Bibl. Jag.

III

9660

BJ

Prace Literackie

Hierarchia

Kartka 7.

Wolańki heraldyczne

Notatka co do heraldyki

Herold (herault, heraût) ogłaszał na turniejach zbroję rycerza il blasonait, stąd nauka opisywania herbów l'art de blasoner, le blason

Rycerz miał na sobie dalmatykę, une cotte d'armes w różne kolory, te przedstawiała potem jego tarcza son ecu, ecusson.

Nad nią był hełm le casque, timbre, który na swym szczycie au cimier nosił różne przedmioty. Hełm miewał koronę odpowiednią godności.

Otoczony bywał lambrekinami lambrequins.

Tarczę trzymały supporty - supports

Cały herb razem armes, armories.

Barwy.

Le blason composé de differens emaux n'a que quatres couleurs, deux pannes et deux metaux

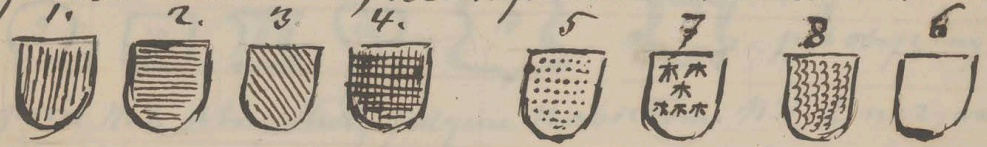

1. Czerwony gueules. 2. niebieski azur. 3 zielony sinople 4. czarny sable. 5 Złoty Or. 6. srebrny Argent. 7. Gronostaj hermine 8 Łasica vair.

Niemcy wymyśli trzy dalsze oznaki

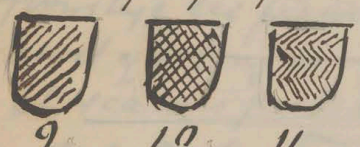

9 Brunatny, pourpre braun. 10. Stalowy. 11. naturalny.

C'est une regle du blason de ne pas mettre metal sur metal ni couleur sur couleur. Faux se dit des armories qui ont

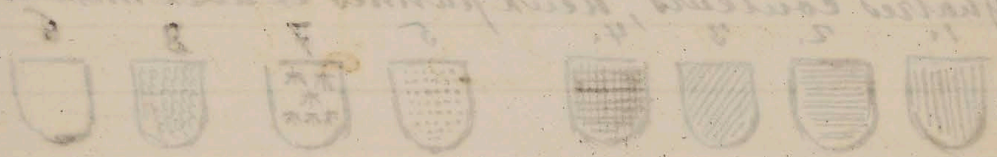

couleur sur couleur ou metal sur metal.

Vaire jest dwojaki. Vaire petits gris = email blanc et bleu come la peau de cet animal.

pole le champ vaire d'or et de sable np. jest włuski metalowe kolory, cielisty, brudny itp sont extraordinaires et irreguliaires.

pola bez przedmiotu zdobiono szparzkami bez nóg, symbolem błędnego rycerza merlettes.

dextre znaczy na prawo, senestre na lewo, tak gdyby się stanęło nie naprzeciw, ale przed, albo po za herbem.

issant wyskakujący, pół widoczny. mouvant wspinający się cały, także na jakie pole zachodzący.

~~[illegible]~~ Kształt tarczy

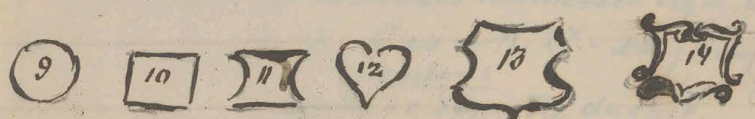

w ogólności jest obojętny

prócz N. 8. który służy jedynie kobietom. N: 1 i 2 nazywają się ecus antiques. Z nich powstały N: 3 i 4. - Hiszpańską jest N: 5. - francuzką N: 6, à pointe, włoską N: 7. Zaś N: 13 i 14 cartouches są niemieckie. N: 10 i 11 banieres i N: 9 i 12 te cztery są de fantaisie.

Z podziałów tarczy na części, des partitions

powstają les figures heraldiques les plus essentielles et il y a long temps qu'on les nomme pièces honorables et séantes partitions.

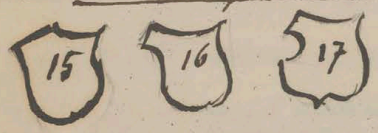

N: 15 i 16 nazywają się targe (tarcza)
N: 17 echancré.
(to dodać powyżej do form tarczy)

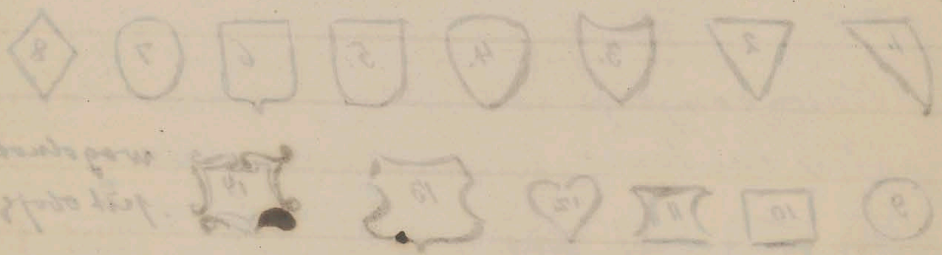

Podziały I go Stopnia

1. parti 2 coupé 3 tranché 4 taillé 5. reparti 6 ecartelé en sautoir 7 étayé

8 le pale 9 la bande hor. 10 la bande 11. la barre 12 la croix 13 le sautoir 14. le chevron

15 le baton 16 la vergette 17 la fasce 18 la burelle 19 alaizé 20 czyli 21. alaisse 21. chevron racourci

22 palé 23 vergetté 24 fascé 25 burellé. 26 gironé de huit pieces 27 coupe de 2 parti de 2 28 chevroné

29 la bordure, 30 le chef, 31. la pointe

Nazywają się

Część gorna w N: 2. 9. 16. 30. 31 le chef

" dolna " " 2. 9. 16 30. 31 la pointe

albo la champagne. Część skosna górna w N. 3. 4. 10. 11. 17. 18. giron du chef w tychże numerach część skosna dolna giron de la pointe. Zaś w N. 27. - obejmującym 9 pol.

	cantons	
a. b. c.	a. dextre - c senestre du chef	b la pointe du chef
d. e. f	g " i " de la pointe	e. le centre
g h. i.	d. flanc dextre f flanc senestre	h. la pointe

przedmioty na tarczy np. gwiazdy na polach a. b. c. rengé en chef, na d. e f rengé en fasce, g. h i. rengé en pointe. Na polach b. e. h. rangé en pale, a. e i. en bande c. e. g rangé en barre. a. b. c. f. i h. g. d. to jest na około tarczy en orle, b. d. e. f. h. w krzyż en croix, a. e. i. c. g krzyż skosny en sautoir a. e. h. c. w ipsilon en pairle, dwa i jeden np. a. c. e deux et un, jeden i dwa np e. g. i mal ordonnés

echiqueté

ech chevron etayé

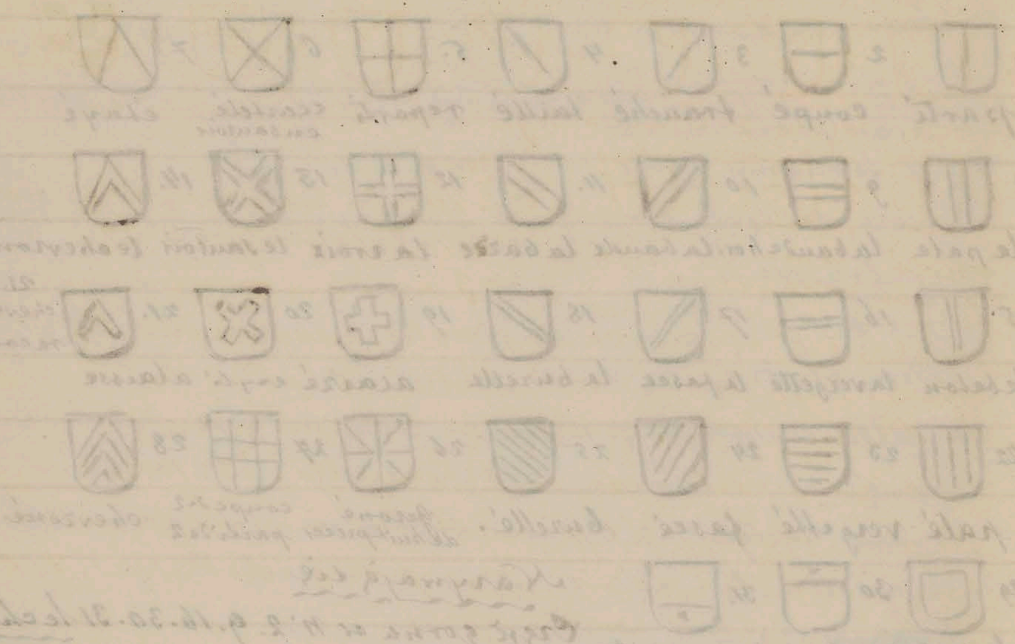

Podziały II 2ᵍᵒ Stopnia.

1. 2 3 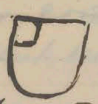 4 5. 6 7

le orle le pairle le canton le giron la pile le chamey des, echiqueté -

8 9 10

ondé emanché pignoné
nebulé edanté

Uwagi
Nr 1. Jest obwódka o mniej więcej niż w klejnocie I taborderze Nr 29.
Nr 3 może być prawy lub lewy.
prawolinii Nr 4, wtedy canton dextre, giron senestre lub odwrotnie. Nr 6 - może być od dłuższej do krótszej, lub od krótszej do dłuższej. Nr 8 i 9. Może być wszystkie podziały wtem sposób - Wtedy parti ondé, coupé emanché. Nr 10 może być pignoné od lewej lub prawej strony. tranche pignoné des trois pieces, lub taille pignoné de pięciu pieces. etc.

Wszystkie te figury I i II stopnia mogą być gdy są w tarczy, to gdy się krawędzi dotykają. - Jeżeli jednak croix, sautoir, fasce, bande przekraczają cały swój ornament tarczy, to są na tarczy brochant, albo brochant sur le tout. Jeżeli się tarczy nie dotykają, tylko gdy powinny same się na alaisse lub alaisé

On się expriime pas les situations propres ou naturelles en blasonant. - Les tours, les piques sont droites dzięcioł jest zawsze w kwadrze, i zawsze wzięci wzgórz - podkowa zawsze oczami na dół - Jeżeli inaczej, wtedy się mówi.

La plupart des cimiers qui se portaient sur les casques étaient monstrueux. Des sauvages velus couverts de mousse, des centaures, des cornes, des trompes d'elephant, des bois de cerf avec des sonnettes, des feuilles, des branches d'arbres, des grelots, des hommes sans bras, vetus en harlequin, avec des bonets d'albanois (à la dragonne) des oreilles d'ane, des chevaux marins, des dragons qui vomissent le feu, etc.

Le blason plein echoit en partage à l'ainé, tout autre doit briser, come il est ordonné
Les batards brisent les armes par une barre ou un lambel edenté.

Opis Kilkae herbow Polskich

Karęga ecartelé d'argent et de vair
Brera-(étagé) parti de gueules et d'azur, cuité en pointe d'argent
Knul tiersé en pairle, a trois fleurs de lys (Kolory?)
Zeibersdorf pignoné d'argent et de gueules de trois pièces
Nabram paté de sable et d'argent
Kotwicz d'argent à la fasce de gueules
Drya de gueules à la bande d'argent, chargée de trois pierres d'or!
Glower de sable au chévron d'argent, moucheté d'hermine accompagné de croissants (wajenni tis niedokładne)
Weiher de gueules à deux moitiés de la flèche, deriché tout au long, passées en sautoir, accostés de deux etoiles.
Bogorya de gueules à deux pheons contreposés en pal d'argent.
Dederkato le pairle alaissé et au pied potencé Y
Jelce - Croix en sautoir, alaissée et cramponée sur ses quatres bouts, crampons affrontés sur le dextre et le senestre X
卍 Cramponé sur ses quatres bouts à dextre, recrampone de même sur le crampons du chef et de la pointe.
↕ Białokurowicz brisé par baton.
Niesobia coupé de gueules et d'or. à la moitie de flèche mouvant de l'or sur le gueules et à la queue de l'aigle de sable sur l'or, - reunis en pal.

Niemczyk coupé d'argent et de gueules à la queue de l'aigle de sable mouvant d'argent sur les gueules en pal, touché par la flèche posé en bande sur le tout.

~~Zaremba~~ ~~de~~ pourpre (?) au lion assaut et mouvant d'argent, crenelé de quatres pièces aux quatres bilettes (niedokładne).

Z Lebewela Tomt Hertana
Niesieckiego Wyrania Bobrowicza

— — —

Kilka wokabuł.

Gęś annette

Gozdawa deux fleurs de lys au pied nourri, contre-posées et nouées.

Lilia cała la fleur de lys à l'etamine

pół lilii la fleur de lys au pied nourri.

Chorągiew Gonfalon.

Bułty, chleby: tourteaux

gałęź obrąbana une branche ecotée

Ostrzew, pień: estoc, escault.

Krążki kule bezans, kamienie □ bilettes

dzika śliwa le crequier, et pas un chandelier à 7 branches.

topor, oksza douloir.

Miecz epée, szabla badelaire, epee large en coutelas et courbée

Księżyc Croissant.

Grot, żelazo od strzały phéon, fer de darde triangulaire

Naprzyka, młyńskie żelazo nilles, annilles, fer de meules

Obrączka annelet. fer de moulin.

Wąż bisse

Roch od szachow Roc, roquet.

Krzyż kawalarski Croix pattée et alaisee, z nogą w wzdły rozwartą le pied ouvert en chevron.

Strągi bars, hałęcz tortil, wręby hameydes

Ptak bez nóg (rodzaj orła) Alérion.

Polnische Wappen Spisherbów Staropolskich

12

1.

1. Abdank vide Skuba. +
2. Abrahomowicz von Jastrzębiec +
3 Alexandrowicz v. Kosy +
4. Andronowski v. Skuba +
5. Andrzejowski v. Prust. +
6. Bajnert u. dessen 2 weitere Modifeta, – von Skuba (7. 8. +
9 Barberius v. Pobóg. +
10 Bartliński vide Nieczuła. +
11. Baryczka +
12 Bawola głowa vide Dowgierd, – v. Pomian +
13. Bawół v. Pomian +
14. Baworowski v. Strzegonia +
15 Belina u. dessen Modfn. (16) – v. +
17 Betty u. 1. Mdfn (18) +
18a Berezanski = Przestrzał +
19 Biała +
20. Białokurowicz vide Pocisk. v. Bogorya. +
21. Białoskórski v. Pobóg +
22 Białozor v. Bogorya +
23 Białynia +
24 Boduła v. Gozdawa +
25. Bogorya +
~~26. Bojnar vide Boża-Wola, – v. Lubicz~~
~~27 Bokij v. Oksza~~
~~28 Bol~~
26 Bojcza vide Mozeta +
27 Bojnar vide Boża Wola, – v. Lubicz +
28 Bokij v. Oksza +
29 Bolescic v. Jastrzębiec +
30. Boża-Wola v. Lubicz +
Bożezdarz + nowy.

31.

31. Bradacice w. Okszu +
32 Brathowski w. Niezgoda I. +
33 Brodzic mit 1. Mdfn (34) +
35 Bróg vide Leszczyc +
36. Bronic vide Jelec + ~~Brzezinski Przestrzeń.~~ +
37 Brzozowski w. Slepowron +
38 Burba w. Bzura +
39. Bux w. Gozdawa +
40. Bzura mit 3 Mdfn (41. 42. 43.) +
44. Chalecki w. Skuba +
45 Chodkiewicz w. Strzegonia + 44 Chocimierski w. Grabie +
46. Cholewa w. Klamry +
47. Chomiński w. Roza +
48 Ciołek +
49. Cudnowski w. Leliwa +
50. Cyrus w. Bzura +
51. Czarliński vide Nieczuła +
52 Czarnkowski w. Nałęcz +
53 Dąbrowa w. Pobóg +
54. Dębicz w. Kodarzyi +
55. Dębno w. Skuba +
56 Doliwa w. Roża +
57. Dolski w. Strzegonia +
58. Dołęga w. Pobóg +
59. Domaradzki vide Zatajony Miesiąc +
60 Doręgowski w. Trąby +
61. Dorohostajski w. Bzura +
62 – Doroszkiewicz w. Bzura +
63. Dostojewski w. Radwan +
64 Dowgierd vide Bawola Głowa – w. Pomian +
65. Drogomir +
66. Drogosław mit 4 Mdfn, w. Ogończyk (67. 68. 69. 70.) +

72.

2.

71. Drużyna w. Sreniawa +
72 Drzewica w. Leliwa +
73 Dubina w. Rudnica +
74. Dyakowski w. Trąby +
75. Dybowski w. Nałęcz +
~~76 Działosza~~
~~77 [illegible] w. Sas~~
76 Dycz w. Oksza +
77. Działosza ~~[illegible]~~ +
78. Dziedzicki w. Sas +
79 Dzierżanowski w. Gozdawa +
80. Dzięciołowski w. Nieczuła +
81. Eygirt w. Skuba +
82 Eynarowicz w. Białynia +
83 Frącki vide Nieczuja pruski +
84 Garczyński w. Sas +
85. Gieżatt vide Ostmarów +
86 Ginwitt w. Nieczuja +
87. Godziemba +
88 Gołocki w. Pielesz +
89 Górski w. Bogorya +
90 Gostyński w. Koźlarogi +
91. Gozdawa + 9ta Grabie +
92 Groty. +
93. Hawszewicz w. Jelec +
94. Herburt w. Pawęza +
95 Hłuszanin w. Radwan +
96 Hołobok +
97 Hołub w. Skuba +
98 Jacyna w. Prus I. +
99 Jałowski w. Skuba +
100 Jasieńczyk vide Klucz +

101 Jastrzębiec mit 5 Mdfn 102. 103. 104. 105. 106. +
107 Jaszczołd w Trąby +
108 Jastowiecki w Skuba +
109 Jelce +
110 Jelec w Radwan +
111. Jelita vide Kozlarogi +
112 Jerlicz w Bzura +
113 Jezierza w Slepowron +
114 Jtgowski w Skuba +
115 Jodzieszko w Bełty +
116 Judycki w Radwan +
117 Jurczyc w Slepowron +
~~118 Iwanowski w Dziatosz~~
119 Trajkowski w Brust +
120 Kalinowa w Sas +
121. Kaniowa vide Jastrzębiec +
122 Kąsowski w Róża +
123 Kęsicki w Skuba +
124 Kęsztort w Bzura +
125 Kierznowski w Jastrzębiec +
126 ~~Kimbar~~ Kimbar w Strzegonia +
127 Klamry +
128 Klucz mit 3 Mdfn, 129. 130. 131. +
132 Kmita w Radwan. +
133 Kodbor vide Jastrzębiec +
134. Kohatowski w Radwan +
135 Kolenda w Bełty +
136 Kolenko w Strzegonia +
137 Koludeki w Trąby +
138 Kołek vide Topór +
139 Kończa m. 1 Mdfn. w Ogończyk 140. +
141. Kopasina w Sreniawa +
142 Korsak w Jelce +
143 Korwin m. 3 Mdfn - 144. 145. 146 + 148

148
44
192

14

3.

147. Kościerza vide Strzegonia +
148 Kosy +
149. Kownia v. Równia +
150 Koziegłowy +
151. Kołarogi +
152 Krasnodębski v. Prus I +
153. Kroje m. 1. Mdfu. - 154. +
155. Krokwy v. Skuba +
156 Kroniewicz v. Szeliga +
157 Krukowski v. Ślepowron +
158 Krupka v. Gozdawa +
159. Kruszyna v. Krzyż +
160 Krzyczewski v. Radwan +
161 Krzywda v. Lubicz +
162 Krzyż + 162a Lawsowa = Strzemię +
163 Leliwa m. 4. Mdfu. 164. 165. 166. 167 +
168 Leszczyc +
169 Lis vide Bzura +
170 Lubicz m. 2. Mdfu. 171. 172. +
173. Lubiewa vide Biała +
174. Lubodziejski v. Nałęcz +
175 Lutomski v. Biała +
176 Łada m. 2 Mdfu. - v. Pobóg 177. 178. +
179. Łazanki vide Jastrzębiec +
180 Łopot v. Jelce +
181. Łyskowski v. Róża +
182 Łzawa m. 1. Mdfu. v. Belina 183. +
184. Machowski v. Skuba +
185. Mańczak v. Sas +
186 Materna v. Ślepowron +
187 Mędrostki +
188 Medeksza v. Odrowąż +
189. Miękiński v. Troska +
190 Modzela vide Bojcza +

192
46
238

191. Montort w Pobóg +
192 Mszczewski w Las +
193 Myszyński w Klamry +
194 Mzura vide Bzura +
195 Nagody vide Rus III +
196 Nałęcz m. 3. Mdfu 197. 198. 199. +
200. Następ vide Rudnica +
201. Nestorowicz w Pobóg +
202 Nieczaj w Rudnica +
203 Nieczuja +
204. Nieczuja pruska w Nieczuja +
205 Nieczuła +
206. Niemczyk vide Nierobia +
207 Niemierzyc w Klamry +
208 Niemyski w Zastrzębiec +
209. Nierobia +
210 Nieszyjka vide Rosmiar +
211. Nieuradomski w Rus I. +
212 Niezgoda m. 1. Mdfu 213. +
214. Nowina w Mądrostki +
215. Nowosielski w Nałęcz +
216. Odachowski w Nałęcz +
217 Odrowąż m. 2 Mdfu 218. 219. +
220. Odyniec w Bzura +
221. Ogończyk m. 4. Mdfu 222. 223. 224. 225. +
226 Okoń w Strzegonia +
227 Okrza +
228 Oliwa w Gozdawa +
229 Olszewski w Ślepowron +
229a. Orla = Szaros m. 1. Mdfu +
229b.
230 Osmaróg +
231 Osuria m. 1. Mdf. 232 +
233. Ostoja m. 2. Mdf 234. 235 +
236. Ostrogski w Leliwa +

238 15

4

237 Ostrzew w Nieczuja +
238 Pac w Gozdawa +
239 Pawęza +
240 Pielesz +
241 Pień w Nieczuja +
242 Pilawa m. 1 Mdfu 243 +
244 Pirawski w Nałęcz +
245 Pobereski w Gozdawa +
246 Pobóg m. 3 Mdfu. 247. 248. 249. +
250 Pocisk w Bozorya +
251 Podkowa +
252 podkowy trzy w Podkowa +
253 Pogorzycki w Bełzy +
254 Pokora w Klucz +
255. Półkozic +
256 Połubiński w Jastrzębiec +
257 Pomian m. 1. Mdfu 258. +
259 Poraj vide Róża +
260 Porębny w Bozorya +
261. Porosia w Gozdawa +
262 Postolski w Gozdawa +
263 Posnist vide Osoria +
264 Powała vide Ogończyk +
265 Prosna +
266 Prus I m. 1. Mdfu 267. +
268 Prus II +
269. Prus III +
270 Przezonia w Ostoja +
271 Przestrzał + Mein
272 Puchała m. 1. Mdfu 273 +
274. Radomski w Prus I. +

238
38
276

276.

276
47
323

275. Radwan +
276 Ramult w Róże +
277 Ratult w Szeliga +
278 Rawicz m. 1. Mdfu 279. +
280 Rembowski w Koslawyi +
281 Rochcicki w Uleczuła +
282 ~~Rogala m. 1. Mdfu 283.~~
284 Rola m. 11. Mdf. 285. 6. 7. 8. 9. 290. 1. 2. 3. 4. 295. +
296 Rosiniec w Slepowron +
297 Równia m. 1. Mdfu 298. +
299. Róża m. 1. Mdfu 300 +
301. Rozmiar w Skuba +
302 Rudnica m. 1. Mdfu 303. +
304 Rudomina w Trąby +
305. Rustejko w Trąby +
306. Samsonowicz w Brura +
307 Sapieha w Gorawa +
308 Saryusz vide Koslawyi +
309 Sas +
310. Siekierz w Brura +
~~311. Sarnic w Trąby~~
311. Siemienowicz w Radwan +
312 Sierpy vide Kroje +
313 Siruć w Trąby +
314 Skuba +
315 Slepowron m. 1. Mdfu 316 +
317 Sokola w Swinka +
318 Sołokaj w Radwan +
319 Sołtan w Skuba +
320 Sreniawa +
321. Starykoń w Oksza +
322 Starża vide Oksza +
323 Starża vide Oksza. +

47.

5.

324. Staszkiewicz w Lelowa +
325. Strata vide Strzezonia +
326 Strzezonia m. 8. Mdfl. 327. 8. 9. 330. 1. 2. 3. 334. +
335 Strzemię = Lawsowa +
336 Suchekomnaty w Trąby +
337 Suchodolski w Slepowron +
338 Sutocki w Pobóg +
339 Swieńczyc +
340 Swinka + Swiniarski w Puchała +
341. Swiszczewski w Radwan +
342 Syrokomla w Skuba + 342a Szasor = Orla +
343 Szczepanowski w Wieniawa +
344 Szeliga m. 2 Mdfn. 345. 346. +
347 Szeptycki w Pobóg +
348 Tępa podkowa m. 2 Mdfn. 349. 350 +
351. Topor +
352 Trąbki vide Trąby +
353 Trąby trzy m. 1. Mdfn. 353a +
354 Troska +
355 Trzaska vide Biała +
356 Trzywdar w Brodzic +
357. Turkuł w Ostoja +
358 Turłaj w Zastrzębiec +
359 Turzyma vide Paus I +
360 Wankowicz w Gozdawa +
361. Warnia +
362 Wasilewicz w Skuba +
363 Watlewski w Lubicz +
364 Wieliczko w Skuba +
365 Wieniawa m. 2 Mdfn. 366. 367 +
368 Wieniawa pruska +
369 ~~Wiersza~~ Wiersza vide Obrza +
370 Wierzbna w Gozdawa +
370a Wierzbowa = Radwan +

323
47
371.

371.

371 Wilczekowy Vide Prus II +
372 Włoszek w Pielesz +
373 Wojniłowicz w Skuba +
374 Woronicz w Strzezonia +
375 Żaba w Strzezonia + wręby +
376 Żabka w Tępa podkowa +
377 Zagłoba +
378 Zalinski w Róża +
379 Zapendowski w Biała +
380 Zatajony Mieniec w 1. Mdfu 381. +
382 Zdziłowiecki w Nałęcz. +
~~383 Żukowski w Biała~~
~~383 Złotogolenczyk w Drogomir~~
~~384 Żukowski w Biała~~
383 Zenowicz w Poboż. +
384 Zerwikaptur +
385 Złotogolenczyk w Drogomir +
386 Żukowski w Biała +
~~387 das No 77a Działosza 1. Mdfu~~
387 das No 353a Trąby 1. Mdfu
— 2 dawon ab Zwanowski (jeden jeszcze za drugi)
385. w Rozala.

Nro 18a
dazu No 44a — dawon ab 118
N 91a
282
283

371
16
387

390
3
387
Orla — 1
Szator — 1
1. Mdfu — 1
396.
Obcych nowych niepoby 600
996.

6

Zusammenstellung der polnischen Wappen

Zestawienie herbów z ich odmianami

1. Baryczka ×
mit Krzyż u. Kruszyna
Mdfn. 2.
Wappen 1 — 3.

2. Belina
mit 1. Mdfn, Łzawa m. 1. Mdfn, Bratkowski u. Niezgoda N II.
Mdfn 5
Wappen 1 — 6.

3. Bełty
mit 1. Mdfn, Kolenda, Jodzieszko, Pozorycki
Mdfn 4.
Wappen 1 — 5.

4. Biała = Lubiewa = Trzaska ××
mit Lutomski, Zapendowski ~~Łukowski~~
Benennungen 2.
Modfeln — 3.
Wappen — 1 — 6.

5. Bojcza = Mozela
Nahmen 1.
Wappen 1 — 2.

6. Bozorya
mit Górski, Białozor, Porębny, Pocisk (dieser = Białokurowicz)
Nahmen 1
Modificat 4.
Wappen 1 — 6.

Fürtrag
6. Wappen 4. Nahmen 18. Zusammen — 28.

6. Wappen 4. Nahmen 18 Mdfeln Zusammen 28

7. Brodzic ×
mit 1. Mdfn u. Trzywdar
Mdfn 2
Wappen 1 — 3

8. Bzura = Mzura = Lis ×
mit 3. Mdfn, Cyrus, Doroszkiewicz (Dorohostajski =) Siekierz, Burba, Jerlicz, Kęsztort, Lamsonowicz Odyniec, ~~u. Woronicz~~.
Nahmen 3
Mdfeln ~~12~~ 11
Wappen 1 — 15. ~~16~~.

9. Ciołek ×
Wappen 1 — 1.

10. Działosza ×
~~[illegible] Bogola Iwanowski~~
~~Mdfn 3~~
Wappen 1. — 1.

11. Gierałt = Osmaróg (Krup)
Nahmen 1.
Wappen 1 — 2

12 Godziemba
Wappen 1 — 1.

13 Gozdawa ×
mit Krupka = (Dzierżanowski), Pobereski, Bux Lapicha, Boduła, Wierzbna, Porowia, Oliwa, Postolski Wankowicz, Pac.
Nahmen 1.
Mdfn 11
Wappen 1 — 13

13a Grabie
chocimierski
Mdfn 1
Wapp. 1 / 2

13 Wappen Nahmen 9 Mdfeln ~~46~~ 42 Zusammen ~~68~~ 63 18

14. Groty

Wappen 1 . . . . . 1.

15 Hołobok

Wappen 1 . . . . . 1.

16. Jasieńczyk = Klucz

mit 2 Mdfn u. Pokora

Nahmen 1.

Mdfn 4.

Wappen 1 . . . . . 6.

17. Jastrzębiec = Bolescic = Kaniowa = Kudborz = Łazanki.

m. 5 Mdfn u. Niemyski, Kierznowski, Turłaj, Białynia dosc mit Eynarowicz, dann Abrahamowicz u. Potubiński.

Nahmen 4.

Mdfn 12

Wappen 1. . . . . 17.

18 Jelce = Bronic

mit Korsak, Lopot, Hawszewicz

Nahmen 1.

Mdfn 3

Wappen 1 . . . . . 5.

19 Klamry

mit Cholewa, Niemierzyc, Myszyński

Mdfn 3

Wappen 1 . . . . . 4.

19 Wappen, 15 Nahmen ~~68~~ 63 Mdfn Zusammen ~~102~~ 97

5

19 Wappen 15 Nahmen ~~68~~ 63. Mdfn, Zusammen ~~102~~ 97

20 u. 21

Korwin

m. 3 Mdfn, Stepowron u. 1. Mdfn, Rosiniec, Materna Turczyc, Jezierza, Olszewski, Suchodolski, Brzozowski Krukowski

Nieczuja = Pień

mit Ostrzew, Nieczuja pruski (frącki) Nieczuła (= Bartlinski i Czarliński) Dzięciołowski, Ginwiłł, Rochcicki

Nahmen 4.
Mdfn 19
Wappen 2 — — — — — — — — 25.

22 Kosy

a Alexandrowicz

Mdfn 1.
Wappen 1 — — — — — — — — 2.

~~23 Kroje = Sierpy~~

~~m. 1. Mdfn, Rola m. 11 Mdfn~~

~~Nahmen 1.~~
~~Mdfn 13.~~
~~Wappen 1~~ — — — — — — — — ~~25~~

23. Koźlarozi = Jelita = Laryusz

mit Dębicz, Gostyński, Rembowski

Nahmen 2
Mdfn 3
Wappen 1 — — — — — — — — 6

24. Kroje = Sierpy

m. 1. Mdfn, Rola mit 11 Mdfn

Nahmen 1.
Mdfn 13
Wappen 1 — — — — — — — — 15

24. Wappen 22 Nahmen ~~104~~ 99 — Zusammen 145 ~~150~~

24. Wagon 22 Nasiona ~~104~~ 99 Mdfeln Zusammen ~~[illegible]~~ 145 19

25. Leliwa
m. 4 Mdfn Drzewica, Cudnowski, Staszkiewicz, Szeliga
m. 2 Mdfn, Ratult, Ostoja m. 2 Mdfn. Przegonia, Turkut,
Kroniewicz, Ostrogski
Mdfn 18.
Wagon 1 — 8 — 19.

26. Leszczyc = Bróg
Nasiona 1.
Wagon 1 — 2.

27 Lubicz
m. 2 Mdfn, Krzywda, Boża-wola (= Bopiar) Watlewski
Nasiona 1.
Mdfn. 5
Wagon 1 — 7.

28. 29 Mądrostki
m. Nowina
Drogomir
m. Złotozolenczyk
Mdfn 2.
Wagon 2 — 4.

30. Nałęcz
m. 3 Mdfn Lubodziejski, Odachowski, Czarnkowski
Nowosielski, Dybowski, Pisarski, Zdzitowiecki
Mdfn 10
Wagon 1 — 11.

31. Niesobia = Niemczyk Orla = Szabor
1. Mdfn. 1. Nomen. 1. Mdfn 1. Wagon
Nasiona 1.
Wagon 1 — 2

31. Wagon - 25 - Nasiona ~~109~~ 134 Mdfeln. Zusammen 190

31. Wappen 25 Nasmen 134 Mdfen Zusammen 190

32. Odrowąż
m. 2 Mdfen, Medekrza
Mdf 3
Wapp 1 — 4.

33. Ogończyk = Powała
m. 4 Mdfen Kończa m. 1. Mdfen Drogosław m. 4 Mdfen
Nasmen 1.
Mdfen 10. — 13.
Wappen 1

34. 35.
Okrza = Wierzba = Starża I.
m. Starykoń, Bolij. Dycz
Topor = Kołek
m. Bradacice
Nasmen 3.
Mdfen 4. — 9.
Wappen 2

36. Osoria = Poswist = Starża II
m. 1. Mdfen
Nasmen 2.
Mdfen 1.
Wappen 1 — 4.

37. Pawęza mit Herburt
Mdfen ~~Nasmen~~ 1.
Wappen 1 — 2.

38. Pielesz
m. Gołocki, Włoszek
Mdfen 2
Wappen 1 — 3

38 Wappen 31. Nasmen ~~141~~ 156 Mdfen u. Zusammen ~~230~~ 225.

38 Wagon – 31. Nasiona ~~161~~ 156 Mdfu Zusammen ~~230~~ 225. 20

9

39 Pilawa
m. 2 Mdfu, Puchała N° II
Mdfu 2
Wagon 1 — 3.

40. Pobóg
m. 3 Mdfu, Montort, Dąbrowa, Nestorowicz, Zienowicz Barberius, Białoskórski, Łada m. 2 Mdfu Sułocki Szeptycki, Dołęga
Mdfu 15
Wagon 1 — 16.

41. Podkowa
Podkowy trzy
Mdfu 1.
Wagon 1 — 2.

42. Półkozic
m. Zerwikaptur = Koziegłowy
Mdfu 1. Nasiona 1.
Wagon 1 — 3.

43 Pomian
m. 1. Mdfu Wieniawa m. 2 Mdfu – Wieniawa Pruska = Szczepanowski, ~~Basiń~~, Bawoła głowa (= Dowgierd)
Nasiona 2
Mdfu 6
Wagon 1 — 9

44. Prosna
Wagon 1. — 1.

44 Wagon 32 Nasiona 184 Mdfu Zusammen 260

14

44. Wappen 32 Nasmen ~~189~~ 184 Mdfen Zusam. 260

45. 46. 47.

Prus I = Turzyma

m. Izajkowski, Niewiadomski, Andrzejowski, Tyrapodkowa W. II. Jacyna, Krasnodębski, Radomski u. 1. Mdfn.

Prus II = Wilczekosy

Prus III Nagody

Nasmen 3.
Mdfn - 8.
Wappen 3 — 14.

48. Przestrzał m. Berezanski — 2.
Wappen 1.
Mdfn 1.

49. Radwan czyli Wierzbowa

Kmita, Swoszewski, Kohalowski, Dostojewski, Kłuszanin Jelec, Sołokaj, Judycki, Knyczewski, Siemienowicz

Mdf. 10 Nasm. 1.
Wappen 1 — 12

50. Rawicz +

m. 1. Mdf
Mdf 1.
Wapp 1 — 2.

51. Równia

m. 1. Mdf u. Kownia
Mdfn 2
Wapp - 1 — 3.

52. Róża = Poraj

m. 1. Mdfn, Chominski, Doliwa mit Łyskowski, Kąsowski ~~Poraj~~ Ramult, ~~Żalinski~~ Żaliński

Nasm 1.
Mdf 7
Wapp 1 — 9.

52. Wazyn 36. Nasmen ~~[illegible]~~ Mdfu Zusamen 300.

21

10

53 Rudnica=Następ 212

mit 1. Mdfu, Dubnia, Niegoda W II, Mieczaj

Nasmen 1.

Mdfu 4.

Wazyn 1 — 6.

54 Sas

Dziedzicki, Garczynski Kalniowa, Mańczak

Mierzyewski.

Mdfu 5.

~~[illegible]~~ Wazyn 1 — 6.

55 Skuba=Abdank

Andronowski, Bajnert m. 2 Mdfu, Chalecki Eygirt

Dębno, Hołub, Załowski, Zarłowiecki, Iłgowski

Kęsicki, Krokwy, Machowski (Nieszyjka=) Rozmiar

Sołtan, Syrokomla, Wasilewicz, Wieliczko-Wojniłowicz

Wręby

Nasmen 2.

Mdfu ~~20~~ 21

Wazyn 1 — 24

56 Strzegonia=Kościesza=Strzała.

m 8. Mdfu Baworowski, Chodkiewicz, Dolski,

Kimbar, Kolenko, Okoń, Woronicz, Żaba

Nasmen 2.

Mdfu 16

Wazyn 1 — 19

57 Strzemię=Lawsowa

Wazyn 1 — 2

Nasmen 1

58 Świeńczyc

Puchała W. 1

Mdf 1.

Wazyn 1 — 2

58 Wappen 41. Nesmen ~~[illegible]~~ Adel zusammen ~~362~~

258 357

59 Świnka ×
mit Sokola
Adel 1.
Wapp 1 — — 2

60 Szreniawa ×
mit Drużyna, Kopasina
Adel 2.
Wapp 1 — — 3.

61. Trąbki = Trąby Trzy
m. 1. Adel, Dorgąowski, Dyakowski, Zerzerotd, Kolnicki
Rudomina, Rustejko, Siruć, Suchekomnaty
Nesmen 1.
Adel 9.
Wapp 1 — — 11.

62 Troska
m. Miękiński
Adel 1.
Wapp 1 — — 2

63 Warnia +
Wappen 1. — — 1.

64 Zagłoba
Wapp. 1 — — 1.

65 Zgrapodkowa
m 1. Adel u Żabka
Adel 2.
Wapp 1 — — 3.

66 Zakajony urenge = Domaradzki
1 Adel — Nesmen 1.
Adel 1.
Wolski

18

274. 383

66 Wappen 43 Nahmen Adel ~~279~~ zusammen ~~388~~ 3.

Główne przedmioty Tarczowe

22

11.

Podkowa.

Podkowa (familia Mieczenkowski)

3 Podkowy (f. Sekuleski i wielu innych) na kł. 3 p.

Pobóg na kł. hast. | odm. Montowt na kł. 5 piór

Lubicz odm. II. odm. III na k. 2 trąby między niemi Lubicz

Jastrzębiec na kł. Jastrzęb, Odm. Niemyski, Kierznowski, Trąba na kł. 3 p.

~~[illegible]~~ na kł. 3 p. Turłaj

Odm. na kł. Jastrzęb pierścień w dziobie

Odm. " " podkowę

Dąbrowa na kł. sęp. skrzydło strzała przeszyta

Krzywda

Tępa Podkowa, ~~odm. II~~

Zatajony Miesiąc. Domaradzki

Zagłoba

Pokora Podkowa i Jasieńczyk

Rudnica, Następ, Dubina, Niezgoda II, Nieczaj

Łzawa I. II

Belina na kł. ręka z mieczem

Dołęga { Pobóg i strzała na kł. sęp. skrzydło strzała przeszyta, Nestorowicz odm. Pobóg { Pobóg i strzała

Białynia { Jastrzęb strzała odm. Cynarowicz

Bożawola Bojnar { Lubicz Księżyc

Jacyna { Rudnica Prus

odm. Poboga { Podkowa Prus Krasnodębski

Radomski { Podkowa i Prus, tor ten tarcza wzdłuż dzielona

Puchała { Podkowa Pilawa

Tępa Podkowa III { Podkowa Prus

Kępowron { Pobóg Korwin

Olszewski { Lubicz Korwin

Suchodolski { Tępa Podkowa Korwin na kł. 3 p.

Zienowicz { Pobóg Korwin na kł. m. Korwin

~~[illegible]~~

Bolescic, Lazanki, Kamowa, Kudbory

Odmiana Zalajony Miesiąc { ~~Lubicz~~ Leliwa, Podkowa

Abrahamowicz { ~~Podkowa~~ Jastrzębiec, ~~Kozioda~~ Korwin — nakł. Ślepowron

Odm. Beliny { Podkowa, Miecz, Korwin — nakł. Ślepowron

~~Brzozowski~~ Bratkowski { Podkowa, Strzała, Miecz z palmy

Ślepowrona. Odm. ~~Jastrzębca~~ { Podkowy, Korwin — na h. 3 p.

" { Jastrzębiec, Gniazda — na h. 3 pier.

Brzozowski { Jastrzębiec, Korwin

" { Jastrzębiec, Strzała

{ Jastrzęb., Strzały

Połubiński { Orzeł, Jastrzębiec — na piersiach czarnego orła herb jastrzębiec

Kruchowski { Radwan, Korwin — na h. 3 p.

Rosiniec { Ślepowron i Strzały

Materna { Ślepowron stoi na gałęzi oliwnej w łapie pierścień na h. 5 p.

Odm. ~~Lubicz~~ Tępa Podkowa { Tępa podkowa, ~~Gniazdy~~, Strzała

Barbarius { Pobóg, Gniazdy

Białoskórski { Pobóg, Topacz, Noga Sępia

~~Brzozowski~~ { ~~Lubicz~~, ~~Księżyc~~

Wallewski { Lubicz, Korwin — nakł. Ślepowron

Jezierski { Podkowa, Korwin — na h. 3 pier.

Niezgoda { Rudnica, ~~Podkowa~~, ~~Miecz~~, Strzała

Łada { Pobóg, Strzały, Trąby — nakł. Lewa mieczem

i jeszcze II. III odm.

~~Kozłowski~~ { ~~Podkowa~~, ~~Miecz~~

Sutocki { Pobóg, Ryba

i jeszcze I. II. III odm. Noboga

Jurczyc { Ślepowron, Gniazda

i jeszcze I odm.

Szeptycki { Pobóg, Strzała — na h. 3 p.

Zubka { ~~Barbarius~~, Tępa podkowa, Strzała, Gniazdy

Strzała

12 6 23

I. Starym Kształtem.

Ogończyk na h. 2 ręce pole czerwone — odm. I na h. ręka z trojna z muru
II " " 5 piór
III pole niebieskie
IV na h. 2 ręce z trojna niezłożone

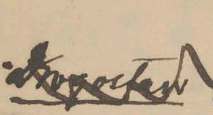

Powała

~~Drogosław odm. I [illegible]~~
~~II [illegible]~~
~~III pół koła.~~

Kończa ,

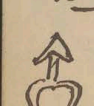

Medeksza na h. Łabędź

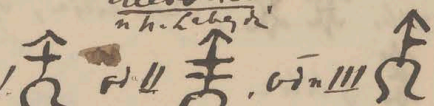

Adrowąż, odmiany! od II , od III

Strzała Kościesza Strzegonia odm. I. II Dolski III IV hł. z pełnym V * *

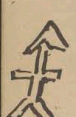

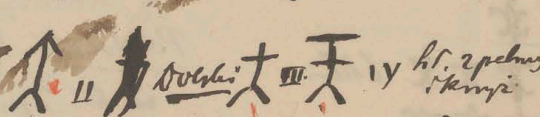

Kolenko VI * *, VII na hł. pawi ogon nie 5 piór, VIII na h. 3 piór * *

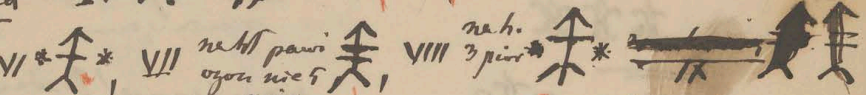

Kimbar , Okoń

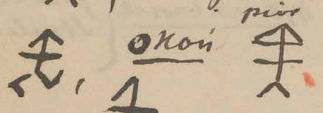

X Żaba na h. ręka z szablą.

Baworowski 8 Chodkiewicz Gryf i Kościesz.

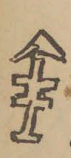

Lis odm. I Jerlicz | Cyrus odm. II na h. 2 strzały i 2 gwiazdy | odm. III Dorohkiewicz

Bzura Mzura odm. IV Kęsztort na h. 2 trąby * * odm. V VI na hł. 3 pióra

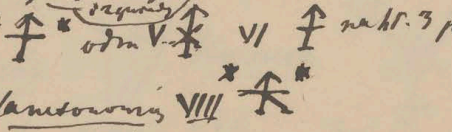

odm. VII , Samsonowicz VIII * * na h. 2 trąby

Woronicz

Dorohostajski Siekierz

Odyniec ,

Burba

Groty.

12 a

Groty

Bogorya, odm. Gorski Tur, Pocisk Białokurowicz

Białozor, Porębny

Modernisirt

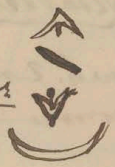

Gozdawa, Bux tarcza wzdłuż dzielona czerwona i biała, pół lilii żarne przeciwnego koloru, odm. Pac I, ~~Pod~~ Pobczeski II

Krupka i Dzierżanowski (dwie lilie, Sapieha

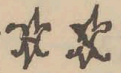

Boduła 3 lilie

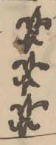

Wierzbna 6 lilii

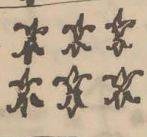

Postolski nakł. Zp. i ręka z mieczem

Bronia { Gozdawa, Róża

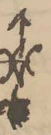

Oliwa { Gozdawa, Róża nakł. Lew.

Wankowicz { Gozdawa, Strzała

Strzała

II Nowym Kształtem

Troska, Drogosław

Kalinowa

Miękiński

~~Rudecki~~

I odm. pół księżyca
II pół pierścienia
III pół koła
IV nakł. ręka z muru
V " " 3 pióra

Mściszewski

Sas, Dziedzicki, Garczyński

odm. Mańczak

Strzała

III Betty

Kolenda odm.

nakł. pawi ogon

odm. pogorzycki odm. II

nakł. 3 pióra

Todzieszko

Nieśobia

Niemczyk

Tarcza przecięta wzgórze strzała na sole ogon ptaki

Orla = Szasor

m. l. Mdfu.

Kopie

Jelita

Kozłarogi

Tarynsz

Dębicz

nakł. ręka

Gołczyński

Rembowski

Miecze

Pielesz

Gołocki

Kownia

Herburt

Włoszek { Róża, Pielesz

Równia { Miecze, Księżyc

odm. II { Miecze, Księżyc, gwiazdy

I

Pawęza

Lutomski { Miecz, Księżyc

Zapendowski { Miecz, Księżyc, gwiazdy

Zukowski { Miecz, Księżyc, gwiazdy

~~Aleksandrowicz~~

Trzaska { Miecz, Księżyc

Biała

Lubiewa

Przestrał { Miecz, Strzała.

Krzeżyce

Leliwa / odm. w. h. Lew / odm. w. h.
I II

Drzewica

Cudnowski { Leliwa / Strzała

{ Lelowa / Krzyż } nah. z pies

Lelowa II

Skarbiewski { Leliwa / Strzała

Szeliga odm. I

{ Dwa krzyże II

{ Strzała / krzyże

Ostoja { Miecz / krzyże

od I.

II { Miecz / krzyże / gwiazdy

III

IV { krzyże / gwiazdy
Leliwita

Turbut odm. nah. V

Grzegorz VI. nah. smok

Krunewicz nah. 3 p.

Ostrożski { Leliwa / nad nią ozdobnik

Rakult z Szeligą

czy koło czy krzyże z nie określono.

Krzyże

Krzyż (Krzyże Chorębalscy / Grzegorscy Kaskulscy / Hrabiszyna itd.)

Grus I

Hruszyna odm.
Turzyma (odm. Trajkowski I. / w. h. Chrystus Strut / Pilawita)

Andrejowski / w. h. orzeł / mieczem II

Turlucheta.

Szreniczyc

Celawa

odm.

Bojęta Modrela

~~Strzała odm. Strzemieniec~~

Barczatka

Brodzic

Trzywdar

Gierałt Osmarzy

nah. 3 p.

Grus I. Nieświadomski

prostokątny

Brodzic odm.

Grus II. Wilczekozy

(bez klosy)

Grus III Nagody

prostokątny kosa

14 25

Telce

Telce
Brouić

Korzek

Kawszewicz

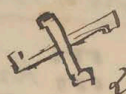

Łopot

Klamry

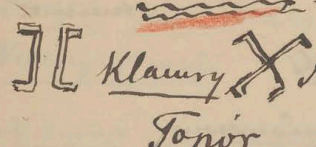

Klamry

Nżernierze

Mytrzyski

Cholewa

Topór

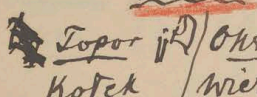

Topor
Kotek

Obusz
Wierzba

Starża
(inne pole)
Dyc

Bolisz

Bradacice

Starychow { obrus na hel
w tarczy hor

Trzby

Trzebchowscy

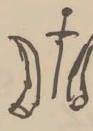

Rusiejko

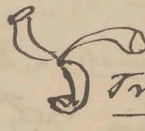

Trzebki
Trzy Trąby

nad 3 p. - I
2 Trąby II
nieiedn. pole III

Rusowina

{ Trzby Golizna
Sirić IV

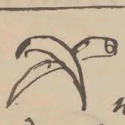

Dorzgowski
na hel. Trąba

Dyakowski
pole czarne na h.

Kolnicki { Trąby Płoza

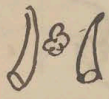

Jaworold { Trąby Pnie bucz.

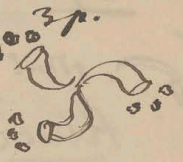

Leb Wołu

Bawół, - mieczem przez leb Sowian, - bez mieczu w nozdrzach Wieniawa, I

Wieniawa Brus

Szubert Wołk

na h. Brus, na tarczy Wieniawa II

Bawole Głowy
czyli Dorzgierd

Wieniawa na h. Leb Żubra III
" na h. 3 p. IV

Wieniawa

Wieniawa
i II odm. Wien.

Orunia

Skopanie

Ławsowa

Brzozkiewicze, Ciołek, Strzemię, Godziemba, Warnia

Swosna, Rawicz I. II. Hotobok (Brda)

Chorągiew Kościelna czyli Wierzbowa

Radwan,
Kmita
w h. pawęż.

Świrzewski

nah. 3 pion.
Kohutowski,
Postojewski, w h. trzy smocze, Kluszanie nah. nad 3 ale 5 poprzerzyst. kopiami nad tarczą pierścień

nah.
2 klamry
Jelec

Judycki
nah
Ulepa

Krukowski

Sokołaj

Krzyżewski
nah. 3 p

Siemionowski

Róża

Poraj w h. takiewiu, Kazanowski odm I nah. pion. ozor ramię wąs, Fr, odm II nah. orła skrzyd

Łyskowski

Zakliński nah 2 krzyż i róża

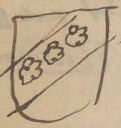
Dulicz

Chomiński

Ranuch

Kroje Sierpy

Kroje
odm I
Rola { kroje / poraj i XI odmiana

Kluczyk

Kluczyk w IV dwb. odmieniach (Ten zaliczam pewne z pogłowiów)
Kluczyk.

Kosy

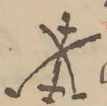
Kosy Alexandrowicz

Nałęcz

nah. lat. miedzy 2 rogami jel. pomiędzy
Nałęcz

Lubodzieński odm I nah. mięs 2 ukrzyżowane głowie miedzy 2 roz jel

Odlachowski odm II nah 5 p.

odm III. IV. V Nałęcz ma lub dwa lub więcej ostrzegi

Czarnkowski nah 2 rozjel. miedzy nimi 3 p.

Nowosielski nah 5 p. { Strzała / Nałęcz

Dyborski { Wręby / Nałęcz

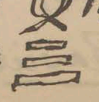
Sirawski { Gwiazdy / Nałęcz

Nałęcz Zdzitowiecki { Nałęcz, Krzyż, Gwiazda.

na h. 3 p.

Pień i Kruk

Frąchi pień leżący 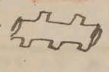

Nieczuja pruski

Nieczuja ~~Ostrzew~~ Pień , Ostrzew , Nieczuła, Bartliński, Czartliński } Sowa, albo szpak na pniu

Dzięciołowski dzięcioł na pniu

Giniótt Zastrzęb na pniu

Korwin na leżącym pniu Ślepowron { Nieczuja i Ślepowron

Rochcicki Sroka na poziomej suchej gałęzi.

I w prawo II w lewo – III w prawo bez pierścienia IV { Ostrzew, Ślepowron

Koło

{ Osoria, Poświst, Starża, ~~Nowina~~ , odm. na h. ręka zbrojna

Ucho od Kotła, Zbrojna noga

Złotogoleńczyk ~~noga zbrojna~~, kolanem na dół

Drogomir trzy nogi zbrojne na h. noga

~~Złot~~ Nowina na h. noga zbrojna odm. Złotogoleńczyka

Mądrostki na h. 3 p. odm. Nowiny

{ Koziegłowy Kozioł

{ Zerwikaptur 3 głowy kozie jedna pod drugą

Połkozic, odm. Zerwikaptura, łeb osła na h. Kozioł

Tarcza

~~Zacina~~ ~~Tarcza stalowa~~ | odm. Zgraja ~~Tarcza gołą, to być~~

~~Skraj~~ ~~obwódka czerwona~~ | ~~niemoże, tylko musi~~

~~mieć obwódkę~~

Rozmaite

Działosza wzdłuż przedzielona, ~~lewej~~ z prawej jeleni róg, ~~z prawej~~ z lewej skrzydło lewe.

~~Rogala, wzdłuż przedzielony, z prawej jeleni róg, z lewej bawoli~~ na kt. odwrotnie

~~Iwanowski nadzieli tarczy, a za róg bawoli kładzie łosi~~

~~na kt. 3 p. i jeszcze odm.~~

Świnia

Świnka Łeb świni trzymany ludzką ręką

Sokoła odm. tarcza dzielona z prawej pół świni z lewej pół niedźwiedzia

Rzeka

Skuba Abdank. odm. 1 Machowski na kt. lew trzyma Habdank

Jastrzębiecki

Syrokomla { Abdank Krzyż ~~odm.~~ Wojnatowicz { Abdank Strzała

na kt. 3 p. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na kt. 3 p.

Eygird { Abdank Miecz Hołub { Abdank Strzała Chalecki { Abdank Strzała

Beynart { Abdank Strzały odm. Ilgowski { Abdank Strzała

na kt. strzała przez skrzydło

Wasilewicz ~~[illegible]~~ Andronowski { Abdank Strzała Krzyż Jatowski { Abdank Strzała Krzyż Kęsicki

Krokwy Abdank Krokwy Sołtan { Abdank Krzyż gniada

Nieszyjka Rozmiar Wieliczko { Abdank Strzała Krzyż

Dębno Krzyż na tarczy, pod lewem ramieniem Abdank na kt. Krzyż kościelny.

Alfabetyczny Spis Jezior i Rzek.

A. aa.

B. Ban j. Barycz, Bełz, Biała (4), Białe j. Białka (2.) Biebrza, Bielsko j. (Bielidło) Bierawka, Bieszcze j. Blandno j, Błażewka, Błotna, Bober, Boberka, Bobrza, Borzechowo j, Borzymowskie j, Brda, Brdów j. Brnew (Branew) j, Bród j, Brynica, Bug, Bujna, Bukowa, Bukowiec, Bukowica, Bystra, Bystrzyca, Bzura.

C. Charzykowy j., Chobienice j, Chodca, Chodel, Cna, Cybina, Czarna (2.) Czarne j, - Czattorya j.

D. Dąbrowno j. Deszczno j, Dębówka, Dłubnia, Dobryca, Dojmowice j, Dominice j. Dratów, Drawa, Drawsko j, Drewnia, Drwęca, Drzewica, Drzewiczka, Dunajec, Działów j. Działyń j.

G. Gać, Giełczew, Głda, Głębokie j, Główna, Głumień, Głuszyńskie j, Gniła, Goplenica, Gopło j, Grabia, Grabów, Grabówka, Grojec j, - Grylewo j. -

H. Hańcza, Hoczewka, Horyń, Huczew.

J. Jagielna, Jaseł, Jasiołda, Jedlino j, Jeleń j, Jesia Jeziora (Jeziorna) Iłża, Iłżanka, Ina

K. Kamionna, Karpiówka, Katzbach, Kąpiel, Kłodnica Koczewa, Kopla, Koprzywianka, Koprzywnica, Kostrzyń, Kozłowydół j, Krakowska, Krampa, Krampnica, Krampsko j, Krąg j, Krcińskie j, Krynice j, Krzemieszowka, Krzemno j, Krzewiatka, Kurówka, Kwieciszówka, Kwilcz, Kwisza.

L. Leba (Lieba), Lednice j, Ledynia, Leniwka, Lipa, Lipa Złota, Lissa, Liswarta, Liw, Liwna, Lubaczowka, Lubicz, Lubocin j, Lubstowo j., Luciąża, Lutonice j. Lutynia.

Ł. Łabunka, Łada, Łań, Łąka, Łebsko j, Łęgowo j, Łobzowka, Łomnica, Łonsko j, Łopienno j, Łosośna, Łubno j, Łukawa, Łukawica, Łukie j. Łyk j.

M. Malinka, Małopądew (Małopiana) Margonia j. Melno j, Meszna, Mezlak, Mień, Mleczna, Mozilno j, Mołtawa, Montawa, Morawica, Moszczenica, Morgawa, Mszano j, Muchawiec, Muksza j.

N. Nadryb j. Nałęcz j. Narew, Ner, Nida, Nidzica, Niemen Niemeczek, Niezamysł, Nirzec, Nissa (2) Noblin j. Notcé, Nur, Nierobca

O. ~~Obra~~, Odra, Okrzejka, Okunin j. Olawa, Olsza, Ołoboh, Omulew, Opatówka, opawa, opawica, opor, orla, orle j, orz, orycz orzechowiec, orzechowo j, osetnica, osieczno j, osloboza, osława, ossa, ostroroga, ostrawica, ostrowice, ostajnica

P. Paklica, Paserga, Pczów j. Persanta, Piaseczno j, Pierszajka, Pilca, Pilica, Piła, Pina, Pisna, Plisk, Płocice j, Płona, Polmo j, Poprad, Por, Powidz j. ~~Prosna, Pry~~ Prądnik (2) Prosna, Prypeć, Przemsza, Przypiatka, Pszyna, Ptur j. Ptycz, Pysz. Pilawa

R. Raba, Raczno j, Radomierka (Radomierza) Radomka, Rata, Raduna, Rawa, Rawka, Reda, Reja, Renia, Rozowo j Rozoza j. Rozoźnik, Ropa, Roshopanow j, Ruda, Rudawa (2) Rudnica, Ruż, Rybno j.

S. Sacko (Sadko) j. Salinka, Samica, San, Sanna, Sanoczek, Schodnia, Siwka, Skawa, Skierniewka, Skrwa (2) – Sleszyńskie j, Ślęza, Sławocza, Słucz, Słupna, Śmierdząca, Smów j. Sobota, Soła, Sołwicze j. Sprowa (Sprewa) Srebrowo j, Sreniawa, Stawczanka, Steklno j. Stochód, Stroża, Struga, Strumień, Strwiąż, Stryj, Strzegońka, Strzyboż, Stworzonogac j, Suchom j, Suła, Swica, Swider, Swidniczka, Swieciechow, Swierz, Swinia, Switaż, Szkarpawa, Sztober

T. Tanew, Traczano j, Trlang j, Trzemeszno j, Tur, Turya, Tyśmienica.

U. Uborć, Ustonów j, Usza, Uszew

W. Warta, Wasznica (Wisnica) Wda (Czarnawoda) Wdzicze j, Wiar, Widawa, Widawka, Wielkie (Wielkowiejskie) j, Wieprz, Wieprzec, Wieprzowe j, Wiercica Wieryszu, Wilga, Wisełka, Wisła, Wisłok, Wisłoka, Wkra Włodowa, Wolborka (Wolborza) Wolczwin, Wolica, Wołosadka, Wonieska j, Wrona, Wrzesnia, Wyżewka.

Z. Zbąszyn j, Zgłowiączka (Zgłowiątka) Zinn j, Zołkiew. (Zołkiewka.)

Spis rzek według Dopływów

Odra: Opawa (Opawica) Ostrawica, Olsza, Osłoboga (Hotzenplotz) Ruda, Bierawka, Klodnica, Małopędza (Malepane) Brynica, Sztober, Bukowiec, Widawa (Weide) Barycz (Bartsch), Orla, Nissa (Szląska i Łużycka) Oława Ślęza (Lohe) Bober, Swidniczka, Strzegonka, Katzbach, Płona, Ina, Warta, Bryna, Kwiśza (Quitse) Plisk,

Sprowa (Sprewa), Koczewa,

Warta Wiercica - Lisgwarta, Widawka, Ołobok, Grabia (Grabówka) Ner, Struga, Kąpiel, Prosna, Lutynia Samica, Ostroroga, Obra, Meszna, Wrzesnia, Margawa Kopla, Cybina, Głowna, Wełna, Kwilcz, Noteć do tej Gniła, Łobżonka, Głda (Kuddow) Piła, Glumień, Drawa Nirzec, Paklica, Goplenica, Koprzywnica, Kwieciszowka, Biała, Dobryca, Krampnica.

Wisła (Wyhap = Czarna Wisła, Białka = Biała Wisła, Malinka, tworzą razem Wisełkę.) Biała, Przemsza (2), Soła, Skawa Raba, Dunajec, Łososina, Uszew, Poprad, Biała, Wisłoka San Brzeźnica, Mleczna, Rozoźnik, Por, Ropa, Jasel, Łada, Bronew (Branew) Sanna, Sobota (Sapoth) Wieprzec, Rudawa, Prądnik (2) Dłubnia, Sreniawa, Nidzica, Nida, Czarna, Koprzywianka (Wrona) Opatówka, Chodel, Stróża, Pysz, Ladynia Skrwa (Osetnica), Renia, Lwowa, Smierdząca, Schodnia Łukawa, Kamionna, Bystra Kurówka Wieprz, Okrzejka Wilga, Świder, Narew Mień, Drwęca, Iłża, Iłżanka (Białka) Zgłowiączka (Zgłowiątka) Brda, Krampa, Morawica, Bobrza Chodca, Pilica, Pilica, Drzewica, Bzura, Radomka, Rawa Jeziora (Jeziorna), Moszczenica, Wda (Czarna Woda) Wierzyca (~~[illegible]~~), Rudnica, Leba (Lieba) Montawa, Mołtawa, Ossa (Granica od Prus) Raduna, Jerza. (Ramiona Wisły: = Szkarpawa, Karpiówka, Leniwka). Bug

San

Wiar, Wasznica (Witnica) Krakowka, Lubaniówka, Tanew, Bukowa, Wołosadka, Salinka, Hoczewka, Osława, Sanoczek Wisłok -

Wieprz

Wieprzowe jez. Łebuńka, Wolica, Jazielna, Tyśmienica, Zołkiew (Zołkiewka) Gielczew, Radomierka (Radomierza) Bystrzyca.

Narew

Biebrza (5 dopływów) Srebrowo, Mezlak. Pisna, Skrwa (inne) Rozoża, Omulew, Orycz, Wkra (ma 5 dopł.)

Pszura Rawka, Skierniewka.

Pilica Luciąża, Wolborka (Wolborza) Czarna, Drzewiczka

Bug Muchawiec, Bełz, Huczew, Rata (Wierzchrata) Świnia, Wolczwin, Nur, Liw, Kostrzyń, Błotna, Drewnia Wrodawa.

Spis Jezior

W Wielkopolsce

Gopło - Czartorya, Świeciechów, Sleszyno, Powidz, Ban, Nałęcz, Blandno, Niezamysł, Wonieska, Dominice, Lednice, Pczów, Lubstowo, Trlany, Jeleń, Drawsko, Noblin, Trzemeszno, Mogilno, Działyń, Zbąszyn, Grylewo, Żnin,

Pomorskie

Łebsko, Wdzicze, Osieczno, Stworzonożac, Borzechowo, Białe, Krąg, Suchom, Ostrowice, Deszczno, Piaseczno, Steklno, Mukrza, Kramsko, Lutonice, Charzykowy.

Chełmskie

Świtaz, Sacko, Orzechowo, Orzechowiec, Mszane, Polmo, Smow, Krzemno, Łukie, Wielkie (Wielkowiejskie) Okunin, Płocice, Strzybocz.

Pruskie

Dąbrowno, Melno, Łubno, Łyk.

Kujawskie

Bielsko (Bielidło) Sołwicze, Brdów, Lubocin, Orle, Tur, Krzewiatka, Lousko, Ptur, Borzymowskie

Lubelskie

Jedlino, Czarne, Raczno, Głębokie, Ustonow, Roskopaczów Dratów, Traczano, Nadryb (Rybno) Ostwicz, Bieszcze.

Bełzkie

Krynica

Inne, podobno w Wielkopolsce

Grojec, Chobienice, Margonia, Bukowiec, Łężowo, Lopienno, Rozowo, Głuszyńskie, Kozłowy dół, Krcińskie.

Das Geschlecht deren von Breitenbauch kommt meines Wissens in den polnischen Wappenbüchern nicht vor. – Sollte dieser Nahme die Übersetzung eines polnischen Familiennahmens sein, so könnte hier höchstens das Geschlecht deren v. Brzuchański gemeint sein (Brzuch = Bauch). Diese führen aber ein ganz anderes Wappen, – Pobóg, d. h. im blauen Feld ein silbernes Hufeisen (mit den Hacken nach Unten) darauf ein goldenes Tatzenkreuz. –

In altpolnischen Wappen kommt der goldene Stern blos als eine Zugabe, – nie als Hauptgegenstand vor. Blos die Guldensztern (Goldenstern) tragen einen goldenen 7eckigen Stern (die Farbe des Schildes ist unbekannt) – und die Sternberg im blauen Felde einen 8eckigen gold~~enen~~ Stern, beide sind aber eingewanderte Geschlechter.

Der Nahme von Zincker, oder von Lincker ist mir in polnischen Wappenbüchern nicht begegnet, aber der von Wegner und von Wagner. Dieser letzte führt im Wappen einen Löwen.

von Wegner polnischer Offizier ist durch Landtagsbeschluß v. 1662 in den Adelstand erhoben worden. – Sein Wappen ist nicht angegeben ×.

Das Wappen zwei rothe Sparren (Chevrons) im blauen Felde, scheint nicht genau angegeben zu sein, der

Farbe auf Farbe ist nicht üblich. Vielleicht sind die Sparren mit Gold oder Silber eingefaßt. Ähnliche Wappen giebt es in Polen nur zwei. Das Eine des Geschlechts von Rappe mit 3 Sparren (aber die Farben sind nicht angegeben u. jenes der von Kruzer 3 silberne Sparren im blauen Feld, oben links u. rechts u. unten am Fuße des Schildes von je einem silbernen Becher flankirt.

BJ

Inhalts-Verzeichniss.

1. Die polnische Heraldik bietet practisches Interesse in Oesterreich und Preussen, aber auch theoretisches für jeden Fachmann.
2. Quellen dieses Studium u. die Objectivität desselben.
3. Die polnische Heraldik umfasst heterogäne Elemente
4. Über den Ursprung des pol. Adels wird gestritten
5. Es gab in der Urzeit Dynasten „Comites" (Lateinische Worte haben in Polen oft andere Bedeutung.)
6. Gab es ein Lehnwesen in Polen? – Feuda, Feudastra.
7 Beneficia, – Ministeria Status, Senatoren, panis bene merentium. (~~Offic~~ Officia Curiae).
8. Aequalitas ordinis equestris.
9. Der Carmoisin-Adel.
10. Indigenat, Nobilitation, Scartabellatus.
11. Der Adels Nachweis, keine Misstzen, – abusus nobilitatis
12. Rechte u. Pflichten des Adels. (der Bürgerstand.)
13. Die Annahme ausländischer Tittel ist verbothen.
14. Ausnahmen: deutsche Reichstittel 8 Fürsten 25 Grafen 2 Baronen
15. Lithauische u. Ruthenische Fürsten.
16 Vom polnischen Landtag ertheilte Fürsten u. Grafentittel
17 Von polnischen Königen an Ausländer u. Polen
18. Nach der Theilung Polens Oesterreichische, Preussische und Russische Tittel verleihungen
19 Die vom Napoleon I verliehenen
20. Päpstliche, Sächsische &c.

21. polnische Titulatur
22. Adelige Namen endigen meistens auf ski u. ska
23. Gleicher Name kein Beweis gemeinschaftlicher Abstammung.
24. Verschiedenheit der Namen beweist nicht verschiedene Abstammung.
25. Die Wappen dienen vielen Familien gemeinschaftlich. Gleiches Wappen beweist nicht die gemeinsame Abstammung.
26. Verschiedenheit der Wappen beweist nicht verschiedene Abstammung.
27. Schwierigkeiten bei heraldischen u. genealogischen Forschungen.
28 Consolidirung der polnischen Wappen. Deren Unabhängigkeit von heraldischen Grundsätzen. – (Wappen mit Helmdecken, – mit besonderem Helmzierrath, mit Schildtheilungen, u. die an den Rand des Schildes lehnen.)
29. Wappenvereinigung u. Wappenverbesserung
30 Die Wappenkunde u. die Gesetze der Heraldik waren in Polen bekannt, galten für Landes-, Städte- u. Neuwappen (Beweise aus dem, XIV, XV, XVI, XVII u. XVIII Jh.)
31. Ausscheidung fremder Wappen. – (1. Spanisches, 14 französische, 38 italienische, 6 griechische & 22 ungarische, 7 englische, 3 schwedische, 9 dänische = 100)
32) 149 deutsche (Verzeichniß polnischer Adelsfamilien deutscher Abstammung, 398 Geschlechter.)
33) 109 Altpommersche u. preussisch Wappen
34). 15 Bohmische u. Mährische
35.) 32 Schlesische (265 Schlesische Geschlechterfahren 97 Polnische Familienwappen – deren Verzeichniß.)
36) 105 lithauische Wappen, den Characteristik
37) 58 Ruthenische u. deren Characteristik.

38) 12 unnöthige Wappen

39) 20 neucreirte polnische. – Somit von der Gesammtzahl der vom Niesiecki angeführten 996 Wappen sind 600 abzurechnen, u. es verbleiben noch 396 polnische Wappen.

40) Von diesen abzuziehen sind 48 Doppelbenennungen von einzelnen Wappen

41) und die 232 Wappen-Modificationen u. es verbleiben noch 116 polnische Hauptwappen.

42) Aufzählung der meistens vorkommenden 38 Schildgegenstände, – u. der dieselben aufweisenden Wappen samt Wappenmodificationen.

43.) Methode, nach welcher die Modificationen durchgeführt wurden (Tafeln hierzu).

44. Die von den Wappenbüchern angegebenen irrthümlichen Ursachen der die Modificationen ins Leben gerufen.

45. Eine Hypothese über diese Ursachen, u. über die ~~Be~~ ursprüngliche Bedeutung der Wappen.

46 Zeitpunkt, wann die Wappen zu Familienwappen geworden.

47. das Schildfeld alter Wappen ist meistens roth.

48. Symbolik der Wappenzeichen

49. Hypothese bezüglich einiger Wappenbenennungen.

Hr. Thurzo (Turzo), h. Jedrzejec (Sowa).

Gens orta pannonica est. — Jako Cudarkowic
1094. - Otto. 1258 Otto et Hugo fratres eius. 1359 Joannes
pincerna de Bethlenfalva = Bethlenfalva
1446. Georgius de Bethlenfalva.

Joannes mscus Dr + 1508. Egues symeriensis

Joannes ×	Stanislaus	Zygm. (frater)	Alexy, Propalat. Reg. Hung.
× Bischof Wrocl:	× Bischof Ostrom.	Bischof v Plötzke;	+ 1543 v Krakau u Wradys. Kr.
Olmütz Hptm in	+ 1540	Warmien	Cruc., Kr. Länder &c. i persönl.
Schlesien + 1520			welt. mystisch geschieht nicht.
			Corbi i Vetter.

Hr. Thurzo von Cameles praesecti
Ferrariae sepulturalis
den Joannes + 1508. miles Strabo Joannichus ××

Jerg Palat. Kr. Weg.
(×× a)

× Bischof Johann Thurzo Kan
Hr. zu Jelenitz i Admiral Ungarn (Camer Bergstadt), Kaiser
1517 X° Wolave, ernannt i 1524, Kuf us Ungarn 1528 Ferdinand I
Cardinal, Baron zu Pless als i Ernennung 1542. pro Alexy i Zami
Kaiser i K. Bischof Walthasar Swirsch
×× franciscus Camerpraesident. Cron Hofmeister 1° corde Mikolaj Koski
2° 1548 Katarzyna Hr. Serein,
Came Praesid. jr. schiefty dessen
mutter Jerg,

××× Jerg Graf zu Thurn, Oberzeugm. Tapis Rader, Palatin Weg. Jr. 2 by Hr. Dzi
mon pro tanto, Weg. Cust. palatin + 1617. 1609.
1° 2° Zofia fogaces — za bar Olbram
cort. za Petrum Hr. proto za crobot, —
2° 2. a Cort. Orbram Palat. Weg 1598.
Cort. za Erdod Hr. a za Hr. Herberg Magdalena; Jerg zu Obergeg.
za bar. Jurisch

Jerg der Ermeyte i. Ngari, proto ona za Erlachyn Hr. Palatin | Kam. Zl. Ru
Lux. Jud, † Bart Heb. Ems) and

Jan I

Franciszek

Jerzy

Emeryk.

1. Stanisł. ołomun. — Jan Wrocł. — Jerzy Uno. pes Hung. rei metal. praes. — 4 Alexy +1543. ż. v. Ormod. — Jan II +1558

Alexy II

Stanisław I.

Stanisł. II, Adam, Michał

Thurzo Alexy nadburgus 1517. 1528.
Jan [illegible] 1528 – 1536.
Stanisław Salomon Wendyfelsius 1536
że Alexy był Bratem Jana of p. 23. [illegible] v. Myslich

Jan I [illegible] Brat. . . Franc.

Adam 2. Jak. 3 Jerzy 4 Alexy Jak. II
Epr. Epr. 113

Stanisł. +1625

Stanisł. Adam Michał [illegible]

Georg. Franc. Emeryk.

Thurzo de Bethlenfalva.

Otto. 1094.
Otto. 1258.
Johannes T. in Raucheneck 1359.
Georgius 1446.
Johannes + 1508

N. N.

Franciscus

Johannes
Epp. Vratisl + 1520

Stanislaus
Epp. Olom. + 1540.

Sigismundus (franc.)
Epp. Nitr. a Varas.

Alexius
+ 1543.
zapisuje majątek
Corkom i synowcowi.
Corki N. N.

Jan + 1558.

Georg

Franciszek + 1617.

Zuzanna, Barbara, Helena, Emeryk + 1624. Anna.

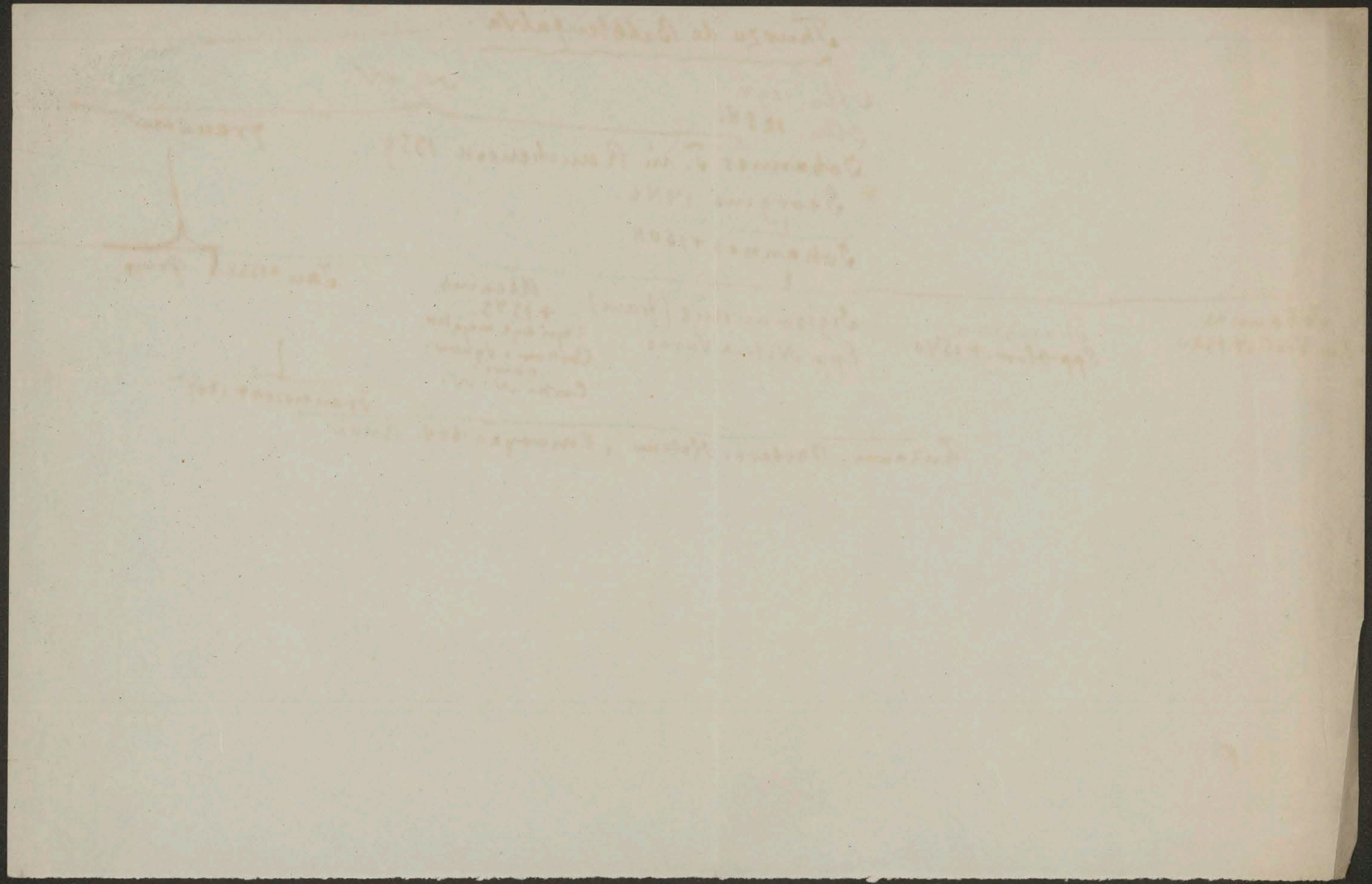

Jerzy. c. 1446.

Jan + 1508

Bkp Jan. +1520 | Bkp Stanisław +1540 | Bkp Zygmunt (Franciszek | Alexy +1543 synowcowi i córkom zapis. | Jan +1558.

Franciszek +1617.

Jerzy

Zuzanna, Judyta | Barbara, Helena, Emeryk, +1624. | Anna.

Thurzo
de Bethemsdorf (Bethlenfalva)

w Wiedniu u Minorytów stary pomnik (data?) na Aktach jako świadkowie

Otto 1094

Otto 1258.

Johannes T. in Rauchenecк 1359

Georgius 1446 - (cf obok:)

37

Korespondencya
w sprawach heraldycznych.

Darmstadt in Hessen, Villa Flinsch, am 18ten October 1892.

Hochgeborener Herr Graf!

Bitte zu verzeihen, wenn ich Sie als Ihnen völlig unbekannt, mit diesen Zeilen belästige.

Für das Siebmacher'sche große Wappenbuch, welches in Nürnberg erscheint, stelle ich soeben die Wappen und Diploms-Daten des Galizischen Adels zusammen, welche ich mir seiner Zeit aus den Original-Acten des Ossolinskischen Archives, des Adels-Archives in Wien und der galizischen Matikel, sowie vieler hierauf bezüglicher Werke gesammelt habe.

Im Adels-Archive zu Wien sah ich das von Euer Hochgeboren Herr Graf verfaßte Buch „Polnische Heraldik" Berlin 1883 gedruckt bei Julius Sittenfeld, welches ich mir von dort verschreiben ließ aber, weder Antwort

noch das Buch selbst verleihen könnte; ausserdem kommt dasselbe in Bücher-Katalogen nirgends angezeigt vor, weshalb ich mir erlaube mich hierdurch direct an Euer Hochgeboren zu wenden und zu bitten: mir dasselbe gegen Kostenerstattung, unter Kreuzband, hierher gefälligst zusenden lassen zu wollen, wo ich sonst mich auf Urlaub bis zur Mitte December mich befinde. —

Bei flüchtiger Durchsicht fand ich in demselben viele interessante Daten, die nirgends wo, über die polnische Heraldik angegeben sind.

Die grösseren Werke des Paprocki, Niesiecki, Okólski, Dunin-Borkowski, - Małachowski, Leon Mieroszowski u. s. w., die russ.-polnische Adels-Matrikel, Nakiepo &c sind mir alle bekannt, oder in meinem Besitze, so dass ich glaube das gesammelte Material gut verwenden zu können.

Auf geschichtliche Angaben lasse ich mich nicht weiter ein, da ich zu wenig mit der polnischen Special-Geschichte bekannt bin, auch nur sehr wenig

Polnisch verstehe. Ich gebe, um mit niemanden in Collision zu kommen, nur das was die amtlichen Quellen und die Diploms-Concepte, oder die Saalbücher des polnischen Adels (:bei Übernahme Galiziens:) angeben.

Zuerst kommen die polnischen Stammwappen mit Angabe der Wappengenossen in Galizien und der Bukowina, hierauf die Fürsten, Grafen und Freiherren und schließlich die Schlachta mit jemaliger Angabe die betreffenden (:eingangs stehenden:) Wappen, wenn keine Abänderung oder ein selbständiges Wappen besteht. Schließlich gebe ich noch die Wappen der Landeswürden in Verbindung der betreffenden Familienwappen. Alles Material ist bereits beisammen, wie Euere Hochgeboren zu ersehen belieben. —

In der Hoffnung, daß mein ergebenes Schreiben nicht ungünstig aufgenommen werde, verbleibe ich Euer Hochgeboren Herr Graf

ganz ergebener

Friedrich Heyer von Rosenfeld
k. u. k. Hptm. und Ehrenmitglied des
heraldischen Vereins „Herold" in Berlin

Wohnung in Wien: IX. Bez. Porzellang. 38.

41

An

Den Hochgeborenen Herrn Grafen Stanislaus Mieroszowice-

Mieroszowski k.u.k. Kämmerer und Rittmeister a.D.

u.s.w. / u.s.w.

in Krakau

Galizien

HEYER VON ROSENFELD

KRAKÓW

Rokosów = Wielkie Księstwo Poznańskie

dnia 24. października 1894.

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

i Najłaskawszy Dobrodzieju

Niniejszem pozwalam sobie Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobrodzieja jaknajuprzejmiej prosić o łaskawe objaśnienie ustępu z broszurki „O Heraldyce Polskiej" wydanej w Krakowie 1883 r. — orzekającego, że wyraz „nobilis" jako tytuł szlachecki w ostatnim czasie został zniesiony — a po niemiecku „Der Ausdruck „nobilis" ist in der letzten Zeit aufgehoben" — i że tytuł ten mianowicie dawano.

Chodziłoby więc teraz o bliższe podanie resp. wytłomaczenie onego obrębu „w ostatnim czasie = in der letzten Zeit" przynajmniej co do roku, w którym i przez kogo lub jakiem prawem wyrażenie nobilis, jako oznaczenie resp. tytuł rodzin szlacheckich zniesione zostało. —

W niezłomnej nadziei, że Jaśnie
Wielmożny Pan Hrabia i Najłaskawszy
Dobrodziej, chociaż chwilowo niemany
Mu jestem, nieuchyli się mej prośbie,
ale conajrychlej upragnionego objaśnie-
nia łaskawie udzielić mi raczy,
Kreślę się z głębokim szacunkiem

uniżonym sługą

Alexander Józef Lastowski

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!
i Najłaskawszy Dobrodzieju!

Jaknajserdeczniej i jaknajuprzejmiej dziękuję za łaskawe zaszczycenie mnie odpowiedzią z dnia 29. X. 94 na prośbę moją z dnia 24 tegoż samego miesiąca – która mnie 31. X 94. doszła.

Bolesno mi jednakże, że zmuszony poniekąd jestem jeszcze raz Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego mimo podeszłego wieku, o którym się dopiero z listu dowiedziałem, moją korespondencyę trudnić a może i męczyć. –

Że zaś Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia i Najłaskawszy Dobrodziej jest w naszej familijnej sprawie – niewiedząc wcale o tem – wyrocznią – opartą na rozprawie o Heraldyce Polskiej przez Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego wydanej, którą albo z rozmysłem, albo nierozumiejąc rzeczy, źle sobie tłumaczą – przeto mam tę błogą nadzieję, że J.W. Pan Hrabia mojego ponownego trudzenia Go, za złe mi niepoczyta, ale raczej toczącej się sprawy łaskawie wysłucha, a rozważywszy ją, stosownej udzieli mi rady, wskazówki, a nawet pomocy, a orzeczeniem, czy wyrażenie „nobilis" w roku 1748 było oznaczeniem szlachty – od razu sprawę ubije. –

Otóż od roku 1888 toczy się sprawa o dowody naszego pochodzenia szlacheckiego. – Ja mam w mojej metryce z roku 1842 tu z Międzychoda w Wielkiem Księstwie Poznańskiem de Laskowski. Ś. p. Ojciec mój ma w swojej metryce z roku 1792 w Wielkiej wsi pod Kopanicą także tu w Księstwie generosus Laskowski. –

Tego administracye rządowe za oznaczenie szlacheckie uznać niechciały; żądano jeszcze odemnie dalszych dowodów.

I tak za pomocą J.W. Pana Aleksandra Zaleskiego na Ostapkówce parafia Gródek na Podolu rosyjskiem – teścia Jaśnie

Oświeconego Księcia Zdzisława Czartoryskiego dostałem metrykę ś.p. Dziada mojego, Józefa Wincentego Laskowskiego – syna Caspra i Anny Laskowskich, żyjących w roku 1748 na wsi zwanej Czarnowoda, parafia Gródek w okolicy Koźmina Felsztyna i Satanowa na Podolu – którzy dnia 3 kwietnia 1748 r. dali w Gródku chrzcić mojego ś.p. Dziada, Józefa Wincentego – a w metryce tej, Rodziców jego, Caspra i Annę Laskowskich tytułowano nobilis jak dołączony wyciąg metryczny uwydatnia.

Tę metrykę dwa razy wyciągaliśmy: pierwszy raz po łacinie i po rusku, a drugi raz tylko po rusku przez Prześwietny Konsystorz w Żytomierzu potwierdzoną. Ruską tę metrykę musiałem jeszcze posłać do Consula Rosyjskiego do Wrocławia do przetłumaczenia na niemieckie. W tłumaczeniu tém oznacza wszystkie dotyczące osoby – jako Edelleute.

I to Heroldyi Pruskiej, opierającej się na broszurce J. W. Pana Hrabiego, że w ostatnim czasie wyraz nobilis został jako tytuł szlachecki zniesiony, i że takowy tylko mieszczanom się daje, a jeden z urzędników twierdził nawet, że i generosus jest tytułem mieszczan – niewystarczało, co jest zupełnie mylnem, albo złośliwem, bo po książkach kościelnych zapisują mieszczan „civis." Miejscowość zaś Czarnowoda, w której się mój ś.p. Dziad rodził – albo w której był chrzcony, była i jest wsią – a więc i ta okoliczność tu w tym przypadku zapatrywanie to zbija. – Udałem się potem w roku 1892 w miesiącu październiku z tą ruską i na niemieckie przetłumaczoną metryką do Cesarsko Rosyjskiej Heroldyi w Petersburgu, która tam do dnia zagrzęzła i wydostać jej nie mogę. –

Udałem się nareszcie do Prześwietnego Konsystorza w Żytomierzu, z kąd odebrałem odpowiedź, jak dołączona copia wykazuje.

Za radą Prześwietnego Oficyała Księdza Prałata A. Kruszyńskiego w Żytomierzu, aby znaleść ślady rodziny Laskowskich przez onę Deputacyą Szlachecką w Kamieńcu Podolskim się znajdującej, udałem się w sierpniu r. b. do Jaśnie Oświeconej Księżny Zdzisławowej z Zaleskich Czartoryskiéj - wówczas tam bawiącej, która z czcigodnym Ojcem swoim do Kamieńca Podolskiego pojechała i dołączony wyciąg istniejących 11. rodzin Laskowskich w 11 powiatach Guberni Podolskiej wynalazła, a 19. października r. b. przybywszy tu z powrotem, takowy osobiście mi wręczyła - który jednak o tyle jeszcze nie dopisuje, że rodziny te tylko do Dziadków a nie do Pradziadów rodowód wykazują. Tu zaś w tym przypadku familijnym potrzebnym jest rodowód do Pra - a nawet Prapradziada a wtedy dopiero mogło by się dotrzeć do Caspra i Anny Laskowskich w 1748 r. żyjących; a pradziad mój Casper Laskowski miał nawet na końcu 18 stulecia żyć jeszcze w Koźminie i miał też być starostą. - tradycyjne.

Podług listu Prześwietnego Konsystorza wyrażenie „nobilis" ma swoje prawne znaczenie w krajach rosyjskich aż do roku 1876 - jak to J. W. Pan Hrabia w dotyczącej copii zauważy.

Czytając zaś rozprawę Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobrodzieja o Heraldyce Polskiej na stronie 15 i list, który kilkakrotnie badająco czytałem i porównywałem, prowadzą na to, że zmiany dotyczące tytułu nastąpiły dopiero po podziale Polski - ale o prawnem zniesieniu tytułu nobilis - nigdzie dopatrzyć się nie mogę, ale raczej dopatruję uchylania tytułu szlacheckiego w tem, że w drugiej połowie bieżącego stulecia a mianowicie teraz - ale nie w roku 1748 - tytułują

szlachtę i nieszlachtę po polsku „Wielmożny," a po niemiecku „Hochwohlgeborne" chociaż są bürgerlich i że jedynie w tym kierunku Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia zmianę tę miał na myśli i przedstawił ją. — Przykro mi, że tak wiekiem i pracą literacką strudzonego Pana obciążam naszym familijnym interesem, ale mimo to mam jeszcze nadzieję — że jeszcze raz się poświęci dla sprawy mojej i rodziny mojej i wytłumaczy nam łaskawie, czy wyrażenie „nobilis" w metryce mojego s. p. Dziada z roku 1748 jest tytułem szlacheckim, czy mieszczańskim.

Ku końcowi nadmienić mi jeszcze wypada, że i nasz Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcypasterz Stablewski metryki nasze za szlacheckie uważa i uznaje — tylko rządowe figury administracyjne ustawicznie nam się sprzeciwiają i chciałyby nas zniewolić do zatarcia śladów naszego pochodzenia. Ostatecznie jeszcze dodać muszę, że nie jestem dziedzicem Rokossowa lecz nauczycielem. — W roku 1792 albo 1791 — musiał s. p. Dziad mój opuścić miejsce rodzinne i rodzinę swoją, a z majętności swojej ogołocony ujść do Wielkopolski i tu mimo to w roku 1792 go zamordowano — pozostawiwszy żonę Barbarę i trzyletnią córkę; — stało się to, 12 maja 1792 r. Trzy tygodnie po onem morderstwie t. j. 2 czerwca 1792 r. urodził się mój s. p. Ojciec a 12 czerwca 1792 r. umarła matka Jego — a więc s. p. Ojciec mój miał 10 dni, nie mając już ani Ojca, ani matki. Pozostałe dwoje dzieci zostały przez litościwe osoby stanowi odpowiednio wychowane, ale ślady familijne się zatarły. Po odbytej wojskowości od r. 1806 do 1813 włącznie poświęcił się s. p. Ojciec mój sądownictwu, a umarł w roku 1852. Ja zaś po odebraniu odpowiedniego wykształcenia zostałem nauczycielem, a ożeniwszy się, ojcem 11. dzieci, z których 8 przy życiu; z tych zaś trzech synów poświęca się stanowi duchownemu, z których jeden odbierze

#

za rok ostatnie święcenia, a dwóch jeszcze w szkołach. Z reszty wszystkie dzieci chłubnie misji wychodzą – a wszystkie z tej wychodzą zasady, że nie dosyć jest być szlachcicem z urodzenia, ale trzeba jeszcze być szlachcicem z czynów. Jeszcze wiele, wiele byłoby do opisania, ale niechaj Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobrodzieja trudzić i nużyć duszy, kosztem której się z najgłębszem uszanowaniem

uniżony sługa
Aleksander Józef Laskowski

Rokosów
Wielkie Księstwo Poznańskie
d. 19 listopada 1894.

Alexander Józef Laskowski ur. 1842
tegoż Ojciec ..... ur. 1792
tegoż dziad Józef Wincenty ur 1748
Kasper tegoż pradziad — — —

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!
i Najłaskawszy Dobrodzieju!

Pokornie, jakinajserdeczniejsze Bóg
zapłać składam za łaskawie prze-
słane mi wyjaśnienie w języku
niemieckim, które w przyszłym
tygodniu wyszlę do Królewskiej
Heroldji w Berlinie. Mam na-
dzieję, że Panowie Ci przyjdą teraz
do przekonania, że prawę Jaśnie
Wielmożnego Pana Hrabiego o Herol-
dyce fałszywie pojęli i tłomaczyli sobie.

Ś.p. Ojcu mojemu imie było Franciszek Antoni Rafał. Imie Rafał dał sobie przy bierzmowaniu i tego także używał; ś.p. Matka moja była Józefa z Bierkowskich — rodzona siostra ś.p. Ludwika Bierkowskiego, który był profesorem przy uniwersytecie Jagielońskim w Krakowie, a umarł w roku 1861 czy 1862.

Składając wyrazy najgłębszego szacunku i poważania, kreślę się

z wdzięcznością

uniżonym sługą
Alexander Józef Laskowski.

Rokosów d. 2. grudnia 1894.

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!
i Najłaskawszy Dobrodzieju!

Jaknajpokorniej przepraszam, że
jeszcze porwałam sobie Jaśnie
Wielmożnego Pana Hrabiego i Najła-
skawszego Dobrodzieja trudzić moją
sprawą.
Dnia 20. grudnia z. r. posłałem Królew-
skiej Heroldji w Berlinie łaskawie
przesłane mi wywody Jaśnie Wiel-
możnego Pana Hrabiego i Najłaska-
wszego Dobrodzieja, na co 28. lutego b. r.
odebrałem odpowiedź, której kopią
dostowną dołączam.
Z odpowiedzi dobitnie widać, że sami
niewiedzą, czego się trzymać mają,

co twierdzą i czego chcą, jak uwydatnia ustęp podkreślony.
Bardzo mi przykro, że mimo podeszłego wieku i pracą starganych sił Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobrodzieja poniekąd zmuszony jestem mozolić Go — ale szlachetność Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobrodzieja dodaje mi otuchy, że w tak nadzwyczajnym przypadku Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia i Najłaskawszy Dobrodziej nietylko mi to wybaczy, ale jeszcze się dla mnie i rodziny mojej poświęci i zdanie swoje na to i odpowiednią radę łaskawie udzielić mi raczy, o co pokornie proszę.
Z mojej zaś strony niebędę się

mógł Jaśnie Wielmożnemu Panu
Hrabiemu i Najłaskawszemu
Dobrodziejowi za podjęte trudy dla mnie
zupełnie nieznajomego czemimnem,
jak gorącą modlitwą do Boga na
intencyę Jaśnie Wielmożnego
Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobr.,
wywdzięczyć — czego nigdy nieza-
niecham, a Bóg dobrotliwy, który
zna moje szczere postanowienie —
niewątpliwie wysłucha mnie.
Kreśląc się z najgłębszem uszano-
waniem, zostaję zawsze z prawdziwą
wdzięcznością

uniżonym sługą

Alexander Józef Laskowski
N.

Rokosów. Wielk. Ks. Poznańskie
dnia 3. marca 1895. r.

Herrn Alexander Joseph von Laskowski

Hochwohlgeboren

in Rokosow, Großherzogthum Posen.

Zwar nicht berufen hiezu über die Giltigkeit erhobener Ansprüche auf adelige Abstammung ein Urtheil zu fällen, – und auch nicht als Sachverständiger in Adels- u. Heraldischen Angelegenheiten weder von irgend einer Behörde bestellt, – noch beeidet, – kann meine Aussage, – wenn dieselbe auch auf einer gewissen, durch jahrelanges Studium u. Praxis erworbenen Kenntniß des Gegenstandes beruht, nur die Bedeutung einer rein privativen Ansicht beanspruchen. – Da Sie mich aber um dieselbe befragen, – gäbe ich sie hiemit nach meinem besten Wissen u. Gewissen ab, – und bekräftige diese meine Überzeugung mit meinem adeligen Ehrenworte. –

Es wäre also hier in Kürze zu erörtern:

1° Wie wurde der Adel im ehemaligen Polen bewiesen?

2°) die Bedeutung der praedicate „nobilis" – und „generosus". –

3°) Sind die Laskowski ein polnisches Adelsgeschlecht? –

Ad 1m) Es ist notorische Thatsache, daß es in Polen keine eigene Behörde für Adelsangelegenheit gab, – keine Adelskammer, – oder Kanzlei, kein Herold-, – oder kein Heraldisches Gericht oder Amt. – Es waren strenge Strafen über Adelspraesumirung bestimmt welche von den Gerichten, – nach Untersuchung der Sache ad cujuslibet instigationem" und Befund verhängt wurden. Der Vituperatus mußte coram judicio nobilitatem suam edocere, – compurgare, mußte genealogiam suam, – was man jetzt Quartiere nennt durch beeidete adelige Zeugen nachweisen. – Wo keine Klage war, brauchte man sich auch nicht zu legitimiren – jetzt weichen in fraglichen Fällen hiezu aus: der Besitz landtaflicher (Ritter-) güter, – der Bona terrestria, – d. h. solcher die unter der Judicatur des Judicium terrestre stunden, – ferner die bis jetzt existirenden, – sehr weichen Acta Castrensia und Acta terrestria, welche Processacten u. Intabulationen u. Transactionen, – wie heute die Notariats Acten, – enthalten, – dann kirchliche Tauf- Copulations- u. Sepulcrum Zeugnisse, – endlich das Wappenbuch des Niesiecki, – neueste Ausgabe Leipzig, Breitkopf u. Härtel 1841. vom Bobrowicz. –

Wenn also im vorliegenden Falle, – der Nahme ein bekannter, – im Niesiecki angeführter ist und die Filiation durch Kirchenatteste bewiesen ist, – so ist der Beweis erbracht. Nun sind die Laskowski von Laskowa, das Wappen „Korab" bei Niesiecki T. VI. pag. 16. 17. 18. 19. 20. auch mit 2 Legitimationen zu finden. Sie existiren in Russland, – in Koenigreich Polen, (in Polen, legitimirt u. anerkannt, im Spis Szlachty, Warschau 1851. amtlich gedruckt, – in Galizien, – jetzt z. B. ist in Krakau: k. k. Statthaltereirath, Leiter der Bezirkshauptmannschaft H. Ritter

von

von Laskowski. (Hierzu sei bemerkt, daß, da in Oesterreich außer den Fürsten, Grafen, Baronen es noch Ritter, – und Edle gibt, – so wurde der polnische Adel bei der Occupirung Galiziens, – als Ordo Equestris, – Ritterstand, – mit den österreichischen Rittern parificirt, – und deshalb die Adeligen Galiziens sich „Ritter" schreiben

ad. 2.) Wie aus meiner „Polnische Heraldik" betitelten und in der Vierteljahrsschrift für Heraldik etc. des Vereins Herold zu Berlin 1883 bei Carl Heymann erschienenen Abhandlung auf p. 63. angeführt ist, – war die ursprüngliche Titulatur „nobilis" für Adelige üblich, später wurde es gebräuchlich dieselben mit „Generosus" zu nennen, weil der [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], mit „Nobilis" bezeichnet wurde, – diese Abänderung wurde aber nicht mit großer Strenge, nicht [illegible] einem Mal, und gar nicht durch irgend ein Gesetz oder eine Verordnung festgestellt, sondern es änderte sich nach und nach der Usus, – so wie jetzt sogar der Magnificus (Wielmożny) allen, [illegible] [illegible] dennoch behielt das Ehrenwort „Nobilis" auch ferner seine Bedeutung bis in die letzten Jahrzehnte [illegible] [illegible] [illegible] – Nobilitatem educere – der Adel Nobilitas, – Adelsverleihung „Nobilitates" [illegible] Abusus nobilitatis, so daß sogar die Oest. Reg. nach der Occupation v. Galizien [illegible] für Landtafel [illegible] (Ritter) Güter bona nobilia nannte. – Wenn es sich also nicht ausdrücklich um Krakauer Patricier [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ um auch bona terrestria ~~[illegible]~~ [illegible] und unter der [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] so bedeutet „Nobilis" einen Adeligen, – besonders, wenn es einem [illegible] possessionatus [illegible] Adel standen, so bedeutet [illegible] da die [illegible], – die Gutsbesitzer, das Generosi, und [illegible] nicht possessionate genannt wurden, – [illegible] [illegible] [illegible] also nicht Gutsbesitzer nobiles [illegible] adeligen Lande [illegible] [illegible] Beamten, – [illegible] [illegible] [illegible] höhere Beamten etc. – wenn sie auch bürgerlich genannt wurden. – [illegible] [illegible] in Oesterreich üblich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], – und dennoch bleibt Ist doch jetzt in [illegible] [illegible] statt Wohlgeboren, – auch ämtlich zu schreiben, – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] „Hochwohlgeboren" – eine adelige Titulatur, und Niemanden würde es einfallen [illegible] [illegible] einen Beweis bürgerlicher Abstammung anzusehen, wenn z. B. Dr. Franz Smolka, gewesener Praesident des Abgeordneten Hauses des Oest. Reichsraths amtlich so geschrieben würde, – so kann auch nobilis nicht als Beweis daß der so benannte nicht adelig ist gelten

ad. 3.)

BJ

Laskowski z Poznańskiego
radzi się względem
Legitymacyi

Jaśnie Wielmożny Panie!

Jeszcze od czasu Uniwersyteckich studyów obrałem sobie za główny przedmiot to, co Niemcy nazywają dziś innowa Staats- u. Rechtsgeschichte, – dalej deutsches Privatrecht i juristische Antiquitäten, – a co u nas po prostu można by nazwać „Badania stosunków prawno-politycznych od najdawniejszych czasów, aż do wygaśnięcia Piastów." – Temu przedmiotowi poświęcałem każdą wolną chwilę życia. Pomimo zatrudnień moich gospodarczych, – to leśniczych, to rolniczych, pomimo późniejszego spełniania funkcyi autonomicznych Radcy miasta Krakowa, – prezesa Rady powiatowej Krak. posła do Rady Państwa i na Sejm, pomimo kilkoletnich zimowych pobytów we Włoszech z chorym synem, – robiłem wyciągi z dzieł odnośnych i poznałem je wszystkie; – dawniejsze polskie, niemieckie słowiańskie, rosyjskie. – Zacząłem nawet redakcyą mej pracy, – gdy dowiedziałem, – i przekonałem się, że w ostatnich latach Akademia Umiejętności i pojedyńczy uczeni nietylko wiele nowych dzieł publikowali, ale co większa wydali ogromnie wiele starych, autentycznych, a dawniej nieznanych źródeł i materyałów. – Niezważać na te tak ważne nowe nabytki było niepodobieństwem! – a wziąść się do ich wertowania? – – Upłynęło już wieku lat 63, – straciło się zdrowie, defekt sercowy odebrał siłę wszelką i energię...

Trzeba było rozstać się z marzeniem i z pracą całego

życia, – widzieć że jedna jeszcze więcej iluzya się rozwiała, i powiedzieć sobie: Domine fiat voluntas tua! – Bo żeby to prawdę było że in magnis, voluisse sat est! – na to ani ja, – ani nikt się niezgodzi. –

Pozwól mi tylko JW. Panie tutaj zamieścić uwagę, że według mego zdania nierozwiąże nikt tego zagadnienia bez badania Leges Barbarorum, Capitularia regum franc. niemieckich stosunków, – a głównie całego systemu monetarnego, – tak zawiłego, bo na trzy działy jednocześnie się rozpadającego, – a który to system jedynie tłomaczy znaczenie Compositii, das Wehrgeldes, Powszechny, – ruskiej Wiry. –

Rozstając się nazawsze z mojemi studyami, pozostały mi studya heraldyczne – Robiłem je, – nie jako szlachcic, – chociaż wyznaję to że nim jestem, – ale dla tego że widząc iż heraldyka nasza inną jest zupełnie od ogólno-europejskiej, – chciałem ją zrozumieć, tembardziej, że to było cząstką całości której me studya poświęcałem. – Myślałem, pisząc moją broszurę w Prezburgu, – że w tej mierze jeszcze mnie inni niewyprzedzili – Nieznałem prac Dra Piekosińskiego. – przekonałem się że i tu już się przestarzałem. Kilka słów o runach w mojej książeczce napisałem nieznając teoryi wspomnianego Autora. Niepodzielam jego zdań, – ale mniejszaby była o to, pracę mą rzucić w kąt i kwita. – Lecz teraz, chory wróciwszy do Krakowa, słyszę o dziele Pańskiem, kupuję, czytam. Czynisz mi JW. Pan kilka razy zaszczyt, że

się i mem pisankiem zatrudniasz, – ale dzieło Pańskie, dla tego właśnie że Pan je pisałeś, tak sumienne, tak opierające się na gruntownych studyach, – a tak spokojne, tak przedmiotowe, – że mi przyszła dziwna ochota przesłania JW. Panu prywatnie kilku krótkich o niem uwag. Nie by krytykować, – krytyk nigdy nie pisałem, – nie by polemizować; nawet politycznie i w życiu zaczepiany nie broniłem się nie polemizowałem, ale by Panu złożyć po mojemu, – mały wprawdzie, – ale na jaki mnie stać hołd, – a tylko także w jednym punkcie się usprawiedliwić. –

Zapewne uwagi moje nie będą praktyczne, albo nie będą miały praktycznego skutku, – ale przebacz je JW. Pan a racz w nich widzieć tylko dowód wysokiego poważania z jakiem byłem zawsze i pozostaję dla Niego jako Jego

powolny sługa

Ordynat Hr. Stanisław Mieroszowski

Kraków, dom Ordynacki 23 Sierp 1890.

Do Prof. Dr. Ant. Małeckiego

Czł. rzeczyw. Ak. Nauk. w Krak. Posła Sejm. i td.

(Kraków – w odpisie styli układ poprawiony.)

Kilka Uwag

nad dziełem „Studya heraldyczne".

Spisanych za porządkiem treści tego dzieła. Wyrazy podkreślone są dokładnemi cytatami, najczęściej ze spisu i porządku rzeczy wziętemi.

1. Zawołania rodowe. Pierwszy początek zawołań sięga w czasy przedhistoryczne. Na to zgadzam się zupełnie. Przy jednak takiej gruntowności dzieła, zdaje mi się, że by było bardzo pożądanem wyjaśnienie: Czyjem było to zawołanie, kogo obejmowało, kto na takowe i w jaki sposób stawiać się musiał. – Tu należałoby, zdaje mi się, choćby jako hipotezę postawić zdanie o najdawniejszej kraju organizacyi. – A więc co były „Opola", czy to samo co „gens", czyli „bractwo chorągiewne", czy wspólność rodowa, – czy to było to samo co „Gauverfassung und Gauverband". – Czy południowo-słowiańska „Zadruga" jest jej choć spaczoną ostatnią pozostałością? – Nasuwały by się tu pytania co do dawnych stanów. – Co do Komesów, np. z Tyńca, z Wiślicy itp. Według prawodawstwa Kazimierza W. były 4. stany (czworakie głowszczyzny), u ludów germańskich tyleż ich było, bo Semperfreie, Freie, Litten (Leudes) o których tak wesoło bajał Maciejowski i Schalke (Selavi). Jaki stosunek Compositii, głowszczyzny za Dynastę, Semperfreia, u Niemców, do tejże u nas za miles famosus, – i jaki między czterma stanami tu i tam stosunek – Moneta czy ta sama, a jej wartość względem wołu, hełma, miecza, sokoła itp.

Więc czy zawołanie odpowiadało Dynaście, Comesowi, czy Opolu, Zadrudze, czy każdej wsi, czy komu? – Jeżeli Dynaście, jeżeli to był pan chorągiewny (Bannerherr, Wojewoda) kto mu w pospolitem ruszeniu podlegał i towarzyszył? Jeżeli zawołanie przysługiwało Opolu, kto do niego należał i kto mu dowodził, czy jaki Graue, Grave, Graf, Stary, Starosta?

2. ~~Towarzy~~ W zawołaniach mamy nazwy topograficzne. Na to zgoda – a ja powiadam w pewnej liczbie „od rzek i jezior pochodzące".

3. Te nazwy osad służyły za okrzyk powołujący do broni i za hasło bojowe, z zastrzeżeniem że nietylko nazwy osad, ale „nazwy topograficzne" i na to zgoda. Lecz gdzież dowód że orszaków powołanym do broni owym hasłem bojowem żadne nie służyły „znaki wojenne"? – Czy chorągwie, czy na żerdziach noszone rzeźbione i farbione lub inne? – Mnie się zdaje że takie „znaki wojenne" (ten wyraz przetrwał całą naszą historyę np. „poważny znak to chorągiew pancerna) istniały niezawodnie, a nawet że i w kronikarzach, może np. Ditmarze coś by się podobnego znalazło. – Gdyż jeżeli by takich znaków niebywało, skądże i w Autorze uwagi że Rozróżniać należy zawołania rodowe a deskrypcye godeł herbowych i dalsze że Tylko zawołanie rodu jest prawdziwą nazwą herbu, uwagi te dowodziłyby właśnie że już w czasach przedhistorycznych pewne znaki (ale jakie? i które?) odnosiły się do zawołań bojowych i zapewne od tychże ostatnich otrzymały nazwiska. –

4. Zdaje mi się, że dziś niewiedząc z pewnością które herby są najdawniejsze i jak wyglądały i jak się nazywały, tylko co do pewnej ich herby można robić przypuszczenia. – Były nazwane od rzek i jezior, mogły niektóre, dziś niewiadomo dla czego z runów być ukształtowanemi, – były z zagranicy przybyłe, – były też od miejscowości nazwane. – a niezaprzeczalną i powszechnie uznaną prawdą jest że niezmierna większość nazwisk szlacheckich od nazw wsi (od imion) pochodzi. – Ale czy to może być podstawą pewnika że w Zawołaniach mamy nazwy głównych niegdyś osad rodowych i dalej że Osady te dały rodom nazwiska? Wiemy przecież z pewnością że osady niknęły i wciąż nowe zakładano, że istniejące bardzo często nazwę zmieniały, że nowo zakładane nazywano od herbów, – a herby nazywano od wsi nowo założonych lub świeżo nabytych. – Alles ist da gewesen. –

Acta terrestria Cracoviensia, Colloquiorum Liber I. pagina 1158. numerus transactionis 3954. sub anno 1419, podają ~~Wodzki~~ Mackonis de Mirosłow nobilitatem de clenodio habadi et crucis ac proclamationem Zazgsz (Zaraz) contra Rogusscium de Swarzeyce compurgando edocuit, idem Bogusscius poenam XV eidem Mackoni pro vulnere incurrit. – powinowaci Mierosławscy de Mierosławice w Łęczyckiem, a potem przeniosły się w Krakowskie de Mirosław Zaraza. wyżsi i drudzy piecętowali się Slepowronem a tylko Mierosławscy de Mierosławy Kościeszą, – powinowaci Maciek quaestionis nieznajdziwszy nam, gdzie Slepowron zwał się tedyż Zaraz. A natura to rzeczy, gdy nie wielkie, niehistoryczne wsi, Bujno, właściciele wsi Bujno w Ziemi Bielskiej nabyli ovy Zarazyli nazwali ~~Slepowronem~~ herb Zaraz „Bujno“. – Wr. 1428 Joannes Senior Dux Masovia Maciejowi arcancum dzięki i bratu jego Przecławowi de Glinki blisko Ostrołęki nadaje 10 Mansos – ovi herbu Slepowron – Oklady wsi Krzki, – Arcy się Krukowscy herbu Kruk (p. 220.) Milanowscy mają wieś Milan, Slepowrony przezywają Milan. Slepowronowscy mają wieś Slepowrony nazywają swój herb Slepowron. Tak więc można by go i inne przezywać od miejscowości, – ale to tylko dowodzi, – i tego że na nazwach nie budować niemożna (jeżeli niemają geograficznej podstawy jak Nałęcz jeziora, Trzeniowa, Bzura i t.d.) – Herbarz Kapicy dowodzi że nowonabywca ziemiejący wieś od siebie przezywał, – a potem ów od tej wsi dawnej nazwy sam ~~sam~~ nazwisko, nowe dla siebie przyjmował. To już rozsądku decyzja obala. – Porównać p. 80 Drogi Strzała zwani Szostak herbu Dąbrowa otrzymują w r. 1565 dowodzą 10 Wrzesn. Kwiatem mają herb „Szostaki“, – potem zwą „Szostaki Dąbrowy“ a siebie „Dąbrowskimi“! – Znow p. 183. Dobra Kobylino, Rielito się na Kobylino Zarzeczne i na podszedkowizny. Z drugiej strony pisali się Kobylinscy, – pierwsza nabyli Kuleszę i przezwali

Kobylino-Zarzeczne-Kulesze (Kuleszki). Potrobucie p. 229.
Kossakowski nabywcy „Kross pomiędzy Słok" przezwali się:
Kossaki=pomiędzy Słok (Szlachta ze swego klejnotu nieprzezwali Kossek. Rowniez p. 300. 2 Dobr Swiecia, Wasiecki ich „Moseh" – pisał się Swieciński a dobra przezwano Moski=Swiecka". Alezo wsi jednej nabywcy dobra Kosty, przezwał się Kosty Swiecka a ruch pisz się Kostrowie Swieciscy. Gdzieś te kosta? – Ale trzeba by chyba całego Kapica przepisać a jego wydawca p. VI. powiada że w rzeczy Bielskiej dzisiaj na 630 wsi jest 460 Zamienkałych przez drobną szlachtę!! – A Szlachta jak n. p. Kossakowscy w innych swych linjach do arystokracji polskiej się liczą. –

Lecz wracam moich Leonja że nazwy miejsc daty powstałe nazwami herbów przez to szczególniej jest podchopaną, że Konstytucya Sejmu pacyfikacyjnego z r. 1717 zakazano nazywanie nowo założonych miast tych: wsi odmianych nazw („dymów" co się zdało by potem dowodów pochodzenia udowadniać. Gdy zaś Szlachty, iż u nas prawa szczytnie nie apriorycznie, ale rachunek odwiecznej praktyki wybranych braków powzięte, więc uwierzymy że takich wsi jak „Jan Grod" – „Tarnawa" etc musiało bardzo wiele powstawać, nim ten zakaz wydano (Vol. L. VII. p. 243.) podobnie, jak bardzo wielu neofitów i przyjętych adoptowanych weszło do Szlachty, nim to zakazem zostało.

4. Lecz przypuściwszy że herby w Polsce dopiero za Koniec XIV. wieku powstały gdy nie dawniejsza Anarchja nam obszarem jest przejść Kaczewawa z odmienionym z herbem nowemu, – że wzgardzonej części przybyły do nas ze Śląska i z Czech, – a wreszcie na sposób Szkocki uformowano dajże im za przedmiot dowodzenia przez nowotwarzanie oznaczone, np. grabi, Zabych dęb, miecze etc., – jakie sobie wtedy wytwarzyć prawa (oczywiście o wiele starsze i dawniejsze) które Statut Wiślicki w r. 1347 wspomnianej linii przywraca, jeżeli klejnotów niebyło, – a widzimy że zawołanie jak było znieczem, że podstawą w dzisiejszej prawdzie herbowości?

Cóż znaczy: patrimelibus non exsulantibus, - ów grzebek do czesania włosów i szczęścia, contangit militate propinquior, żeby jej o czym wiadomości klucz Statut tzyechi r. 1410 nazywa frater clemosinalis? - Owóż wyjść się może, ale dla mnie dotychczas konieczne dla braciw chrześcijańskich Lelewela, - chrześci, - dla wspaniałych notujących klejnotów i herbów mi się Ś. Sieboczniki (chlopy w czasach nowych się expetuje nie zgadzam) takie to rzeczy i dla tego do zmian się nadają. Albowiem: Jacy:

1.) Że zbiór najdawniejszych pieczęci przez JWPana podany, przedstawia mało same pieczęci z monogramami, napisami, literami, godłami i godłami mówiącemi (a Ekpor. 1290 bez herbów) nie przeczę mnie nie mówi. Dowodziłby on tylko że po koniec XIII w. polskiemu rycerstwu na myśl nie przyszło wizerunki chrześcijańskiego, wspólnego znaku jako pieczęci indywidualnej, - że to dopiero później nastąpiło, - może wtedy gdy ta dawna średniowieczna cnota bardziej osłabła, - się nareszcie upadła i zginęła.

Te wiadomości wolno było, kilka odemnanych mogę zamieścić - w 22 rok życia, wprost z ust rozpieszczonej Amazonki żyjącej ale mimo dawnych obrazów, mężczyzn, - w najcięższy czasach, bo w r. 1844, niemogłem jej gruntownych robić studyów - Na Niemiaszkach, a nawet na ojczyźnie nie mam tej expetuje, nie mam o nich żadnego wyobrażenia, więc też nie mogę ich pewnem okiem ocenić, czy szanowny Pan w obecnej tak wyczerpującej, tak gruntownej pracy o najdawniejszych pieczęciach nie chciałby miłościwem tej specyalnej nauki zrobić wielkiej radości, odsyłając do każdego opisu jemu te wizerunki, które dla ojczyzny mogą mieć wagę, - a które ja osobiście nie potrafię, np. co do kolorów wosku, - rodzaju sznura, pieczęci, - albo odbicia pod skrawkiem papieru na pieczęci potrzebnym - i t.p. - Lecz co do heraldyki, - chociaż się choć powierzchownie poznałem, wyznam szczerze, że żałuję że jej JWPan tak mało poświęcił uwagi - Lecz to nauka! - prawda. - Ale ma swoje prawidła, - ma swój tradycye, terminologię, - pieczęci heraldyczne, - może to ułatwi, gdy się heraldyczne badania, i heraldyka sama przez. Opisy bowiem herbów Ciemnego, Crelusa (p. 171.)

Gero, Kronno (p. 172) Wyszota (p. 176) i wielu innych niezadowoli heraldyka. - Wyrazenia „krnuzi", - „zawiasa", - skrzydła „ptasie" tarcza podzielona ukośnym pomieszaniu na dwie gładkie, choć pewnie wielobarwne połowy (p. 269) łatwo można by zastąpić przysłowiem, tłumaczeniem, utarteem: - Biały kolor, żółty, płowy to złoty i srebrny, chyba w tabardzie, lwie itp. jest „barwą naturalną" armes parlantes, znaki, godła mówiące w zagranicznej heraldyce dużo liczniejsze, które znanem ukazują się zgadzają. W Wenecyi rod „da ponte" ma w tarczy most. - Więcej nas nie herb „Łabędź", „Grabie", „Topór" byłby mówiący, bo jest opisaniem przedmiotu herbowego, albo jego użycie, - ale gdyby rod „Crapla" przerobił się herbem „Crapla", - albo „Kiszka, Karp" używali herbów tejże nazwy, - ten wtenczas owe zmiany się przerabiają - Brandt ma herb mówiący, - ale to tylko niepotrzeba rodzina jak „Cicogna" Wotka i t. p. - Co do herbu Zamina, Lelewel, co chrzestny i towarzyszy badań, (przy których to przez niedbałość wyjaśnił, że to jedna z form „podziału tarczy" zwie się bordure, - on to nazwał skroj, - więc według zapisków kapitulnych z 1550 pole srebrne w obwódce (w skroju, według Lelewela) niebieskiej, gdyż drugi opis jest bardziej „pole białe, drugie modre, w polu czerwonem" - jakie pole czy przedzielone prostopadle, czyli „wdłuż", czy horyzontalnie, tj: „wpoprzek", - czy „wzdłuż z lewej na prawą", - czy wzdłuż z prawej do lewej" - to niepowiedziane, - a potem couleur sur couleur nie wa pas, - wszystko pole niebieskie miało obwódkę czerwoną! - Ta „Tarcza na tarczy" ma dla mnie podobieństwo do ram złoconych na ścianie powieszonych, wkolorych zamiast owego obrazu niepredstawiałby nic oprócz „ram złoconych", - albo żeby na polu pierwszej nie miejsce przez „pierwszej", - tj: relacyi i do niej przywiązanej płaty, - zdaje się Pirzalstock. - Chociaż w dawnych czasach

używano pieczęci ze znakami S. П. M. w różnych
kombinacyach i wymienieniem często właściciela, co zna-
czyło podług Lelewela: Sigillum, Secretum, pieczat',
mietka, Petra i t.p. — ale to przecież nie ten Sergol-
stoch na pieczątce. — Tożsamo z herbem „hełm". Ten zdaje
się nie istniał nigdy, — a skomponowano go widząc na pie-
częci hełm bez herbu jak to JW Pan wykazuje że takie by-
ły w zwyczaju. — Gdyż naprzód używano tarczy z godłem,
i tę na pieczęci przedstawiano, potem dodano do tego
hełm, gdy przyzwyczajono się takowy przystrajać, i gdy „rodzaj"
hełmu pouczał o godności rycerza. — Co innego złoty, srebrny,
stalowy otwarty, zamknięty, profilem lub en face posta-
wiony, — znaczyła liczba prętów w przyłbicy, dodano lam-
bry, lambrekiny w ściśle opisanych kolorach. — Więc hełmy
na pieczęciach weszły później w zwyczaj niż tarcze. Gdy zaś
u nas zdarzało się inaczej, więc to w tej mierze nader
ciekawy wyjątek, i fakt wart podania do wiadomości Aka-
demii heraldycznych. — Tłomaczę go sobie tem, że wiadomo
iż o rytowników było trudno, niejeden książę chwilowo
nie miał własnej pieczęci i pożyczał takową od kogo in-
nego w akcie wymienionego. — Może więc było czasem łat-
wiej o pieczęć z hełmem, niż z całym herbem i tarczą.
Bo owych starych rycerzy nie chcę kłaść w loice na jednej
linii z dzisiejszemi panami, — co dają liberyą, — dają
guziki metalowe, — i to np. z koronami hrabskiemi,
ale bez herbu lub liter. — Więc oni myślą sobie „byleby
widziano że to „hrabski" lokaj, — to dość, — choć nie będą
wiedzieć że to mój. — Że na wielu pieczęciach były herby
bez tarcz, według teoryi „godeł chorągiewnych" — Lelewela

i mojej, to dla nas ważne, dowodzące, i łatwe do pojęcia, pokazuje to różnicę naszej heraldyki od zagranicznej, — że one nie znała podziału tarczy i parties honorables. Dla wyznawców innych teoryi to obojętnem. — Ta jednak przypominam, że choć nasza heraldyka nie ulegała zagranicznym regułom, znała je i w herbach ziem i miast do nich się stosowała.

Die Helmzier, le cimier nazwałem szczyt, myślałem że odpowiednio, choć wiedziałem że szczyt „także" tarczę znaczył, — gdyż dziś nikt na Schild, bouclier, nie powie szczyt, tylko tarcza — Ale nie podoba się ten wyraz, to go odrzucić i mówić „na hełmie" — ale nie Klejnot.

Klejnot ma w heraldyce naszej dwa znaczenia, trudno mu dawać trzecie. W znaczeniu ścisłem Klejnot jest złoty łańcuszek z medalionem, zdobiący szyję hełmu i przy „dobrych, zupełnych opisach herbów" wyraźnie wzmiankowany, jeżeli jest, w znaczeniu obszerniejszem, pars pro toto, Klejnot ale z dodaniem przymiotnika Szlachecki znaczy herb i Szlachectwo, — nie może więc znaczyć przyozdobienia hełmu — przy tej sposobności wspomnę iż gdzie mowa o Klejnocie (p. 255.) JW Pan mówisz nowoczesny nasz heraldyk hr. M. Jest w tem podobno troszkę ironii? — Jeżeli tak, to tak podana uprzejmie i elegancko, — że ja co w życiu politycznem do innego traktowania się przyzwyczaiłem, pewnie tem dotkniętym nie będę boleśnie. Chcąc zaś złośliwością się bronić, powiedziałbym że aż do owej chwili, gdy mą broszurę pisałem, mogłem powiedzieć że dans le regne des aveugles les bornes sont rois, byłem naówczas nowoczesnym naszym heraldykiem.

6) Na tem skończyłbym moje uwagi, dodając tylko że jak cała część o Sprzysiężce do najwyższego stopnia jest imponującą i zajmującą, tak i część o godłach mieszczańskich. Ale tu jeszcze dalsze studia byłyby potrzebne. Wiemy że mieszczaństwo niemieckie i szwajcarskie herbów używa – Die Berner Burger (nie Bürger) mają swój herbarz urzędowy, w którym wszystkie uprawnione rody są zapisane. – Otóż do nas nietylko tacy mieszczanie, ale i szlachta zagraniczna przybywała i w miastach a zwłaszcza w Krakowie osiadała, (dowodem Thurzo de Bethlenfalva na Sztajnawie i Wolawie, Salomo de Benedyktowice herbu Łabędź, Fugger, Vierzing i tylu innych.) – Przecież wiemy co znaczy wybicie się niemieckich miast na wolność! – Wiemy że to w nich osiadła szlachta zrobiła i u nas też tej niemieckiej szlachty bardzo wiele było. – Może też dla tego starała się ona o porównanie w prawach z polską szlachtą ziemską.

7.) W przykrem jestem położeniu co do kwestyi porównania Mieszczan Krakowskich ze Szlachtą. Spierać się w tej mierze z JW Panem byłoby z mej strony śmiesznością – Pan najdokładniej znasz wszystkie najnowsze publikacye, np. Prawa, Przywileje z M. Kr. przez Akademyą wydane, – ja ich nieznałem pisząc moją broszurkę, – a pisząc nie w Krakowie posługiwałem się dawniej z różnych autorów zrobionemi wypisami. – Cytowanych wyrazów nieskomponowałem, ale dziś się wylegitymować z nich niepotrafię, – sądzę jednak że są z Mecherzyńskiego Magistraty Miast poll. – a znałem go osobiście jako nadzwyczaj sumiennego i skrupulatnego człowieka. Teraz dla słabości i innych powodów sprawdzić tej cytaty niemogę, ale postaram się o to późniejszym czasem. Dziwna rzecz jednak, że uważa w to porównanie niegdyś praw Mieszczan ze Szlachtą żyje nietylko w całym Krakowie żywo, ale i w wielu dziełach poświadczenie faktu tego się spotyka. Bartosz Paprocki (wyd. Tur. p. 892) cytowany w dziele pańskiem powołuje się na Kromera. podaje to

Morawski Dz. h. pol. I p. 186. „porównał ich prawa z szlacheckiemi"; — a
w T. II p. 364. powołuje „Krakowiaków liczyli cięższymi między szlach-
tę mając od czasów Lenka Czarnego." — Ciekawem co powiada Ambroży
Grabowski Dzieje Zabytki Kr., — Uchwały Rajców i Rady Gminej, p. 153,
Ordynacyi dla m. Kr. r. 1747 (O hamowaniu wolności noszenia broni
przez cudzoziemców, z powodu excessów)... „przeto tubo mieszczanie Krak.
bez dystynkcyi praerogativa nobilitatis gaudent" — ... i d. i p. 214
List Rajców Krak. do Króla Jana III. ... „a że to stołeczne miasto W. K.
Mci jako jedyna pupilla totius Regni ma coequalowem cum no-
bilitate" .... i d. —
Uznawał tę równość Mieszczan Krak. ze szlachtą Jan Sobieski Het.
man W. Kor., - poznawszy Król Jan III, gdyż w Amb. Grabowskiego: Starożytności Miast. o Kr. p. 156 a 157. wydał najprzód wypisanie
Sobiesz na dobra nieszłe, - a na przedstawienie miasta listem ze
Lolar d. 10. Aprilis r. 1668 co za to wypisanie mówi: „Lubo mi ja
ale samo wojsko Koronne nie tylko kwarcowym uczynić pokoi,
jednakże obcenie się do woli JKMci i wyrazonego prawa, które
w tobie ab onere militari immunitatem dobrom WMciow PP.
Zawiera (x) jako zaszczycającym się pure nobilium, daję moje
pisanie" — i d.
przypisek Grabowskiego (x) dobra te były mianowicie wsi własnością miasta
jako Dębie, Grzegórki, Jodłowiec, Piaski, Kawiory ale i te wsi, które
mieszczanom prawem własności należały
Universał tegoż Hetmana Dan w Warszawie d. 27 novembris 1668
w tejże sprawie (Lauréa)... iż powziąwszy dostatecznie sprawę i przy-
wileyów miasta stołecznego Kr. starożytnych, prawem potwierdzeni de-
kretami dawnemi koronnych, informacyą jakoż uchwały ex nobili et
spect. Magistratu et civibus privatis wsi i mayętności nie inszem
tylko rycerskiem szlacheckiem trzymają prawem et eo casu pari im-
munitatis tubus status equestris gaudent" — (podkreślenie moje i d.)
Ale i nieletkowicz Lelewel w Polsce, Dziejach i Rzeczy jej T. III p. 196 i
197 powiada: „Przywileje Zygmunta Starego 1518 mówią: Zwarzywszy iż miasto
Krakowskie całkiem do stanu szlachty i rycerskiego, między cie-
mi prerogatywami i tej wiary, iż rajcy Krak. na ziemie nowowe

Lat głosno jest i miejsce i Lezay, i zapomnieli ich zaraz przez słowne listy Krolewskie [illegible] Lat. — Tak powoła
Za. Lebret 1521 — Roku 1539 przypomina Zygmunt, że Krakow
contra mores aliorum civitatum prawo potrzebne pociąga. Panowie
roku 1543 przyjęli w tamtym oświadczeniu że cives exacerbantes pro
plebeis non sunt censendi. . . 1563. 1586. Patrz Mecherzynski o
Mag. M. Pol. Krak 1854. And. II 6. p. 38. 39 "

Rzetelnie tem pomiada Maczyński: Pamiętn. Krak. I. p. 48:
Mieszczanie i rajcy Krak. byli szlachty (x) a wtym mieszczanie nie mieli za
dnego w sprawach publicznych, i Lat r. 1343 zawarcie pokoju z Mie-
szczanami zatwierdził (xx) ro. 1356 gdy Kazimierz był magdeb. zaprowa-
dzał, oprócz Senatorów i szlachty, mieszczan Krak. do rady wezwał (xxx)
ro. 1364 wydali Akt zaginiony zachowanie przywilejów Akademii
Krak. (xxxx) —

Przywileje Maczyńskiego: (x) Nasz. zawiera r. 1364. (xx) Dlugosz IX. 1067.
(xxx) Lelewel Statut p. 169. (xxxx) por. 1364.

Grabowski. Starożytności miast. o. Kr. p. 211 a dalej. Zamieszczone pismo
Zygmunta III d. Krak. 7 Lutego 1607 powołujące na Sejmiki Sejmi
Relacye potem Mieszczan Krak do Rady Miejskiej za Sejmu r. 1640
i za 1646. —

W Volumina legum znajdują
Vol. I. p. 526. exa. 1538. Że mieszczanie pozwalane przeciw dobr.
ziemskie tymczasi mają od maiąc. 4 lat niedotyczeto
Civitates et communitates quae bona terrestria vigore pri-
vilegiorum antiquorum in communi obtinent, secus de
privilegiis quae ante Statutum Joannis Alberti Regis con-
cessa sunt.

Vol II. p 1014. exa. 1581. Radca Miejski albo Ławnik Sądu Magd. etar.
Jacultatem dochodzenia za gratificowania takie ma mieć, jako
Szlachcicowi ex juris qualitate służyć zwykło. To i wche-
mum mieszczanom przyznano.

Vol. III p. 26 ex a. 1611. Mieszczanie ex re et occasione bonorum
terrestrium, które jure haereditario trzymają za foro terrestri
respondere mają

Vol III p. 171. ex a. 1613. Krakowa przywileje nadawcze od Króz. Zyt i Królów polskich nadane approbowano
Vol V. p. 385 ex a. 1676. Krakow od Klimowisk i stacyi tamowych rzeczabitch rolnym deklarowano
Vol V. p. 473 ex a. 1677 Miasto i Mieszczan Kr. dobra Dzierzanie przy danych prawach zachowano od rzeczabitch exgrayacyi i exakcyi zotwierdzitch mowiono. Ceo forum ad Tribunal koronny.
Vol VI. p. 192 ex a. 1710. Prawa, przywileje i prerogatywy Kr. zachowane
Vol III p. 324. ex a. 1717 konstytucye sejmu pacyfikacyjnego
Summariusz mieszczan, mieszczek wanych tydowych i Magdeburskich. ---- Miasto nasze stolecznie Wilno, Nowogrodek, Mińsk circa immunitates onych konserwujemy vigore Const. anni 1568 die 15 Junii w Grodnie in Conventione generali nadanego i konstytucyi Nobilitacyi nieograniczenie in omnibus punctis postanowiony reassumujące Const. annorum 1578. 1581. 1598. 1601. 1633. 1667. 1690. i inne wszystkie M. Krakowowi i Wilnowi (nie) sprzeczne praesenti conventione stwierdzamy.
8.) Jak dobrem towarzystwem mój błąd usprawiedliwiwszy, powracaję do odpowiedzi na pytanie, wprzódy chwili odbierającej rzeczy moje obrony. — „Jeżeli Mieszczanie byli szlachtą de facto, dlaczego się starali o nobilitacyę?" — Otóż i to jest odpowiedź, im częściej nam bliższe, tem bardziej dobijali się oni szlachectwa, to tem bardziej szlachta ich od siebie odsuwała, — i w potrzebach, — i w urzędach etc. W dawniejszych czasach, gdy w całej Polsce prawo polskie rządziło się, gdy byli podsądkami, starostami etc. mieli do tego zapewne zamiar i wiedzieli, że z tej zapewne rodziny może dawniejszej klienta pochodzący szlacheckiej rodziny może dawniejszej nobilitacyi. — Szembeki dostaje indygenat od Zygmunta Augusta r. 1566. — ale mimo tych legend o ich szlachectwie przez Karola W: trudno brać za dowód szlachectwa. — Krupka = przedawski (Krewberg) dostaje od Zygmunta I indygenat ale czy szlachectwo było domiędzione? a wtedy o szlachectwie lub o naturalizacyę się starali, gdy opuszczając miasto

podstawę ich uprawnienia, zupełnie w obywateli ziemian się zmieniali. –
Że zaś szlachta do służby wojskowej obowiązaną była, tego podobno dowodzić nie trzeba. – Otóż we wsi Modlnica pod Krakowem, własności WW^ch Konopków znajduje się oryginalny Inwentarz tej wsi spisany w r. 1582, po śmierci Dziedzica tego majątku Mikołaja (Młodego) Salomon. Do inwentarza dołączony „Index literarum" – w nim pod N. 15: „Literae Sigismundi R. Polon. quibus Nob. Andream, Nicol., Stanisl. Salomon immunes facit per quinquennium ab expeditione bellica 1520.
Na tem moje usprawiedliwienie i uwagi kończę, przepraszając że śmiałem niemi trudzić

Stanisław Mieczkowski

Zawołania rodowe początkiem swym sięgają w czasy przedhistoryczne. – Służyły one za okrzyk ~~bojowy~~ powołujący do broni i za hasło bojowe. – W zawołaniach mamy nazwy głównych niegdyś osad rodowych. Te osady dały rodom nazwiska. W zawołaniach mamy nazwy topograficzne. –

Pieczęci szlachty, czyli rycerstwa. – Najdawniejsza Piotra Własta † 1153 z monogramem (wspomniana) i Wojewody Sandomierskiego Dirsco c. 1190 (istniejąca) z napisem. – Pieczęci są: z napisami bez znaków, – z literami, z godłami, i z godłami mówiącemi. Aż do r. 1290 nie używano herbów na pieczęciach, widzimy to u osób, o których wiadomo do jakiego należały rodu.

Dopiero pod koniec XIII wieku i Mało- i Wielkopolska uległy wpływowi Czech i Szląska. – Od początku XIV w. poczyna się rzeczywista epoka herbów w Polsce. (Już w r. 1293 na pieczęci Nacesława z Dobrosałowa herb Nowina). – Herby w znacznej części mogą pochodzić z Czech i ze Szląska i stamtąd być przejęte, inne na ich sposób uformowane, a wielu dostarczyło przedmiotu „zawołania" n.p. Jeż, grabie, dąb, łabędź, mogiła itd. Najdawniejsze herby to jeszcze często godła, potem już przedmioty herbowe ale nie na tarczy, tylko na tle pieczęci. Z początkiem XIV w. rychło rozszerzają się ustalone herby i to na tarczach. – Tak herb otrzymuje wtedy to samo znaczenie co zawołanie. –
Gdyż mylnem jest zdanie że godła herbowe i rzekome nazwy herbów pochodzą z jednego czasu.
Ale u nas nie jak u Czechów i Niemców herb stał się oznaką jednej rodziny – ale całego rodu. – U nich nazw herbów, proklamacji niema. Bo u nas organizacya rodowa, chociaż w XIII wieku już niejednego doznał zachwiania, była jeszcze w XIV w. na silnych podstawach pod względem rycerskim i spadkowym

Lwów d. 2 Września
1890.

69

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

Ani wypowiedzieć bym nie potrafił, ile mi list JW Pana był miłym i pożądanym. Odpisuję nań nie zaraz, bo mnie zastał przy pewnej kwerendzie, której się zapalczywie oddałem i nie chciałem jej przed ukończeniem przerywać. Ale odczytałem uwagi Pańskie po kilka razy i z największem zajęciem. Jedno tylko miejsce w tych uwagach przykro mię dotknęło – tam gdzie piszesz, jakobym o Panu jako heraldyku z pewną ironią wspomniał. Żadną miarą tak nie było, kochany Panie! Książka Pańska leżała na mojem biurku z jakie pół roku, często do niej zaglądałem, o niejednem poinformała mnie, niejedną myśl mi nasunęła. Jakże więc za tyle dobrego miałbym odpłacać ironią? Racz odczytać raz jeszcze miejsce wiadome – bez z góry powziętego uprzedzenia, a przekonany

jestem, że sam uznasz, iż w tej mierze pod-
suwasz mi intencyą, jakiej ani w przybliżeniu
nie miałem.

Uwagi Pańskie leżą i teraz, kiedy to piszę,
przedemną. Punkt za punktem odczytuję je ponownie i odpisuję na
nie. A więc co do punktu 1go:

Prawda jest, że brak w Studyach odpowie-
dzi na pytanie, czyjem było zawołanie,
kto, jakie grono osób się na nie stawiało?
Ale bo też te moje „Studya" miały to być tylko
prolegomena do roboty dalszej, do rzeczy
mającej być celem, podczas gdy tamte są
tylko środkiem do tego celu. Tam się
rozpiszę, co sobie wyobrażam przez ród
w jego pierwszym zawiązku i w najbliższych
dalszych stadyach. Przedmiot b. ciemny i
taki że go tylko w ogólnych zarysach mo-
żna traktować i to jeszcze posiłkując się
hypotezą. Ale w braku źródeł pewnych nie
ma na to rady. Zapytujesz Pan, jak się do
tego naszego rodowego ustroju mogły mieć
południowo-słowiańskie zadrugi? Ba!

byłaby to b. zajmująca i ważna kwestya, gdybym miał jasne wyobrażenie o tych zadrugach. Czytałem o nich niejedno, śledziłem za tym przedmiotem i od lat dawnych, ale wyznaję, że b. słabo jestem o nim poinformowany. Ci co dotknęli tej rzeczy z pomiędzy innych Słowian albo Niesłowian, mówili o niej tylko mimochodem — nie podnosząc względów stanowiących rdzeń rzeczy, poprzestając na zestawieniu tego, co im szczególniej w oczy wpadło i zdawało się ciekawem. A nasi pisarze z tej mąki oczywiście upiec poczciwego chleba nie mogli, choć nieraz to ciasto mięsili. Pan Hrabia jesteś może jeden człowiek, którybyś mógł sprawę tę przedstawić tak, iżby miała z tego korzyść nauka — boś tam był, rzecz musisz znać do gruntu, a jako myślący i naukowo do tego przygotowany, wiesz o co tu chodzi, w całem znaczeniu tego wyrazu. Oddałbyś Pan wielką usługę

literaturze, gdybyś co o tem wiesz i co o tem myślisz spisał, choćby tylko z pamięci i bez wielkich przyborów naukowo-historycznych. Nieocenione są takie notaty aus dem eigenen Augenschein, choćby były (dla braku czasu) pisane aforystycznie à la Caesar, kiedy pisał o Gallii. Kwartalnik historyczny i każde inne pismo tego rodzaju z skwapliwością przyjęłoby taki artykuł. O ciekawych spostrzeżeniach Pańskich z czasu pobytu w Bośnii pisał mi już nieraz Adam Grabowski, z którym się Pan snać dobrze znasz, a który i ze mną zostaje w przyjacielskich stosunkach i często korespondujemy ze sobą. Prawdziwie poczytywałbym to sobie za zasługę, gdybym tymi kilku słowami potrafił skłonić Kochanego Pana do wzięcia pióra w rękę i spisania swych spostrzeżeń o tej stronie tamtejszego pożycia i obyczaju.

Punkt II: w zawołaniach mamy w pewnej części i nazwy od wód pochodzące. — Tego ja nie przeczę. Ale w sensie, jak to przedstawiam na str. 35 i nast. tomu I.

Punkt III: używanie znaków bojowych w dawniejszych wiekach, t. j. znaków dla oka, będzie także jedną z kwestyj, o których w przyszłej pracy mówić się będzie. Rzeczywiście Diethmar nieco światła co do tego pytania dostarcza.

Na punkt IV, t. j. że stosunek nazw herbowych, nazw topograficznych, nazwisk familijnych itd. względem siebie, przedstawia się jako labirynt, nie mogę odpowiedzieć dokładnie, ponieważ należałoby tu wieki dawne od późniejszych oddzielić, i mówić o każdym z przytoczonych przykładów osobno, coby samo kilka arkuszy zapełniło. Tyle tylko powiem, że mnie tu cały na pozór labirynt wcale nie wydaje się takim. Niezawodnie nasza szlachta, zwłaszcza ta drobna i ciemna, bardzo dużo tu popełniała bałamuctw.

Sama nie wiedziała dokładnie, jakiego właściwie jest herbu. Znając go tylko z grubsza co do rysunku, wiedząc o zawołaniu doń przywiązanem tylko piąte przez dziesiąte, mieszała z sobą różne godła (o ile były podobne do siebie) i plątała przywiązane do nich zawołania, jak o nich od ojca albo dziadka równie ciemnego słyszała, na chybi-trafi. Jastrzębiec, Ślepowron, Milan (wyraz ten znaczył sokoła), Kruk, babatum et crux (w najrozmaitszem z sobą połączeniu tych dwóch składników, i w wszelkich możliwych kierunkach i pozycyach), Bujno, Zaraz itd. wszystko to uważała za jedno — mówię oczywiście o czasach już późniejszych — i nieraz dawała jedną z tych nazw i osadom swoim. Od tych osad brała i familijne swoje, potem coraz różne nazwiska. (Historyk Bielski w pierwszej połowie żywota Wolskim siebie nazywał). Ale rzeczą analizy naukowej jest, badać kwestyą na pniu, t. j. w czasach kiedy ta sprawa miała jeszcze organiczne, aktualne swoje znaczenie, — późniejsze bałamuctwa ignorować i

na tej drodze dochodzić po nici do kłębka. Z przykładów przywiedzionych przez Hrabiego żaden nie obala teoryi, trzeba go tylko w właściwy sposób pochwycić i usprawiedliwić. Wreszcie odwołuję się do tego, com powiedział o Jastrzębcu i Ślepowronie (Korwinie) (T. I p. 71–75, p. 81–84, p. 160–163, i 163–165).

Punkt V. Statut wiślicki, w r. 1347 ułożony, zastał herby stałe rodowe (u nas zwane clenodia) jako rzecz w kraju od półwieku już istniejącą. Było z pewnością dawniejszem niż r. 1347 prawem, a nawet odwiecznem, to co tu wypowiedziano o fratres clenodiales, arma, signa itd. Ale to rzecz była odwieczna, rodowi bracia było odwiecznem pojęciem, zawołanie rodu było odwiecznym przekazem. Te rzeczy dawne, Statut z r. 1347 przyoblekł w słowa, w nazwy XIV wieku, już wtedy na porządku dziennym będące. Nowa terminologia przyoblekła tradycye, dla których przed r. 1290 z pewnością byłyby musiały być dobrane całkiem inne wyrażenia.

Punkt VI. Całkiem słuszna jest uwaga, że mój wykład szczegółów heraldycznych

posługuje się językiem żadnej nie mającym wspólności z prawdziwą fachową heraldyką. Wiem że już Lelewel na to sarkał, że nasze herbarstwo czy herbownictwo tak systematycznie ignorowało zagraniczne w heroldyi tradycye i wyrażenia. Otóż na uniewinnienie powiem, że byłbym niezawodnie inaczej sobie postąpił, gdybym był miał do czynienia z przedmiotem, który na tych tradycyach wzrósł, takowe znał, o nie się pytał. Ale z wyjątkiem chyba Jabłonowskiego, nawet specyalni nasi heraldycy aż do Czarneckiego i Pana i Lelewela, co oni o tem wiedzieli? Absolutnie nic! F A i dziś, ilu ludzi jest w Polsce, którzyby rozumieli fachowe sekreta heraldycznej terminologii? — Więc dla kogobym ja to pisał? — To był powód, dlaczego wolałem stanąć w szeregu ludzi, którzy sprawę herbów traktują w sposób „od siekiery", a nie z wykwintem prawdziwego znawstwa.

Punkt VII nie jest żadnym zarzutem, przeto go pomijam, a przechodzę do Punktu VIII i ostatniego.

F A cóż dopiero samo społeczeństwo, a o nie jedynie przecie mi chodzi!

Że wiara w zrównanie mieszczan Krak. z szlachtą oddawna żyje, nie tylko w samym Krak., ale i poza Krak., to przyznaję, a i sam to już powiedziałem. Takich wierzeń historycznych wyliczyćby można cały szereg. Dopóki bezpośrednie źródła, współczesne urzędowe ślady przeszłości butwiały w niedostępnych archiwach, wierzenia te musiały popłacać. Jeden pisarz za drugim je w najlepszej wierze powtarzał i — nie mogło być inaczej. Co do kwestyi niniejszej, okazuje się zatem, że to Mech. i Morawskiego i Pana i Lelewela w błąd wprowadził, a zapewne i Mecherzyńskiego ktoś dawniejszy obałamucił. Boć nie przypuszczam, żeby ten pisarz, rzeczywiście poważny, sumienny i ostrożny, jak Pan go oceniasz, tylko że nie badacz, ale więcej kompilator — rozmyślnie był fałszował dzieje i źle spolszczał texty łacińskie. Musiał to uczynić pierwszy ktoś taki, komu na tem zależało, żeby Kraków gloryfikować, nb. w celach praktycznych, więc jeszcze w wieku XVII albo końcu XVI, po przeniesieniu stolicy z Krak. do Warsz. Od tego czasu

wierzył w to i magistrat Krak. Z najlepszą wiarą odzywał się w tym duchu do Królów i do hetmanów. A ci, nie będąc krytykami dziejowej prawdy, a jeżeli który z nich nie bardzo podzielał to mniemanie, nie widząc powodu zbijania tej przechwałki, tak niewinnej wobec tego, że i potem ciągle Kraków przecie składał rok rocznie kontrybucye, których rycerstwo ani nie dawało ani nikt od nich tego nie żądał — odczytywali bez zaprzeczenia, co im z Krakowa pisano, czasem nawet i potakiwali w odpowiedzi na takie pisma, podobną frazeologię (że tak powiem akademicką.) — Moje przedstawienie stanu rzeczy aż do Zygmunta Star. opiera się na urzędowych aktach (jest actenmässig). Kto to rozważy, kto rozważy takie obchodzenie się z mieszczaństwem Krak., jak np. owo za Kazimierza Jagiellończyka ex re zabicia Tenczyńskiego, ten trudno żeby wierzył w zrównanie, czy to wtedy, czy kiedyś później. Miał oczywiście Kr. jako stolica różne przywileje. Niektóre z tych przywilejów posiadała i

szlachta. W obrębie tych kilku obydwom stanom wspólnych przywilejów zachodziło ich „zrównanie" ze sobą, „wcielenie" krakowskiej communitas do militia equestris — ale jedynie w tym ciasnym obrębie, nie zaś w ogólności i nie żeby to zrównanie, to wcielenie było zupełne i bezwzględne. — Z owym aktem Zygmunta Starego z r. 1518, który i Mecherz. i Lelewel za nim cytuje, miała się rzecz w samej istocie w następujący sposób: W owym czasie sprzykrzyło się to posłom sejmowym, żeby i od miast deputaci zasiadali w izbie poselskiej. Zażądali od króla uchwałą powziętą (na sejmie walnym krakowskim r. 1518), „ut consules cracovienses seu nuncios ipsorum rex una cum illis consilio interesse prohiberet." (Piękne zrównanie, jeżeli sejm żąda od króla, żeby krakowskich delegatów z izby wyrzucił!). Oparł się temu jednak Zygmunt. W rezolucyi swej wyraźnie wypowiada, że tego od niego Sejm żąda, i że on do tego żądania się nie zastosuje, a to dla tego że uwzględnia tę okoliczność,

że w moc nabytego prawa

~~że~~ „civitas crac. ut regni nostri praecipua,

adeo (na tyle) nobilitati et militiae

terrestri est incorporata, quod że ultra alias

praerogativas illi concessas posiada i atry-

bucyą obsyłania sejmów swymi delegatami".

Sens tego taki, ~~taki~~, że zrównanie zachodzi, ale

o tyle, że prócz innych (oczywiście niektórych)

prerogatyw cieszy się stolica i tą poselską

prerogatywą. (Prawa, przywileje m. Krak.

Tom I p. 11 Nr. 11.) — Patrz Pan teraz, co z tego

Mecherz. a raczej jego jakiś poprzednik zrobił.

Wyrywa to powiedzenie ze związku! Zamilcza,

co poprzedziło i wywołało tę odpowiedź Kró-

lewską. I tłómaczy miejsce to tak: Zważyw-

szy, że miasto Kraków wcielone całkiem

do szlachty itd. Poprawka (całkiem zamiast

adeo) bardzo malutka — ale jakiej ona do-

niosłości!! Tak się rodzą bajki dziejowe.

— Tyle drogi Panie w obronie tego, co powie-

działem. Dziękuję raz jeszcze za tak łaskawe

zajęcie się moją elukubracyą. Łączę z tem

zapewnienie mego wysokiego szczerego poważania, z którem się piszę najżyczliwszym sługą

Jaśnie Wielmożnego Pana. A. Małecki.

Lwów d. 3 Września
1890.

Jaśnie Wielmożny Panie!

W liście moim wczoraj pisanym, już zapieczętowanym, tak iż to co mam dziś do powiedzenia więcej, muszę chyba w tym osobnym epilogu dośpiewać – rzuciłem myśl (więcej instynktownie powziętą, niż na pozytywnych datach opartą), że źródło wiary w kwestyonowane „zrównanie" nie na nieporozumieniu, lecz musi polegać na świadomem celu swego niepoczciwego fałszerstwie, i że to fałszerstwo musi z dawnych już wieków datować. Jestem dziś w tem miłem położeniu, że mogę pozytywnym dowodem obłożyć to co mi wczoraj instynkt tylko poddawał.

W Księdze Prawa, przywileje i statuta miasta Kr. znachodzi się – oprócz

najpierwsze

tych aktów które w liście moim wczoraj-
szym i w Studyach w ustępie odnośnym
zacytowałem — jeszcze jeden edykt Zygmun-
ta Star. dotykający mimochodem sprawy tego zrówna-
nia, który mi się już dawno dziwnym
wydawał, ale dotąd, wyrażone w nim słowa:
„quod civitas Cracov. a praedecessoribus no-
stris unita militiae terrestri esset" wykła-
dałem sobie inaczej, nie posądzając całego
tego aktu o sfałszowanie. Jest to Nr. 7
na str. 8 Tomu I, datowany d. 18 Czerwca
1513 r. z Radomia. Wczoraj jednak, po u-
kończeniu już listu do Pana, zacząłem
ten kawałek po raz nie wiem już który
na wszystkie boki jeszcze lustrować i przyszedłem
do przekonania, że tu zachodzi jakieś
„nicht richtig", jakieś Faul im Staate Dä-
nemark. Bo wyrozumieć z tego pisma
nie można, o co tu królowi chodzi, co on
przez to rozporządza, co zatwierdza czy

zmienia? Jest to widocznie tylko gadanina tak sobie, na to zrobiona, by powyższe słowa w niej jak muszka w bursztynie mogły być zamieszczone. Ale może była wtedy przecie taka sytuacya, pomyślałem sobie, że ta gadanina miała jednak swój powód; musimy to więc jutro, bo dziś już późna w noc godzina, wyjaśnić.

W nocy łamałem sobie głowę, gdzie szukać wyjaśnienia tej łamigłówki, i przyszło mi na myśl, a gdyby też Tomiciana przejrzeć!?

Dziś więc jak w dym, do Tomicyanów. I patrz Pan, co się pokazuje. W Tomie II, rok 1513 i poprzednie obejmującym, na str. 211 Nr. CCLXX jest tensam akt Króla Zygmunta. Ale nad nim dawna ręka, nie Działyńskiego nowoczesnego wydawcy, ale zapewne już Stan. Górskiego, który te Tomicyana zebrał i ułożył,

albo może kogoś po nim, położyła napis: „Ut falsa et insincera, ita inepte scripta". Ten przymiotnik rodz. żeńskiego odnosi się do tytułu, pod jakim dano ten akt niniejszy: „Consociatio Civitatis Cracoviensis cum Nobilitate terrae crac.". Więc rzecz nie tylko fałszywie i podstępnie (obłudnie), ale i po głupiemu ułożona. A jest to zdanie człowieka, który w tamtych wiekach żył i wiedział jak rzeczy stoją.

Przepraszam, że nudzić już i natrętnymi mymi listami być zaczynam Panu Hrabiemu.

Jego życzliwy sługa

A. M.

Emf. F. Piekosiński

77

Kraków 11. 1. 1898

Jasnie Wielmożny Panie Hrabio!

Najwłaściwszą odpowiedzią na uprzejmy list Pana Hrabie„go byłoby, gdybym mógł osobiście złożyć Pani Hrabinie moje uszanowanie i ustnie przedstawić poglądy moje na heraldykę polską, jako przed weteranem nauki ojczystej. Niestety, nie jest to możebnem. W skutek groźnej choroby nerwowej, spowodowanej przepracowaniem umysłowem, z której z wielką tylko biedą uratowałem życie, ogłuchłem przed dwoma laty zupełnie tak, że już z nikim ustnie porozumiewać się nie potrafię. Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak piśmienie objawić Pani Hrabinie moje zapatrywania w sporej kwestyi.

Otóż co do szrafirowania herbów czyli oznaczania barw onychże graficznie, jestem stanowczym wrogiem tej instytucyi, a to z następujących powodów: Szrafirowanie powstało dopiero w wieku XVII, może być więc zastósowane zdaniem uczonych heraldyków tylko do herbów przedstawionych w stylu barokowym lub rozkokowym, lecz do stylów dawniejszych jako anachronizm zastósowanem być nie może. Że zaś dla heraldyki najwłaściwszym stylem jest styl odrodzenia, gdyż przedstawia najpiękniejsze formy, i ja do moich reprodukcyj tego stylu żywię zamiłowanie, przeto jest rzeczą oczywistą, iż ja przy tych reprodukcyach metodę szrafirowania jako anachroniczną potępiać

/

się nie mogę.

Dodać do tego muszę, że szrafirowanie w wyższym stopniu czyni herby niezrozumiałemi, niż przejrzyć herbarz galicyjski Hefnera, aby się przekonać, ile tam herbów w skutek szrafirowania wprost niezrozumiałemi i zabawnemi się stało.

Wreszcie szrafirowanie miałoby tylko w takim razie usprawiedliwienie, gdybym zamierzał podać tylko gołe rysunki herbów bez tekstu; w takim razie szrafirowanie zastępowałoby poniekąd tekst; że ja jednak w zamierzonym przewodniku heraldycznym do tekstu główną przywiązuję wagę, a reprodukcyę herbów uważam tylko jako pożyteczny dodatek, przeto w tekście znajdzie się zupełnie wystarczające opisanie nietylko herbu samego, ale i barw jego, w obec czego szrafirowanie byłoby drugim niebyt smacznym a kosztownym grzybem w barszcz.

Herold Polski, którego dalsze istnienie od nowego roku było dla braku prenumeratorów na szczęście zagrożone, ma już być nadal zapewniony. Znalazł się bowiem szlachcic Litwin w Paryżu, osoba mnie zupełnie nieznana, który wyczytawszy, że Herold od Nowego Roku prawdopodobnie wychodzić przestanie, odnówił się do mnie listownie z propozycyą, że gotów jest podjąć cały nieodbór wydawnictwa, byleby pismo to chociażby rok jeszcze jeden dłużej wychodziło. Zdaniem bowiem jego byłaby nieodżałowana szkoda, by pismo tak bardzo na czasie a tak pożytecznie redagowane, li tylko dla braku prenumeratorów mogło upaść. Uczyniłem przyjęciu propozycyę, a on nadesłał potrzebne fundusze. Nadto i Akademia umiejętności przyznała mi złr 300 subwencyi na to wydawnictwo. Wreszcie udało mi się 300 egzemplarzy herbarza Bojatowicza, wzo-

/

./.

bno z Herolda odbitych, pozbyć jednej firmie księgarskiej wileńskiej za Rs. 700, mamy więc fundusze na wydawnictwo Herolda a nawet na powiększenie go tak co do liczby arkuszy jak i co do sfery naukowej, mianowicie, iżby w przyszłości zajmował się nietylko heraldyką, ale wszystkiemi wogóle naukami pomocniczemi historyi, a więc i numizmatyką i dyplomatyką i t. d. zupełnie w guście Lelewela.

Wyrażając jeszcze raz żal, iż moje kalectwo czyni mi niemożebnem służenia osobiście Panu Hrabiemu, gdyż miałbym przecie z kim podzielić się różnemi myślami, projektami i wiadomościami, z któremi w naszem dzisiejszem społeczeństwie żyję osamotniony jak Owidiusz na wygnaniu i mogę za nim powtórzyć „barbarus hic ego sum, quia non intelligor ulli", bo nikt mnie tu nie rozumie, ale wielu nawet światłych magnatów wcale Herolda nie prenumeruje, ani go nawet nie przegląda,

mam zaszczyt pisać się JWPana Hrabiego

zawsze powolnym sługą

[illegible]

Kraków 18/1 1899

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Pospieszam odpowiedzieć na list Pana Hrabiego z dnia dzisiejszego, aby uchylić tyle dla mnie przykre nieporozumienie, którego dalibóg nie zawiniłem. Rzecz ma się tak:

1) że w XIV wieku dziedzice Mieroszowa byli niewątpliwie włodykami, to nie ulega wątpliwości; ale gdzież dowód lub choćby najmniejsza poszlaka, że potomkowie tych włodyków byli jeszcze w XVI wieku, to jest w 200 lat potem właścicielami tegożsamego Mieroszowa, że od tej swej własności wzięli nazwisko Miroszowskich i dali początek rodowi Ślepowronów Mieroszowskich. Do stawiania takiego twierdzenia ani ja nie dałem żadnej przyczyny, ani nie ma żadnego choćby najbłachszego powodu, owszem są powody wprost przeciwne, mianowicie

2) Mieroszowscy nazywają się dlatego Mieroszowskimi, że jeden z członków rodu Ślepowronów był w XVI wieku właścicielem dóbr Mieroszowa albo Mieroszowic i wskutek tego wedle ówczesnej mody przybrał nazwisko Miroszowskiego.

3) tym właścicielem Mieroszowa czy Mieroszowic nie mógł być włodyka, raz dla tego, że włodyków podówczas w Polsce już nie było, gdyż oni giną zupełnie już w XV wieku, a powtóre, że podówczas tylko szlachta dobra ziemskie posiadała a już nawet mieszczanom

było zabronione nabywanie dóbr ziemskich, chyba za specyalnym przywi-
lejem królewskim.

5) Oprócz Miroszowa w Małopolsce są Mieroszowice w Łęczyckiem. Gdyby hr. Mieroszowscy pochodzili z małopolskiego Miroszowa, musieliby używać małopolskiego herbu; tymczasem herb Ślepowron nie jest herbem małopolskim, lecz mazowieckim, a gdy Łęczycko-Kujawsko-sieradzka dzielnica była częścią dzielnicy mazowieckiej, przeto jest wszelkie prawdopodobieństwo, że hr. Mieroszowscy pochodzą z Mieroszowic w Łęczyckiem i z małopolskim Miroszowem nie mają żadnego związku. Także Niesiecki Mieroszewskich w Kujawskiem województwie kładzie, co się z mojem domniemaniem bardzo dobrze schodzi.

6) Dodać muszę, że włodykowie nie używali nigdy herbów, więc nie mogli zostać Ślepowronami; podszycie się zaś pod szlachectwo, to jest moda zupełnie nowożytna, niesięgająca więcej jak 100 lat wstecz. W Polsce wieków średnich podszycie się pod szlachectwo, było o ile znam ówczesne pomniki historyczne, wręcz niemożliwe; możliwem natomiast było adoptowanie dobrowolne nieszlachty przez rody szlacheckie, ale tego rodzaju przywileje adoptacyjne są nam dobrze znane (jest ich kilkaset), wszakże Mieroszowskich między niemi nie ma.

7) Zresztą Słownik geograficzny wyraźnie pisze, że owe Mieroszowice w Łęczyckiem są gniazdem rodowem Ślepowronów Mieroszowskich.

Sądzę że w obec tego wszystkiego Pan Hrabia nie będzie mię ani na chwilę posądzał, iżbym ową notką w Kodeksie dyplom. kapituły krakowskiej zamierzał formować jakiś docinek zacnemu imieniu hr. Mieroszowskich i przyjmie zapewnienie rzetelnego poważania

od powolnego sługi

[illegible]

Szanowny Profesor sam się zbija, bo jeżeli Włodzki nie miały herbów i nie posiadały dóbr, – a owi z Mieroszowa Mieroszowscy mieli herb i dobra Mieroszów posiadali, więc byli szlachtą, a nie Włodykami, tem bardziej, że Profesor twierdzi że Włodzki giną już zupełnie w XV wieku. – Plecie mu się o Mieroszowicach i Mieroszowie, – bo nie wie, że Marowieckie Kapowrończyki Mieroszowscy przez Łokietka i Kazimierza W. osadzeni byli w Krakowskiem i założyli Mieroszów i Gąsiorów.

Jeżeli kto naprzód ułoży sobie systemat, – to później fakta musi przekręcać by się do niego nadały, tak np. Profesor robi i z pochodzeniem ogólnem szlachty i z pochodzeniem pojedynczych rodów, – z kategoryami ludności, – a nawet i z instytucyami, np. – z dziesięciną – dla tego o niej poruszonej przez mój list nic nie mówi. – Przypomina on owego Malarza, który zapytany, dla czego Zebrzydowskiem nie dał twarzy według współczesnego portretu, lecz skomponował zupełnie inną, – odrzekł, bo ta dla niego stosowniejsza, niż owa, którą miał rzeczywiście.

Kraków 21/I 1899

H. Mieroszowski

81

Kraków dnia 16/I. 1899.

JWielmożny Panie Profesorze,

Przejrzawszy wydany przez Pana Profesora „Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej" Część II, przyszło mi kilka uwag na myśl, które pozwalam sobie Mu przesłać.
Z Długosza: Libri Beneficiorum przekonać się można, że naówczas wsi nasze zwykle obejmowały następujące składniki:
Był haeres lub byli haeredes villae.
Było praedium lub bywały praedia militaria, zwane także sortes (sortis suae in Miroszow haeres.)
Byli emethones posiadający Lancos emethonales,
Byli Hortulani posiadający hortulanias
Były tabernae cum agris, – lub bez nich
Były molendina podobnież
posiadacze, czyli dziedzice wsi i posiadacze prediów wojskowych byli szlachtą bez różnicy, – często z jednego rodu, częścią różnych rodów. Dla przykładu przytaczam:
Długosz l. c. II p. 75:
Ilikowicze, cuius haeredes: Jacobus Wyaczlawsky, Nicolaus Baranyecz, – in qua sunt lanci emethonales, tabernae, item hortulaniae, item duo praedia militaria, de quibus omnibus solvitur et conducitur decima manipularis et canapalis ecclesiae et plebano in Slaboschów ...
(Tu mimochodem dodam, że ów Baranyecz był moim przodkiem, bo rozrodzeni Mieroszowscy, dzielili się na linie jak: Barancow, od których my pochodzimy, – Wygnańskich z Wygnanowa, Cholewów, Turków i t. d.)
Takie predia mogły posiadać i osoby moralne, n. p. l. c. Szwyanczyce: haeres Johannes Opathkowsky de armis Jastrzębcza, ... lanci emethonales, Item monasterium Thynieuse habet ibi quatuor lancos et unum praedium

Posiadłości te częstem ulegały zmianom i tak z prediów wydzielano na wyposażenie włościan. Dowodem tego l. c. I. 109.

.... sunt duae hortulaniae, habentes agros ex praediis largitos.

Zabierano chłopom grunta i z nich tworzono predia. Na dowód l. c.

... habet decimam manipularem in villa Dzewyanczicze post agros omnium nobilium dictam villam inhabitantium, qui prius fuerunt agri emethonum, et quos praefati nobiles colunt, emethonibus depositis

Ale zdaje się że między niemi były feodalnemi obowiązkami obciążone, bo tenże autor dalej w tekście powiada:

praeter agros duntaxat cuiusdam Pasek czeka, qui sunt et fuerunt agri allodiales curiae militaris. —

Przy tych więc zapiskach, — i zważywszy że w całem swem dziele Długosz, przy każdej pozycyi, obowiązek dziesięciny tak dokładnie opisuje, przychodzi na myśl, że w sprawach tych nie zawsze kierowano się ogólnemi normami lub zasadami, ale nieraz traktowano je jako specyalne ciężary gruntowe, bez względu na stan obowiązanego.

Chociaż mej ambicyi rodowej zupełnie by było wystarczającem, — wywodzić się aktami bez przerwy od końca XIV i początku XV wieku, choćby od Włodyki, — przebaczy Pan Professor, — jeżeli, — według mego przekonania, chcę dać świadectwo prawdzie i tu zacytuję legitymacye mych przodków, któremi nobilitatem et jus militare dowiedli pod koniec XIV i na początku XV. wieku.

Cytuję tu An. Zyg. Helcla „Starodawne prawa polskiego pomniki" Krak. I. 1856. II. 1870. — I tak:

T. II. p. 232. Acta in Xansek, feria sexta in die Epiphaniae 18 Stycznia 1419.

Maczco de Miroszow nobilitatem suam de clenodio babati et crucis ac proclamatione „Zaress", litteris patentibus domini Casimiri Regis Poloniae.

Drogomi[illegible]dicis, Andreae et Doberlai Subjudicum Craco-
viensium generalium contra Bogussium de Swancice
compurgando edocuit. Idem Bogussius poenam XV
eidem Maczconi pro vituperio incurrit.
l. c. II. p. 317. Acta in Xansch feria secunda in crastino domi-
nicae Judica. 8: Kwietnia 1443.
Petrus de Mirossow litteram suam judicialem Colloquij
generalis nobilitatis genologie (genealogiae) olim Do-
minorum Drogossii Judicis, et Andreae Subjudicis,
sigillis eorum sigillatam non raszam (sic) sed inte-
gram, contra Petrum de Ronica in judicio deposuit,
circa quam litteram in omnibus suis punctis et
clausulis judicialiter est confirmatus.
Dalej w Sumaryuszu Aktów rodu Mieroszowskich doty-
czących, a w Krakowskiem Ziemsko-Grodzkiem archi-
wum się znajdujących (który w każdej cytacie łatwo
sprawdzić) ~~[illegible]~~ czytam następujące legitymacye:

Acta Terrestria Cracoviensia

Acta Colloquiorum

Libro 1. pagina 1158, numerus transactionis 3954
ex anno 1419.
Nobilitas Machonis de Miroszów, ten sam Akt, który
odrukowany jest u Helcla II. p. 232.
L. 1. p. 956. n. tr. 3234. ex anno 1421.
Petri de Miroszów Nobilitas.
Petrus filius Dominici de Miroszów, nobilitatem suam per
literam judicialem Strzeslai patroni sui, — de ibidem contra
Venceslaum de Dzichanowice solenniter compurgavit
L. 3. p. 35 n. tr. 99 ex a. 1428.
Edocta nobilitas ~~[illegible]~~ Generosi Petri Mieroszewski
L. 3. ex a. 1434.
Edocta nobilitas Johannis de Miroszów cum procedentia
et clenodiis
L. 5. ex a. 1438.
Johannes de Miroszow filius Babrahae vituperatus in jure
nobilitatis et militiae per Tomconem de Knissin, no-
bilitatem suam comprobavat.

Te wszystkie legitymacye zdają się dowodzić, że Miro-
szowscy Miroszowa byli szlachtą a nie Włodykami

./.

Co do ich herbu, wiemy że tak
pierwiastkowi Mieroszowscy z Mieroszowic w Łęczyckiem, jak
i ich dział jeden, to jest Gąsiorowscy z Mieroszowic i Gąsioro-
wa w Łęczyckiem, – jak i ich dział litewski Kuczyńscy,
niemniej jak i ta gałęź, która osiadła w Krakowskiem i zało-
żyła Miroszów, – lub Mieroszów są herbu Ślepowron, – a
tylko inny ród Miroszewskich de Miroszewo jest herbu
Kościesza. – Że ich herb opisany babatum cum cruce
znaczy Ślepowrona, nie podlega wątpliwości – Czy wtedy to był
rodzaj poboga bez Kruka, – czy tylko niewspomniano w
opisie o Kruku, – orzekać nie śmiem. — Ograniczam się
na uwadze że Ślepowron różnych nazw używał i tak
Milanowscy na Milanowie zwali go Milan,
Bujnowscy na Bujnowie " " Bujno,
Krukowscy na Kruku " " Kruk,
Ślepowronscy na Ślepowronach " " Ślepowron,
Mieroszowscy i Borowscy " " Zaraz, do tych
porównać Helcel l. c., – co do innych Herbarz Milewskie-
go, – a co do nas Akta Ziemsko-Grodzkie Krakowskie.

Przepraszam że trudnię mem pismem Pana Profesora,
lecz proszę to uważać za hołd oddany jego znakomitym
pracom i łączę wyrazy wysokiego poważania

powolny sługa.

Hr Mieroszowski

Hernals bei Wien
Ottakringerstrasse 23.

ce 11. / III 85

Monsieur le Président-Fondateur!

Après avoir lu Votre article sur le Blason en Finlande, n'ayant nullement envie de polémiser, ni d'écrire sur le sujet de la langue et nationalité finnoise, je me prends la liberté de Vous envoyer Monsieur ces quelques mots en confidence, pour Votre usage. -

Le Grand-Duché de Finlande conquis sur la Suede par la Russie par la paix de ~~1721 conclue à Nystad~~ 1743 conclue à Abo en partie, et definitivement en entier par la paix de Frederikshamn en 1809 est aussi bien un pays Suedois que les provinces de Livonie d'Esthonie, d'Ingermanland et de Carelie reunies à l'empire Russe en 1721 par la paix de Nystad.

dans le grand Duché en Question sur une population d'environ 2000,000 d'habitants à peu-près 1,600,000 sont de race finnoise (X) et population rurale, ils parlent leur idiome 300,000 habitants tout de nation et de langue Suedoise

(X) on compte en Russie près de 5,000,000 de finnois

~~consistent~~ formant la noblesse et la bourgoisie, et par consequent les classes intelligentes du pays. Ce tout a fait le ~~les~~ mêmes ~~conditions~~ état comme dans les regions situés au Nord de la Suède et de la Norvege. —

L'Islande, le Danemark, la Norvege et la Suede forment ensemble la Scandinavie. Les Scandinaves sont frères de Teutons (Alemands), ils sont d'~~une~~ la ~~commune~~ même origine.

Les Scandinaves, les hommes du Nord, ~~qui~~ comme ils s'appellent ~~les~~ eux mêmes, c'est-à-dire les Normans conquerirent la Russie, et une partie d'eux s'etallit en France et ~~c'est à cause~~ c'est à cause de cela et cette partie du pays fut nommé la Normandie. Lali aisés — ils ont conquis la Grande Bretagne Naples et la Sicile etc. ce qui est suffisament connu de l'histoire.

L'Islande parle l'ancienne langue scandinave autant que la langue moderne danoise ne la remplace. — La Norvege et le Danemark parlent le même idiome, c'est à dire le danois — La Suede parle le Suedois — different du norvegien comme par exemple le portugais de l'espagnol. Les ouvrages de Mr ~~Hansen~~ donc sont ecrits en Suedois — et pas en finlandais, — car

c'est une langue jusqu'à present pas cultivée du tout, et ce n'est que le Gouvernement russe qui commence à la protéger pour paralyser l'element Suedois en Finlande

La majorité des vocables cités dans l'article tout en meme temps tout-à-fait alemands p.e. Wapen Balk. Spare Lilie, Stern Sechsendig Horn. Jägerhorn, Oehshorn, Buffelhorn, Drachenwein, Arm, Krone, Helm, Turnierhelm, d'autres tout très faciles à comprendre p.e. Skold = Schild, Fält = feld, Guld = Gold, Silfer = Silber, Rödt = roth, Blätt = blau, grönt = grün Svart = Schwarz, fyrdelt viertheilt. —

Oxenstjern, — famille très connue — (General du roi Gustave-Adolphe) — veut dire Front-de-boeuf nom d'une famille normande.

Le pays est très cultivé, — possede une Université à Abo — et est presque exclusivement lutherien

Pour le futur si VS desireriez quelques notices en cas donné sur les pays du nord je suis toujours a votre disposition.

Agreez Mr. le President l'expression de la haute consideration, avec laquelle j'ai l'honneur d'etre votre tout devoué et M. —

Correspondenz

aus Anlaß der Veröffentlichung des Aufsatzes
„Polnische Heraldik."

1. Herr von Scheliha aus Preussisch Schlesien meldet er führe im rothen Felde (nicht im blauen wie Fig VIII. N. 1) einen silbernen Halbmond, also ist dieses Wappen noch üblich (ich sagte in Polen nicht mehr üblich)
Folglich wäre als Stammwappen anzusehen:
Szeliga = Szeliha
Ein Halbmond. –
Dessen Modificationen wie angegeben, u. darunter N. 16. Szeliga, eine Verbindung mit dem Kreuz.

2 Herr Baron von Somnitz, aus Pommern.
Diesem gab ich folgende Antwort:
I. Der Familiennahme.
Bei Niesiecki T. X p. 405. Zusätze von J. N. Bobrowicz Leipzig. 1841. ist angegeben Somnicz – dies ließ keinen deutschen Namen vermuthen, deshalb ich auch denselben nicht angeführt habe.
Eine polnische Derivation des Namens ist sehr schwer. Wahrscheinlich erlitt mit der Zeit die Orthographie bedeutende Veränderungen. – Vielleicht Ziemnicz – von Ziemia die Erde.
II. Die Abstammung ist auf jeden Fall eine pommersch-polnische, – slavische – das beweist nicht nur die Namensänderung, – beide geführten Wappen, aber auch der seit dem XIV Jh. documentirte Wohnsitz der Familie die ja auch noch heute in jener Provinz begütert ist.

./.

III. Das Wappen

a.) Das ältere ein altertümlicher, dreieckiger Steigbügel, eines der ältesten polnischen Wappen Strzemię Strepa. – In Polen gehört es zu den sehr wenigen die keine Modificationen erlitten. – Dagegen der Siegel des Bugeslav Sumnitz v. J. 1403 (= Boguslav = Gottlob) zeigt ein Steigbügel durch welches ein von rechts nach links gezogenes Pfeil. – Das wäre eben eine der polnischen Heraldik ganz entsprechende Modification, – u. der Name Bugeslav als acht slavischer bekräftig Alles sehr bedeutend. –
Sehr auffallend ist es daß das Wappen Strepa im Stolper Kreise so üblich gewesen, da es laut der angeführten Urkunde auch die Gebrüder Troyan u. zwar ohne dem Pfeile tragen. –
Daß Modificationen oft auch blos eine Individualisirung des Wappens bezweckten ist hinreichend bekannt.

b.) Das spätere der Halbmond, mit Pfeil u. 2 Sternen gehört der Gruppe Sas, der Abtheilung Sas pruski an u. ist eine Abart der Modification ~~Mscis~~ ~~[illegible]~~ Mściszewski. Der Unterschied besteht darin, daß bei dem letztgenannten der Pfeil den Halbmond von unten auf berührt, aber nicht durchbohrt. (Zu Vergleichen Taf. V. Wappen Sas N. 39. – Sas pruski den Halbmond nach Unten, z.B. Garczynski N. 40., Mściszewski 41.)
Wie es bereits der Name angiebt ist das Wappen Sas pruski polnisch = preussisch = pommer=

scher Abstammung, so sind auch Mściszewski aus dem Kaschuben Lande, dem Bezirke Człuchów u. mit dem uralten dortigen Geschlechte der v. Tesmar, nicht nur gleichen Wappens, aber wahrscheinlich auch desselben Hauses.*)

Das blaue Schildfeld ist allen diesen Wappen gemeinsam. Die Helmzier bei Sas sind 7 Pfauenfeder, horizontal von einem Pfeile nach links durchschossen. Mściszewski tragen nur 5 Pfauenfeder, auf der mittleren vertical ein Pfeil, ebenso die v. Tesmer. Die Garczynski führen 5 Straußfedern. – Da ist nun schon der Übergang zu den v. Sommitz – u. der Schlüssel findet seine Erklärung in der Erzkämmerer Würde. –

Nur darf der Helm nicht seitwärts gekehrt, aber muß gerade gestellt sein, weil er sonst einen Neugeadelten bedeuten würde. –

Warum das ältere polnische Wappen Strepa (mit Modification) gegen das neuere polnische Sas pruski (mit Modification) vertauscht wurde, kann ich nicht erklären, – aber bekannt ist es, welche Willkühr in dieser Beziehung geherrscht hat, – u. wie oft Familien ihre

---

*) der 16te Großmeister des deutschen Ritterordens soll diesem Geschlechte entstammen, – Georg war ca 1527 Kanzler des Herzogs von Pommern, Johann beerdigt 1652 auf dem Schottlande, gestorben zu Marienburg, königl. pol. Secretair war Stifter des Spitals zu Danzig, – etc.

Das pommersche Geschlecht der Garczynski von Rautenberg ist mit den dortigen v. Rautenberg, die ein Schaaf im Wappen führen, nicht zu verwechseln.

Wappen verändert haben.

IV das Indigenat betreffend

Der Churbrandenburgische Kanzler Lorenz Christoph v. S. wenn er auch polnisch-pommerscher Abstammung gewesen, war doch nicht polnischer Adeliger, u. war in Polen nicht begütert. Es scheint aber, daß er sich mit dem Gedanken getragen, sei es für sich, oder für einen seiner Söhne in jenem Lande anzukaufen, u. dazu beräthigte er des polnischen Adels. Wie ich es im Absatz 10 meines Artikels angegeben, da er ja adelig war, genügte es ihm die Naturalisation d. h. das Indigenat zu erlangen, u. dieses wurde ihm vom König Johann Casimir ertheilt, was auch in Voluminis legum Regni Poloniae &c. sub anno 1653. pag. 47 eingetragen ist.

V. Somit erscheinen die v. Sommitz als zur Wappengenossenschaft Sas, u. zwar Sas pruski gehörend. Die erstere, jetzt in mehreren Gegenden Polens verbreitet, umfaßt 69 Familien, – die zweite, ausschließlich in Altpreussen ansässig zählt als Mitglieder die Mściszewski, Spęgowski u. Tesmer, ferner die Garczyński, Zapendowski u. Dargolewski u. endlich die Dziedzic. Mit den v. Sommitz also 8 Geschlechter. Möglich daß noch wenige, nur nicht bekannte Häuser hieher gehören.

V. Wie es kommt, daß das Kleinpolnische alte Wappen Strepa an der Ostküste so verbreitet gewesen, – das läßt sich heute eben so wenig erklären, wie auch die ursprüngliche Ansiedelung der Wappenhippschaften wohl nie mehr

aufgeklärt werden wird. Thatsache aber ist es, daß diese zwei Wappen u. deren Modificationen echt polnisch sind.

VI. Von den Mscisiewski u. den anderen Geschlechtern, – u. ich glaube, daß wenigstens die auf ski heißenden noch existiren ist nichts zu erfahren. In den 3. letzten Jh. wechselte der Adel in Polen so häufig seine Wohnsitze, durch Kriege u. Feuer sind so viele Archive vernichtet worden, daß wohl selten eine Familie ihre Geschichte aber das Ende des XIV u. den Anfang des XV Jh. hinauf kennen kann.

Bei den preuss.-pommersch.-poln. Geschlechtern kommt noch in Folge der polit. Veränderungen der Verhältnisse ihres Heimatlandes ein häufiger Namenwechsel. Es wurde polonisirt u. germanisirt. – Sollen doch die von Hutten Czapski sein, die einen v. Kalkstein heißen Stolniski, die andern Ostowski, – die Krauthofer = Krotowski, Kleinpoldt = Małopolski; Kreutzberg = Krupka von den Rautenberg habe schon oben gesprochen. Wer weiß was mit den Mscisiewski für Veränderungen vor sich gegangen sind. – Über die Ortographie kann man nicht staunen. In den alten polnischen Acten wurden die fremden Namen stark maltraitirt, so z.B. de Beaulieu = Deboli, – de Nassau = Denasow &c.

VII Was Sie aber die Wappen der Tesmar sagen recapitulire ich wie folgt.

Das Wappen mit dem wellenartigen Querbalken ist heraldisch-deutsch, nicht polnisch.

Das Herz mit den 3 Pfeilen kommt in Polen nicht vor

in Schlesien führen es die von Steinkeller.
Die polnischen führen das Wappen wie die Mscisławski
(T. V. n. 40) etc.
Im Niesiecki sind folgende Genealogische Notizen
über dieselben
VIII Die Baronin ist eine von Pirch- u. Fuhrlein Wappen
ein Flinder. Flinder polnisch Pierzcha, pirka, wird
gefuhrt von dem sehr vornehmen Geschlecht der von
Pierzcha. Daß Pirch u. Pierzcha dasselbe sind ist
für mich zweifellos. – Die Flinder ist hier ein sprechendes
Wappen (armes parlantes.)
Im Niesiecki sind über dieses Geschlecht folgende
Genealogische Nachrichten etc. &c.

(Das die Antwort auf 2 Briefe des Baron
von Sommitz.).

ANNO IX. APRILE 1882. NUM. 10.

GIORNALE

ARALDICO - GENEALOGICO - DIPLOMATICO

PUBBLICATO PER CURA

DELLA R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

DIRETTO

DAL COMM. G. B. CAV. DI CROLLALANZA

NUOVA SERIE

Anno VII. N. 10.

SOMMARIO DEL FASCICOLO X.

Araldica. — Il Blasone nella divina commedia. — *Felice Tribolati* . . . PAG. 281

Sfragistica. — Sigillo di Cavalcaconte Conte di Bagnacavallo. — Illustrazione del *Can. Teol. Luigi Balduzzi* . . . . . » 286

Un Armorial Bosniaque. — *C. Mieroszowski* . . . . . » 291

Aggregazioni al patriziato della repubblica veneta nel secolo XVII - (Continua). *A. Bertolotti* . . . . . » 298

Legislazione nobiliare. — Questions de droit nobiliaire. — *X.* . . . . » 301

Varietà. — Sul monumento alla libertà eretto in Sassuolo l' anno 1798. — *U. Dallari.* . . . . . » 306

Rivista bibliografica — *L. Fumi* . . . . . » 308

Recentissime pubblicazioni. — Testimonianza di onore a Cesare Cantù. — Esposizione araldica a Berlino. — Le Vœu du Héron. . . . . *(nella cop.)*

Condizioni dell' Abbonamento
per tutti coloro che non sono Soci dell' Accademia araldica

1. Il Giornale si pubblica ogni 30 giorni a fascicoli di pagine 32 a due colonne con copertina stampata. Alla fine dell' annata saranno dati gratuitamente il frontespizio, l' indice ed un' elegante copertina colorata.
2. Il prezzo di associazione per tutto il regno d'Italia per un anno è di it. LIRE 15 da pagarsi ANTICIPATAMENTE; per sei mesi di LIRE 8 — Per l' Estero per un anno di Lire 20, per sei mesi di Lire 11 da mandarsi con vaglia postale o consolare alla Direzione del Giornale. Un numero separato costa per i Signori Associati Lire 1,25 e per i non Associati Lire 1,50. Pochissime copie sono rimaste delle otto annate compiute, ciascuna delle quali si vende indistintamente per tutti Lire 20.
3. L' associazione è obbligatoria per un anno, e s' intende riconfermata per l' anno successivo qualora non venga disdetta due mesi innanzi.
4. Corrispondenze, manoscritti, libri e stampe di ogni sorta debbono essere inviate FRANCHE alla Direzione del Giornale Araldico a Pisa Via Fibonacci N. 6. I manoscritti pubblicati nel Giornale non si restituiscono.

PISA 1882

PRESSO LA DIREZIONE DEL GIORNALE

Via Fibonacci N. 6.

RECENTISSIME PUBBLICAZIONI.

I.

Anales de la Nobleza de España — *Anuario de* 1882 — *por F. Fernandez de Béthencourt* — *Madrid* 1882 — *Oster in* 12° *di pag.* 624.

Il Sig. di Béthencourt procede animosamente nel suo compito assunto da ben tre anni di presentare nel suo Annuario la storia e la genealogia delle più illustri famiglie spagnuole viventi, ed il suo coraggio, confortato dal buon volere e da studi conscienziosi, è stato meritamente coronato dal suffragio di quanti sono gelosi custodi delle glorie familiari che son pur quelle della nazione; si che egli dopo aver superato, nel periodo di tre anni, le non lievi difficoltà inerenti a siffatta pubblicazione, e tenuto fronte sopra tutto alle velleità e dalle suscettibilità di una classe interessata, altera, e di difficile contentamento, può continuare tranquillamente nel suo cammino generoso, certo come dev'essere di non aver fallito al suo scopo, e che la sua pubblicazione rimarrà siccome un durevole monumento delle glorie dell'aristocrazia spagnuola.

Ristretto assai è il numero delle famiglie che figurano in questo terzo Annuario (in totale 28); ma son desse tali che per i loro titoli giustificati sfuggono alla critica la più severa e per l'esattezza dell'esposizione storico-genealogica meritano di essere degnamente apprezzate. Il Sig. di Béthencourt si è dunque acquistata la bella fama di dotto, conscienzioso ed esatto genealogista, e le sue pubblicazioni godranno sempre di una incontrastabile autorità nella scienza nobiliare.

II.

Documenti e Genealogia dei Pessagno Genovesi Ammiragli del Portogallo *per L. T. Belgrano — Genova* 1881 — *Tip. de' Sordo-Muti in* 4° *di pag.* 76.

Il Chiarissimo Cav. Belgrano, uno dei più dotti e solerti investigatori delle memorie storiche genovesi, con questa interessantissima pubblicazione à voluto render conte le glorie di una famiglia di Genova che per lo spazio di circa due secoli aveva fornito alla reale marina portoghese eccellenti ammiragli e capitani, i quali molto contribuirono alle scoperte indiane e grandi servigi resero a que' reali. Propostosi l'egregio autore di tracciare la genealogia della famiglia Pessagno (che non vuol confusa con quella dei Signori di Passano) la quale aveva dato ben sei Ammiragli maggiori al Portogallo, à voluto che le sue tavole genealogiche fossero precedute da ben 36 documenti inediti tratti dagli Archivi portoghesi e da quello notarile di Genova, co' quali egli à inteso di giustificare quanto in dette tavole è stato da lui accuratamente esposto ed ottimamente ordinato. Alcune brevi ed erudite note precedono pure la genealogia dei Pessagno, ed in esse il Cav. Belgrano à fatto forza di critica per dimostrare la veridicità delle tavole da lui con tanta diligenze redatte. Noi ce ne congratuliamo sinceramente con esso lui ed auguriamo a tutte le città d'Italia che ànno archivi di storica importanza investigatori cosi solerti ed espositori così serii ed eruditi quale si è il Cav. L. T. Belgrano.

III.

Della chiesa dei Santi Apostoli Pietro e Paolo nel villaggio di Cancelli presso Foligno — *Notizie storico-critiche di Don Michele Faloci Pulignani — Foligno* 1882 — *Sgariglia in* 4° *di pag.* 94.

Questa pubblicazione rivela nell'autore molta duttrina archeologica ed artistica ed il possesso di una critica ampia e severa. Trattavasi nell'argomento da lui svolto di constatare o di rifiutare un fatto che rimonta al primo secolo dell'era volgare, tramandato fino a noi da una costante tradizione non confortata da documenti; tradizione che per la sua continuità meritava di essere rispettata, e che per mancanza di prove scritte non poteva essere ciecamente accolta. Questa tradizione si riferisce al passaggio per Cancelli dei Santi Apostoli

nome di cimiero, non essendo qui elmo di sorte, senza del quale non può essere cimiero nessuno.

Finirò con pregare tutti i conservatori e prefetti dei musei archeologici a volere imitare la generosa gentilezza di Mons. Barbier, e farne noti in alcuna guisa i sigilli bagnacavallesi che per avventura fossero nelle loro collezioni. Noi ne desidereremmo un disegnetto, o un calco che con tanta facilità si può trarre; ma ci contenteremo anche di una descrizione, e di un semplice cenno, che potranno inviare al sottoscritto in Bagnacavallo (Italia, provincia di Ravenna), o anche al ch.mo Direttore dell' *Araldico* in Pisa, il quale per quella benevolenza di cui ci onora, non mancherà di inviare tosto a noi stessi le loro grazie. E così si renderà sempre più manifesto che gli studiosi tutti, vivano pure fra di loro distanti, formano ognora una famiglia sola, la quale unita e stretta mantiene il solo amore del sapere, che è uno degli affetti più forti e più degni del cuore umano. Di più nelle illustrazioni che noi ne daremmo, il nome di quale ci fosse stato così generoso, sarebbe fatto noto all' universale, affinchè, colla nostra, si avesse la gratitudine di quanti amano la storia della nostra grande Nazione.

Bagnacavallo il 1 *Marzo* 1882.

Luigi Can. Teol. Balduzzi.

UN ARMORIAL BOSNIAQUE

Lors de mon séjour à Saraïevo, où je remplissais les fonctions de Conseiller du gouvernement Imp. et Royal pour la Bosnie et l'Herzegovine, j'ai entendu parler d'un vieil armorial, c'est à dire d'un ouvrage contenant une collection d'armes des familles bosniaques, conservé au couvent de Foïniza. — Mais comme touts ces récits étaient vagues et manquaient de precision, — il ne me restait donc qu'à me rendre à l'endroit même, (chef-lieu d'une sous-prefecture au département de Saraïevo) pour examiner de plus près le manuscrit en question.

C'est un fait incontestable que ce sont les frères mineurs (franciscains) qui ont le grand merite d'avoir sauvé et conservé le catholicisme dans ce pays, et comme ils y sont les seuls représentants de ce culte et par cela même composent exclusivement tout le clergé catholique, il est tout naturel que le couvent en question (un des plus anciens du pays) leur appartienne.

On ignore l'an de la fondation, ainsi que le nom du fondateur, et l'on ne doit point s'étonner qu'ils soient tombés dans l'oubli, — ces contrées ayant été pendant cinq siècles exposées à une serie de calamités qui constituent leur histoire. — Du reste le vaste bâtiment qui renferme le couvent et une église (toutefois sans aucune tour) n'a rien d'interessant ni sous le rapport de l'art, ni sous celui de l'archéologie.

Sur ma demande, le P. Provincial de l'Ordre m'a permis, avec la courtoisie la plus parfaite, d'examiner l'ouvrage en question dans sa propre chambre.

Or à peine eus-je commencé ce travail qu'aussitôt j'acquis la conviction que l'on s'était fait jusqu'à présent une très fausse idée sur cet ouvrage. C'est ainsi par exemple que M.r S. Singer d'Agram dit à ce sujet, dans son article sur la littérature bosniaque, publié dans le journal « Politik » que *le Rodoslovie du Pop Rupciz, dedié au Roi Etienne Dousan en* 1340 *est un des plus anciens documents de la littérature du pays*, — et pourtant ce n'est qu'une collection d' armes; — car il est difficile de dire que les vingt mots que contient la prémière page soient d'une valeur littéraire quelconque. Ce n'est qu'un monument des beaux jours de la nation, plein d'attraits pour le patriote, — et un sujet d'étude pour les amateurs du blason.

Je vais soumettre ici aux héraldistes une courte description de cet ouvrage, en y ajoutant quelques remarques sur la méthode de blasonner, qu'il contient.

C'est un livre petit in-folio, haut de 27 et large de 16 centimètres, en papier ordinaire relié en peau de porc. Il contient 139 feuilles non numérotées, dont la dernière est blanche.

Toutes les peintures sont faites à la main, à l'aquarelle, d'une manière naïve, nullement artistique, incorrecte même,

mais toutes exécutées évidemment par la même main.

La première page offre l'image miraculeuse de la Vierge d'Olovo, dite « Advocata Bosniae, » c'est à dire une Madone tenant l'enfant Jésus dans ses bras, assise sur des nuages, lesquelles entourent les armes du royaume de Bosnie (1).

La seconde page de cette première feuille présente à gauche l'image de S.t Cosme et à droite celle de S.t Damien, les deux patrons de la maison royale de Nemaniz, et au-dessus le Labarum de Constantin, c'est à dire les lettres I. H. S., avec une croix sur la lettre du milieu.

Le titre de l'ouvrage est placé sur la première page de la seconde feuille; il est en langue serbo-croate avec des caractères *glagolites* (et non pas cyrilliens), dans cette ancienne écriture slave, qui est encore en usage dans une partie de la Dalmatie et dans le Nord-Ouest de la Bosnie. Voici ce titre reproduit avec des lettres latines:

Rodoslovie Bosanskoga liti Illirskoga i Srbskoga Vladania postavleno po Stanislavu Rubcicu Popu, na Slavu Stiepana Nemunica Cara Srbskoga i Bosanskoga. 1340.

Ce qui veut dire:

Généalogie de la noblesse bosniaque ou illirienne et serbe, dressée par l'abbé Stanislas Roub Chiz, en l'honneur d'Etienne Nemaniz roi (2) *de Serbie et de Bosnie.* 1340.

Roubchiz

Plus bas, sur la même page nous lisons en caractères modernes:

Codicem hunc, continentem varia stemmata plurium nobilium familiarum Bosniensium, jam ab immemorabili tempore, — a captivitate nempe Regni Bosniae — studioso conservatum fuisse a Rds. fratribus Franciscanis, familiae Fojnicensis testamur nos fr. Gregorius a Varess Episcopus Ruspensis et Vicarius Appostolicus in Bosna Othomana, dicta Argentea (3) praecipue vero in olim Episcopatu Dumnensi.

Suttiscae a. Julii 1800.

(L. S.) *ita est (sign.)*
fr. Gregorius *Ep. et Vic.*
Ap. m. pr.

La seconde page de cette feuille represente S.t Jérôme avec la dénomination *patronus Slavorum.*

C'est avec la troisième feuille que commence la collection des armes, et c'est toujours sur le recto qu'on les a mis, le verso restant ainsi vide.

C'est donc sur cette feuille qu'on voit les armes du roi Etienne.

Sur un manteau d'hermine, un écu français, rectangulaire d'en haut, ayant une pointe, parti et trois fois coupé, de manière qu'il contient huit quartiers, dont le premier à droit d'or, au lion de gueules (4) pour la Boulgarie.

Le second à droite d'or, à deux sceptres en bois terminés par des têtes d'homme, couronées, — en sautoir, de manière que les profils de ces deux têtes se regardent. Brochant sur le tout: un écu français à pointe, de gueules au croissant d'or surmonté d'une étoile à 8 pointes de même. — Pour la Bosnie.

Le premier à gauche: d'argent à trois levriers de gueules colletés d'or, — rangés en pal. — Pour la Slavonie.

Le second à gauche: de gueules au lion d'or, couronné de même, pour la Macedoine.

Sur les deux troisièmes quartiers, dextre et senestre, repose un écu français de la même hauteur, rectangulaire, à pointe, de gueules à l'aigle (à deux têtes) armes de la maison royale de Nemaniz.

Le troisième quartier à droite d'azur aux trois têtes d'homme à barbe, et couronnées d'or, deux et un, — pour la Dalmatie.

Le troisième à gauche: de gueules à la croix d'argent pour la Serbie.

Sur les deux quatrièmes quartiers, dextre et senestre, repose, en chef, un écu français, haut d'un tiers de ces quartiers, de gueules, au croissant d'argent surmonté d'une étoile à 8 pointes, de même, pour l'Illyrie.

A partir de la pointe de ce petit écu,

(1) Voir la description de ces armes plus bas

(2) A proprement parler czar veut dire empereur, c'est le mot Kralj qui signifie roi. Etienne possedait les deux pays, car ce n'est que depuis l'an 1376 que le Ban Bosniaque (Gouverneur) Tvrtko se proclama indépendant et accepta le titre de roi de Bosnie sous le nom d'Etienne Tvrtko I.

(3) Comme province de l'ordre franciscain, la Bosnie proprement dite, porte le nom de *Bosna argentina,* derivé du nom de la ville de Srebrenik (Argentina) où était le couvent principal et c'est par là qu'on la distinguait de la *Bosna Croatia;* laquelle, — ainsi que plusieurs autres provinces- fut detachée de l'ancienne province de Bosnie à cause de la trop grande etendue de cette province.

(4) Dans les descriptions des figures de l'ecu et du cimier si je ne dis rien sur leurs position, c'est qu'elles sont tournées à dextre. Un aigle donc a la tête tournée à dextre, un lion issant est tourné du même coté. — et ainsi de suite.

les deux quatrièmes quartiers sont arrondis moyennant deux lignes courbes, à dextre et à senestre, de manière à finir en demi-cercles, et donnant lieu à un écu efilé du chef, et finissant par toute la pointe du grand écu; — de gueules, au bras cuirassé tenant une badelaire, c'est à dire une épée large et courbée, — et touchant le bord senestre. Pour la Primorie.

Le sixième quartier dextre est echiqueté de gueules et d'argent (parti 4 fois et coupé 5 fois) pour la Croatie.

Enfin le quatrième quartier senestre, d'azur à 3 fers de cheval, — deux et un, pour la Rascie.

L'écu surmonté de trois timbres (casques) en acier, — (sans collier d'or et sans lambrequins), ornés de la couronne royale, slave-meridionale, d'or à 7 pointes triangulaires.

Le cimier du casque du milieu a l'aigle à deux têtes de sable.

La vignette en haut de la page ne porte pas de devise, de même que la vignette d'en bas n'indique pas le nom de famille.

Les feuilles suivantes (la 4me jusqu'à la 13me) reproduisent les armes de ces differents pays; — à savoir, la feuille 4me celles de Bosnie

5 . . . . Bulgarie
6 . . . . Croatie
7 . . . . Dalmatie
8 . . . . Illirie
9 . . . . Macedoine
10 . . . . Primorie
11 . . . . Rascie
12 . . . . Slavonie
13 . . . . Serbie.

Quant à ces dernières il est à remarquer que dans chaque canton il y a un fer de doloire (hache de tonneliers), tourné vers le centre, qui manquent dans les armes du roi Etienne, dont nous venons de donner la description.

C'est de ces doloires qu'on a fait avec le temps les quatres C d'argent dans les armes de la principauté, et maintenant du royaume de Serbie (5).

Ces 10 armes ont des écus français à pointe, mais avec cette différence, qu' à dextre et à senestre au milieu du flanc (au milieu de la longeur de l'écu) ils ont une petite echancrure demicirculaire. Ils portent tous la couronne royale déjà décrite.

Les pays sont indiqués par des inscriptions latines dans les vignettes d'en bas, déjà mentionnées.

Les feuilles 14me jusqu'à la 137me présentent les armes de 124 familles nobles dont les noms sont indiqués en lettres latines, mais d'après l'ancienne ortographie croate (6).

Les vignettes d'en haut sont vides.

Sur la 137me feuille nous voyons les armes combinées de plusieurs familles nobles, très bien blasonnées, avec deux casques et des lambrequins dessinés d'après la manière allemande. La vignette d'en haut indique la devise « semper spero », mais celle d'en bas ne nous dit rien sur le nom de la famille, qui portait ces armes.

Nous voilà arrivés à la fin de cet ouvrage.

En examinant seigneusement ces 124 armes de familles, nous apprenons que la science du blason fleurissait autrefois en Bosnie. Car comme dans le blason de tous les pays occidentaux, dans le pays en question on s'occupait surtout des partitions de l'écu, d'après des regles constituées, d'où résultent les figures héraldiques, nommées aussi séantes partitions, ou pièces honorables et rangées en differentes classes. Sur les 124 armes il y en a 96 qui ont l'écu à partition. Pareillement les autres figures de l'ecu et du cimier sont les mêmes que celles que nous voyons dans tous les armoriaux. — Aussi sur le nombre indiqué des armes nous rencontrons:

42 croissants d'argent, d'or et de couleur, montants, renvérses, tournés et contournés.

23 aigles à une et à deux têtes, en métal et couleur, - sans couronne ou bien couronné de métal ou de couleur.

22 vols blancs ou en couleur.

21 étoiles et autant de lions en métal et couleur.

19 fleurs de lys de même.

16 dragons.

8 croix soit ecclesiastiques soit pat-

(5) Le C est une lettre de l'alphabet cyritique (slave) correspondante à notre S. et on l'interprete par la legende Slavna, Stara, Srbska Sloboda, qui signifie: glorieuse, ancienne liberté serbe.

(6) Elle est très difficile à lire. Au lieu du k on ecrivait c. Au lieu du c, c, (en français on ecrivait tche, tchie; en italien ce, cie), on mettait ch, chc, pour z (en français *je)* on ecrivait x, et pour lj, nj, on ecrivait, comme on le fait en italien gl. gn.

tées. Je ne parle pas ici des écus écartelés en croix mais des croix comme figures sur l'écu.

6 Epées; — autant de chiens de toutes les couleurs, p. e. de gueules etc.

5 Licornes; — autant de dextrochères, ordinairement armés.

4 Roses héraldiques.

3 fers de cheval (comme les notres et non pas comme ceux qui sont en usage en orient, en forme de disque), — même nombre d'oiseaux, de pieds d'oiseau, de cerfs, de cors de chasse.

2 Anges, 2 griffons, 2 chevaux.

1 doloire, couronne, lance, un ours, etc.

Quant aux emaux le blason bosniaque ne connait que deux métaux et quatre couleurs, — savoir l'or, l'argent, le gueules, l'azur, le sinople et le sable.

La famille de Liubetiç (7) porte de couleur rose à bande de gueules; mais il n'y a pas de doute que cela doit être d'argent à la bande de gueules, et que c'est seulement par hazard que le blanc a reçu une nuance rose. (Les métaux sont representés par le blanc et le jaune dans cette collection).

Enfin c'est avec un soin remarquable que l'on a reproduit les lambrequins et les figures du cimier, et ceci dénote déjà un certain degré de développement de la science du blason.

Mais ce qui rend la chose intéressante, c'est que le blason bosniaque possedait des singularités et une méthode tout-à-fait originale.

On pourrait m'objecter que, ne puisant ces renseignements qu'à une source unique, je ne devrais pas établir des règles générales, et d'autant moins m'efforcer de prouver que réellement elles ont été en vigueur. Cependant cette objection, — on voudra bien en convenir, — ne saurait être admise qu'en tant qu'elle touche à la forme de l'écu, du casque et des lambrequins. Mais sous ce rapport il est aussi impossible de prouver que c'était une manière individuelle de l'artiste que d'afirmer que c'était un usage général du pays.

Les autres remarques sont déduites de l'observation des armes elles-mêmes et ne dependent nullement d'une méthode arbitraire du peintre.

Voici mes observations:

1.°) La forme de l'écu dans les 124 armes est toujours la même, c'est toujours l'ecus échancré (excepté les armes des pays, les armes royales et celles de la page 137me). Il est impossible de decider aujourd' hui d'une manière cathégorique si d'autres formes étaient aussi en usage ou non.

2.ro) J'ai déjà dit plus haut qus ces images sont faites d'une manière très primitive, mais c'est surtout le cas pour ce qui concerne les casques. Ils sont toujours representés fermés et tournés à dextre, en acier (bleuâtres) sans collier d'or. Mais, à vrai dire, comme l'artiste les dessine en manière de carré, il lui manquerait même la place pour faire voir le collier. La visière fermée représente une sorte de croix.

Il n'y a que trois familles qui ont une couronne au cimier. Il m'est impossible de me rendre compte de cette distinction (8).

3.°) Les lambrequins n'ont pas la forme qui plus tard est devenue presque universelle, — celle des feuillages, mais ils forment une draperie qui entoure le casque horizontalement et puis retombe sous un angle droit. Ils ont une couleur en haut et une seconde différente en guise de doublure. Aussi quant aux lambrequins il est impossible de décider d'une manière precise si cette forme était exclusivement en usage en Bosnie ou non.

4.°) Quant aux couleurs des lambre-

(7) Description à la note 22.

(8) Ce sont les familles suivantes:

les Hapvoviç. Ils portent l'écu tiercé, le pal d'or aux trois fleurs de lys de gueules, rangées en pal. Les quartiers dextre et senestre de gueules à une croix pattée d'argent, placées: au canton dextre du chef, et au canton senestre de la pointe. Au cimier un bras cuirassé à senestre, tenant une epée, la pointe en bas. À dextre du coude deux croix de gueules, à senestre du coude, en dedans de l'epée trois fleurs de lys d'or.

les Herstiç, qui portent un écu parti. A dextre de gueules à une fleur de lys d'or, — À senestre d'or à une fleur de lys de gueules. Sur le casque couronné au cimier une fleur de lys nourrie, d'acier sormontée des trois croissants d'argent. Les lambrequins de gueules et d'or.

les Merianiç dont les armes sont peut-être les plus riches de toutes. Ils portent d'argent à la croix de gueules chargée d'une aigle d'argent couronnée de même. Les quatres cantons chargés des fers de doloires, tournés vers le centre. Le casque couronné d'or. Au cimier issant une vierge aux cheveux blonds flottants, tenant de la main dextre le haut d'une longue bannière (pavillon) à deux pointes, lesquelles sont tenues de la main senestre. La bannière partie, — à dextre de gueules et à senestre d'argent chargée d'une aigle couronnée, parti de même, mais aux couleurs opposées. Les lambrequins de gueules et d'argent.

Je ne compte pas içi la famille de Nemaniç, comme famille royale du pays, voir la note 14.

quins on n'est pas forcé de s'en remettre à notre auteur. Mais il est à remarquer, que quoique on compte un grand nombre d'armes à lambrequins bien coloriés, — c'est à dire d'une manière combinée d'une couleur et d'un métal, (par exemple à dextre d'azur el d'argent, — et à senestre d'argent et d'azur) ou bien dans des armes plus compliquées de chaque coté d'une autre couleur et d'un autre métal, (par exemple à dextre d'azur et d'or, et de senestre de gueules et d'argent), ceci ne saurait être admis comme une regle générale, puisque il y en a d'autres, qui portent des lambrequins de deux couleurs sans métal, savoir de gueules et d'azur (9). de sable et de gueules (10) et de gueules et de sinople (11), ou bien de deux méteaux sans couleur, c'est à dire d'or et d'argent ou bien de jaune et de blanc (12).

5.°) Outre les figures ordinnaires et d'usage du cimier, cornes de bufle, plumes d'autruche, un ou deux ailes, aigles, oiseaux, chiens, licornes, dragons, griffons, lions, mores, vierges, anges, dextrochères, — et outre la répetition de la figure de l'écu, on remarque encore dans le blason bosniaque les singularités suivantes:

a) S'il y a de petites figures comme fleurs de lys, croix, etoiles, fers à cheval etc., sur l'écu, elles entourent aussi le cimier sans le toucher (13).

b) Aux lions, dragons etc. issants du cimier on ajoute des couronnes de metal ou de couleur, qui surmontent leurs têtes sans les toucher (14).

c) Les personnages issants du cimier, portent des objets à hampe p. e. des lances, des croix, des sceptres etc. (15).

d) On met à coté des figures issantes du cimier des objets verticaux, ce qui n'ajoute pas à la beauté de la composition (16).

6.°) Nous sommes forcés d'avouer, que ce qui constitue la règle du blason bo-

(9) La famille Cihoriç porte de gueules à l'aigle d'argent, sur le tout la bande d'azur chargée de trois etoiles d'or, ordonnées en bande. Au cimier une aigle de sable avec la bande decrite sur l'aile dextre. Lambrequins de gueules et d'azur.

(10)Les familles Bisalüć, Predocviç et autres.

(11)La famille Mecliniç, qui porte de gueules à la bande de sinople, chargée de trois pièrres d'or, — dont celle à droite du chef n'a que la moitié inferieure, et-celle à gauche de la pointe n'a que la moitié superieure. Le giron du chef chargé de trois etoiles d'argent, deux et un, celui de la pointe, (plus petit que de coutume)egalement chargé des trois pareilles etoiles, rangées en bande. Au cimer 2 ailes de gueules, entre lesquelles une etoile d'or. Les lambrequins de gueules et de sinople.

(12) La famille Alavpoviç porte d'or au lion d'argent mouvant — tenant un croissant de sable. Au cimier issant un lion de sable sans croissant. Les lambrequins jaunes et blancs.

les Kastriotiç (Castriotich) portent d'or à l'aigle de sable à deux têtes, entre lesquelles un triangle touchant par sa base à la ligne du chef de l'écu, d'azur à une etoile d'or. Au cimier la même aigle. — Lambrequins jaunes et blancs.

Les Cimbretiç portent l'écu coupé, au chef d'or et à la pointe d'argent, avec une bande de gueules, chargée des trois etoiles d'or sur le tout. — Les lambrequins jaunes et blancs.

les Kruzicieviç, d'or à l'aigle echiquetée d'argent et de sable. Au cimier une aigle d'argent.

de même les Toliscіç et les Tomanoviç. Ces derniers portent d'argent au lion de gueules mouvant, sur le tout deux lances en bois en sautoir, dont chacune est garnie en haut et en bas de trois dents rectangulaires, tournées en dehors. Au cimier issant un lion d'argent entre deux ailes de gueules.

(13) Les Hapvoviç voir la note (8), les Herstiç note (8) les Mecliniç note (11).

les Dobrieviç portent de gueules à la bande d'or chargée d'une badelaire tournée la pointe en bas, et plus bas d'un croissant d'argent. Au cimier une epée flanquée de chaque coté d'une fleur de lys de gueules. Les lambrequins de gueules et d'or.

(14) Les Frankopaukaviç, — les Frangipani, portent d'argent aux deux lions de gueules, mouvants et tournés l'un contre l'autre, tenants un pain. En dessous et en dessus d'eux un trefle de gueules (ou bien un chapeau de Cardinal). Au cimier issant un lion de gueules, — couronné au de même.

les Sudiç portent un écu ecartelé en sautoir, dont le chef et la pointe d'argent à la tête de lion de sable, — surmontée d'une couronne de même, — le flanc dextre et le flanc senestre de sable à l'aigle d'argent. Au cimier issant un lion de gueules, la couronne de même.

la famille royale de Nemaniç porte de gueules à l'aigle à deux têtes d'argent. Le casque couronné d'or. Au cimier issant un lion à deux colliers d'azur; audessus de sa tête une couronne d'azur et tenant une lance à fleur de lys d'or. Les lambrequins de gueule et d'or.

(15) Encore les armes de Nemaniç voir la note 14.

(16) Les Dobrieviç — la note 13.

Les Kaleniç, de gueules à la bande d'or, de manière que le giron du chef est beaucoup plus grand que celui de la pointe. Au giron du chef (senestre) trois croissants d'argent, tournés à senestre, deux et un, au giron de la pointe (dextre) les mêmes croissants en bande. Au cimier une aile d'argent, à dextre un serpent, la tête en bas, mis perpendiculairement.

Les Kutloviç portent d'or à une bande échiquettée d'argent et de gueules. Au giron du chef (dextre) une croix de gueules, pattée, les quatres bouts ouverts en chevron, au giron de la pointe (senestre) un croissant de gueules, tourné à senestre. Au cimier un roulleau de papier en bande, noué en sautoir de gueules trois fois et percé d'une lance en pal, ayant au lieu de phéos une fleure de lys de gueules.

sniaque c'est que les objets de l'écu répétés au cimier, mouvants ou issants, ont toujours les couleurs differentes de celles de l'écu; car sur 124 armes nous remarquons 33 fois cette particularité (17).

7.°) Quant aux partitions ordinaires de l'écus, du premier et deuxième ordre, — comme l'écu parti, reparti de deux, coupé, coupé de deux, tranché, taillé, e cartelé en sautoir, — le pal et le double pal, la croix, la fasce et la fasce double, la bande et la bande double, le sautoir, le chevron et le chevron double, nous les rencontrons toutes ici et de plus une partition qui donne un chef et le reste de l'écu bandé, et une autre en guise de bande sur le tout, — outre les partitions suivantes:

a) un écu d'argent, parti, chaque partie à deux bandes de gueules, de manière, que la bande superieure du flanc dextre trouve sa continuation dans la bande inferieure du flanc senestre (18).

b) la bande est garnie du coté de la pointe d'une serie de dents rectangulaires (19).

c) l'écu coupé de deux bandes horizontales, dont celle du chef est garnie des dents rectangulaires du coté du chef, et celle de la pointe du coté de la pointe (20).

d) la bande est ornée des deux cotés de dents triangulaires et d'une couleur différente (21).

e) la bande est chargé de dents triangulaires de la largeur de la bande, composées de raies d'or et tournée vers la pointe (22).

f) La bande charge souvent l'écus d'une manière plus verticale, plus en pal, de sorte que le giron du chef est de beaucoup plus grand que celui de la pointe. Dans ce cas, si la couleur des deux girons est la même, et s'ils sont chargés des mêmes figures (des etoiles, des croissants, des fleurs de lys), celles-ci sont ordonnées separément dans chacun des deux girons. Dans celui du chef en deux et un, et dans celui de la pointe en bande (23).

g) Il arrive que l'écu est tranché de la même manière, c'est à dire que le giron senestre de la pointe est beaucoup plus petit que le dextre du chef (24).

h) Souvent la ligne qui coupe le chef, ou la pointe n'est pas droite mais denchée (25).

i) Parfois ce chef est retréci de la moitié (26).

k) Il y a aussi des armes avec un petit triangle rectangulaire au milieu du bord de l'écu en chef, un triangle beaucoup plus petit que ce qu'on appelle la pile (27).

(17) Voir les armes de la famille de Haprvoviç note 8, celle de Choriç note 9. Mecliniç note 11, Alavpoviç note 12, Kruzicieniç ibid., Tomaneviç ibid. Sudiç note 14. les Bozobaukoviç voir la note 29. les Bilozeviç voir la note 28, les Parmescanoviç voir la note 31. les Braniloviç voir la note 32, les Zupanoviç voir la note 33, les Beloperoviç voir la note 39. La famille de Sviezdiç porte d'argent à la bande de gueules chargée de trois étoiles d'argent. Le giron du chef, de même que le giron de la pointe est chargé d'une rose de gueules. Au cimier une aile senestre de gueules à la bande d'argent, chargée de trois étoiles de gueules, au-dessus de la bande (à senestre) et au dessous (à dextre) une rose d'argent. Les Stankoviç portent de sable à trois fers à cheval d'argent, mal ordonnés (un et deux), au cimier un fer à cheval de sable, renversé (tourné vers le bas).

(18) Ce sont les armes de la famille Senceviç.

(19) Les Margvitiç portent d'argent à la bande décrite de sable. Au giron du chef, et à celui de la pointe une fleur de lys d'azur. Au cimier un ange tourné à dextre, vêtu de gueules, aux ailes d'or, tenant une trompette oblongue. Les lambrequins à dextre de gueules et d'argent, à senestre d'azur et d'argent.

(20) Les Resiç portent d'or aux deux bandes de gueules. Le quartier du chef chargé de deux, celui de la pointe d'une tête de négre au tortil de gueules. Au cimier issant un négre au tortil, tenant de la main dextre trois fléches, et de la senestre un arc. Les lambrequins de gueules et d'or.

(21) Les Tasovciç portent d'argent, à la bande d'or garnie de la manière décrite de dents triangulaires d'azur. La bande chargée d'un levrier blanc. Au cimier un cheval brun issant. Les lambrequins d'azur et d'or.

(22) Les Linbetiç, d'argent à la bande décrite de gueules, tranchant l'écu de manière que le giron du chef est beaucoup plus grand que celui de la pointe, et ne porte qu'une étoile, tandis que le giron de la pointe est chargé de deux étoiles d'argent. Au cimier un dragon de gueules, issant. Les lambrequins de gueules et d'or.

(23) Voir les armes des Mecliniç note 11, des Halenic note 16, des Linbetiç note 22.

Les Tvrdkoviç portent d'azur à la bande d'argent, chaque giron chargé de trois fleurs de lys d'or. Au cimier 7 épines d'or.

(24) Les Novakoviç portent de gueules à l'aigle d'or, couronnée de même, dont la serre senestre est couverte par le giron senestre de la pointe, qui est d'or au croissant de gueules tourné à senestre et senestré d'une étoile de même. Au cimier un oiseau blanc, tourné à dextre tenant un fer à cheval dans le bec. Les lambrequins de gueules et d'argent.

(25) Les Vlasiç portent d'argent au chef coupé et édenté de gueules. Au cimier un licorne blanc issant.

(26) Les Bogasinoviç, d'argent à trois têtes de lions de sable, deux et un, le chef édenté d'azur.

(27) Voir la desription des armes de la famille de Castriotich dans la note 12.

l) Nous trouvons la bordure, mais echiquetée avec les cases oblongues (28).

m) La partition dont nous voulons parler maintenant ce n'est pas la pairle; c'est plutôt la croix brisée du chef, (manquant la partie superieure, perpendiculaire), ce sont le canton dextre, le centre, le canton senestre et la pointe qui sont d'un email different de celui de l'écu. Ou bien c'est le chef de l'écus, qui est coupé par une bande horizontale, tandis que le reste de l'écu est de la même couleur (29).

n) Des armes bizarres sont celles de la famille de Grupkovic, qui porte de gueules à une demi étoile à cinq rayons, d'argent, au canton dextre du chef et couvrant la moitié de l'écu. — Elle est chargée d'une étoile de gueules à huit pointes. Au canton senestre de la pointe un croissant d'argent. Au cimier un dragon de gueules issant. Les lambrequins de gueules et d'argent.

8.) Quant aux figures plus extraordinaires, nous avons remarqué les suivantes:

a) des glands (de soie) noirs.

b) des pierres (billettes non rectangulaires) chargées d'une rose (30).

c) des calices à couvercle (31).

d) des bras d'homme finissant au coude par une aile (32).

e) Deux bras d'un chevron sont chargés des rectangles oblongs (33).

f) Sur le tout, en sautoir, deux tronçons de lances ayant chacun à ses deux extremités quatrès dents rectangulaires, tournées en dehors (34).

9.) Il est étonnant de trouver dans une collection d'armes si bien blasonnées, un certain nombre d'armes fausses, — qui ont couleur sur couleur, ou métal sur métal. Car sans parler des armes de la famille de Limbetiç, dont il a été question (35) et qui portent de rose à la bande de gueules (au lieu de porter d'argent à la bande de gueules) et sans parler de celles de la famille de Didloviç qui portent d'or aux fers de cheval d'argent (36), qui sans doute doivent être de fer, — c'est à dire au naturel, nous voyons dans les armes de la famille Alavpoviç (37) d'or au lion d'argent, dans celles de Mecliniç (38) de gueules à la bande de sinople, Beloperoviç (39) de gueules à une bande de gueules, Cihoriç (40) de gueules à la bande d'azur. Il en est de même pour ce qui concerne les armes de la famille de Tasovciç (41) qui porte d'argent à une bande d'or, garnie de chaque coté des dents triangulaires d'azur, ce qui repond aux régles du blason, mais qui porte sur cette bande d'or un levrier d'argent, à moins qu'il ne soit blanc ou au naturel.

10.) Le blason bosniaque n'exclue pas les armes parlantes. Il est evident que le nom de famille d'Alavpoviç derive du mot slave alav qui veut dire lion. De même Kopieviç derive de Koplié, la lance (42) Kosoviç de Kos, le merle (43), Kriziç, de

(28) Les Bilozeviç portent de sable, la bordure d'argent et de gueules. L'écu aux trois levriers tournés à dextre et ordonés en pal. Au cimier issant un levrier noir. Les lambrequins de sable et d'argent.

(29) les Bogopankoviç portent de gueules, au chef trois fers à cheval en bande horizontale, d'argent. La croix brisée d'or aux quatres fleurs de lys de sable, trois et un. Au cimier un bras cuirassé tenant une epée horizontalement, flanqué à dextre de trois croissants de gueules, deux et un, et à senestre d'une fleur de lys de gueules.

(30) Les Voïkoviç, de sinople, chargé de trois pierres d'or, mises en bande, chacune chargée d'une rose de gueules. Au cimier une mitre episcopale d'or, chargée de la même rose. Lambrequins de sinople et d'or.

(31) Les Parmekanoviç de gueules à trois calices d'argent, deux et un. Au cimier un calice de gueules. Lambrequins de gueules et d'argent.

(32) les Braniloviç, de sable au bras d'argent tenant une epée. Au cimier un bras jusqu'au coude, finissant en aile, et tenant une épée. La main gantée de jaune, la manche de sinople et l'aile de gueules.

(33) Les Lupanoviç, d'argent au chevron de sable, qui ne monte que jusqu'au centre de l'écu, et qui est chargé de rectangles oblongues d'argent. Au chef deux aigles et à la pointe une aigle, deux et un, de gueules. Au cimier une aigle blanche. Lambrequins de sable et d'argent.

(34) Les armes de Tomanoviç, voir la note 12.

(35) Voir la note 22.

(36) D'or au chevron de gueules, — au chef deux fers à cheval, à la pointe un fer à cheval d'argent. Au cimier un levrier de sinople. Les lambrequins de gueules et d'or.

(37) Voir la note 12.

(38) Voir la note 11.

(39) De gueules au pied de griffon d'or. Sur le tout une bande de gueules chargée de trois croissants d'or, ordonnés en bande et tournés à dextre. Au cimier une aile de sable chargée d'un croissant de gueules. Les lambrequins de gueules et d'argent.

(40) Voir la note 9.

(41) Voir la note 21. La famille de Braukoviç porte d'argent au dragon d'or. Au cimier entre deux cornes de bufle d'azur un lion mouvant de sable.

(42) De gueules à la croix d'or. Au centre de laquelle une rose d'azur, chargée d'un croissant d'argent. Dans chacun de 4 cantons une lance. Au cimier un cheval blanc issant, les lambrequins de gueules et d'or.

(43) De gueules à la bande d'argent, chargée de trois merles. Au cimier une merle; les lambrequins de gueules et d'argent.

Kriz, la croix (44), Sokolović de Sokol, le faucon(45), Sviezdić de Sviezda, l'étoile(46). Il faut nommer aussi les Frankopanković (les célèbres Frangipani), car les deux lions veulent briser le pain qu'ils tiennent (frangere panem (47).

Voici en resumé le résultat de nos recherches sur l'armorial bosniaque, dont je viens de donner la description et de marquer la différence qui existe entre la methode héraldique, particulière à la Bosnie et celle qui est généralement en usage partout ailleurs. — Ici nait la question : le blason bosniaque, est-ce seulement un monument muet des beaux temps de ce pays, ou bien a-t-il encore quelque valeur pratique ?

Nous n'hesitons pas à repondre affirmativement à cette question. Car sur le nombre total de ces familles qui est de 124, quelques unes ont emigré en Croatie, où elles existent encore, d'autres ayant embrassé l'Islamisme, ont sauvé par là leur fortune et leur position sociale, et ce sont elles, qui sous le nom de Begs (nobles) composent actuellement la noblesse du pays. Enfin quelques unes sont restées fidèles à le foi de leurs pères, mais celles-là n'ayant pas voulu s'expatrier vivent dans l'indigence.

Les Mussulmans ont les idoles en horreur et ne souffrent même pas que l'on reproduise soit en peinture, soit en sculpture des effigies d'hommes ou d'autres êtres vivants, preferant se servir de cachets qui portent leurs noms (muhures). Et ceci nous explique pourquoi ils ont fait si peu de cas de leurs armes et ont fini par les abandonner.

Mais comme certains Begs ont manifesté déjà le désir de voir leur noblesse confirmée par l'Autriche, il est fort probable qu'ils vont les reprendre sous peu.

Un nouveau régime ayant remplacé la domination turque, qui avait pendant cinq siècles pesé sur la Bosnie, il y a donc à esperer, que ses habitants profitant d'un si heureux changement survenu dans leur existence, travailleront desormais d'eux mêmes à leur régénération. Ainsi à mesure que les Bosniaques continueront à faire disparaître les vestiges de la barbarie, que la domination turque a laissés sur leur sol après elle, les anciennes traditions nationales, actuellement tombées en desuétude, revivront, et des lors on pourrait presque le prédire, le blason bosniaque de même que tout ce qui tient à un ordre d'idées plus elévé redeviendrait encore un document fort précieux pour ceux-là mêmes, qui l'ont traité jusqu'ici avec indifférence et dedain.

Saraïevo, novembre 1887.

C.te MIEROSZOWSKI

(44) L'écus tranché. Au chef de gueules à la croix ecclesiastique d'argent. La pointe d'argent à la fleur de lys d'azur. Au cimier 4 plumes d'autruche, alternativement deux de gueules et deux d'azur. Les lambrequins de gueules et d'argent.

(45) D'or à trois croissants de sable, deux et un. Sur celui de la pointe un faucon. Au cimier un faucon d'or. Les lambrequins de sable et d'or.

(46) Voir la note 17.

(47) Voir la note 14.

AGGREGAZIONI AL PATRIZIATO DELLA REPUBBLICA VENETA
NEL SECOLO XVII

(Continuazione. Vedi a pag. 267)

PASTA

Antonio e Gabriele del defunto Francesco espongono i loro vecchi esser di Bergamo, offrendo i soliti 100,000, moneta corrente, metà in dono e altra in crediti, affinchè possa la Repubblica costringere i Turchi a lasciar l'assedio di Candia. Ottennero con poca opposizione.

Nota il critico che i Pasta erano venuti da Bergamo in Padova, poscia a Venezia, ove erano popolani. « Gabriele attendeva al negozio de gabani et galeotti e soldati ed Antonio haveva discendenza ed attendeva alla bravura, stato già servitore con un Rettore in Candia. Con queste forme l'anno 1668 offersero e rimasero aggregati alla nobiltà che ognuno si stupisca di tale mutazione; ma il pubblico astretto dalle occorrenze chiuse gli occhi ad altri riguardi et essendo dà cà Pasta il popolo gridava: basta basta nobile e il villan di Casa Pasta » Con questa famiglia finisce il registratore, che anzi aggiugne ancora le seguenti parole: « Fine della guerra di Candia. »

Pietro e Paolo e della grazia da questi concessa agli abitatori di quel villaggio di sanare le affezioni sciatiche. L' egregio autore non si è lasciato sedurre dal prestigio di quell' antica e continuata tradizione, ma da critico severo si è piaciuto ragionare sulla medesima passando in disamina i monumenti che in qualsiasi modo ad essa si riferiscono. Quindi egli fa la storia e descrive la chiesa de' SS. Pietro e Paolo di Cancelli, di quella propinqua di Santa Maria *infra-portas* e dell' eremo di S. Angelo *de profolio,* nelle quali ultime si conserva la stessa tradizione del passaggio per que' luoghi dei Santi Apostoli. E la descrizione che egli fa di que' monumemti mostra ad evidenza quanto sia versato nall' archeologia cristiana ed intelligente in fatto di arti belle. Sopratutto ne è sembrata mirabile la dotta illustrazione degli antichi affreschi della cappella dell' Assunta nella chiesa di S. Maria, nel descrivere i quale avremmo desiderato che egli ci avesse reso ragione dei sei leoni seminati di gigli e di fiori che trovansi rappresentati nell' arazzo sottoposto al dipinto rappresentante il Salvatore fra i Santi Pietro e Paolo. Noi siam di parere che il pittore non abbia a caso voluto quivi rappresentar quegli emblemi, ma che questi abbiano la ragione di essere; ragione che indagata con quel criterio tutto proprio dell' autore gli avrebbe forse fornito un qualche utile elemento per il soggetto da lui tanto nobilmente trattato.

IV.

Le fonti della storia di Vicenza — *Discorso del Prof. Bernardo Morsolin — Venezia* 1881 — *Visentini in* 8° *di pag.* 32.

È questo un discorso trincato e spigliato, col quale il dotto autore à passato in rivista le fonti della storia di Vicenza, facendo una rapida rassegna delle pubblicate e delle inedite, e dicendo di ciascun autore o raccoglitore di cronache e documenti il merito ed i difetti. Utilissima ne è quindi la pubblicazione, della quale trarranno grande profitto coloro che si sobbarcheranno allo studio della storia vicentina.

V.

1. Torquato Tasso ed un suo nuovo biografo *per Aldo Gennari — Ferrara* 1882 — *Bresciani in* 8° *di pag.* 16.
2. Di alcuni autografi pervenuti alla Biblioteca Comunale — *Ferrara* 1881 — *Bresciani in* 8° *di pag.* 12.
3. Progetto di raccogliere tutti gli oggetti appartenenti all'Ariosto in una Sala della Biblioteca — *Ferrara* 1881 — *Bresciani in* 8° *di pag.* 12.

Il Sig. Aldo Gennari benemerito bibliotecario dell' Ariostea di Ferrara à trattato nei suannunciati opuscoli tre argomenti da pari suo, cioè da uomo erudito e di buon gusto, da patriotta sincero e tenero delle glorie della sua patria. Nel primo rintuzza il poco benevolo giudizio, o a meglio dire le indelicate accuse che il Prof. D. Ovidio nel *Fanfulla della Domenica* lanciava contro un grande e infelice, Torquato Tasso, al quale negava la serietà del filosofo, l' energia nel sentimento, lo slancio dell' immaginazione e quasi lo scherniva per la sua vera o simulata follia. Il Gennari, coll' autorità dei più dotti critici confuta vitoriosamente le strane accuse e ridona al Tasso quell' aureola di gloria decretatagli per oltre tre secoli dall' unanime consentimento dei dotti, e che il Prof. D. Ovidio à tentato invano strappargli.

Nel secondo opuscolo il Gennari dà ragguaglio di sette preziosi autografi recentemente entrati nella Biblioteca Ferrarese, appartenenti i più a' personaggi della famiglia estense, e due al celebre poeta Bojardo e a Michele Savonarola avo del famoso frate Girolamo.

Nel terzo si svolge un decoroso progetto, quale si è quello che gli oggetti tutti esistenti nella comunale Biblioteca Ferrarese riguardanti l'Ariosto sieno concentrati vicino alla tomba del grande poeta « sia per dare unità al concetto che ognuno può formarsi di lui alla presenza delle cose anche meno importanti che lo ricordano, sia per rendergli un nuovo e più solenne omaggio nel luogo di sua estrema dimora ».

Noi facciamo plauso alla nobile iniziativa del Sig. Gennari e voti sinceri perchè il Municipio di Ferrara ne secondi il generoso concetto.

Testimonianza di Onore

A CESARE CANTÙ

Alcuni Torinesi amici e colleghi dell' illustre storico, ànno concepito il lodevole progetto di tributargli una testimonianza solenne di plauso e di stima nella fiducia che si sarebbero avuti assenzienti all' appello gli altri cultori delle discipline storiche e i di lui ammiratori. Riunitisi in convegno per mandare ad effetto l' eccellente proponimento ànno essi costituito un Comitato del quale fan parte il Commend. Vallauri Presidente, il Comm. Fabretti e il Barone Claretta Vice-Presidenti, il Duca di Sermoneta, il March. Campori, il Principe di Satriano, il Commend. Celesia ed altri egregi, i quali ànno deliberato la coniazione di una medaglia d' oro da offerire al Cantù ed altre di bronzo per tutti coloro che si obbligheranno per una o più azioni di L. 5 da mandarsi al Tesoriere del Comitato Sig. *Avv. Cav. Leone Fontana* a Torino, Piazza Vittorio Emanuele, 12. — Mentre noi facciamo vivo plauso al generoso pensiero dei promotori, raccomandiamo caldamente ai nostri amici e corrispondenti la soscrizione delle azioni.

ESPOSIZIONE ARALDICA A BERLINO

Il 1.° del corrente aprile si è aperta questa speciale esposizione nella capitale del regno prussiano sotto l' alta protezione di S. A. R. il Principe Carlo di Prussia fratello dell' Imperatore di Germania. Scopo di questa esposizione è quello di far conoscere in modo il più possibilmente completo, perciò che si riferisce all'Allemagna, tutto quanto può aver rapporto colla storia araldica, colla genealogia e colla sfragistica. — Gli oggetti i più rari sono stati presentati per questa esposizione dai pubblici archivi, dai musei e da un gran numero di artisti e di collezionisti. Vi sono rappresentate l' arte antica, il medio evo, la rinascenza e l' arte moderna — Una sala è destinata alle armature, ai cannoni e ai trofei; un' altra alla storia della dinastia degli Hohenzollern. Sigilli originali dei principi di questa Casa, moltissimi oggetti storici, pitture, smalti, manoscritti vi sono esposti, e sulla sommità delle pareti sono sospese le bandiere di tutte le nazioni del mondo. In due sale sono disposti con bell' ordine gli emblemi, ornamenti, divise incise in oro, argento, pietra, legno, porcellana, majolica od in altre materie. Vi si ammirano inoltre pregevoli tappezzerie, e nelle vetrine le insegne di tutti gli ordini cavallereschi antichi e moderni. Un' altra sala contiene documenti genealogici e nobiliari, libri di araldica e di genealogia, carte, brevetti, giornali e riviste. Molti paesi di Europa sono rappresentati in questa interessante esposizione, e perfino il lontano Giappone vi à mandato una bella collezione di armi. È questa la terza esposizione di questo genere che si fa in Europa e siam certi che non sarà meno decorosa ed interessante di quelle di Vienna e dell' Aja che l' ànno preceduta. È da sperare che la nostra Italia possa imitarne il nobile esempio? Noi non ci pronunciamo sul proposito, ma facciamo caldi voti perchè anche nel nostro bel paese abbia luogo quando che sia un esposizione araldica, la quale potrebbe di gran lunga riuscire superiore a quelle che l' avrebbero preceduta.

LE VOEU DU HÉRON

Dobbiamo con molto nostro rincrescimento annunziare la momentanea sospensione di questo romanzo impostaci da una lunga malattia sofferta dall' autore, il quale, in procinto di rientrare in Italia per curare la sua deteriorata salute, speriamo, confortato dalle cure della sua famiglia, possa ben presto riaversi e menar a buon porto il suo lavoro, al quale non sono mancati gl' incoraggiamenti ed il plauso dei dotti.

Rocca 1882. Stab. Tip. Cappelli.

ANNO X. AGOSTO 1882. NUM. 2.

GIORNALE

ARALDICO - GENEALOGICO - DIPLOMATICO

PUBBLICATO PER CURA

DELLA R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

DIRETTO

DAL COMM. G. B. CAV. DI CROLLALANZA

NUOVA SERIE

Anno VIII. N. 2.

SOMMARIO DEL FASCICOLO II.

I Signori di Montafia, Tigliole, Roatto, Varisella e Maretto — Dissertazione storico-critica e genealogica di *Gaudenzio Claretta* (Continua) . » 33

Enumeration de familles italiennes, qui ont acquis en Pologne la noblesse, la naturalisation et des titres nobiliaires — *Comte Mieroszowski* . » 42

Genealogia della famiglia Gagliardi — *Elia Gagliardi.* (Continua) . . . . » 50

Rivista bibliografica — *Franco Candidi* . . . . . » 60

Varia hèraldiana — *Thanegg* . . . . . » 60

Papier à Lettres - *Veloutine* — Commemorazione del Conte Alessandro Franchi-Verney — Necrologia — Onorificenze — Avviso interessante *(nella cop.)*

Condizioni dell' Abbonamento
per tutti coloro che non sono Soci dell' Accademia araldica

1. Il Giornale si pubblica ogni 30 giorni a fascicoli di pagine 32 a due colonne con copertina stampata. Alla fine dell' annata saranno dati gratuitamente il frontespizio, l'indice ed un' elegante copertina colorata.
2. Il prezzo di associazione per tutto il regno d'Italia per un anno è di it. LIRE 15 da pagarsi ANTICIPATAMENTE; per sei mesi di LIRE 8 — Per l' Estero per un anno di Lire 20, per sei mesi di Lire 11 da mandarsi con vaglia postale o consolare alla Direzione del Giornale. Un numero separato costa per i Signori Associati Lire 1,25 e per i non Associati Lire 1,50. Pochissime copie sono rimaste delle otto annate compiute, ciascuna delle quali si vende indistintamente per tutti Lire 20.
3. L' associazione è obbligatoria per un anno, e s' intende riconfermata per l' anno successivo qualora non venga disdetta due mesi innanzi.
4. Corrispondenze, manoscritti, libri e stampe di ogni sorta debbono essere inviate FRANCHE alla Direzione del Giornale Araldico a Pisa Via Fibonacci N. 6. I manoscritti pubblicati nel Giornale non si restituiscono.

PISA 1882

PRESSO LA DIREZIONE DEL GIORNALE

Via Fibonacci N. 6.

VARIETÀ

PAPIER A LETTRES

(Presse) *(Personnelle)*

Nous sommes au temps ou forcément il faut écrire; les plus paresseux sont obbligés de mettre la main à la plume; or, puisqu'il faut écrire, le mieux est d'employer de joli papier.

Que de châtelaines sont embarrassées pour choisir le papier qu'elles mettront dans leurs chambres d'amis! Il faut l' avouer, le château lithographié, avec ses tourelles d'un gros noir, n'est pas bien séduisant. Pourtant beaucoup y sont fidéles, entre autres Mgr le duc d'Aumale, pour Chantilly. Mais quelques altesses ont cherché plus nouveau, par exemple M. le comte de Paris: le papier du château d'Eu est marqué d'un écusson où sont dessinées trois fleurs de lis, puis sur une banderole: « Château d' Eu, Seine-Inférieure ». La duchesse de Montpensier a le même modèle; seulement on lit sur la banderole: « Chateau de Randan. »

Quelques maîtres de maison ont conservé un emblème badin : un petit amour court vêtu et coiffé de la casquette du facteur. C'est ainsi que périgrinent les lettres du château de Cavalerie. D'aucun mettent une soubrette mythologique ou franchement une Lisette qui porte un billet dans la poche de son tablier. Il y a des gens qui ne s'occupent plus de ces menues choses et gardent le papier qu'ils avaient autrefois; par exemple, Mme la maréchale Randon, chez laquelle nous retrouvons les bâtons entrelacés; et M. le géréral de Galliffet, qui continue ses trois G de bronze rougeâtre sur bronze florentin.

Mais nous voulons parler des nouveautés: commençons par la plus élégante, et nous recommandons aux châtelaines de mettre ce papier-là dans leur *chambre d'honneur*. Ce sont des feuilles de parchemin décorées dans le genre missel; l'ornement du coin s'étend de chaque côté de la page; il est impossible de faire comprendre, si on ne les a vues, le luxe de ces feuilles, qui sont dignes d'être exposées dans des vitrines. Pour des billets, on fait, dans le même style des cartes de forme carrée longue, décorées seulement des mots: *Ce jourd' hui;* pour envoyer ces pages et ces cartes, on se sert d'enveloppes de parchemin uni qui se ferment au cachet de cire. Quelques *précieuses* posent ce cachet sur une soie d'une des couleurs des armoiries ainsi qu'on faisait au grand siécle.

Mais ce sont là des recherches exceptionnelles; parlons des nouveautés plus courantes: tout d'abord, le papier français non rogné, dit papier moyen-âge; il est d'un blanc ivoire, et chaque feuille, faite à part, a cette grâce d'un objet à la confection duquel la mécanique est étrangère. Pour les chambres d'amis, de jeunes filles, on emploie toujours le papier de couleur tendre, avec un animal émaillé au coin; papillon, hirondelle, voire un petit chat qui dévide une pelote; est-ce pour prendre la loquacité des jeunes correspondantes?

Une des jolies inventions du moment est le papier dit *japonais* d'un paille trés doux et d'un grain qui rappelle le papier de riz.

Pour renouveler un peu le papier des villas des bords de la mer qui avait abusé des silhouettes de castels et de petits bras de mer invraisemblables, on fait des enjolivements qui retracent les costumes du pays où l'on est: fête devillage normande, avec les hauts bonnets et les croix d'or, pour les villas de Normandie; pardons bretons avec les corsets

gostiniani. Racconta quì il Laigneau nel suo diario aver egli ricevuto molti disturbi per quetar i doganieri, razza di gente, se ancor molesta persino oggidì, a quei giorni intollerabile e più che mai corrotta, come lo denotano queste sue parole *et pour la tirannie qu'il etait au pays des Genovais il fallut baller aux gabeleurs un écu d'or.*

Il 22 di quel mese poi il Laigneau tolto un buon cavallo mosse alla volta di Torino, per dar avviso agli eredi del Conte dell'arrivo di quella mesta comitiva. Abboccatosi pel viaggio col tesoriere di Tigliole, feudo dei Montafia, insieme con lui andò a Carignano, ove la famiglia aveva beni e case, e dove eransi ridotti alcuni dei servi, per essere Montafia occupata dalle genti del papa che non ne consentirono l'ingresso a loro. Visitata indi la Contessa di Stroppiana sorella dell'estinto Conte, e concertato con lei quanto occorreva per le onoranze funebri, da lei pur patrocinate contro il parere d'alcuni famigliari, e ciò perchè *elle était bonne catholique et de la religion des jesuites*, e dopo averla assicurata che il feretro conteneva veramente e realmente il cadavere del conte di Montafia e non un ammasso di pietre, come erasi vociato, fece ritorno a Savona. Quivi ebbe anche il fedel nostro cameriere a garrir collo stesso capitano Grimaldi pel fatto del vasellame d'argento che voleva aggiudicarsi, e fu mestieri rimaner colà ben tre settimane. Poscia recatosi una seconda volta a Torino per abboccarsi colla contessa di Stroppiana in riguardo del trasporto funebre, potè infine dopo breve sosta a Savona partirsene definitivamente con una comitiva di molti dei vassalli dell' estinto conte che erano venuti con diciotto cavalcature. Ma la voce sinistra che il feretro non contenesse il corpo dell' estinto erasi talmente radicata, che fu mestieri scoperchiarlo, affinchè tutti quei famigli e vassalli potessero vederlo. Assicurati del vero, il 28 gennaio la comitiva s'incamminò alla volta del Piemonte.

VIII. Deposto intanto in Tigliole, fu d'uopo attendere l' arrivo dei congiunti affine di potergli dare onorevole sepoltura; e solo il sei del seguente marzo giungeva colà la vedova contessa di Montafia accompagnata dalla signora di Luce sua madre, dal signor di Ney mastro di casa e dai signori di Pont de Pierre, de la Forez e Berri.

Si diressero la domane tutti a Carignano, ove le dame vollero rimaner una parte della quaresima; e non prendendosi la finale determinazione pel seppellimento del Conte nel sepolcro dei suoi avi, si fu il Laigneau quel solo che rispettosamente fece osservare quale sconcio si fosse il lasciarlo insepolto a quel modo, anzi racchiuso in un meschino feretro di legno.

Avendo infine dopo quelle istanze la vedova acconsentito che si avessero a fare gli apparecchi necessari, l'infaticabile Laigneau in pochi giorni compiè ogni cosa, e radunati i sudditi di Montafia, Roatto, Maretto e Tigliole, si compiè l'onorifico accompagnamento sino alla chiesa della Maddalena d'Asti.

In tal guisa sceso quel corpo nell'avello dietro l' altar maggior potè riposar alfine dopo tante e così varie peripezie presso i nobilissimi suoi maggiori. E se per buona ventura non si potrà dir di lui col sommo Vate

Non te optima mater
Condet humi, patriove onerabit membra sepulcro (1) ciò è dovuto unicamente al fedelissimo suo Acate, il cui nome modesto, ben si merita come già dissi, un grato ricordo dopo trecent'anni d' obblio, ed in tempi in cui esempi di fedeltà così viva ed affetto così caldo si fanno sempre più radi. Ed è a questo fine che non parmi spregevole di pubblicar qui per la prima volta il diario da lui buonamente compilato e che è testimonio dei travagli innumerevoli da lui sopportati ad onore dell'amato suo signore (2).

(Continua) G. CLARETTA.

(1) Aeneidos L. X.
(2) Documento N. VII.

Enumeration de familles italiennes, qui ont acquis en Pologne la noblesse, la naturalisation et des titres nobiliaires

La Pologne, malgré la distance qui la sépare de l'Italie, n'entretenait pas moins avec celle-ci des relations fréquentes et variées, qui acquirent dans la suite une réelle importance.

Leur origine remonte à l'epoque de l'introduction du christianisme en Pologne (965), et depuis lors elles ne faisaient que s'étendre et se raffermir à mesure que les liens qui rattachaient le pays nouvellement convertis au S.t Siège se resserraient de plus en plus.

Parmi les premiers evêques designés par le Pape, nous rencontrons plusieurs italiens. Le pays à peine converti vit bientôt s'élever de nombreux couvents fondés par des moines de differents ordres, que l'on fit venir de l'Italie, tels que les Bénédictins et les Cisterciens en premier lieu, ensuite les Franciscains, les Dominicains, et les Carmes, enfin les Jésuites et les Piaristes *(patres scholarum piarum)*.

Les receveurs du denier de S. Pierre, de même que les legats apostoliques passaient aussi de temps en temps en Pologne, et plus tard un nonce du Pape y résidait constamment.

Mais en dehors des relations religieuses, la Pologne entra aussi en relations diplomatiques avec l'Italie et principalement avec Venise, dont les archives d'état contiennent un recueil volumineux de depêches et de rapports d'ambassadeurs de la Republique, qui donnent sur l'histoire, les mœurs et coutumes polonaises des notices fort precieuses.

Bien que l'université de Cracovie (fondée en 1364 par le roi Casimir le Grand d'après celle de Padoue, et réorganisée en 1401 par le roi Ladislas le Jagellon d'après celle de Paris) fût des plus célèbres de l'Europe, néanmoins de nombreux gentilshommes polonais prirent l'habitude de fréquenter les universités italiennes, et surtout celles de Padoue et de Bologne, qui jouissaient autrefois, et à juste titre, d'une grande rénommée.

En parcourant les couloirs du palais de l'université de Padoue, on retrouve encore les armes de quelques familles polonaises, parmi les écussons des anciens étudiants padouans, — et parmi les statues, dont la vieille place est entourée, il s'en trouve quatre, si je ne me trompe, qui representent autant d'illustres polonais, anciens *cives universitatis litterarum patavinæ*. Celle de Jean Zamoyski est du nombre; de ce même Zamoyski, qui plus tard, Grand-Chancelier et Grand-Général de la Couronne de Pologne, fut élu dans la seconde moitié du XVI siècle recteur de l'université de Padoue. (1)

Mais à vrai dire, ce ne fut que le mariage de Sigismond Ier roi de Pologne (1518) avec Bona Sforza de Milan, duchesse de Bari, fille de Jean Galeas duc de Milan, qui contribua le plus á rapprocher la Pologne de l'Italie.

Le règne de ce roi (1507-1548), ainsi que celui de son fils Sigismond-Auguste (1548-1572) fut surnommé, á juste titre, l'âge d'or de la litterature polonaise. Et comme celle-ci n'aurait pas pu fleurir, si en même temps les sciences et les arts n'y eussent point été honorées, il est donc naturel, que les Polonais chercherent à attirer chez eux des artistes et ouvriers italiens. Il s'en suivit qu'un grand nombre de sculpteurs, d'architectes et de musiciens, ainsi que d'orfèvres, d'ébénistes et de jardiniers italiens arrivèrent en Pologne, pour y passer des années entières, ou pour s'y établir définitivement.

C'est à eux que nous devons nos plus beaux monuments d'architecture, construits dans le style de la renaissance jusque là inconnu en Pologne, — entre autres la chapelle mortuaire des Jagellons, ce chef-d'œuvre du seizième siècle, qui fut élevé dans la cathédrale de Cracovie en 1521 par Bartolo Berecci († 1537) architecte du roi Sigismond Ier

Mais l'ascendant moral, dont l'Italie se prévalait alors sur les autres nations de l'Europe, ne se borna point à leur inculquer l'amour des beaux arts. Elle leur imposa sa langue come celle du beau monde, ainsi que les belles manières de la societé italienne et ses modes, qui pour lors devinrent générales. Il en fut de même de la musique, et la preuve en est que les musiciens du monde entier se servent encore aujourd'hui de mots et de termes italiens (par

(1) Il ecrivit deux traités: De Senatu romano, libri duo, — et puis: Leges et instituta Academiae patavinae.

exemple on dit partout: alto, soprano, mezzo-soprano, tenore, basso, prima donna, notturno, cavatina, rondò, adagio, andante, piano, pianissimo, maestoso, forte, fortissimo, da capo, ecc.) Il n'est pas jusqu'au commerce et aux finances, qui n'eussent emprunté à la langue italienne ses expressions techniques, qu'on emploie egalement encore, quoique l'Italie ait été devancée depuis longtemps au point de vue financier et commercial par d'autres pays. (Nous citons ici par exemple les expressions: sporco, tara, brutto, netto, strazza, provista, — un, due, tre per mese, aggio, disaggio, sensale, procura, incasso, rimessa, valuta, bolletta etc.)

La langue polonaise possède aussi une quantité des mots italiens estropiés, reminiscence d'une époque lointaine, et qui prouve á quel point la Pologne subissait l'influence morale, que l' Italie exercait sur elle. Aussi retrouvons-nous les mots italiens: violoncello, tromba, maschera, mascherata, sala, palazzo, osteria, ostriche, melarancie, carrozze, carretto, cavaliere, cavalleria, cavalcata, cappello, spada, stiletto, quì se transformaient en: wiolonczella, tromba, maszkara, maszkarada, sala, palac, austerya, ostrygi, pomarancze, karoca, kareta, kawaler, kawalerya, kawalkada, kapelusz, szpada, sztylet, de même que beaucoup d'autres qu'il serait trop long d'énumérer ici. Les dénominations des légumes et herbes potagères n'ont presque pas subì d'alteration: cipolla, selleri, porri, cavolfiori, spinaci, fagiuoli, rape, asparagi, pomidoro s'appellent en polonais: cybula, selery, pory, kalafiory, szpinat, fasola, kalarepa, szparagi, pomidory, — d'où vient que ces végétaux provenant d'Italie reçurent le nom collectif de « italiens » Wloszczyzna.

Celui qui voudrait faire l'historique des relations entre ces deux pays, devrait pouvoir disposer de son temps, et avoir sous la main les matériaux nécessaires. Mais nous, habitant Vienne, et n'ayant ni le temps ni les matériaux voulus pour traiter un sujet sur lequel il y aurait des volumes à écrire, nous devons nous borner à une simple notice sur les rapports mutuels, qui se sont établis entre la Pologne et l'Italie.

Il est clair qu'il y avait aussi des relations mutuelles entre la noblesse de ces deux pays. Pour expliquer l'origine et la nature de ces relations, nous rappellerons au lecteur que la Pologne, unie au Grand Duché de Lithuanie, formait sous les Jagellons et même longtemps après l'estinction de cette dinastie, un immense empire, qui s'etendait depuis les frontières de l'Allemagne et de la mer Baltique jusqu'aux cataractes du bas Dniepr et même au-de-là de ce fleuve, et que la puissance de cet état n'en devint que plus imposante, depuis que les Jagellons parvinrent à placer un des leurs sur le trône de Bohême et de Hongrie. — A la mort du dernier des Jagellons, le roi Sigismond-Auguste, la Pologne, il est vrai, cessa d'être une monarchie héréditaire; cependant la couronne devenue élective, n'en devint pas moins tentante pour cela aux yeux des Valois, des Bourbons de la branche cadette (les Condé et les Conti) ainsi qu'à ceux des Habsbourg, des électeurs de Saxe et de beaucoup d'autres princes d'Allemagne. — Or il n'est pas surprenant, qu'un pays aussi grand, riche et puissant, et qui était continuellement en guerre, soit avec les Moscovites, les Turcs et les Tartares, soit avec les chevaliers teutoniques et les Suédois, offrît un singulier attrait aux guerriers, aux hommes politiques et aux savants, qui tous venaient lui offrir leurs services et se flattaient d'y faire leur carrière. Cet attrait continua d'exister même pendant l'epoque de la décadence de la Pologne et se faisait valoir jusqu'à la fin de son existence politique. Et comme en ce temps-ci c'était la noblesse qui exercait à elle seule tous les droits et prérogatives politiques, il en resulta que les étrangers d'extraction noble, que l'on voulait recompenser, obtenaient la naturalisation (*jus indigenatus*) (1) tandis qu'on anoblissait les etrangers roturiers (*nobilitatio*) en récompense des services rendus par eux à la Pologne. Ceci nous explique comment un grand nombre de familles allemandes, italiennes, anglaises et françaises s'allièrent à la noblesse polonaise et finirent par se fondre entièrement en elle.

Le cadre restreint de cet article ne me permet pas d'entâmer une dissertation sur l'origine de la noblesse polonaise, sur le rôle politique qu'elle avait joué dans l'histoire de son pays, ainsi que sur son or-

(1) Plusieurs membres des familles regnantes ont recherché même et accepté la naturalisation polonaise. Par exemple: le Voyvode Moldave Miron Bernawski en 1629. — le Prince de Saxe-Lauenbourg en 1652 et plus tard les princes de Neubourg, de Wurtemberg, de Ligne, de Nassau et d'Anhalt.

ganisation toute differente de celle des autres nations. Je me bornerai donc à indiquer que la Pologne, de même que Venise et la Hongrie, ne connaissait à partir du XVe siècle qu'une seule cathégorie de nobles, parfaitement égaux entre eux, d'où vient qu'ils se crurent en droit de se proclamer hautement: *eques polonus, bene natus et possessionatus omnibus par.*

Il est vrai qu'en Lithuanie on compte plusieurs familles princières, descendant de Dowsprung ou de Gedymin, les deux fondateurs des dinasties lithuaniennes. Il y en a aussi dans les provinces polono-russiennes, — ceux-là font remonter leur origine à Rurik, fondateur de la monarchie russe. Mais ces titres étaient purement honorifiques, ne pouvant en aucune façon *derogare æquitati ordinis equestris*, et sauf le susdit titre princier la Pologne n'en tolerait pas d'autres. Et comme l'empereur accordait de temps à autre à de nobles polonais les titres de prince, comte ou baron de l'empire, et le pape leur conférait le titre de prince, — ces titres étant mal vus et choquant le sentiment de l'égalité nobiliaire, on proclama une loi spéciale qui défendait d'accepter un titre quelconque de quelque monarque étranger que ce fût.

Les titres de Comte et de Baron ne furent donc introduits chez nous que par les puissances étrangères á l'époque où elles s'étaient emparées de la Pologne. Car ayant dès lors aboli la forme gouvernementale et les institutions polonaises, les gouvernements d'Autriche, de Prusse et de Russie conférèrent ces titres aux dignitaires et hauts fonctionnaires polonais, qui venaient d'être destitués, voulant par là les dédommager de la perte de leurs charges et emplois, ainsi que de celle des domaines, dont ils étaient les usufruitiers, et dont les revenus constituaient leur dotation *(Ministeria status et munera ordinis senatorii cum respectivis beneficiis).*

De même Napoléon Ier nomma Comtes, Barons et Chevaliers de l'empire français un certain nombre de militaires polonais, qui s'étaient distingués à son service.

Cette absence de titres nobiliaires en Pologne fut cause que souvent les familles étrangères venant s'y etablir, et y obtenant du roi, et plus tard des diétes générales, la naturalisation, finissaient elles mêmes par abandonner leurs titres anterieurs, par poloniser leurs noms, (en se servant à cet effet de l'orthographie polonaise) et de cette manière perdaient les avantages de leurs anciens titres, pour devenir simplement *generosi equites*, comme tout le reste de la noblesse.

La seule différence, qui existait entre cette dernière et la noblesse fraichement crée, se reduisait à ce que jusqu'à la troisième génération, le nouvel anobli, son fils et son petit fils ne pouvaient obtenir des emplois à dotation (*Beneficium, panem benemerentium).* On appelait cette restriction: *jus scartabellatus*, car les Grands-Generaux de la Couronne et de Lithuanie avaient le droit de présenter des militaires, qui s'étaient distingués par leur mérite, à l'honneur de l'anoblissement, et c'est ce qu'on nommait: *ex carta belli.* Il est à remarquer, qu'en accordant des lettres de noblesse, on n'omettait jamais de désigner la manière dont cette noblesse avait été conferée, c'est à dire: *praeciso-ou-non praeciso jure, de scartabellatu.*

D'après ce que nous venons de dire il est evident, que les italiens, aussi bien que les autres étrangers obtenaient le droit de noblesse en Pologne, soit par la naturalisation, soit qu'on leur conferât des lettres patentes à cet effet. Il est très vraisemblable que, parfois, au lieu d'octroyer ces dernières, à ceux des etrangers, qui étaient protégés par la cour ou quelque autre personage influent, on les favorisait, en leur accordant de preference la naturalisation (l'indigenat) et cela afin de ne pas les assujetir à la loi du scartabellat, et pour pouvoir plus aisement les faire passer d'une noblesse d'ancienne date.

Dans l'énumeration des maisons italiennes auxquelles la naturalisation fut accordée, et qui se trouve à la fin de ces pages, j'ai compris toutes les familles polonaises et lithuaniennes, qui se prétendent d'origine italienne, bien que cette origine ne soit nullement prouvée et que l'ancienneté de ces familles dans le pays rende cette hypothèse peu probable. Cependant comme en Pologne il n'y avait pas de magistrature specialement proposée à la surveillance de registres nobiliaires, et comme en cas de contestation il suffisait si le *vituperatus nobilitatem suam, testibus, modo praescripto, coram judicio terrestri compurgando edocuit,* il faut admettre, que les panégiristes de l'époque, pour flatter l'amour propre de quelques-unes de ces maisons, les faisaient descendre, dans leurs ecrits, tantôt de l'ancienne Ro-

me, tantôt de la Grèce, ou bien de tout autre pays etranger. Ce n'est qu'à partir de l'année 1601, c'est-à-dire, depuis que les rois conjoinctement avec la diète conférèrent les naturalisations et les lettres de noblesse, que règne une entière certitude à ce sujet.

Il m'est impossible d'énumérer en détail le mérite de chacune des familles qui ont été naturalisés ou anoblies en Pologne. Je ne ferai donc, que remarquer que sous les rois belliqueux, tels qu'Etienne Bathory (1575-1584) et Jean Sobieski (1674-1696) c'était principalement au mérite militaire, aux officiers d'artillerie et du genie qu'on conférait cet honneur. Tandis que sous les monarques protecteurs des arts et des sciences, savoir Sigismond I (1506-1558), Sigismond-Auguste (1548-1574) et sous Stanislas-Auguste (1764-1794) ce furent tout au contraire les artistes, les savants, les médicins, qui obtinrent cette faveur.

La liste des anoblis qui se trouve plus bas, de même que celle des familles naturalisées, sont dressées d'après les *Volumina legum Regni Poloniæ*, — l'armorial de Niesiecki et le manuel héraldique de Kosinski.

Pour épuiser le sujet il me faut encore expliquer en quelques mots la différence qui existe entre les armoiries polonaises et celles des autres nations. Ainsi la plus marquante consiste en ce que les blasons étrangers ne servaient jamais qu'à une seule famille, ou bien n'étaient appliqués qu'à un certain fief, — duché, comté ou baronie, dont cette famille avait la possession; — par contre ceux des Polonais, avant de devenir le symbole et la proprieté des familles privées, servaient originairement de bannière à l'arrière-ban, autour de laquelle se rassemblaient les proprietaires fonciers (les nobles) de tel ou tel canton pour la défense du pays.

Il en resulte, que le armoiries polonaises sont communes à un grand nombre de familles, sans que pour cela elles soyent aucunement alliées les unes aux autres. Il est également à remarquer, que chaque ancien blason possède sa dénomination particulière, ce qui prouve, qu'ils servaient dans ces temps reculés comme signe de ralliement aux guerriers, faisant partie du détachement, que le canton était tenu à mettre sur pied en temps de guerre.

Depuis le XVe siècle, quand la noblesse avait déjà commencé à considérer ses armes comme sa propriété exclusive, certains ecrivains s'evertuèrent à prouver, comme quoi beaucoup de ces armes communes à plusieures familles, n'appartenaient pourtant qu'à une seule, d'origine etrangère et par consequent qu'elles avaient été importées en Pologne par cette famille.

Il y a donc, parmi les armoiries polonaises, sept qui, dit-on, proviennent de l'Italie. Mais quant à cinq d'entre elles, la chose est bien problématique. Car plusieurs maisons s'en servent, quoiqu'elles ne derivent pas de la même souche, et de plus, la grande ancienneté de ces armes constate suffsamment qu'elles sont autochtones, et qu'elles n'ont nullement été importées de l'etranger. On trouvera plus bas leur description ainsi que le nombre des familles qui ont droit de les porter.

J'ai dit plus haut, que les grands fonctionnaires n'étaient pas retribués, mais qu'on leur accordait en guise de dotation, l'usufruit des terres qui étaient attachées à leurs fonctions (*beneficium*). Ce système n'était pas de nature à seconder l'action d'une diplomatie bien organisée. Le roi, par exemple, n'envoyait d' ambassadeurs extraordinaires que pour conclure un traité de paix, contracter une alliance, ou pour négocier un mariage. On choissisait alors, pour remplir cette mission, un des grands dignitaires du royaume, qui ordinairement l'accomplissait à ses frais, sauf à en être indemnisé plus tard, par une charge encore plus lucrative et plus élevé. Seules les nombreuses relations avec le S. Siège faisaient exception à cette règle. Car sans compter le Cardinal « protecteur de la Pologne » et les envoyés extraordinaires, qu'on expediait de temps à autre à Rome, par exemple Georges Ossolinski (*Subdapifer Regni*) qui deploya un faste si somptueux pour annoncer en 1633 l'avenement au trône de Ladislas IV, à l'empereur, à la republique de Venise, au duc de Toscane et au pape Urbain VIII, (par qui il fut crée prince), le roi entretenait à ses frais à Rome un ecclesiastique, ou un jurisconsulte renommé, comme son chargé d'affaires. A ceux-là il accordait des lettres de noblesse, ou s'ils étaient nobles, des titres honorifiques d'un rang plus élevé.

Les rois de Pologne conféraient également les mêmes titres à d'autres étrangers, mais toujours de préférence aux Italiens, et surtout aux personnes attachées à la nonciature du pape ou à l'ambassade de Venise. Il est vrai, que ces titres n'é-

taient pas d'usage en Pologne, qu'à l'interieur du pays ces nominations devenaient nulles et sans valeur, par la raison qu'elles n'étaient contresignées ni par le chancelier ou le vice-chancelier de Pologne, ni par ceux de Lithuanie, ce qui s'effectuait par l'application d'un de sceaux confiés à leur garde. Les nominations dont il s'agit n'étaient scellées que par le secrétaire privé du roi avec l'anneau royal (*Sigillatæ sigillo privato Sacræ Regiæ Majestatis*). Neanmoins il n'y avait aucune loi qui defendît au roi de conférer, à son gré, aux étrangers, établis en dehors de la Pologne et qui n'étaient pas ses sujets, des titres de Marquis, de Comte et de Baron. On trouvera plus bas la liste de familles italiennes, qui ont reçu des titres de ce genre.

Il y avait donc des Italiens nobles, auxquels on accordait la naturalisation, d'autres qu'on créa nobles, et qui en s'etablissant en Pologne s'y confondirent entièrement avec la noblesse du pays, et en dernier lieu des Italiens qui, sans quitter l'Italie acceptèrent des titres nobiliaires de la part des rois de Pologne.

Au contraire il y a quelques familles polonaises, établis en Italie, auxquelles le roi Victor-Emanuel a confirmé leur noblesse, et il existe en Pologne une famille polonaise, qui porte un titre italien. C'est celle de Sigismond de Mirow Myszkowski, Grand-Maréchal de Pologne, qui fut adopté par Vincent Marquis de Gonzague, Duc de Mantoue, dont le Pape Clément VIII en 1595 confirma l'adoption, en lui permettant de prendre le titre de Marquis de Gonzague et de se servir des armes appartenant à cette illustre maison. Myszkowki erigea en 1601, avec l'assentiment de la diète de Pologne, un majorat (fideicommisse) lequel après l'extinction de cette famille passa en 1729 aux Comtes Wielopolski, qui ayant herité du nom et du titre de son fondateur s'intitulent maintenant Comte Wielopolski marquis de Gonzague de Mirow Myszkowski.

Toutes ces relations raffermirent, comme de juste, les liens de sympathie qui unissaient déjà de tout temps les deux nations, sympathie qui s'est encore manifestée tout dernièrement en Italie d'une manière si flatteuse pour les Polonais.

Il est de fait, que même pour apprendre la langue polonaise, et pour bien la prononcer (ce qui n'est déjà pas si facile) il n'y a que les Italiens parmi les etrangers, auxquels cela n'offre aucune difficulté et la preuve c'est que les Grisons qui s'établissent chez nous pour la plus part en qualité de confiseurs, la parlent si bien qu'on a de la peine souvent à les distinguer des naturels du pays. Ceci provient du *ci*, *ce* et *gne* qu'on rencontre egalement dans les deux langues.

Voici les listes dont j'ai parlé plus haut.

I.

Les familles suivantes ont été naturalisées en Pologne (ont obtenu l'indigenat).

1. Affata, de Milan, Capitaine-ingénieur. Sous le règne du roi Michel en 1673, confirmation sous Jean III en 1676.
2. Agrippa, famille noble lithuanienne, qui pretend être d'origine italienne.
3. Alambi. De même.
4. Albergati marchese e conte. Sous Stanislas-Auguste (1674-1795).
5. Albertrandi.
6. Alemani, de Florence. Sous Sigismond-Auguste 1566.
7. Amadei. On affirme qu'ils sont d'origine hongroise.
8. Amenda, anoblis par l'empereur Maximilien. Sous Sigismond III, fermiers de mines d'argent et de plomb à Olkusz en 1628.
9. Amfor en Lithuanie,
10. Ancuta de même.
11. Anikini (Anichini) sous Jean III en 1675.
12. Annibal. Les deux frères Annibal et Nicolas de Strozzi, de Milan, venus en Pologne avec la reine Bona Sforza. Le premier naturalisé sous Sigismond I (1507-1548). Ses descendants ont pris son nom de baptême comme nom de famille.
13. Barzi. Ils prétendent descendre des Barzi de Perugia qui datent à ce qu'on dit du temps des Romains. Ils existent en Pologne depuis le regne de Sigismond I.
14. Barsotti. Sous Jean Casimir en 1667.
15. Belli, Bello. Sous Stanislas-Auguste en 1768.
16. Bianki (Bianchi) Sous Jean Casimir en 1662.
17. Bonelli. Sous le même 1658.
18. Boratini. Les deux frères Philippe et Tite-Live. 1658. Ce dernier Capitaneus Osiecensis, fermier de la Monnaie.
19. Brigido. Comtes Autrichiens depuis 1776. Sous Stanislas-Auguste en 1790.
20. Brignole, Conte, de Gênes. Sous le même 1767.

21. Brunetti. Sous le roi Michel. 1673.
22. Bucela. En Lithuanie.
23. de Buono, Sous Jean III. 1676.
24. Canale Louis, Ministre du roi de Sardaigne à Vienne. Sous Stanislas-Auguste 1767.
25. Cellari, ils prétendent descendre des Visconti de Milan. Sous Sigismond III. 1593.
26. Coccei, anobli en Prusse 1702 nommé Baron 1750 Grand chancelier de Prusse, auteur du Codex Friderici. Un de ses fils ambassadeur de Prusse à Stockholm, l'autre Ernest-Frédéric Colonel de la Garde royale à pied au service de Pologne. Celui-ci naturalisé sous Stanislas-Auguste 1767.
27. Cojo. Sous le même. 1768.
28. Corticelli. Sous le même 1764. Nommé Comte autrichien en 1791.
29. Corradi. Sous le même. 1767.
30. Crivelius (Crivelli). Sous le roi Etienne (1577-1586).
31. Czeki (Cecchi) de Florence. Sous Sigismond III (1588-1632).
32. Danta en Lithuanie.
33. Deboli, Debulli, de même.
34. Decius, Comes lateranensis, Iodocus-Ludovicus. Sous Sigismond I. 1521.
35. Degawi en Lithuanie.
36. Delamor (del Amor) en Pologne.
37. Delpacy (del Pace). Sous Jean Casimir. 1659.
38. Dosa en Lithuanie.
39. Dzianott (Gianotti). Sous Jean Casimir, 1662.
40. Dziboni (Giboni). Sous le même 1654.
41. Dziuli (Giuli). Sous Jean III. 1676.
42. Fabrycy (Fabrizi).
43. Fakinetty (Fachinetti). Sous Jean III. 1678.
44. Fontana. Sous Stanislas Auguste 1744 et 1768.
45. Frediani. Sous Jean III. 1673.
46. Galeni en Livonie.
47. Galera sous Stanislas-Auguste. 1768.
48. Gaspary (Gaspari) de Rome sous Auguste II. 1727.
49. Gastell (Castelli) sous Stanislas Auguste 1790.
50. Granda.
51. Guagnini, Guagninus Comes romanus, Auteur de l'ouvrage Descriptio Sarmatiae europeae. 1851. Sous Sigismond Auguste 1571.
52. Karp (qui signifie une Carpe). Ancienne famille lithuanienne, qui prétend descendre d'un noble italien Carpio, établi dans ce pays.
53. Kastelli (Castelli). Sous Jean III. 1676, Ne pas confondre avec le N.° 49.
54. Karenga del Quarto en Lithuanie.
55. Kwintaen Lithuanie.
56. Lagona de même.
57. Lamara sous Auguste II. 1726.
58. Limont en Samogitie se prétendent d'origine toscane.
59. Lippi Prosper et son oncle maternel de Bucellis, de Venise, officiers, sous le roi Etienne (1576-1586) Les Bucelli sont ils les mêmes que les Bucela N.° 22? Je l'ignore.
60. Loci, sous le roi Michel (1669-1673).
61. Maligni sous Jean III. 1685.
62. Manuczy (Manucci) en Lithuanie.
63. Marcolini sous Stanislas Auguste 1775.
64. Mazani sous le même 1768.
65. Mazyni (Mazini) Christophe, Secrétaire du roi Jean Casimir 1662.
66. Melin, sous Jean III. 1676. Nommés comtes romains en 1696.
67. Montelupi de Mari, de Florence, Sebastien ✠ 1610 servit sous les rois: Sigismond-Auguste, Henri de Valois, Etienne Bathory, et Sigismond III Vasa. Valerien ✠ 1613. Leurs descendants s'appellent maintenant, aprés avoir polonisé leur nom, Wilczogorski.
68. Morikoni (Moriconi) Fredianus est venu en Pologne sous le regne de Jean Casimir (Voir les Constitutions de l'an 1659 et 1661). Ses deux neveux naturalisés sous le roi Michel 1676. Leurs armes sont combinées de celles qu'ils portaient jusqu'alors et de celles de leur mère, une Pucini; voir N.° 80. — Une famille très distinguée qui existe encore en Lithuanie.
69. Nosadyni (Nosadini) de Venise, sous Michel. 1673.
70. Okelli (Ochelli) Colonel sous le même. 1673.
71 Orsetti de Luque. Sous Jean Casimir. 1659.
72. Pac. Cette ancienne famille, qui existe encore en Lithuanie prétend descendre des Pazzi de Florence.
73. Paparona.
74. Persa. Sous Jean Casimir. 1662.
75. Pilli. Sous Jean III. 1685.
76. Pinoci. Sous Sigismond III. 1622.
77. Pipan (Pipani) Sous Jean Casimir. 1662.
78. Pola. Sous le même. 1662.
79. Portanty (Portanti) de Naples.
80. Prowana (Provana) de Savoye. Sous

Sigismond-Auguste. 1557. Ne pas confondre avec le N.° 22 sur la liste II.
81. Pucini, Baptiste. Sous Jean Casimir (1648-1668) voir le N.° 67.
82. Sagramoro marquis. Sous Stanislas Auguste 1775.
83. Scipio del Campo, Comtes. Pierre maréchal de la cour de la reine Bona Sforza en 1518. Sous Sigismond I. Ils existent encore.
84. Stankar (Stancarus) de Mantoue, un savant sous Sigismond-Auguste. 1569.
85. Talenti, Secrétaire de Jean III. 1685.
86. Trewani (Trevani) sous Jean Casimir. 1667.
87. Turno, trés ancienne famille polonaise, qui existe encore, pretend être d'origine italienne.
88. Zetynian ou Guczy (Zetiniani ou Gucci) de l' Etrurie, venus au XIV siècle, et pour la seconde fois avec Bona Sforza de Milan.

II.

Ont reçu des lettres de Noblesse :
1. Amira. Sous le régne de Stanislas Auguste, en 1790.
2. Bacciarelli, peintre du même roi. 1768.
3. Badarachi, sous le même.
4. Badeni, Léonard, fils d'un Colonel milanais, venu en Pologne evec la reine Bona Sforza obtint en 1563 du roi Sigismond I des lettres de noblesse. Elles furent confirmées sous le roi Etienne 1577 et sous Stanislas Auguste 1767. Une branche de cette famille porte maintenant le titre des Comtes autrichiens.
5. Bandinelli. Sous Auguste II. 1726.
6. Bariotti, Lieutenant-Colonel sous Ladislas IV. 1662.
7. Bartolanus Stanislas, officier d'Artillerie, Ambassadeur de Pologne en Hollande, Angleterre et Espagne sous Sigismond III. ✠ 1618.
8. Bergonzoni, Médicin sous Stanislas Auguste 1790.
9. Campioni. Sous le même. 1790.
10. Conradi, — une famille de Dantzig. sous le même 1768. — Depuis 1798 Barons prussiens.
11. Delati, Capitaine, Sous Jean Casimir. 1662.
12. Fanuel.
13. Ghigiotti, sous Stanislas Auguste. 1768.
14. Merlini, sous le même. 1775.
15. Moneta, sous le même. 1775.
15. Moranty (Moranti) sous le même 1767.
17. Morelli, sous le même. 1775.
18. Moryno (Morino). Sont venus de Prusse sous le même. 1790.
19. Pangali, sous le même. 1775.
20. Papone, sous Jean III. 1676.
21. Pikturna (?)
22. Prowana-Wladyslawski (Provana) né en Prusse, instituteur du prince Vladislav (Ladislas IV) anobli en 1609 par Sigismond III. — (Ne pas confondre avec le N.° 79 de la liste I).
23. Pynetti (Pinetti)
24. Rakietty (Rachietti).
25. Roccatani, sous Stanislas Auguste. 1775.
26. Rosset (Rosetti).
27. Rossi, sous Stanislas Auguste. 1790.
28. Sacco, sous le même 1775.
29. Santoman (Santomani).
30. Solari, sous Stanislas Auguste. 1775.
31. Soldadyni (Soldadini), sous le même 1768.
32. Stancelli, sous le roi Michel. 1673.
35. Suretta, en Lithuanie.
34. Tylly (Tilli) sous Stanislas Auguste. 1768.
35. Wenturelli (Venturelli) sous le même 1748.
36. Zanetti, sous le même 1768.

III.

Armes polonaises, de prétendue origine italienne:

1. Boncza ou Modzela.
d'azur, à une licorne d'argent, mouvant à dextre. Au cimier la licorne issant. — Communes à 48 familles, nommées dans des actes depuis l'an 1100.

2. Laryssa.
de gueules, à deux fers de charrue adossés, mouvants. Au cimier trois plumes d'autruche (Quand je ne nomme pas la couleur des plumes, c'est qu'elles sont blanches). — Communes à 5 familles, — Ces armes peuvent être d'origine etrangère.

3. Mora.
de gueules à une tête de nègre, tournée à dextre, — en tortillée d'argent. Au cimier trois plumes d'autruche. On prétend, qu'on les a importées de Venise, mais elles appartiennent à 10 familles, et on les rencontre en Pologne et en Silesie.

4. Roch.
a) Roch I, Kolumna, de gueules à une colonne d'argent surmontée d'une couronne d'or. Au cimier la même colonne couronnée. Sert à 29 familles.

b) Roch II, pierzchala, d'argent, à un roc de sable. Au cimier cinq plumes. Sert à 4 familles.

c) Roch III, de gueules à trois hameydes d'argent ou bien trois marches de marbre, dont celle de la pointe est la plus longue et celle d'en haut la plus courte, surmontées d'une fleur de lys, au pied nourri, d'argent. Au cimier la même fleur de lys. Sert à 4 familles.

Il est évident, qu'on a pris le roc, (la tour de l'échiquier) pour une colonne, et de là provient le changement de nom, car Pierzchata veut dire Roc, et c'est le nom général de ces armes (Roch) et celui de la modification b. De là vient aussi le changement dans le blasonnement, c'est à dire le remplacement du roc par une colonne dans la modification a.) Ces armes sont très anciennes et il n'est pas probable qu'on les ait portées de l'étranger, bien que l'influence du blason étranger sur elles soit incontestable.

5. Samson ou Watta.

d'azur au Samson en tortil des gueules, veste d'or et larges culottes tourné vers la dextre, ouvrant de ses deux mains la gueule au lion couché. Au cimier trois plumes. Sert à 17 familles. Il est certain que ces armes n'appartiennent pas à la cathégorie des plus anciennes du pays, et qu'elles n'ont pas le caractère des armes polonaises, mais il est difficile de definir lenr provenance.

6. Tryumf, Krzyz, Kruczyni (Crucini, croix).

de gueules à une étoile à six rais d'or, sormontée d'une croix pattée d'or. Au cimier la même croix. Sert à 5 familles. Il est possible que ces armes viennent de l'Italie, ce que parait indiquer aussi sa dénomination, d'autant plus que les familles qui s'en servent ne les portent pas de la même manière. Il s'agit peut être d'armes differentes, qu'on aura reunies sous un seul nom à cause de la croix qu'elles portent.

7. Waz, la givre.

de gueules à une givre de sable, tordue en 8, la tête couronnée d'or tournée à dextre, tenant une branche de pommier avec deux feuilles et une pomme à la bouche. Au cimier cinq plumes. — Mais il y a encore quatre modifications de ces armes. Ce sont 32 familles qui les portent et on en parle depuis le XII siècle. — Ce sont donc des armes nationales. Mais comme Bona Sforza portait dans ses armes une givre (avec un enfant à la bouche), — on attribua sans raison l'origine italienne à toutes les armes qui portent le serpent.

IV.

Enumération des Italiens, qui, sans s'établir en Pologne, ont reçu des titres nobiliaire des rois de Pologne.

a) *Furent nommés marquis:*

1. de Bettis Jean, par le roi Michel en 1673.
2. de Bisletti Ferdinand, par Stanislas Auguste 1774.
3. de Boselli Baptiste et son fils Pierre, par Jean-Casimir. 1666.
4. de Bottoni Dominique, par Stanislas Auguste 1794.
5. de Cioja Fortuné, par le même 1775.
6. Carbolli Comte de Brunori, d'Urbino, par le roi Michel en 1673.
7. de Fabris, Octave, noble de Tolmezzo, par le roi Jean III. 1676.
8. De Honoratis Honorè, par le roi Michel, 1673.
9. Montalbano, Marc-Antoine, fils du Comte Jean Baptiste, de Bologne, par Jean Casimir 1659.
10. de Ripanti Gabriel sur la recommandation du Cardinal Accoramboni, évêque de Tusculum, par Auguste III. 1743.
11. Salvoni, Castor-Giorgino, noble, avec le nom d'Aquila Alba par Jean Casimir. 1660.
12. Solloroli Alexandre, noble, par Auguste II. 1703.
13. de Tempi, de Florence, par le roi Michel 1672.

b) *Comtes:*

1. Bellantini de Polenta par Jean Casimir. 1658.
2. Benfigli Bernard, de Rome, par Stanislas Auguste 1792.
3. de Cassotis Joseph-Baptiste, par Auguste II. 1720.
4. Cavanis Nicolas, Secrétaire d'état à Venise, par Jean III en 1684.
4. de Ferrari Angelo, de la Ligurie, par Stanislas-Auguste en 1774.
6. Guadanis Alexandre, de Toscane, au service militaire de l'empereur, par Jean III. 1686.
7. Melliorucci, Dominique, Nicolas et Pierre, de Rome, par Auguste II. 1726.
8. de Vecchio, Gabriel, Colonel impérial, par le roi Michel en 1673.

c) *Barons:*

1. de Metrocharise Hèlene et ses enfants, par Stanislas Auguste. 1780.
2. de Miris, Silvestre, par le même, 1788.

COMTE MIEROSZOWSKI

GENEALOGIA DELLA FAMIGLIA GAGLIARDI

Siamo lieti di poter presentare ai nostri lettori questo lavoro genealogico del nostro illustre Collega ed Amico Commend. Elia Gagliardi, il quale sebbene non abbia conseguito il premio al concorso accademico del 1881, pur tuttavia fu giudicato eccellente dalla Commissione esaminatrice, la quale fu dolente di non potergli conferire il decretato onore sol perchè non corrispondeva alle condizioni del programma. Noi, a nome anche de' nostri Colleghi, ringraziamo vivamente l'egregio autore della gentilezza avuta di aderire al desiderio di tutti noi permettendone la pubblicazione nelle pagine di questo periodico.

LA DIREZIONE.

Determinandomi a scrivere la genealogia della mia famiglia, lo fo spinto più che da infeconda vanità, da obligo di riunire in un punto comune le notizie sparse che la concernono e raddrizzare, penso, talune irregolarità, in cui non certo per ignavia, ma di buona fede si è incorso. Autori antichi e moderni che se ne sono occupati, hanno in effetti dette cose o soverchie o monche, o disparate da sembrare poco ovvero scarsamente credibili. Nè mi è paruto, ove la bisogna lo esigeva, meno opportuno ravvicinare ai componenti di essa circostanze e momenti storici di maggiore rilievo. Quando si è vissuto e comparso in mezzo ad avvenimenti interessanti e nuovi, si sono i medesimi seguiti, o vi si è stato strettamente unito; non era giusto cennarli, coordinarli a quello che vi si riferisce circa alle persone nominate, tanto più se queste si sono affermate in cariche e condizioni sociali di importanza, spesso nel campo delle lettere e delle scienze? Il feudo, la toga, la spada, il pastorale, sono fattori di benintesa e legittima nobiltà non solo, ma ricordi talora sapienti ed utili, da mettersi in non cale non mai. Non mi si rimproveri adunque di leggerezza od altra vanità, si bene di onesto e giustificabile orgoglio. Dovrei e perchè vergognare se evocando il nome de'miei maggiori, dico che furono onorati, attivi, teneri del decoro proprio e del paese che diè loro la vita? se li ammiro e pongo in certa luce non sempre indifferente e comune? V'ha delle cose che non avendosi fannosi desiderare, avendosi viceversa non si è nel vero allorchè si asserisce di non affatto curarle, di tenerle in piccolo o niun conto, di disprezzarle. Chi mi guarderà quindi nello indicato modo, non potrà giudicare che mi sono apposto a male, e che se ho forse errato cercando di fare meglio, non è poi stata invereconda arditezza la mia, pecca che non meriti in fondo fondo perdono, tanto più se ogni deduzione si trova confortata da citazioni e documenti irrecusabili e che hanno in conseguenza impronta e suggello di vero, si scorge accompagnata a critica che trae origine da fonte storica e si riposa in elementi chiari e capaci di inspirare positiva credenza.

Napoli, novembre 1881.

ELIA GAGLIARDI.

I.

Chi si fa con amore a scorrere le recenti publicazioni storiche dei rinomati WINCHELMANN, HUILLARD-BRÉHOLLE, LORENZ, SCHIRMARCHER e dei nostri CAPASSO e DEL VECCHIO, si convincerà di leggieri una delle più splendide dominazioni nel già regno di Napoli essere stata la Sveva, ovvero degli HOENSTAUFFEN. FEDERICO II succeduto per causa di nozze alla potenza normanna fondatrice di quella monarchia, aveva ampiamente provveduto alle istituzioni giudiziarie ed economiche del paese preso a reggere, fatta rivivere in esso, migliorandola e adattandola alle locali condizioni, la coltura araba e la filosofia aristotelica, ed era alla sua corte che la *volgare poesia*, come allora si diceva, affermavasi la mercè di diversi ingegni ed in particolare di NINA SICILIANA e dei propri figliuoli naturali ENZO e MANFREDI, che attentamente ne curavano la tradizione (1).

(1) Manfredi pare che fosse piuttosto adulterino, avendolo Federico avuto durante il suo matrimonio da una nobile donna della famiglia de' Lancia, che vicina a morire fu dallo imperatore, già divenuto vedovo, sposata. V. AMARI, *Guerra del Vespro Siciliano*, cap. 2, pag. 29, nota.

de velours et les cheveux nattés des Bretonnes, les vestes à grandes manches et les grands chapeaux ronds des gars de Pornic ou de Ploërmel.

Une nouvelle façon que nous avons trouvée trés jolie est faire graver les devises des gens présents au château. Cela est une devise tentante à déchiffrer pour les gens auxquels on écrit; car, qui peut se vanter de connaître toutes les devises ou les cris de guerre de ceux qu'on rencontre? On se demande qui est au château, à qui appartient; « Un temps viendra! » à qui « Ma foi, c'est moi! » à qui: « Pour une joie sans douleur! »

On cherche, la curiositê est piquée; c'est le but de la châtelaine.

Pour cette dernière, le non de paptême argent et or, au coin d'un papier japonais, vert d'eau, créme ou mauve, est toujours de bon goût; une coquetterie, ence moment, le distance: la photographie en miniature de la maîtresse de la maison, représentée écrivant dans un coin de sa serre ou de son boudoir.

Un conseil: la dimension du portrait ne permettant guère de distinguer les traits, on ne voit que la taille. Ce papier à lettres ne convient donc qu'aux *femmes-saules.*

Pour finir, un autre conseil, qui est une mesure de prudence : se munir de quelques feuilles d'un papier dont rien ne trahit l'origine; il n'est pas toujours bon qu'on sache qui nous écrit. N'est-ce pas, mesdames,?

***

Gardons-nous d'oublier un papier très en faveur et pour longtemps, car il est pratique:

Le vélin marqué simplement d'un poteau sur lequel sont indiqués:

La gare qu'il faut prendre.

Le nom de la station à laquelle on doit s'arrêter.

Les heures des trains directs.

Le bureau du télégraphe.

N'est-ce point là une ingénieuse façon d'aller au devant des bévues des distraits?

***

Parmi les plus grandes dames de France, il en est qui font preuve de simplicitè; le papier à lettres de Mme la duchesse de Luynes porte en lettres noires entourées d'argent, car la duchesse conserve le deuil du héros de Patay: « Dampierre, Chevreuse (Seine-et-Oise), » sans armoiries et sans couronne. Sa belle-mère, la duchesse de Chevreuse, marque son papier d'un grand *L* bleu surmonté d'une couronne de duchesse, et sur lequel passe une banderole où on lit: « Château de Dampierre, par Chevreuse (Seine-et-Oise). »

Le nom de la terre qu'on habite, tracé de l'une des couleurs des armoiries, est toujours de bon goût. Ainsi fait la comtesse Bernard d'Harcourt: « Ensogé, dans l' Yonne. »

Les Pontbriand écrivent de leur château du Grévy, dans le Morbihan, sur un papier décoré d'un lion tenant une bannière.

(Dal Goulois) VELOUTINE.

Commemorazione del Conte Alessandro Franchi-Verney segretario della R. Deputazione sopra gli studj di Storia patria *scritta dal Barone Gaudenzio Claretta Socio Segretario della medesima. — Torino 1882. Paravia in 8.° di pag. 22.*

Noi annunciammo a suo tempo la morte dell'illustre araldista Conte Alessandro Franchi-Verney R. Commissario presso la Consulta aral-

dica avvenuta il 12 Ottobre 1880 in Torino, ed ora questa *Commemorazione* ci obbliga a rimpiangerne più amaramente la irreparabile perdita chè da essa apprendiamo tutte le virtù del caro estinto, la operosità somma ed i meriti scientifici che lo avevano reso rispettabile ai suoi concittadini ed uno dei più dotti cultori degli studi araldici. Il Barone Claretta con quella spigliatezza di dire e diligenza somma nell' esporre i fatti che gli sono proprie à voluto tessere uno splendido elogio ben degno dell'egregio gentiluomo e benemerito scienziato che non è più e che tanta eredità di affetti à lasciato presso la famiglia e i cittadini, e monumento imperituro del suo sapere nelle opere assai pregevoli pubblicate per la stampa. Egli ne dimostra inoltre come nell' alto e delicato ufficio che sosteneva con decoro e giustizia il Franchi-Verney fosse uomo piuttosto unico che raro, ed anche da questo lato ne costringe a lamentarne la disparizione. Possa il suo esempio ispirare altri a seguirne le orme!

NECROLOGIA

Nel castello Silbitz presso Nimptsch in Prussia, il 9 Agosto del 1882 spegnevasi una cara e laboriosa esistenza. L' illustre *Rodolfo-Maria-Bernardo Conte di Stillfried Rattonitz* Grande di Portogallo e Conte di Alcàntara Cameriere segreto di S. M. il Re di Prussia e Imperatore di Alemagna e suo Gran Maestro delle Cerimonie ecc. non è più. Egli era stimato à giusto titolo per uno dei più grandi araldisti ed archeologi de' nostri tempi, e le molte e grandi opere da lui date alle stampe fan fede dell' immenso suo sapere. La maggior parte di esse illustrano, con una dottrina e diligenza meravigliose, la celebre dinastia che da tanti secoli regge i destini della sua patria, ed è poco probabile che dopo di lui sorgano altri studiosi che valgano ad imitarne le virtù scientifiche e morali di cui egli era doviziosamente fornito. La nostra R. Accademia araldica, che si onorava di averlo nel numero de'suoi Soci, si unisce al dolore de' di lui concidattadini e ne lamenta amaramente la perdita irreparabile.

ONORIFICENZE

Siamo lieti di annunciare che il Gran Magistero del S. M. O. Gerosolimitano del S. Sepolcro à recentemente conferito la Gran Croce al Nobile Signor *Conte Enrico Sizzo de Noris* I. R. Maggiore e Socio della nostra R. Accademia per le benemerenze acquistatesi durante la campagna dell' Erzegovina e della Bosnia nel 1878 in qualità di aiutante d'ala di sua Eccellenza il Barone Generale de Philipponi Comandante d'armata.

S. E. il Signor Presidente della Repubblica di Liberia (Africa) con brevetto del 18 Luglio anno corrente à conferito le insegne di Commendatore dell' Ordine della Redenzione affricana al nobile Sig. Don *Giovanni Giordano Duca d'Oratino* nostro Socio, al quale ne piace inviare le nostre sincere congratulazioni.

Avviso interessante

Avvertiamo i nostri gentili associati che i fascicoli 3 e 4 dei mesi di Settembre e Ottobre saranno pubblicati in una sola dispensa sui primi di Novembre venturo per non interrompere un interessantissimo articolo del Nobile Sig. Cav. D. Giuseppe Rivera *sulle Nobiltà Cittadine dell' antico regno di Napoli.*

Preghiamo poi vivamente tutti coloro che sono ancora in ritardo nei pagamenti di volersi affrettare e per il loro decoro e per utile di questa pubblicazione avvertendo che dopo il 10 dell' entrante Settembre avrà fatto ritorno a Pisa il Direttore di questo periodico presso il quale dovrà sempre esser pagato l' abbonamento.

Rocca S. Casciano, 1882. — Stab. Tip. Cappelli.

GIORNALE

ARALDICO - GENEALOGICO - DIPLOMATICO

PUBBLICATO PER CURA

DELLA R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

DIRETTO

DAL COMM. G. B. CAV. DI CROLLALANZA

NUOVA SERIE

Anno VIII. N. 5.

SOMMARIO DEL FASCICOLO V.

Della successione e trasmissione dei titoli in Sicilia. — *A. Nichy* . . . Pag. 121

Genealogia della famiglia Gagliardi — *Elia Gagliardi.* (Continuaz. e fine) . » 127

I Signori di Montafia, Tigliole, Roatto, Varisella e Maretto — Documenti (Continua) — *Gaudenzio Claretta* . . . . . » 134

Liste des familles françaises qui ont acquis en Pologne la naturalisation, la noblesse et des littres nobiliaires — *Comte Mieroszowski* . . » 141

L' Ordine del Crescente o della Mezzaluna — *Contessa Olga Arlotti* . . » 145

Progetto di una Cappella delle Crociate in Betlem — *L. Bonnard* . . . » 149

Rivista Bibliografica — *La Direzione* . . . . . » 150

Corrispondenza ed Annunzio. — *Antonio Manno* . . . . . » 151

Recentissime pubblicazioni. — Annuario della Nobiltà italiana pel 1883. — Annunzio. Scienza e Lettere . . . . . *(nella cop.)*

Condizioni dell' Abbonamento
per tutti coloro che non sono Soci dell' Accademia araldica

1. Il Giornale si pubblica ogni 30 giorni a fascicoli di pagine 32 a due colonne con copertina stampata. Alla fine dell' annata saranno dati gratuitamente il frontespizio, l'indice ed un' elegante copertina colorata.
2. Il prezzo di associazione per tutto il regno d'Italia per un anno è di it. LIRE 15 da pagarsi ANTICIPATAMENTE; per sei mesi di LIRE 8 — Per l' Estero per un anno di Lire 20, per sei mesi di Lire 11 da mandarsi con vaglia postale o consolare alla Direzione del Giornale. Un numero separato costa per i Signori Associati Lire 1,25 e per i non Associati Lire 1,50. Pochissime copie sono rimaste delle otto annate compiute, ciascuna delle quali si vende indistintamente per tutti Lire 20.
3. L' associazione è obbligatoria per un anno, e s' intende riconfermata per l' anno successivo qualora non venga disdetta due mesi innanzi.
4. Corrispondenze, manoscritti, libri e stampe di ogni sorta debbono essere inviate FRANCHE alla Direzione del Giornale Araldico a Pisa Via Fibonacci N. 6. I manoscritti pubblicati nel Giornale non si restituiscono.

PISA 1882

PRESSO LA DIREZIONE DEL GIORNALE

Via Fibonacci N. 6.

RECENTISSIME PUBBLICAZIONI

I.

Gl' Istituti pii della città e dell' antico ducato della Mirandola. — Memorie e documenti raccolti ed ordinati dal Dott. Francesco Molinari Presidente della Congregazione di Carità di essa città e Vice Presidente della Commissione municipale di Storia patria e di arti belle. — Mirandola 1882. — Cagarelli in 8.° di pag. 462.

È questo il quinto volume delle *Memorie storiche* della città e dell' antico ducato della Mirandola, pubblicate per cura di quella Commissione municipale di Storia patria, e delle quali più d'una volta abbiamo tenuto parola in questo periodico, e ne facemmo rilevare i pregi e l' utilità, non che le benemerenze della suddetta Commissione. — Ora questo quinto volume giustifica ancor più e pienamente gli elogi che noi tributammo agli eruditi membri di essa; e se dal lato storico non presenta quell' interesse ed attrattiva dei quattro precedenti, merita ciò non pertanto di esser preso in considerazione per il nobile soggetto che in esso si comprende e per lo scopo *veramente* umanitario cui tende. E difatto sol che si legga di questo volume la prefazione si scorge a prima vista tutta l' importanza del soggetto trattato dall' autore, il quale ebbe in essa ad esporre che « la fede religiosa del medio evo, ispiratrice del genio di S. Tommaso d' Aquino, di » Dante Alighieri e di Giotto, produsse ancora i miracoli della carità, e ci lasciò i ricoveri, gli ospedali, » gli orfanatrofi » mentre « lo scetticismo dei tempi moderni, negazione del vero genio scientifico, letterario » ed artistico, si adopera con tutte le forze a menomare i benefici effetti dell' antica carità cristiana, per » sostituirvi le aride istituzioni di quella filantropia sterile e ghiacciata che nell' Inghilterra (e perchè non » dir anche in Italia?) lascia morire d' inedia il povero sulla pubblica via. »

Dopo la lettura di queste eloquenti parole, dalle quali apparisce troppo chiaro lo spirito che informa il lavoro del Dott. Molinari, si può esser certi della bontà del libro e della santità dello scopo, e noi che lo abbiamo percorso da capo a fondo, senza rimanerne stanchi, possiamo dir francamente che a siffatti pregi vanno pur congiunti quelli di una diligenza senza pari, di un' ordine mirabile, e di un' orditura la più accurata e forbita. Difatto sono in esso ampiamente svolte le memorie storiche dell' Ospitale e delle Confraternite che lo ressero, lo sussidiarono, lo governarono, del Monte di pieta, dell' Orfanatrofio, dell' Istituto elemosiniero, di quello delle Dotazioni, dell' Opera pia Comini, del Monte frumentario. In esse tu troverai l' elenco dei benefattori, e di molti di essi i cenni biografici. Tu vi leggerai le iscrizioni lapidarie che ànno perpetuato la memoria delle loro beneficenze, lo scopo cui queste furono destinate, gli statuti co'quali erano governate, ed infine lo stato patrimoniale, i redditi e le spese di ciascun instituto. Noi siamo rimasti veramente ammirati di tanta pazienza, di tanta esattezza, e non possiamo che tributare sincere lodi all'egregio autore e stimolar altri ad imitarne il lodevole esempio. Ne avvantaggerà molto la storia, moltissimo la carità cristiana.

II.

Artisti Modenesi, Parmensi e della Lunigiana in Roma nei secoli XV, XVI e XVII. — Ricerche e studi negli Archivi Romani di A. Bertolotti. — Modena 1882. — Vincenzi in 8.° di pag. 150.

Il Cav. Bertolotti è un instancabile investigatore di documenti artistici, e i dieci anni consumati nell'Archivio di Stato in Roma gli ànno pôrto il destro di scoprire e far ampia messe di quelli che si riferiscono agli artisti i quali nei secoli XV, XVI e XVII contribuirono ad illustrare col loro genio i monumenti e gli edifici dell' alma città. — Noi più d' una volta abbiamo parlato in questo periodico delle varie pubblicazioni da lui fatte su questo soggetto, ed ora ci è grato annunciar questa che si riferisce agli artisti de' ducati di Modena e di Parma che in quel lungo periodo di tempo vi lavorarono. Con questa nuova pubblicazione il Bertolotti à quasi esaurito il suo compito di render noti all' universale tutti gli artisti delle varie provincie d' Italia e dell' estero che lasciarono in Roma splendidi monumenti del loro genio. Ed è e sarà questa opera proficua per coloro che vorranno sobbarcarsi ad una storia delle arti belle nell' eterna città. I documenti che egli à dato alla luce, non solo sono attendibilissimi perchè scovati dai pubblici archivi, ma presentano notizie preziose sulla vita, sul merito e sui vari lavori degli artisti stessi. Al Bertolotti l' ardua fatica ed il merito di averli tratti dall' oblio, agl'istoriografi che se ne gioveranno è riserbata la lode dell'ordinamento e della esposizione storica. Noi interpreti dalla gratitudine di quanti sono amatori delle arti belle, ci rallegriamo col paziente ed erudito archivista di questa nuova pubblicazione, e lo esortiamo a continuare le sue laboriose ricerche anche nell'Archivio di Mantova, di cui ora egli è direttore, per fornire agli studiosi e alla storia del bel paese nuovi e sconosciuti elementi.

stre qu'il estait la pire et mortelle qu'il advoit au travers des rens qu'il fut cause que quand les dits medecins et sillurgiens virent et sonderent la dicte plaie connurent que le pauvre seigneur ne pouvait plus gueres vivre, pource lui dirent que on envoiasse querir quelque honneste religieux pour le confesser et precer au sauvement de la pauvre ame du dit Seigneur comte. Cet advertissement estant fait on alla en l'abbaie des Jacopins du il y vint un honorable docteur en teologie de lordre des dits Jaccopins nommè frere Jacques de Glandeves. Ainsique le dict Iaccopin estoyt a confesser le dict seigneur il se fit une grande rumeur par la ville d'Ayx de maniere qu' il sasambla a lantour du logis de la cloche ou estoyt logè le dict Seigneur comte avec son tren a lestimation de plus de troys milles personnes tous en armes pour prendre et saquager tous les gens du dict Seigneur comte disant qu'il advait tué en trahison le sieur de sainct Martin.

Qui fit amasser la dicte poupulace ce fut les gens du dict saint Martin qu'ils sen estaient fouis hors de la ville et aussy qu'il estoyt enfuis de la dicte ville.

Pour tenir a toute sette poppulace la justice s'assembla et firent faire commandement de par le Roy audit peupple de se retirer sous peine de punision corporelle. Le peupple estant retiré la justice entra dedans le dit logis de la cloche comme presidans conseilliers et austres principaux de la cour du Parlement et son antrès en la chambre du dit Seigneur comte leurs priant affectieusement de faire anquette et informasion dun act si ennorme a luy faict de que messieurs de la justice luy ont promis et juré.

(Continua)

G. Claretta.

Liste des familles françaises qui ont acquis en Pologne la naturalisation, la noblesse et des lettres nobiliaires, et des familles polonaises en possession des titres nobiliaires français.

Après avoir publié dans le N.° 2 du *Giornale araldico* de l'anné 1882 une liste des familles italiennes, qui d'une manière ou de l' autre font partie de la noblesse polonaise, je donne ici, pour ainsi dire comme continuation et complément du dit article une liste de familles françaises de la même cathégorie, en renvoyant le lecteur, quant aux remarques générales et quant à l'indication des sources, à l'article en question.

Les rélations entre la France et la Pologne, quoiqu'elles ne soient pas d'une aussi ancienne date que celles qui existaient entre ma patrie el l'Italie n'étaient pas pour cela moins fréquentes et variées.

Il est incontestable que depuis Henri IV l'influence de la France sur toutes les nations civilisées s'agrandissait de plus en plus, mais c'est surtout depuis le règne de Louis XIV que les modes, les manières, les moeurs et le gout français furent introduits partout. Le latin une fois negligé, ce fut la langue française qui devint celle de la diplomatie, c'est elle qui refoula des salons la langue italienne pour la remplacer en sa qualité de langue du beau monde. — Toutes les cours de l'Europe imiterent plus ou moins celle de Versailles, et c'est depuis ce temps que les Bel-vedere, Bellavista etc. cederent la place aux châteaux de plaisance, aux noms français comme Sans-soucis, Solitude, Hérmitage, Monrepos, Mon-bijoux, Mon-tresor et autres. — Mais c'est surtout le developpement eblouissant de la littérature et du théatre français au XVIII siècle qui contribua à l'etablissement du regne absolu du génie français. — Ce n'est que vers la fin du dernier siècle et au commencement du siècle présent que date la renaissance des litteratures nationales chez les differentes nations et qui mit des limites à l'imitation aveugle du genre français qui était jusqu'alors à l' ordre du jour.

La Pologne faisant depuis des siècles partie de la famille des peuples civilisés se pliait à l'influence de la France de même que les autres pays. — Il était donc d'usage que les jeunes gens de l'aristocratie, pour compléter leur education fissent le voyage des Pays-Bas et de France. Plusieurs d'entre eux pour s'instruire dans les affaires militaires prirent même service en France, soit dans le corps des Mousquétaires, soit dans d'autres régiments (par exemple dans le Royal-Allemand, et autres).

Mais il y avait encore des rélations politiques qui contribuaient à augmenter l'influence de la France sur ma patrie. Il est vrai que l'election de Henri de Valois au trône de Pologne, (comme son règne ne dura que quelques mois) était sans conséquence sous ce rapport, mais le roi Ladislas IV (1632-1648) épousa en secon-

des noces, (1646) Marie Louise fille de Charles de Gonzague, duc de Mantoue et de Nevers, qui tâchait de substituer à l'influence qu'exercait alors l'Autriche en Pologne celle de la France. — Elle épousa ensuite Jean Casimir (1648-1668) frére et successeur de son premier mari, et c'est alors qu'elle développa une activité suivie dans le même but, et qu'elle tenta d'assurer la survivance de la couronne au duc d'Enghien, fils du grand Condé, vu que la maison royale de Pologne n'avait pas d'heritiers et allait s'eteindre. — Après la mort de Marie-Louise, Jean Casimir, abdiqua, dans l'espoir de faciliter par cet acte l'election d'un des princes de la maison de Condé; retiré en France, il mouru à Nervers en 1672.

Ces projets ne se réalisèrent pas, — mais depuis ce temps à chaque vacance du trône de Pologne il y avait des princes français qui prétendaient à l'élection. — Comme preuve, qu'après la mort du roi Michel en 1674 le gran Condé, Louis duc de Vendôme, Louis de Soissons, et en 1696 après la mort de Jean III le prinice de Conti tâchaient de gagner des partisans et faisaient des demarches pour être elu. Si après la mort des rois Auguste II et Auguste III des princes français ne se sont pas presentés comme candidats, la cause en était dans les circonstances politiques de ces périodes.

Mais si la reine Marie-Louise, épouse de Ladislas IV et de Jean Casimir avait travaillé à raffermir l'influence de la France en Pologne, l'epouse de Jean III, Marie Casimire fille du Marquis d'Arquien de la Grange (ci-devant dame d'honneur de la première, et veuve de Jean Zamoyski Palatin de Sandomir) y contribua encore plus; de sorte que la lutte du Cabinet de Versailles et de celui de Vienne pour l'influence exercée à Varsovie, représente un des moments de première importance dans l'histoire de ces temps.

Il est évident que ces deux françaises, comme reines de Pologne, contribuèrent beaucoup à l'introduction et à la réception des modes et de la langue françaises.

Mais les évènements qui suivirent le règne de Jean III ne cessèrent d'exercer une influence de premier ordre dans le même sens. Car en 1723 Louis XV epousa Marie Leszezynska. C'est son père Stanislas Leszezynski, palatin de Posen, qui après la resignation involontaire d'Auguste II en 1704 fut élu roi de Pologne sous la pression de Charles XII, mais qui en 1709 après la bataille de Poltava se vit forcé de ceder la place à son competiteur, et c'est le même qui après la mort d'Auguste II en 1733, réelu à Varsovie, n'ayant pas de forces suffissantes pour lutter victorieusement avec Auguste III et ses alliés les Russes, quitta pour la seconde fois le pays, et obtint par le traité de Vienne en 1736 les duchés de Lorraine et de Bar. — Il gouverna ces provinces jusqu'à sa mort (1766) et si sa mémoire y vit encore sous le nom du roi bienfaisant, il fut non moins estimé de ses compatriotes, dont beaucoup, et surtout les plus jeunes, passaient volontiers des annes entières à sa cour pour compléter leur education.

Notons en passant, que la candidature de Stanislas, le beaupère de Louis XV, était cause, qu'en 1733, aucun prince français ne se declara prétendant à la couronne de Pologne.

La grande révolution, la république et l'empire français, ces évènements d'une importance universelle et qui réagissaient sur toutes les nations, n'ont pas manqué de faire valoir leur influence sur la Pologne. Mais outre cette influence exercée plus ou moins sur chaque état, ils provoquèrent encore entre ces deux pays une glorieuse fraternité d'armes. — Car, la Pologne démembrée et subjuguée par les trois puissances du nord espérait de regagner son indépendence et son intégrité en faisant cause comune avec leur ennemi mortel.

Les plonais suivaient donc bravement le drapeau tricolore et puis les aigles impériales en Italie, en Espagne, à St. Domingue, en Allemagne et en Russie et prirent part en 1814 à la défense de la France contre l'invasion etrangère.

On voit donc que les rélations intimes entre les deux nations, qui datent du XVI siècle ont duré jusqu'à nos jours.

Voici maintenant la liste des familles françaises et polonaises, qui ont obtenu des titres nobiliaires de la cour alliée.

Familles françaises naturalisées en Pologne.

1. Abrant.
2. Aloy, sous le règne du roi Stanislas-Auguste, en 1768
3. Andrault de Buy, des Comtes de Langèron. Franodis Maréchal de la Cour de Jean-Casimir, prince royal de Pologne pendant ses voyages, puis géneral, Staroste (Capitaneus, différant du Ca-

pitaine militaire) de Toczewo. — Sous Jean-Casimir, 1658. — Le roi ajouta à ses armes l'aigle de Pologne, tenant une gèrbe de blés (armes de la famille royale de Wasa). La famille existe encore.

4. D'Aryelles, sous Auguste II 1726
5. Marquis d'Arquin de la Grange, comte de Maline, Louis, frère de la reine de Pologne Marie-Casimire, — sous Jean III 1685. — Une de ses soeurs épousa le Grand-Chancelier de la Couronne Wielopolski (maintenant Comtes Wielopolshi Marquis de Gonzague Myszkowshi, voir l'article sur les familles italiennes), l'autre le duc de Béthune. — La famille existe encore.
6. Barberins Guillaume - Sous Sigismond III 1607.
7. De Baulieu, Henri, Lieutenant Colonel polonais, auteur d'une description de l'Ukraine. - Sous Jean-Casimir 1662. Ils existent encore et se nomment Deboli.
8. Befot.
9. Belgram, Daniel. - Sous Stanislas-Auguste 1768.
10. Belkur (Belcour). Sous le même 1790.
11. Bermet sous Jean III 1676.
12. Bereufaur sous le même 1683.
13. Bertrand Baron de Dombelles, Elie, Conseiller du roi Stanislas Auguste 1768.
14. De Bertrand, George, fils du Colonel Christophe. — Sous le même 1764.
15. Boscamp, Charles, internonce polonais à Constantinople sous le même 1778. Ils ont traduit leur nom et s'appellent Lasopolski.
16. Blanday.
17. Bosrogier le Roy, Louis-Adam, sous le même 1767.
18. Bouman.
19. Breza, ancienne famille polonaise, qui se prétend d'origine française.
20. Brunett, sous le roi Michel 1673.
21. Buchot, sous Stanislas Auguste 1775.
22. Byalt.
23. Bye.
24. Chalain, en Lituanie.
25. Chêne, sous Stanislas-Auguste 1775.
26. Marquis et Comte de Choiseul-Gouffier, établis en Lithuanie.
27. Corrade, sous Stanislas-Auguste 1767.
28. Daubar, Daubor, en Lithuanie.
29. Daugiert, Daugirt, de même.
30. Denis.
31. Desier, Lieutenant-Colonel sous Auguste II 1726.
32. Deskur (Des Cours, de Picardie) Pierre, Lieutenant-Colonel da la Garde, sous Stanislas-Auguste 1764. Ils esistent encore.
33. Dolgert.
34. Donomay sous Jean-Casimir 1654.
35. Dryon, Nicolas, sous Jean III 1676.
35. Ellet, André, Capitaine de la Garde, sous le même 1676.
37. Fleury de Bachose, sous Stanislas-Auguste 1768.
38. Forsait, sous le même 1775.
39. De Forge, Philippe, sous Jean III 1676.
40. Francuziewicz (Forme de Francuz, Français).
41. Glave, sous Stanislas-Auguste 1790.
42. Gonfouz, sous Jean III 1676.
43. Gwirand, sous Stanislas-Auguste 1775.
44. Herpin des Perpes, sous Jean-Casimir 1652.
45. De Lagnau.
46. Labady, sous Stanislas-Auguste 1790.
47. Lalande, Louis, sous le même 1790.
48. Laurans, sous le même 1768.
49. De Laveau, de Laveaux, de Lavaux, sous le même 1775. — Ce nom s'écrit aussi Delawo. Ils existent encore.
50. Lechon.
51. Prince de Ligne sous Stanislas-Auguste 1780.
52. Magueparlant, sous le même 1768.
53. Maligni, sous Jean III 1685.
54. Maryan Jean, sous Jean-Casimir 1662.
55. Massiu sous Jean III 1685.
56. Milmont.
57. Moydylon.
58. Pouppart sous Stanislas-Auguste 1790.
59. Baron du Puget (ils se prétendent descendus des Comtes de Provence) sous Auguste II 1726. Ils existent encore et signent Baron du Puget-Puszet.
60. Pyrhys de Varille, sous Stanislas Auguste 1764.
61. Renard Jean, nommé Baron polonais, Colonel de la Garde, Subdapifer Nurensis, Capitaneus Tysgoviensis, sous Auguste II 1726. — Plus tard feldmaréchal au service de Saxe. Sa soeur mariée à Claude Henri Morel était la mère de la Comtesse Orzelska, épouse du Prince Louis de Holstein-Beck, fille d'Auguste II. La famille de Renard a titre de Comte en Prusse.
62. Révéraud Claude, sous Jean III 1676.
63. Baron de Riancour sous Stanislas Auguste 1767.
64. Rieul Etiènne, général sous le même 1768.

65. Romain sous Jean III 1676.
66. Rosset.
67. Comte de Salmour, venu de Saxe, sous Stanislas-Auguste 1764.
68. Saran, sous le même 1768.
69. Statorius, sous Sigismond III en 1591. — Ils ont polonisé leur nom en Stojenski.
70. De la Valle, Gustave, Lieutenant-Colonel sous le roi Michel 1673.
71. Verny, Gérard, Vicomte, sous Stanislas-Auguste 1790 - Ils existent encore.
72. Virgin, sous le même 1775.
73. Wielhorski, (Comtes), ancienne famille polonaise qui prétend avoir traduit son nom français de *Grammont*.

II.

Familles françaises, anobilies en Pologne.

1. Au, sous le règne du roi Stanislas-Auguste en 1790.
2. Aurray, sous le même 1790.
3. Ausput, sous le même 1790.
4. Bars français, sous le même 1790.
5. Bastyan Henri, sous le même 1790.
6. Bazan, sous Jean-Casimir 1662.
7. Bellefreid Antoine sous Stanislas-Auguste 1790.
8. Benoë, sous Jean III 1685. Ils existent encore.
9. Bernot Clement sous Stanislas-Auguste 1790.
10. Bersot, Gregoire sous Jean-Casimir 1662.
11. Betty sous Stanislas-Auguste 1790.
12. Blank (Blanc) sous le même 1791.
13. Bonneau Jean-Alexandre, sous le même 1768.
14. Borgin, sous le même 1764.
15. Diubelt, sous Jean III 1673.
16. Donat Jean sous Jean-Casimir 1662.
17. Duhamel, Joseph, sous Stanislas-Auguste 1768.
18. Duklos (du Clos) sous le même 1775.
19. Escuyer, sous le même 1788.
20. Frank (Franc) Francuz, ingenieur du roi Etienne (1575-1586).
21. Furnier (fournier) George, Colonel sous Stanislas-Auguste 1768.
22. Gabar, Dominique et Ignace, sous le même 1768.
23. Glaire Maurice (Suisse) Secrétaire du roi Stanislas-Auguste 1768.
24. Hennes, Hinnes, sous Jean-Casimir 1662.
25. Karone (Caronne) Joseph sous Stanislas Auguste 1790.
26. Lasseur, sous le même 1768.
27. Legier, sous le même 1768.
28. Magdelaine, Joseph, Colonel sous le même 1768.
29. Magnifique Jean, Capitaine, sous Jean-Casimir 1662.
30. Marson, Charles, Lieutenant-Colonel, sous le même 1662.
31. Monstefor, sous Stanislas-Auguste 1768.
32. Mulnier, sous le même 1775.
33. Ogilvie, Jean, sous le même 1790.
34. Pernet, sous le même 1768.
35. Perot, sous Jean III 1685.
36. Du Pont, sous Stanislas-Auguste 1775.
37. Rousseau Pierre-Joseph, sous le même
38. Rozan, sous le même 1775.
39. Saby, sous le même 1768.
40. Thullié, Thadé, secretaire du roi Stanislas-Auguste 1776.
41. Virion, Charles, sous le même 1790.

III.

Armories polonaises qu'on suppose d'origine française.

1. *Drya* ou *Mutyna*.

D'or, à la barre de gueules, chargée de trois billets d'argent. Nous sommes forcé de convenir que ces armes diffèrent essentiellement de celles d'origine polonaise (par leurs partitions, et leurs figures) nous remarquerons pourtant qu'il est plus probable qu'elles soient d'origine polonaise et seulement corrigées; avec le temps, d'après les règles du blason, car elles existent depuis le XII siècle et apartiennent à 27 familles.

2. *Plomienczyk* ou *Zadora*.

D'azur, à une tête de lion tournée à dextre, vomissant cinq flammes de gueules. Elles servent à 25 familles et datent du XII siècle. Il serait bien difficile de prouver leur origine française.

3. *Ramult*.

De gueules, à cinq roses d'argent en sautoir. Au cimier cinq plumes de paon. Ces armes n'appartiennent qu'à 5 familles. Toutefois il est impossible de préciser leur origine d'une manière incontestable.

Le reste des armes de cette cathègorie appartiennent à ces familles naturalisées, dont elles portent le nom, par exemple celles des Andrault de Buy, des Breza, des Deboli et ainsi de suite.

IV.

Liste des familles françaises, qui sans quitter leur patrie ont reçu des lettres nobiliaires des rois de Pologne.

A. *furent nommé Comtes:*

1. De Barques Charles, par Auguste II en 1720.

2. De Rampinelles Octave, par Stanislas-Auguste 1770.

B. *furent nommé Barons:*

1. Rénard Jean par Auguste II en 1720. — Naturalisé en 1726. — Nommé par l'empereur Comte de l'empire en 1741. Voir le N.° 61 des familles naturalisées.

2. Choinard de Fronville, Jean François par Auguste II en 1702.

3. De Paul-Sellouf, Paul, (Suisse) par Stanislas Auguste en 1772.

V.

Liste des familles polonaises gui possedent des titres nobiliaires français.

A. *Par adoption.*

De Zaluski, François, Palatin de Plock épousa en 1718 Dorothée la dernière heritière des Marquis de Rivière (de Riviera) Grands d'Espagne. Il prit le nom et le titre de marquis de Rivière que sa ligne, maintenant éteinte, porta de même. Les membres de cette famille, — qui existe encore, — furent nommés Comtes Autrichiens en 1776, et le Comte Joseph fut nommé en 1813 baron de l'empire français.

B. *Par nomination.*

Comte

De Krasinski Vincent, General polonais fut nommé Comte de l'empire français en 1811. Ce titre fut reconnu par le gouvernement russe.

La famille en quistion eut le titre de comte de l'empire romain en 1631, confirmé en Autriche en 1787, et en Russie en 1844.

Barons de l'empire français

1. De Chlopicki Joseph, Général.
2. De Chlusowicz Joseph, Colonel 1812.
3. De Dulfus Stanislas, Colonel 1813.
4. De Jerzmanowski Paul, Colonel 1813.
5. De Klicki Paul, Général.
6. De Kobylinski Florian, Général.
7. De Kosinski Michel, Colonel 1813.
8. De Kozietulski Jean-Leon, Général 1811.
9. De Skarzynski Ambroise Général 1814.
10. De Stokowski Ignace, Général, 1811.
11. Comte de Zatuski Josep, Général 1813.

(Les grades militaires sont de l'armée polonaise, de l'année 1830).

Chevaliers de l'Empire Français

1. Bajer Mathieu.
2. Kolecki Jean.
3. Milberg Henri.
4. Regulski Joseph.
5. Schutz François.
6. Szmet Stanislas.
7. Zielonka Benedict.

Comte MIEROSZOWSKI

L'ORDINE DEL CRESCENTE O DELLA MEZZALUNA

Fra i rinnovatori dell'antica cavalleria del XV secolo, convien metter in prima linea Renato d'Anjou, duca di Lorena e di Bar, Conte di Provenza, Re di Napoli, di Sicilia e di Gerusalemme. L'ordine cavalleresco che egli creò, resterà come il modello delle istituzioni di quell'epoca: è un misto d'idee primitive e di nuove influenze, con un'unione perfetta, avente per fine una grande spedizione, la conquista del regno di Napoli. Fu l' 11 Agosto 1448, che l'ordine d'Anjou o piuttosto del Crescente fu istituito.

È singolare che parecchi autori, Bouchet, Favyn, Dupin, Belleforest, Bourdigué e Hiret, abbiano notato nel 1464 l' istituzione dell'Ordine del Crescente ossia della Mezza Luna, (1).

Quanto segue si legge in un manoscritto conservato nella Biblioteca Nazionale di Parigi intitolato: *Avant courrier des memoires de Claude Mesnard, conseiller du roi, maître des requestes de la royne régente à Angers* (1).

» L'ordine d'Anjou fu istituito da Renato re di Napoli, di Gerusalemme, duca di Lorena e d'Anjou nella città d'Angers, l'anno di N. S. G. C. 1648 »

Favyn, nel suo Teatro d'onore e di cavalleria (2), crede che Renato fondando quest'ordine avesse l'intenzione d'imitare il re S. Luigi che, volendo ricompensare i Cavalieri che l'avevano seguito alla crociata, instituì nel 1269, epoca della seconda spedizione in terra santa, l'Ordine del Na-

(1) Questi due ultimi specialmente: essi erano Angioini.

(1) Bibl. Naz. F. Fr. 10176. Claudio Mesnard nacque a Saumur sulla fine del XVI secolo; a lui si deve una vita di Dugueschlin, e la prima copia, la più completa, delle opere di Joinville, il cronista di S. Luigi.

(2) Favyn, Théâtre d'honneur et de chevalerie, t. I, p. 806.

viglio o della doppia Mezza Luna (1).

Dupin, dice che l'ordine di Renato era l'ordine *della Luna* e che la cerimonia di ricevimento, e la festa dell'ordine, aveva sempre luogo nella fase in cui cresceva quest'astro. Giannone lo chiama: *Ordine della Luna.* Questi autori si sono confusi con un'altra istituzione dello stesso genere, attribuita a Giovanni d'Anjou duca di Calabria, le di cui insegne erano una mezza luna d'argento pendente da una piccola catena d'oro che doveva portarsi al braccio sinistro.

Luigi Godefroy nella sua *Archontologia cosmica,* non è dello stesso parere dei precedenti. « L'ordine militare della Mezza Luna tra gli Angevini e i Siciliani, dice, è stato stabilito da Renato duca d'Anjou, re di Sicilia, di Napoli e di Gerusalemme, che lo instituì nella chiesa di S. Maurizio, cattedrale d'Angers, dando ai cavalieri un collare d'oro a cui era attaccata una mezza luna con questa scritta: *Gloire croissante.* » (2)

Mennens è dello stesso parere, benchè differisca riguardo all' emblema della divisa.

« Renato avendo istituito l'ordine del crescente nella chiesa di S. Maurizio di Angers, secondo il costume in uso fra i principi, diede in gran pompa ai cavalieri, in presenza di tutta la sua corte, per contrasegno del loro alto valore, un collare d'oro ov'era attaccata una mezza luna con quest'emblema: *Loz*, in cui secondo Pietro Matthieu, istoriografo del re di Francia, vi fu in seguito aggiunto da Carlo VIII, *en croissant,* come suo simbolo particolare (3) » Questi due autori si avvicinano senza dubbio alla verità, ma essi s' ingannano sulla divisa e sull'emblema. Le lettere patenti per la creazione dell'ordine date in Angers, l' 11 Agosto 1448, dicono: « Cavalieri e Scudieri porteranno sopra il braccio destro una mezza luna d'armi smaltata, sulla quale sarà scritto in lettere azzurre « *Loz en croissant* » (1). La divisa *Toujours en croissant* apprendeva « ai più prodi cavalieri che i nobili cuori devono di giorno in giorno accrescere e aumentare il bene che fanno, tanto in cortesia e bonarietà che in valore e gloriosi fatti d'armi (2) » Renato pose quest'ordine nascente sotto l'invocazione di S. Maurizio, patrono della città d'Angers, nella basilica consacrata al valoroso martire Tebano; egli fece costruire una cappella detta dei cavalieri del *Loz en croissant* (3).

« Idem, et four ce que l'eglise cathédralle d' Angiers est fondée au nom de Monsieur Saint Maurice, glorieux martyr, chef et patron de l'ordre, est fait et fondé en la croisée à main droite, devers les cloistres de la dite église, ung trés bel autel et au dessus d'iceluy, l' image dudit Saint, belle et magnifique, et en icelle sont mis grands tableaux de bois de la hauteur de quatre pieds ou environ, commençant la dicte haulteur à l'endroit du dict Saint, sur lesquels tableaux sont les armes avec les timbres, et d'un chacun des chevaliers et écuyers de l'ordre. (4) »

Ciò che domina negli statuti dell'ordine militare del crescente, scritti in latino, dalla mano stessa del re Renato, e di cui dobbiamo la conservazione a Claudio Mesnard, è l'idea della repressione degli abusi che s' erano introdotti nella società nel XIV secolo, e in seguito della digraziata battaglia d'Azincourt, e una fratellanza d'armi come quella che aveva esistito altravolta tra Clisson e Duguesclin. I nuovi cavalieri giuravano, come al tempi di S. Luigi, di soccorrersi della loro persona contro tutto ciò che può vivere e morire, e di non separarsi che con una molto dura dipartita (5).

Ecco qualche frammento di quei statuti: (6)

(1) Il collare, secondo Favyn che ne ha dato il disegno, era d'oro intramezzato di mezze lune e di conchiglie: « le conchiglie significavano la riva sabbiosa d'Aigues Mortes, la mezza luna la potenza dei Turchi, il naviglio sospeso al collare la spedizione marittima. » San Luigi stabilì questa società, come una santa milizia; esso diede ai cavalieri non soltanto queste ai suoi ma permise loro di portare nelle loro armi *un naviglio d'argento alle banderuole di Francia sopra un campo d'oro.*

(2) Citato nella Storia degli ordini militari o dei Cavalieri. Amsterdam, 1731, 4 vol. in 12 T. III, pag. 285.

(3) Histoire des ordres militaires ou des chevalieres, Amsterdam, 1731, 3 vol. in 12 T. III, pag. 285.

(1) Istituzione e statuti dell'ordine della Mezzaluna, Biblioteca. S. Genoveffa.

(2) Jehan de BOURDIGNÉ. *Histoire agrégative des annales et chroniques d'Anjou.* Lib. III, cap. XVII.

(3) M. di Villeneuve-Bargemont dice che vi si vide per molto tempo il nome e le armi di cinquanta cavalieri e senatori dell'ordine.

(4) Statuti e istituzioni dell'ordine della Mezzaluna.

(5) Vedi sulla fratellanza d' armi, le memorie di Saint-Palaye sull'antica cavalleria T. I pag. 225-227.

(6) Gli statuti dell' ordine della Mezzaluna furono rinnovati il 23 Sett. 1451; il re Renato vi

ANNO XI. LUGLIO 1883. NUM. 1.

GIORNALE

ARALDICO - GENEALOGICO - DIPLOMATICO

PUBBLICATO PER CURA

DELLA R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

DIRETTO

DAL COMM. G. B. CAV. DI CROLLALANZA

NUOVA SERIE

Anno IX. N. 1.

SOMMARIO DEL FASCICOLO

R. Accademia araldica italiana — Adunanza del Consiglio direttivo del 15 Giugno 1883 . . . . . Pag. 1
Araldica. — Les armes des royaumes de Roumanie et de Serbie, et des principautés du Montenegro et de Bulgarie par le Comte *Mieroszowshi* . » ivi
Nouveaux croquis héraldiques et drolatiques - *Godefroy de Crollalanza* . » 4
Guglielmo Douglas-Scotti primo Conte di Piacenza - *F. Alessio* . . . » 11
I Douglas. - Cenni storici genealogici *del Can. Teol. Luigi Balduzzi* (Continua) » 14
Degli antichi Signori e Conti di Catrano nobili perugini e delle famiglie derivate dai medesimi. Studi genealogico-storici per il *Conte Pericle Ansidei* » 27
I Signori di Montafia, Tigliole, Roatto, Varisella e Maretto. - Documenti - *Gaudenzio Claretta* (Continuazione e fine) . . . . . » 30
Rivista Bibliografica — *La Direzione - U. Dallari* . . . . . » 35
Recentissime pubblicazioni — Bibliographie. — Riconoscimento di titoli nobiliari. Onorificenze. — All' erta coi Libraj!!! - *La Direzione* . . . (*nella cop.*)

Condizioni dell' Abbonamento
per coloro che non sono Soci dell' Accademia araldica

1. Il Giornale si pubblica ogni 30 giorni a fascicoli di pagine 32 a due colonne con copertina stampata. Alla fine dell' annata saranno dati gratuitamente il frontespizio, l' indice ed un' elegante copertina colorata.
2. Il prezzo di associazione per tutto il regno d' Italia per un anno è di it. LIRE 15 da pagarsi ANTICIPATAMENTE; per sei mesi di LIRE 8 — Per l' Estero per un anno di Lire 20, per sei mesi di Lire 11 da mandarsi con vaglia postale o consolare alla Direzione del Giornale. Un numero separato costa per i Signori Associati Lire 1,25 e per i non Associati Lire 1,50. Pochissime copie sono rimaste delle otto annate compiute, ciascuna delle quali si vende indistintamente per tutti Lire 20.
3. L' associazione è obbligatoria per un anno, e s' intende riconfermata per l' anno successivo qualora non venga disdetta due mesi innanzi.
4. Corrispondenze, manoscritti, libri e stampe di ogni sorta debbono essere inviate FRANCHE alla Direzione del Giornale Araldico a Pisa Via Fibonacci N. 6. I manoscritti pubblicati nel Giornale non si restituiscono.

PISA 1883
PRESSO LA DIREZIONE DEL GIORNALE
Via Fibonacci N. 6.

RECENTISSIME PUBBLICAZIONI

I.

Storia del Cantone Ticino dal principio di sua autonomia politica, ossia dal 1803 alla costituzione 23 Giugno 1830 *dell' Avv. Angelo Baroffio — Lugano* 1882 — *Veladini in* 8.° *di pag.* 344. *Prezzo L.* 3.

Il Chiariss. Sig. Avv. Baroffio è un solerte investigatore ed accurato espositore delle memorie della sua patria. Nel 1879 egli difatto pubblicava un bel volume di memorie storiche *sui paesi e terre costituenti il Cantone del Ticino dai tempi remoti fino al* 1798, e sei anni prima aveva dato alla luce altri due volumi intitolati: *Dell' invasione francese nella Svizzara, ossia della Repubblica Elvetica Unitaria* in cui si trovano preziose notizie del suo diletto cantone. Queste due pubblicazioni riscossero il plauso dei dotti e l' ammirazione de' suoi concittadini. A completare il quadro storico del Cantone Ticinese, l' egregio autore à voluto rendere di pubblico diritto un altro volume nel quale si comprende la storia del suo cantone dal principio della sua autonomia politica sino alla costituzione del 1830. Ed è questo un periodo assai interessante della storia del Ticino, svolto dall' autore con molta diligenza e minutezza di dettagli, tuttochè non sia stata molto abbondante la messe dei documenti da lui raccolti, alla deficienza de' quali à supplito il suo buon volere valendosi delle preziose memorie lasciate da Stefano Franscini, che fu anch' egli indefesso raccoglitore di notizie ticinesi. Questo periodo di storia, narrato con bel garbo dal Baroffio, sebbene non presenti fatti clamorosi, pur tuttavia è bastantemente interessante per le vicende e pericoli cui andò soggetta la piccola repubblica, la quale mercè il buon senno e la concordia dei cittadini seppe superare tutti gli ostacoli e consolidare il suo politico organamento. Le nostre sincere congratulazioni al Sig. Avv. Baroffio!

II.

Storia di Taranto *compilata dal P. Domenico Lodovico De Vincentiis Lettore Domenicano — Taranto* 1878-1879 — *Vol.* 5 *in* 16° — *Tip. Latronico — Prezzo L.* 15.

Tardi ci è pervenuta questa interessantissima storia municipale, ed ora sarebbe fuor di tempo farne in questo periodico la rivista bibliografica. Ci terremo paghi di spendere poche parole sul quarto volume che comprende le famiglie nobili di Taranto, nel bel numero di cento venti. Le famiglie tarantine debbono considerarsi per nobiltà e privilegi ottenuti pari a quelle delle più illustri città del ex-reame di Napoli. Difatto re Carlo III di Borbone decretava nel 1739 che la nobiltà tarantina venisse considerata eguale a qualunque più cospicua del regno. Fece dunque opera egregia il Chiariss. Padre De Vincentiis di consacrare un volume della sua storia alla illustrazione delle nobili famiglie tarantine estinte e fiorenti. Egli di ciascuna riferisce l' origine, i privilegi e le distinzioni nobiliari, i feudi posseduti, i parentati, accenna agli uomini egregi che sortirono dal loro seno. La illustrazione di queste famiglie [redacted] esatta, e può servir di guida ai genealogisti che per avventura volessero occuparsi di taluna [redacted] biamo però avvertirli di non fidarsi ciecamente della blasonatura delle armi fatta dal De Vincentiis, il quale tanta erudizione e maestria spiegata nella sua opera non à saputo congiungere il sapere araldico. La descrizione da lui fatta degli stemmi di famiglie tarantine, oltrechè non è conforme ai precetti dell' araldica scienza, manca di quella chiarezza e precisione che avrebbero potuto supplire ad una perfetta blasonatura — Per esempio l' arma della famiglia D' Afflitto ecco come vien descritta dall' autore: *è un ordine di più serie orizzontali di merli azzurri in campo dorato.* Noi sfidiamo il più esperto araldista a formarsi una chiara idea dello stemma D' Afflitto colla descrizione datane dal P. De Vincentiis. E così delle altre. Ma questo difetto che per dovere d' imparzialità e per lo scopo del nostro periodico non potevamo tacere, non è che un piccolo neo di fronte ai molti pregi della Storia di Taranto.

III.

Dei Parenti di Ugo Foscolo — *Lettera di Spiridione De Biasi — Zante* 1883 — *Condogiorga in* 8.° *di pag.* 16.

È assai interessante quest'opuscolo del Prof. De Biasi perchè sparge novella luce sulla origine, sulla nascita e sulla famiglia di Ugo Foscolo, e sebbene il Gemelli ne abbia pubblicato la genealogia, pure in questa

GIORNALE ARALDICO-GENEALOGICO-DIPLOMATICO

R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

Adunanza del Consiglio direttivo del 15 Giugno 1883.

Presenti i Signori Cav. L. Tanfani-Centofanti, Commend. G. B. di Crollalanza, Cav. F. Tribolati, Cav. T. Chiesi, Prof. C. Lupi, Conte C. Curini-Galletti, Cav. A. Lanfredini, e Cav. Goffredo di Crollalanza. — In assenza del Presidente effettivo, assume la presidenza il Vice-Presidente Cav. Tanfani-Centofanti.

Il Presidente presenta agli adunati i seguenti libri offerti in dono all'Accademia:

1. *Memorie storiche della nob. famiglia Bevilacqua* (Dono del Socio sig. Ferruccio Pasini).
2. *Dei Parenti di Ugo Foscolo* — Lettera del Prof. Spiridione De Biasi (Dono dell' Autore).
3. *Statuten der K. K. Heraldischen Gesellschaft Adler* (Dono dell'I. R. Società araldica *Adler* di Vienna).
4. *La légende de Sibille* par le Docteur Grégoire (Dono dell'Autore).
5. *In Nuptias Principales* — Distichon Josephi Mengotii (Dono dell' Autore).
6. *Impronta in gesso di uno stemma in pietra* scoperto nei dintorni di Lari (Dono dell' Avv. Tito Gotti).

Il Consiglio incarica la Presidenza di esternare ai gentili donatori il gradimento dell' Accademia.

Sulla proposta del Socio Sig. Cav. Pietro-Antonio Risi rappresentante l'Accademia araldica nella Repubblica dell'Uruguay appoggiata dal Commend. di Crollalanza e dal Cav. Tribolati sono eletti: socio onorario S. E. il signor Don Massimo Santos Brigadiero generale e Presidentd della Repubblica dell' Uruguay, e soci effettivi i signori Dottor Carlo De-Castro Ministro dell' Interno della suddetta Repubblica, Grande Ufficiale dell' Ordine Mauriziano ecc., Cav. Dott. Leone-Maria Morelli Presidente della Società d'istruzione *la lega lombarda*, Paolo Morelli Presidente della Società d' istruzione *Aspirazioni drammatiche*, Cav. Giovanni Paccozzi, Dott. Gioacchino Stajano, Dott. Vincenzo Stajano, Cav. Leopoldo Sivori, Dott. Vincenzo Tagle Presid. della Società *Stella d'Italia*, Domenico Ratti già Presid. della stessa società e Dott. Giovanni Triani, dimoranti tutti in Montevideo, e sulla proposta del Barone Francesco Bonazzi appoggiata dagli stessi viene eletto socio corrispondente il Cav. Ferdinando de'Conti Procaccini di Napoli.

Esaurito l' ordine del giorno, il Presidente dichiara sciolta l' adunanza.

Visto
Per il Presidente
CAV. L. TANFANI-CENTOFANTI

Per il Segr. degli atti assente
CAV. GOFFREDO DI CROLLALANZA.

ARALDICA

Les armes des royaumes de Roumainie et de Serbie, et des principautés du Montenegro et de Bulgarie

par le Conte MIEROSZOWSHI

Ne nous occupant pas d'ordinaire ni de l'histoire des différents pays ni de politique nous croyons pourtant être agréables à nos lecteurs en leur donnant les dessins des armes du royaume de Roumenie et du royaume de Serbie, de la principauté du Montenegro et de la principauté de la Bulgarie, en les accompagnant des quelques remarques.

Quant à la nouvelle rapportée par les

journaux que S. M. le roi de Serbie à ordonné une revision et augmentation des armes de ses Etats, en y ajoutant un aigle d'argent à deux têtes, il parait après les informations que nous avons pri à ce sujet, que jusqu'à present cette nouvelle manque de fondement.

Ce ne sont pas seulement les relations entre plusieurs pays de la peninsule du Balkan et la sublime Porte, que changea le traité de Berlin, mais il amena aussi des modifications des frontières et du chiffre de la population de ces pays, et il erigea des etats semi-indépendants de provinces sujettes jusque là à la domination Ottomane.

Car les principautés tributaires de Roumanie et de Serbie ont aquit par le même traité une indépendance entière, complète et formellement reconnue. — La première, il est vrai, etait forcée de céder à la Russie une partie du territoire qui fut detaché de cet empire par le traité de Paris et reuni à la Moldavie, mais elle fut richement récompensée par l'annexion de la plus grande partie de la Dobroutcha. La Serbie fut augmentée au Sud-Ouest d'un quart de son étendue primitive, et les deux pays viennent maintenant d'assumer le titre de Royaumes.

L'indépendance factice de la principauté du Montenegro fut formellement reconnue et ce pays s'agrandit du double du territoire qu'il possédait jusqu'à ce moment.

Les provinces de Bosnie et de Herzegovine passerènt sous la domination autrichienne.

La province de Bulgarie fut partagée en deux parties distinctes, dont l'une fut erigée en principauté tributaire de la Turquie et garda le nom de Bulgarie, tandis que la partie méridionale sous le nom de Roumelie orientale resta, — à vrai dire — province ottomane, mais fut douée d'administration autonome et deviendra d'un jour à l'autre aussi un état tributaire, ou sera anexée à la Bulgarie.

Ce serait une opinion très eronnée que de croire que ce sont des pays nouveaux, qu'ils n'ont pas d'histoire et ne forment pas des individualitées nationales.

C'est encore sous la domination des empereurs grecs, que la popolation dacoromaine des principautés danubiennes, la population Serbo-croate qui premierement au Ve; et puis de nouveau au VII siècle a envahi la Dalmatie, la Bosnie (avec l'Herzegovine), la Croacie, la Serbie et la Slavonie; et enfin la popolation bulgare, peuple d'extraction uralienne, mais depuis slavisé, qui possedaient leurs autorités nationales sous le nom de Zoupans, de Bans, de Despotes, de Princes, de Ducs et de Rois, qui selon les circonstances et les evénements politiques étaient sujets ou tributaires de l'empire d'Orient, ou bien ils étaient indépendants et exigaient même que les Grecs leurs payassent des contributions annulles.

Les relations de ces pays entre eux et avec les puissances limitrophes, la Hongrie, la Pologne, l'empire Allemand, Venise, variaient souvent, et ces variations forment l'histoire de ces contrées jusqu'à leur conquête par les Osmans qui changea radicalement leur position.

Mais même après ce cataclysme le sort de tous ces pays n'était par le même.

Les principautés danubiennes, c'est à dire la Valachie et la Moldavie reconnaissaient la suzeraineté de la Pologne. — Vaincues par le sultan Bajaset en 1391, puis de nouveau en 1416, et 1529 finirent par être des provinces tributaires de la Turquie; la Moldavie définitivement en 1475 et la Valachie en 1574. Mais elles avaient longtemps gardé leur existence séparée, des institutions autonomes et des ducs (Hospodars) nommés par le Sultan. — Cet état de choses dura jusqu'à la guerre d'Orient. — Le traité de Paris ayant guaranti à ces deux pays une libre élection de leurs princes, ce fut par l'élection simultanée du Colonel Jean Cuza, que l'union de ces provinces fut inaugurée de fait pour la première fois. Elle fut formellement reconnue de la part de la Turquie à l'avenement au trône des « principautés danubiennes reunies » — car c'est ainsi qu'on nomma alors ce deux pays, — du Prince de Hohenzollern-Sigmaringen. L'indépendence de la principauté de « Roumanie » étant officiellement declarée par le congrès de Berlin, le prince Charles, se conformant aux voeux de la nation accepta le titre de Roi de Roumanie.

Quant aux armes de ces pays lors la première periode, c'est à dire quand ils étaient tributaires, la Valachie portait *d'argent à une tête de taureau de sable, surmontée d'une etoile d'or à 6 pointes accostée à dextre d'un croissant d'or tourné vers sénestre; et ayant aux narines un anneau d'or.* La Moldavie portait les mê-

mes armes, seulement la tête de taureau était encore sénestrée d'un soleil d'or. Chaque pays portait les armes sur un manteau d'hermine et surmontées d'une couronne ducale.

Les armes du royaume de Roumanie: *écu échancré, ecartelé. Le quartier dextre du chef d'azur à l'aigle d'or couronné et tenant le sceptre et le globe de même, la tête tournée vers la dextre, tenant au bec un croix d'or. L'aigle accostée à dextre d'un soleil d'or. Le quartier sénestre au chef de gueules à la tête de taurau de sable, surmontée d'une étoile a 6 pointes d'or. Le quartier dextre de la pointe de gueules au lion d'or issant, tourné à dextre, surmontant une couronne d'or, couronné de même et tenant une étoile à 6 pointes de même. Le quartier sénestre de la pointe: d'azur à deux dauphins d'or, les têtes en bas et tournées l'une contre l'autre; sur le tout un petit écu ecartelé d'argent et de sable.* Comme supports deux lions d'or rampants, chacun tourné vers l'écu. Devise « *Nihil sine Deo* » en lettres d'or sur un ruban d'azur.

L'écu surmonté d'une couronne royale — sur un manteau d'hermine, surmonté de la même couronne. — Le drapeau du royaume est d'azur, et rouge, et telle est la cocarde nationale.

L'ancien royaume de Serbie, jadis si puissant sous la dynastie de Nemanitche, et qui dictait des loix aux pays voisins, tomba en 1389 après la bataille perdue de Kosovo polye, (dans laquelle le roi Lazar perdit sa vie) sous la domination ottomane, fut privé de tout droit politique et transformé en province. Ce n'est qu'après une insurrection de l'année 1813, qu'elle fut reconnue en 1830 comme principauté tributaire de l'empire turque sous Miloche Obrenovitche I, ce grand patriote et ce guerrier qui s'était mis à la tête de sa nation et dont la dynastie regne actuellement. La Serbie aussi reconnue indépendante par le Congrès de Berlin, le prince regnant Milan Obrenovitche IV, obtempérant aux desirs du pays se proclama roi de Serbie et fut aussitôt reconnu tel par toutes les puissances.

Les anciennes armes du pays sont encore en usage. L'écu français *de gueules à la croix d'argent. Dans chaque canton une couronne d'argent mise sur le flanc et toujours tournée en dehor, ou bien ce sont quatre fers de doloire d'argent, le tranchant en dedans, ou bien quatres croissants d'argent, ceux du flanc dextre tournés vers senestre et viceversa.* — L'écu entouré à dextre d'une branche de laurier et à senestre d'une branche de chêne. L'écu sur un manteau royal, d'hermine, surmonté d'une couronne royale. — L'ancienne famille royale de Nemanitche portait *de gueules à un aigle à deux têtes d'argent.* — La famille des Obrenovitche porte les armes du pays un peu modifiées, c'est à dire *de gueules à la croix d'argent, chargée sur les deux bras de la croix qui forment une pile d'une épée d'or, et le bras qui forme le bande dextre chargé de la date* 1389, *et la bras qui forme la bande senestre de la date* 1813. La devise *Tempus et meum jus* en lettres d'or sur un ruban de gueules. — *Dans les quatres cantons des croisants d'argent.* On les regarde aussi pour quatre C, — une lettre slave (= S), et on les interprete *Slavna, Stara, Srbska, Sloboda*, ce qui veut dire glorieuse, ancienne liberté Serbe. Les couleurs nationales sout rouge bleu et blanc.

Ce n'étaient que les rochés inaccessibles de Crna Gora (les Monts-Noirs, Montenegro) qui sont parvenues à garder leur independance et à la defendre victorieusement contre l'invasion et la conquête turque. Ces montagnards restèrent libres de fait sous leur gouvernement théocratique, car leur évêque grec-ortodoxe était en même temps leur prince. Ce n'est que le prédecesseur du prince regnant Nicolas I (Nikita) c'est à dire le prince Daniel (Danilo) I Petrovitche Niégouche, qui fut le premier souverain séculier de ce pays. L'indépendance de fait de cette principauté fut reconnue par le congrès de Berlin. Les armes présentent un écu oval *de gueules à l'aigle à deux têtes d'argent tenant sceptre et globe et couronée d'une couronne impériale d'or. L'aigle chargé d'un écus échancré à champagne* (pointe) *de sinople, l'écu d'azur à un lion mouvant d'or, la patte dextre levée.* L'écu sur un manteau d'hermine surmonté d'une couronne ducale. — Le drapeau de la principauté est rouge à la bande blanche avec la croix blanche au canton dextre, la cocarde nationale est rouge, bleue et rouge.

L'ancien royaume de Bulgarie autrefois non moins important que celui de la Serbie, partagea le sort de ce dernier. Conquis vers la même époque, et détruit par les Turcs, il fut changé en une pro-

vince de leur empire. — La Bulgarie, devint aussi à la suite de la guerre dernière l'object des soins du Congrès.

Sa partie septentrionale erigée en principauté tributaire de la Turquie reçut pour prince regnant le prince Alexandre de Battenberg (de la maison grand-ducale de Hesse). Les anciennes armes du royaume de Bulgarie étaient *de gueules au lion d'or, couronné de même issant et tourné à dextre* (1). On est revenu à la tradition en arangeant les armes du duché d'aujour d'hui, car elles presentent: un écu echancré *de gueules au lion d'or, couronné de même, issant et tourné à dextre.*

(1) Dans l'armorial bosniaque de Rubciz, dont nous avons donné une relation au Giornale de l'an 1882. N. 10 les armes de Bulgarie et de la Macedoine sont d'une manière contradictoire, c'est à dire, que la c'est d'or au lion de gueules que sont les armes de la Bulgarie, et de gueules au lion d'or pour la Macedoine.

Comme supports des lions d'or, les têtes tournées à trois quarts vers le milieu, tenant l'écu, et ayant entre les pattes de devant chacun une lance avec une bandière d'argent, de sinople et de rouge. Sur l'écu une couronne (royale?), le tout sur un manteau d'hermine surmonté d'une couronne pareille. Le drapeau de la principauté est blanc, vert et rouge, la cocarde nationale rouge, vert et blanche.

La partie meridionale de la Bulgarie, province Turque nommée Roumelie orientale est confiée au gouvernement d'Aleco-Pacha, (le prince Alexandre Vogoridés). Nous ne croyons pas qu'elle porte des armes distinctes. Mais si c'était lo cas elle devrait porter celles de l'ancienne Macedoine, c'est-à-dire *d'or au lion de gueules.*

MIEROSZOWSHI.

NOUVEAUX CROQUIS HÉRALDIQUES ET DROLATIQUES (1)

I.

Le Symbolisme des arbres et des plantes.

« Profanes, respectez ces troncs religieux!
DELILLE. *Les Jardins. ch. II.*

Les anciens avaient un respect tout religieux pour les forêts, les plantes, les arbres et les arbustes. Après les avoir consacrés aux Dryades et aux Amadryades, ils voulurent les mettre sous la protection des divinités supérieures. Ainsi le pin était consacré à Tellus; le chêne, aussi bien que le hêtre, à Jupiter; l'olivier à Minerve; le cyprès à Pluton; le peuplier à Hercule; le lierre à Hébé; le palmier aux Muses; le platane aux Génies. Rhée avait pour attribut le sapin et le chêne; Cérès, le pavot et le safran; Apollon, le palmier, le laurier et la jacinthe; Junon, le lis; Bacchus, la vigne, le lierre et le figuier; Mars, le frêne et le gramen; Proserpine, le narcisse et l'amaryllis; Venus, le myrte et le rosier; Sylvain, le cyprès, le sapin et le chêne; Pan, le pin et le roseau; Faune, le pin; Lucine, le pavot et le dictame. Enfin on offrait l'ail aux dieux Lares, le citronnier et le prûnier aux Euménides.

(1) Extrait du *Monde Héraldique*, ouvrage en préparation (*La Science*, livre sixième. *Le Symbolisme*, chapitres V, VI, VII, VIII et IX).

Les voies romaines étaient souvent bordées d'arbres sacrés, *arbora sancta*, aux branches desquels les voyageurs suspendaient des *ex-voto*. Parfois on dressait des autels sous leur ombre.

La superstition avait divisé tous les végétaux en *fausti* et *infausti*. Cette dernière classe comprenait ceux qu'on croyait sous la protection de quelque divinité infernale, comme le prunellier, le figuier et la fougère, dont les fruits et les baies sont noirs, le lotus, le poirier sauvage, le chèvrefeuille, l'églantier et les plantes épineuses dont on se servait pour brûler les monstres, enfin tous le végétaux de mauvais augure.

On consacra aussi les arbres à des hommes. Les femmes de Sparte en plantèrent un en l'honneur d'Hélène. Les Romains vouèrent un cormier à Romulus, sur le Palatin.

Les oracles de Dodone étaient des chênes parlants. Les chênes fournissaient aussi le gui sacré aux druides. Le frêne était en grande vénération chez les Scandinaves, le palmier chez les Ègyptiens, le bambou chez les Hindous.

Les arbres, les arbrisseaux et les fleurs ont donné un grand contingent de symboles au blason. Il faudrait un volume pour traiter cette matière *in-extenso*. Nous allons examiner les végétaux héraldiques l'un après l'autre, sans nous arretêr aux

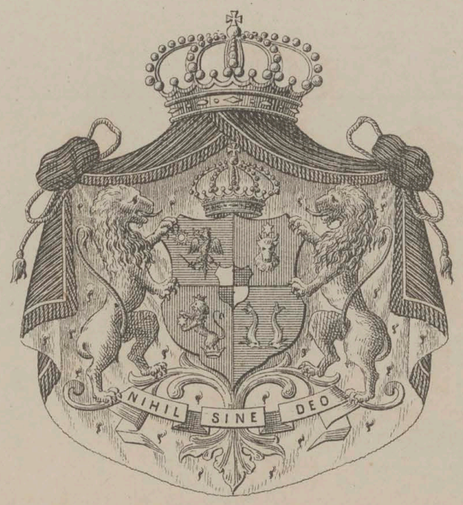

RUMANIA

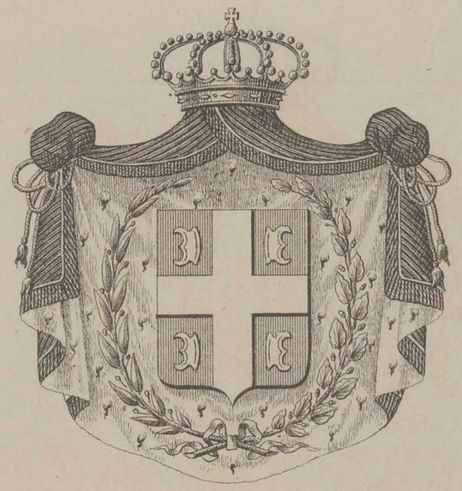

SERBIA

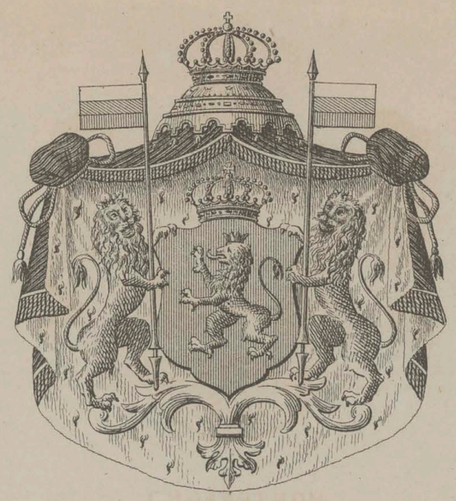

BULGARIA

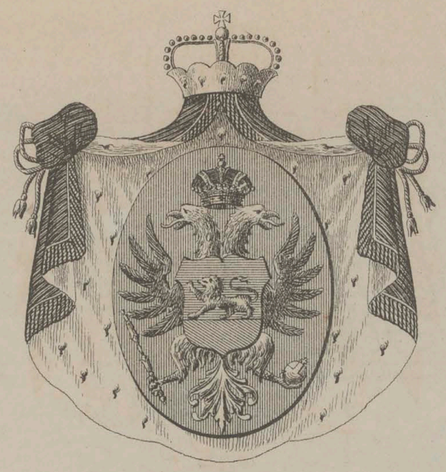

MONTENEGRO

R. Lit. Gozani. Pisa.

nuova pubblicazione noi troviamo molti nomi e date che erano sconosciute od errate dal genealogista. Inoltre non pochi dettagli sui parenti del Foscolo à voluto darci il De Biasi, il quale, ragionando pure dei primi anni e studi del grande poeta, ci à impromesso un suo nuovo lavoro sulla gioventù di Ugo Foscolo. E noi attendiamo con ansia il frutto degli studi dell' egregio Corcirese, e come ora, siamo certi dovergliene tributare le meritate lodi; ma si guardi bene che la stampa del suo nuovo lavoro non somigli a quella scorrettissima ed inelegante che ora abbiamo sott' occhio, e di far apparire come nuovi suoi ritrovati certe nottzie che ànno la barba lunga, quale la nascita di Ugo a Zante che già si conosceva da 40 anni mercè quanto ne aveva detto Luigi Carrer nella vita che precede le *Prose e Poesie edite ed inedite di Ugo Foscolo.*

IV.

1. La R. Casa Sabauda e il Gran San Bernardo — *Appunti storici estratti da originali documenti per Don Lorenzo Giampaoli — Pontedera* 1883 — *Ristori in* 4.° *di pag.* 24.
2. Un Giudizio inesatto intorno a Fra Girolamo Savonarola — *Lettera di Don Lorenzo Giampaoli — Pontedera* 1883 — *Ristori in* 8° *di pag.* 22.

Il Can. Giampaoli à un bel nome fra gli studiosi, e i nostri lettori ricorderanno i meritati elogi che noi gli tributammo per altra più interessante pubblicazione. E siamo lieti di poterglieli rinnovare ora dopo aver letto i suenunciati opuscoli, il primo de' quali serve ad accrescere di una bella pagina la storia gloriosa dell' augusta Casa di Savoja, la quale fra le tante benemerenze che à inverso la religione può vantare pur quella di essere stata la benefattrice del celebre ospizio del Gran San Bernardo. Il Giampaoli, che à visitato quel celebre cenobio, si è data la cura di frugare nell' Archivio e di trascrivere molti preziosi documenti che fanno fede della generosità di que' Principi. Ed egli in quest' opuscolo ne dà di alcuni il contenuto, di altri il testo per intero, rendendo così un segnalato servizio alla storia. Nel secondo egli si è occupato di confutare una infondata accusa lanciata da un suo correligioso contro la memoria di Frate Savonarola; confutazione splendidissima, piena di erudizione e di critica che il lettore intelligente e spassionato non può non dichiararla invincibile. Ma perchè spendere il talento e le rare doti di cui la natura gli è stata gonerosa sopra un soggetto che nei tempi presenti era meglio non ricordare?

BIBLIOGRAPHIE

Charles Buet. CONTES IRONIQUES, illustrés par Alexis Lemaistre. — *Paris. Tresse éditeur.* 1883. — *Un beau volume in-*18 *jésus de* 296 *pages, avec* 18 *vignettes entête gravées sur bois.* — *Prix:* 3 *fr.* 50 *c.*

Ce n'est pas la première fois que nous avons l'occasion de parler de Ch. Buet dans cette revue. Nos lecteurs connaissent déjà ses *Histoires Cosmopolites* et ses *Contes à l'Eau de Rose.* La réputation littéraire de notre ami Buet a marché rapidement. C'est aujourd'hui le Vindex de la *Comédie Politique,* l'auteur applaudi du *Prêtre,* l'écrivain « monthyonné » qui vient de faire paraître les *Contes Ironiques.* La tâche du critique se trouve ainsi simplifiée; nous n'avons besoin de parler ni de son talent de conteur, ni de ses mérites de psychologue. Buet est désormais un « connu ».

Nous sommes du petit nombre de ces difficiles qui prèferent un bon sonnet à un long poème et qui donneraient tous les romans des modernistes pour une simple nouvelle de 20 pages, pourvu que dans ces 20 pages il n'y ait que les 640 lignes strictement et absolument nécessaires au développement de l'action. Le conte n'est qu'un sonnet en prose. On le lit facilement, mais on l'écrit avec peine. Quand on l'a écrit, il faut que l'auteur en soit content ou qu'il le brûle séance tenant. Quand on l'a lu, il faut que le lecteur ait envie de le relire ou qu'il repousse le livre avec fatigue. Il n'y a pas de milieu. Je suis sûr que Buet a eu beaucoup de peine à parachever ses dix-huit *Ironiques* avant d'en être satisfait; cela fait son éloge. Quant à moi, après les avoir lus, je les ai relus. L'éloge est bilatéral.

Charles Buet est un conteur tout personnel. Sa personnalité se révèle dans les sujets qu'il traite, dans la langue qu'il assouplit aux besoins de sa pensée, dans le style qui lui appartient en propre, dans les étincelles de son âme et dans les paillettes de son esprit, dont il pique la robe un peu trop étoffée où se drapent ses conceptions. Il est aussi soucieux de la mise en scène que du mobilier de son appartement. Son style, plein de grâce, de force et de coloris, a tantôt la limpidité suave de l'opale noyée dans l'azur, tantôt l'éclat brusque et énergique d'un émail polychrome. Ses personnages sont bien dessinés et les caractères vigoureusement soutenus: ses femmes, bien qu'un peu uniformes et calquées sur le même patron, sont presque toujours des profils d'une délicatesse rare; on peut tout au plus les accuser de froideur; ce sont des camées.

Il est bien entendu qne ces contes n'ont d'ironique que le titre. Il y a là des sujets parisiens, des sujets fantastiques, des sujets catholiques et des études finement esquissées. Après une préface sous forme de souvenirs lyriques, sur laquelle nous n'avons pas à nous prononcer, parce que notre nom est en cause dans l'épigraphe, le recueil s'ouvre par un récit d'un puissant intérêt dramatique: *Diu dans un bouge,* où la

figure du prêtre, cette figure modeste et sublime, dont Buet s'est fait le peintre et l'apologiste, apparaît plus grande encore par le contraste du cadre. Ici Dieu pardonne à la courtisane repentente; dans la *Soutane aux Orties* la mère du prêtre apostat repousse avec horreur son fils qui l'implore, et dans le *Castellaccio* la fille de l'homme assassiné laisse mourir désespéré le meurtrier qui avoue son crime. Les hommes valent bien leur réputation. Nous aimons moins *Les Sept Croix de Maureyard;* ici, non seulement Dieu ne pardonne pas, mais dans sa vengeance aveugle et inéxorable il s'acharne sur des victimes innocentes. Je me figure mal la justice de Dieu, selon l'évangile de M. Buet. Il y a des gens qui veulent à tout prix être plus chrétiens que Jésus-Christ.

Les sujets parisiens ont une allure plus vive, plus dégagée. *L'Enfant Noir*, *La Malcy*, *Auguste*, *Mon Sorcier*, *La Petite Reine Mab*, *La Joyeuse Journée de Mai*, *Cinq Louis* sont des études vraies et habilement saisies. *L'Ame de la Patrie* est admirable dans sa simplicité; l'*Histoire d'Une Corbeille d'Œufs Rouges* ressemble à un conte de noël; le *Docteur Symmachus* et l'*Image d'Epinal* donnent la chair de poule. Nous ne parlons pas de la *Princesse Olympe*, satyre pétillante d'esprit et de verve mordante. Quant à l'*Homme qui veut de l'argent*, c'est tout bonnement la perle de ce riche écrin.

Le crayon élégant et spirituel d'Alexis Lemaistre a illustré ce volume si original, et M. Tresse, l'éditeur sympathique et bien connu du Théâtre-Français, a fait preuve de bon goût et d'un véritable sens artistique, dont il est d'ailleurs coutumier. Ce livre aura le succès qu'il mérite et que nous lui souhaitons de tout cœur.

GODEFROY DE CROLLALANZA

RICONOSCIMENTO DI TITOLI NOBILIARI

I Signori Duca Don *Francesco Rivera* ed il Cav. Don *Giuseppe Rivera* Milite di giustizia del S. M. O Gerosolim. con decreto del Ministro dell'Interno in data 25 Mag. 1882 vennero riconosciuti, con trasmissione a' loro discendenti, ne' titoli di Patrizi Romani ed Aquilani. Nel primo perchè concesso ai loro antichi progenitori con diploma capitolino del 14 Gen. 1562, e confermato in persona del loro avo con Pontificio Rescritto del 16 Dic. 1815. Nel secondo perchè inerente alla nobiltà municipale di Aquila, cui i loro ascendenti sono appartenuti da tempo immemorabile.

Onorificenze

***

Con vera soddisfazione annunziamo la novella onorificenza di cui testè è stato fatto segno da S. M. l'Imperatore d'Austria il nostro illustre prof. *Comm. G. Battista Adriani*, Regio Ispettore degli scavi e monamenti d'antichità, uno omai dei più anziani ed insieme dei più indifessi Membri della Regia Deputazione sovra gli studi di Storia Patria. Con una bella Medaglia in oro, di squisito artistico lavoro, destinata esclusivamente in premio ai più insigni cultori delle Lettere, delle Scienze e delle Arti degnava la prefata Maestà Sua « di riconoscere in singolar maniera i servizi resi dall'Adriani al maggiore incremento delle Scienze Storiche » per le diverse, numerose ed eruditissime pubblicazioni che da oltre un trentennio si vanno da lui producendo nel vasto campo delle più oscure ed antiche memore storico-patrie, non che nei difficili studi dell'arte critica, paleografica, archeologica e diplomatica.

***

S. M. l'Imperatore di Germania e Re di Prussia si è degnata di far dono al Sig. Barone di Ramione Vincenzo Palizzolo Gravina del suo ritratto fotografico, munito del suo autografo. Con tale singolare onorifica distinzione l'Augusto Sovrano ha voluto esprimegli il suo gradimento per avere l'anzidetto barone di Ramione esposte le sue opere all'Esposizione Araldica di Berlino e averne fatto dono alla biblioteca imperiale. La bellissima fotografia in grande formato è accompagnata da una lusinghiera lettera di S. E. il Conte di Oeynhansen ciamberlano e maestro di cerimonie per incarico del Consigliere Bork segretario di corrispondenza di S. M. l'Imperatore.

ALL'ERTA COI LIBRAJ!!!

I Libraj sono la rovina degli editori (parliamo di quelli che in malafede fanno ordinazioni di libri col proposito di non pagarne il prezzo). Fra questi pessimi esercenti del commercio librario ne conosciamo uno in Sicilia che da oltre un anno ci deve la piccola somma di L. 19, 20, e che ad onta di reiterate promesse, dilazioni e buoni uffici di persone amiche non possiamo riscuoter da lui. Ma che pensare di un Segretario capo di una città della provincia di Molise, il quale dopo aver richiesto e ricevuto l'*Annuario della Nobiltà Italiana del* 1883 si ostina nel suo silenzio e non ne paga il prezzo? Lo stesso silenzio à tenuto con noi il Sindaco di quella città (*arcades ambo*) pregato d'interporre i suoi buoni uffici perchè quel suo subalterno faccia il suo dovere. Nel prossimo numero di questo periodico noi declineremo i nomi e del librajo siciliano e del segretario comunale se essi non faranno prontamente il loro dovere sdebitandosi di quanto ci è dovuto.

LA DIREZIONE.

Rocca S. Casciano 1883. — Stab. Tip. Cappelli

Ein Bosnisches Wappenbuch.[1]

Von

Grafen Stanislaus von Mieroszowice-Mieroszowski.

Mehrfach wurde mir erzählt, daß im Kloster zu Fojnica ein altes Wappenbuch bewahrt werde, allein Näheres konnte ich über dasselbe nicht erfahren, und so blieb mir keine Wahl übrig, als mich nach diesem Bezirksstädtchen (Sarajevoer Kreises) zu begeben und die Sache persönlich zu untersuchen.

Da überhaupt in diesem Lande die Erhaltung des Katholicismus ein Verdienst der Franziskaner ist, da es bis jetzt im Occupationsgebiete außer denselben keinen anderen Clerus gibt, und sie allein die Kirche repräsentiren, so ist selbstverständlich auch das besagte Kloster eine ihrer Niederlassungen und zwar eine der ältesten. Der Name des Gründers und das Jahr, in welchem es erbaut wurde, sind bei den traurigen Schicksalen, die das Land seit Jahrhunderten zu leiden hatte, in Vergessenheit gerathen.

In architektonischer und archäologischer Beziehung ist das geräumige Gebäude, das auch eine sehr einfache Kirche (natürlich ohne Thurm) umfaßt, gar nicht interessant und besitzt auch gar keine Kunstgegenstände.

Dort angekommen, legte mir der Ordensprovinzial, meinem Wunsche entsprechend, mit großer Liebenswürdigkeit das fragliche Manuscript in seiner Zelle zur beliebigen Einsicht vor.

Vor Allem gewann ich nun die Ueberzeugung, daß sehr unrichtige Ansichten über dieses Werk bestehen. Zählt doch z. B. Herr S. Singer aus Agram in seinen im Feuilleton der Politik veröffentlichten Artikeln über die bosnische Literatur das dem Könige Stefan Dušan 1340 gewidmete Rodoslovie des Pop Rupčić zu den ältesten hiesigen schriftlichen Monumenten, und dasselbe ist blos eine Zusammenstellung von Wappen, ohne jeden Text, und den zwanzig Worten des Titelblattes kann kaum irgend eine literarische Bedeutung zuerkannt werden. Für den Patrioten ist es wohl ein Andenken aus der Blütezeit seines Volkes und vor Allem für den Heraldiker ein Werk von wahrem Interesse.

Ich erlaube mir nun, wenn auch nicht Fachmann, eine kurze Beschreibung desselben sammt einigen Bemerkungen über den heraldischen Stoff und die Methode desselben hiermit den Freunden der Wappenkunde zur Kenntniß zu bringen.

Das Buch, in einfaches Schweinsleder weich gebunden, Kleinfolioformat, von 10 Zoll Höhe und 6 Zoll Breite, aus festem ordinären Papier ohne alle Wasserzeichen, umfaßt 139 nicht numerirte Blätter, von denen das letzte leer ist.

Die erste Seite des ersten Blattes bringt uns eine von ungeschulter Hand, gar nicht künstlerisch ausgeführte Darstellung des Gnadenbildes von Olovo, der „Advocata Bosniae“, nämlich der auf Wolken sitzenden Mutter Gottes mit dem Jesuskinde im Arme Die Wolken umfassen das Wappen des Königreichs Bosnien[1]).

Unstreitig von derselben Hand stammt auch das ganze Werk, denn auf jedem Blatte begegnen wir derselben unschönen, ja kindlich naiven Art, und ein Zweifel ist hier unmöglich. So ist also auch auf der zweiten Seite desselben Blattes das Bild des h.

[1]) Es war ursprünglich beabsichtigt, zu diesem Artikel einige Abbildungen von Wappen aus diesem Codex zu bringen. Doch sind die von dem Herrn Verfasser gefälligst mitgetheilten Proben, da es nicht möglich war, irgend Jemanden, der auch nur wenig zeichnen konnte, dortselbst aufzutreiben, so mangelhaft, daß der Vereinsausschuß füglich Abstand davon nehmen mußte, dieselben zu bringen, da man ohne Einsicht des Originals nicht in der Lage war, irdgendwie diese Proben zu verbessern. Diese Wappenabbildungen haben übrigens noch weitere gewichtige Bedenken gegen die Originalität dieses zu Fojnica aufbewahrten heraldischen Codex rege gemacht, da auch die mangelhaften Copien der Wappen es deutlich ersichtlich machen, daß ihnen nicht Originalien aus dem 14. Jahrhunderte vorgelegen haben müssen. Die weiters darüber eingeleiteten Erhebungen, sowie die gütigen Mittheilungen des Herrn Dr. Felix Ritter von Luschan, Privatdocenten an der Wiener Universität, der dieses Wappenbuch an Ort und Stelle selbst genau besah und im Besitze einer Copie des ganzen Codex ist, haben ergeben, daß das nachfolgend besprochene Wappenbuch eine aus der ersten Hälfte des 17. Jahrhundertes stammende Copie des Originales aus dem 14. Jahrhunderte ist. Dasselbe ist leider als Ganzes verloren gegangen, doch sollen sich den Aeußerungen des Herrn Dr. v. Luschan gemäß noch mehrere Blätter desselben in Bosnien und den angrenzenden Ländern erhalten haben, deren Sammlung und seinerzeitige Bekanntmachung Herr Dr. von Luschan beabsichtigt. Abgesehen hievon bietet der nachstehende Artikel des Interessanten genug für den Heraldiker, da im selben zuerst in einer Fachzeitschrift über dieses merkwürdige Wappenbuch referirt wird, und sind wir in Anbetracht der obwaltenden schwierigen Verhältnisse dem Herrn Verfasser zu besonderem Danke verpflichtet. Die Blasonirung der Wappen stammt aus der Feder des Herrn Verfassers und konnte an selber wegen mangelnder Einsicht der Wappen nichts geändert werden. Die Redaction.

[2]) Die Beschreibung desselben folgt weiter unten.

Cosmas (links) und des h. Damian (rechts), der beiden Patrone des königlichen Hauses der Nemanić und des über ihnen schwebenden Constantinischen Labarum, d. h. des IHS und des Kreuzes über dem mittleren Buchstaben.

Das zweite Blatt bringt uns auf seiner ersten Seite den Titel des Werkes, nicht in cyrillischen, aber in glagolitischen Lettern geschrieben. Bekanntlich wird diese altslavische Schreibart bis heute nicht nur in Dalmatien, sondern auch im nordwestlichen Theile Bosniens von den dortigen Begs häufig gebraucht.

Der Titel, mit lateinischen Buchstaben reproducirt, lautet: Rodoslovie Bosanskoga liti Illirskoga i Srbskoga Vladania postavleno po Stanislavu Rubiču Popu, na Slavu Stiepana Nemaniča Cara Srbskoga i Bosanskoga 1340

und heißt: Genealogie des bosnischen oder illirischen und serbischen Adels, zusammengestellt vom Priester Stanislaus Rubić, zu Ehren des Stephan Nemanić, serbischen und bosnischen Königs[3]).

Auf derselben Seite steht weiter unten in neuer Schrift:

Codicem hunc, continentem Varia stemmata plurium nobilium familiarum Bosnensium, jam ab immemorabili tempore, — a captivitate nempe Regni Bosniae, — studioso conservatum fuisse a Rds. fratribus Franciscanis, familiae Fojnicensis, testamur nos fr. Gregorius a Varess Episcopus Ruspensis et Vicarius Appostolicus in Bosna Othomana, dicta Argentea[4]), praecipue vero in olim Episcopatu Dumnensi.

Suttiscae a. 6. Julii 1800.

(L. L.) Ita est: (Sign.) Fr. Gregorius Ep. et Vic. Ap. m. pr.

Auf der Kehrseite des zweiten Blattes sehen wir das Bild des h. Hieronymus und wie es dort heißt des „patronus Slavorum".

Mit dem folgenden dritten Blatte beginnen die Wappenbilder; dieselben befinden sich ausnahmslos auf der ersten Seite und die zweite ist immer leer gelassen.

Es eröffnet die Reihe das große Wappen des Car Stiepan:

Auf einem Hermelinmantel ruht der gerade, rechtwinkelige, unten spitzzulaufende, gespaltene und dreifach quergetheilte Schild. Von den so entstandenen acht Feldern

rechts das oberste goldene mit dem rechtsgewendeten rothen Löwen ist das Wappen von Bulgarien.

Das zweite goldene, mit zwei schräggekreuzten hölzernen Sceptern, die so gewendet sind, daß die weißen gekrönten Menschenköpfe, die deren oberes Ende zieren, sich die Profile zukehren. Auf dem Ganzen (sur le tout), auf der Kreuzung der Scepter, ruht ein gerader, unten spitzzulaufender, rother Mittelschild, darin ein goldener Halbmond, über welchem ein gleicher achteckiger Stern; — als Wappen von Bosnien.

Links das oberste weiße Feld, in welchem drei rothe mit goldenen Halsbändern versehene, rechtslaufende, übereinander geordnete Hunde zu sehen sind, ist das Wappen Slavoniens, und

das zweite rothe, mit einem rechtsgekehrten, gekrönten goldenen Löwen ist Macedoniens Wappen.

Auf den beiden dritten Feldern ruht ein gerader, unten spitzzulaufender rother Mittelschild gleicher Höhe mit dem weißen zweiköpfigen Adler als Hauswappen der Nemanić.

Das rechte dritte Feld zeigt in blau: drei bärtige gekrönte Männerköpfe (zwei und ein) als Wappen von Dalmatien.

Das linke dritte rothe Feld ist weiß gekreuzt[5]) Serbien.

Auf den beiden vierten Feldern ruht ein kleiner von oben herab nur den dritten Theil der Höhe des Feldes einnehmender, gerader, unten spitzzulaufender rother Schild, darin über einem silbernen Halbmonde ein gleicher achteckiger Stern, das Wappen von Illirien.

Von der unteren Spitze dieses Mittelschildes angefangen sind beide vierten Felder, jedes von der Spaltlinie nach Außen je durch eine Curve unten zu einem Halbkreis derart abgerundet, daß zwischen ihnen von der unteren Spitze des Hauptschildes angefangen bis zum erwähnten Mittelschild hinauf ein eigenes Segment entsteht, das oben in einen scharfen Winkel ausläuft. Darin in roth ein den linken Rand berührender, rechtsgewendeter, gewappneter Arm mit einem krummen Säbel in der Hand als Wappen von Primorien.

Das rechte vierte Feld ist in sechs Reihen, jede zu fünf Feldern roth und weiß geschacht, das Wappen Croatiens.

Das linke vierte blaue Feld endlich trägt drei silberne Hufeisen (zwei und eins) als Wappen von Rascien.

Ueber dem Schilde stehen 3 geschlossene blau angelaufene Helme ohne Kleinod und ohne Helmdecken, mit der siebenspitzen südslavischen Königskrone geziert.

Auf dem mittleren steht ein schwarzer, goldgekrönter Doppeladler.

Auf dem Spruchbande über dem Wappen ist kein Wahlspruch und auf dem unter dem Bilde befindlichen kein Familienname angegeben.

Die folgenden Blätter (4 bis 13) bringen die eben hier beschriebenen Landeswappen von

1. Bosnien,	4. Dalmatien,	7. Primorien,
2. Bulgarien,	5. Illirien,	8. Rascien,
3. Croatien,	6. Macedonien,	9. Slavonien und 10. Serbien.

Bei dem letzten ist zu bemerken, daß in jedem rothen Viertel sich ein mit der Schneide gegen den Winkel des Kreuzes gewendetes, silbernes Beil ohne Stiel befindet, was im obbeschriebenen großen Wappen nicht beobachtet wurde[6]).

Alle Schilder sind gleich, rechtwinkelig, gerade unten spitzzulaufend, jedoch haben dieselben als Verzierung an beiden Längsseiten, gerade in der halben Höhe, je einen kleinen halbkreisförmigen Ausschnitt. Alle haben auch die bereits angeführte siebenzackige Krone. Die Namen der Länder sind auf Spruchbändern unterhalb der Wappen lateinisch angegeben.

Sodann kommen (auf den Blättern 14 bis 137) die Abbildungen von 124 adeligen Familienwappen. Auch bei denselben ist die obere Vignette leer gelassen, in der unteren ist mit lateinischen Lettern und alter Orthographie der Name des wappenführen-

---

[3]) Genau genommen bedeutet Car Kaiser, da König Kralj heißt. Der hier genannte beherrschte beide Länder, denn das eigentliche unabhängige Königreich Bosnien beginnt mit dem Jahre 1376, in welchem der damalige Banus Tvrtko als Stephanus Tvrtko I. sich krönen ließ.

[4]) Von der ursprünglich sehr großen Ordensprovinz wurden nach und nach viele Theile abgelöst und zu selbstständigen Provinzen erhoben. Als nun auch die Bosna Croatia errichtet wurde, bekam das eigentliche Bosnien vom Namen der Stadt Srebrenik (argentina), wo sich das Hauptkloster befand, das im Jahre 1686 ganz zerstört wurde, obige Benennung.

[5]) De gueules à la croix d'argent.

[6]) Aus diesen Beilen gestalteten sich mit der Zeit die jetzigen vier C, die mit der runden Außenseite, gegen das Kreuz gekehrt, im serbischen Wappen erscheinen, und als cirillischer Buchstabe s den Wahlspruch „slavna, stara, srbska sloboda" (die glorreiche, alte, serbische Freiheit) bedeuten sollen.

den Geschlechtes bezeichnet. Ich habe sie alphabetisch geordnet und bringe sie in der jetzigen Schreibart[7]). Es sind folgende:

1. Alavpović,
2. Bakčić,
3. Baožić,
4. Barzoević,
5. Bibić,
6. Bieloperović,
7. Biložević,
8. Bisaljić,
9. Bogasinović,
10. Bogopanković,
11. Bosnic,
12. Branilović.
13. Branković,
14. Burmasović,
15. Castriotich (Kastriotić),
16. Cihorić,
17. Ciubretić,
18. 19. Debelic I. II.
20. Didlović,
21. Dinić,
22. Diničić,
23. Dobrievic,
24. Dražoević,
25. Dukaginovic,
26. Ekličić,
27. Euseblović,
28. Frankopanković (Frangipani?),
29. Giendisalic,
30. Glumčić,
31. Gojković,
32. Gradanović,
33. Grebeljanić,
34. Grubcević,
35. Grupković,
36. Grurieseviċ,
37. Halenić,
38. Hapvović,
39. Herstić,
40. Hrabrenović,
41. Hvaoković,
42. Jablanić,
43. Jamometović,
44. Kačić,
45. Klešcić,
46. Knesovic,
47. Kopčić,
48. Kopiević,
49. Koračić,
50. Kosačić,
51. Kosović,
52. Kostajnic,
53. Kotromanović,
54. Krajčimović,
55. Krajvenić,
56. Krasoević,
57. Križić,
58. Kružicievič,
59. Kukretić,
60. Kutlović,
61. Ljubetić,
62. Ljubobratić,
63. Margvitić,
64. Maslović,
65. Matejković,
66. Meclinić,
67. Mernjavčić,
68. Miljenović,
69. Mirilović,
70. Mokrović,
71. Moravlazić,
72. Nemanić,
73. Neoric,
74. Nimičić,
75. Novakovic,
76. Oblačić,
77. Orubčić,
78. Parmekanović,
79. Pažičić,
80. Predoević,
81. Prelasović,
82. Radielović,
83. Radimirovic-Ivanovic,
84. Rajković,
85. Resić,
86. Ruscierevic,
87. Sagrielović,
88. Scieslokrilovic,
89. Sencevic,
90. Sestričić,
91. Sitnočianic,
92. Sladoević,
93. Slatonosović,
94. Smokrovic,
95. Sojmirovic,
96. Sokolović,
97. Stanković,
98. Subic,
99. Sudić,
100. Sviezdić,
101. Svitojevic,
102. Tasovčić,
103. Tarzarović,
104. Težerčić,
105. Tihčinovic,
106. Tolišcić,
107. Tomanović,
108. Tvardković,
109. Ugrinovic,
110. Vilić,
111. Vlassić,
112. Vladmirović,
113. Vojković,
114. Vrančić,
115. Vukotić,
116. Vukovic,
117. Žantić,
118. Žarkoevic,
119. Žarnoević,
120. Ždralović,
121. Zetinjanic,
122. Zimraković,
123. Zoranovic,
124. Županović.

Auf dem 137. Blatte befindet sich ein von mehreren bosnischen Familienwappen combinirtes mit nach unserer Art gut gezeichneten Helmen und Helmdecken versehenes Wappen. Hier ist nur der Wahlspruch „semper spero“, aber kein Name angegeben. Hiemit wären wir an das Ende des Werkes gelangt.

Unterziehen wir diese Wappen einer genauen Prüfung, so kommen wir zur Ueberzeugung, daß das Blasoniren (la science du blason) einstens in Bosnien geblüht haben muß. Denn wie in der am meisten ausgebildeten Heraldik der westlichen Länder die größte Aufmerksamkeit der Theilung des Schildes nach gewissen Regeln in bestimmte Felder und Segmente zugewendet wurde, ja dieselben als Ehrentheile bezeichnete (les parties honorables) und in gewisse Classen theilte, so erscheint sie auch hier sehr beliebt gewesen zu sein und auf 124 weisen uns 96 einen heraldisch getheilten Schild auf. Auch die Gegenstände und die Art sie zu zeichnen ist die allgemein übliche. Bei der angegebenen Wappenzahl kommen vor:

42 Halbmonde, silberne, goldene und farbige, in gewöhnlicher, aber auch in veränderter Stellung, nämlich mit der Spitze nicht nach oben gewendet;

23 Adler, ein- und zweiköpfige, in Metall, farbig und geschacht, gekrönt mit farbigen und Metallkronen, oder auch nicht;

22 Flügel, sei es als Schildgegenstand oder als Helmzierde weiß und farbig;

21 Sterne und 21 Löwen, die ersten und die zweiten in Metall und Farben, in dem Schilde und auf dem Helme;

19 Lilien in Metall und allen Farben;

16 Drachen ebenso und in jeder Verwendung;

8 Kreuze, tazenförmig und nach Kirchenbrauch (ich spreche hier nicht von gekreuzten Schilden);

6 Schwerter, 6 Hunde, diese in allen Farben, z. B. weiße, rothe;

5 Einhorne, 5 gewappnete Arme, meistens mit dem Schwerte in der Hand;

4 heraldische Rosen;

3 Hufeisen, u. zw. in heraldischer Form, wie die unserigen, und nicht die hier üblichen orientalischen, scheibenartigen; 3 Vögel, 3 Vögelfüße, 3 Hirsche, 3 Jagdhörner, 2 Engel, 2 Greife, 2 Pferde.

Dann kommen vor das Beil, Blashörner, Kronen, Lanzen, ein Bär u. s. w.

Auch kommen blos die gewöhnlichen vier Farben und zwei Metalle vor[8]). Bei Nr. 61 erscheint zwar ein rother Schrägestreifen im rosenfarbigen Schilde, aber augenscheinlich ist c in weißes

[7]) Die alte Ortographie ist sehr ungenau und schwer zu lesen. Statt dem č, ć (tsche, tsie) wird wie in der altungarischen Schreibart ch, auch che geschrieben. Anstatt des ž (französisch j) erscheint das x und für das k das c. Aus dem Italienischen wurde das gl, gn für das weiche l und n genommen, welches jetzt mit lj und nj geschrieben wird, — und, was das Schlimmste ist, es wurde nicht immer gleich, sondern in ähnlichen Fällen auch verschieden geschrieben.

[8]) Ich meine roth, blau, schwarz und grün, dann Gold und Silber.

Feld gemeint, und dieses bekam blos zufällig einen röthlichen Anflug [9]).

Ebenso sind auch die Helmdecken immer angegeben und der Verzierung des Helmes viel Aufmerksamkeit geschenkt, was Beides blos bei ausgebildeter Heraldik zu bemerken ist.

Allein eigentlich interessant wird die Sache durch die Bemerkung, daß die bosnische Wappenkunde ihre Eigenthümlichkeiten, ihre Usancen, eine unabhängige Methode besaß. Man könnte mir zwar einwerfen, daß ich auf eine einzige Quelle gestützt, Regeln aufstelle, die allgemein haben gelten sollen, ohne in der Lage zu sein, dieselben durch andere Beweise zu bekräftigen. Allein sollte dieser Einwand erhoben werden, so könnte er blos bezüglich der Form des Schildes, des Helmes und der Helmdecken von Bedeutung sein, da der Verdacht, daß hier die individuelle Methode des Malers für eine landesübliche angesehen wurde, sich weder begründen, noch hinreichend bekämpfen ließe. Alle anderen Bemerkungen aber sind objective, aus der Beschaffenheit der Wappen abstrahirte und von der Methode des Zeichnens ganz unabhängige. Es fiel mir nämlich auf:

1. Die Form des Schildes, die mit Ausnahme des königlichen und der Landeswappen und des zuletzt im Buche befindlichen für alle Familienwappen dieselbe, und zwar die von den Franzosen echaneré genannte ist. Ob neben dieser auch andere Formen üblich waren, läßt sich heute allerdings nicht entscheiden.

2. Die Form des Helmes, denn in der Zeichnung desselben ist unser Gewährsmann besonders ungeschickt. In seinem Werke erscheint der Helm immer geschlossen, blau angelaufen und rechts gewendet, im Profil. Das Halskleinod ist nicht angegeben, aber da der ganze Helm blos nur als ein rechtwinkeliges, längliches Viereck dargestellt ist, so wäre auch kein Platz für dasselbe vorhanden. Das Visir ist in Form eines Kreuzes gestaltet. Auch hier ist es schwer zu entscheiden, ob das die einzig übliche gewesene Form ist, oder nicht. Nur sehr wenige Familien führen in diesem Buche den gekrönten Helm. Den Grund dieser Ausnahme gelang mir nicht herauszufinden [10]).

3. Die Helmdecken haben nicht die später gebräuchliche blätterartige Arabeskenform, sondern sie bilden eine vom Helme aus nach beiden Seiten horizontal ausgespannte Draperie, die dann rechts und links unter einem rechten Winkel herabhängt, und die einfärbig mit einer anderen Farbe gefüttert erscheint. Auch hier können wir nicht apodiktisch behaupten, daß dieses die einzige landesübliche Art gewesen, haben aber den Beweis, daß dem Zeichner auch die bei uns gebrauchte Art bekannt gewesen und er dennoch consequent bei der seinigen geblieben ist.

4. Die Farben der Helmdecken, und hierin muß dem Maler geglaubt werden, wurden ohne Rücksicht auf die sonst üblichen Regeln gewählt. Denn wird bei uns fast immer eine Farbe und ein Metall gebraucht, oder wenn auch bei complicierteren und Wappen höheren Ranges die eine Helmdecke anderer Farbe ist als die zweite, so ist doch jede aus einer Farbe und aus einem Metall zusammengesetzt, z. B. rechts roth und Silber, links blau und Silber, oder blau und Gold, so sehen wir hier Helmdecken zweifärbig ohne Metall, z. B. roth mit blau [11]), roth und schwarz [12]) und roth und grün [13]), oder Metall mit Metall, nämlich gelb mit weiß [14]). Selbstverständlich ist bei sehr vielen Wappen die Angabe der Farben eine ganz correcte und es gibt auch solche, die auf jeder Seite eine andere Farbe in Verbindung mit einem Metall aufweisen [15]).

5. Außer den allgemein üblichen Helmzierden, als da sind: Büffelhörner, Straußfedern, ein oder zwei Flügel, Adler, Vögel, Hunde, Einhorne, Drachen, Greifen, Löwen, Mohren, Jungfrauen, Engel, gewappnete Arme und die Wiederholung der im Schilde befindlichen Gegenstände, gefällt sich die bosnische Heraldik in folgenden drei Eigenheiten:

a) Um das Helmkleinod herum werden kleine Lilien, Kreuze, Sterne, Hufeisen außerhalb allen Zusammenhanges mit derselben beigefügt, wenn derartige Gegenstände im Schilde vorkommen [16]). Ebenso wird dem hervorwachsenden Löwen eine in der Luft schwebende, auch farbige Krone hinzugesellt [17]).

b) Den als Helmzier angebrachten Personen oder Thieren werden langstielige Gegenstände, wie Lanzen, Kirchenkreuze, Scepter zu halten gegeben [18]).

c) Ohne dadurch zur Schönheit des Ganzen beizutragen, werden neben dem Helmkleinode gerade, in die Luft verticalstrebende Gegenstände aufgepflanzt [19]).

6. Es muß als anerkannte Regel der bosnischen Heraldik gelten, da es in 33 Wappen vorkommt, daß die als Helmzier angebrachte, sei es ganze, oder auch nur theilweise Wiederholung der Schildgegenstände, in umgekehrten, oder doch in ganz anderen Farben erscheint [20]).

---

[9]) Die Beschreibung desselben folgt weiter unten.

[10]) Es sind dies z. B. die Nr. 38, 39 und 72.

[11]) Z. B. Nr. 16. Im rothen Schilde rechtsgewendeter weißer Adler, über's Ganze blauer rechter Querstreifen mit drei goldenen Sternen. Auf dem Helme ein schwarzer Adler mit gleichen Querstreifen am rechten Flügel. Helmdecke roth und blau.

[12]) Z. B. Nr. 8 und Nr. 80.

[13]) Z. B. Nr. 66.

[14]) Z. B. Nr. 1. Im goldenen Schilde ein rechtsgekehrter weißer Löwe einen schwarzen Halbmond haltend. Auf dem Helme ein schwarzer Löwe ohne Halbmond, die Helmdecke weiß und gelb. Nr. 15, 17. Nr. 58. Im goldenen Schilde rechtsgewendeter weiß und schwarz geschachter Adler. Auf dem Helme ein weißer Adler. Helmdecken weiß und gelb, Nr. 106, 107.

[15]) Nr. 63.

[16]) Nr. 10. Zweifach getheilter Schild. Im goldenen Mittelfelde drei übereinander stehende rothe Lilien. In den zwei rothen Außenfeldern je ein weißes Tazenkreuz, im rechten unten, im linken oben. Auf dem Helme ein gewappneter Arm, das Schwert links nach unten in der Hand haltend. Am Elbogen rechts zwei rothe Kreuze, links innen am Schwerte drei goldene Lilien. — Nr. 23. Im rothen Schilde rechts goldener Schrägestreifen, auf demselben ein nach rechts nach unten gewendeter krummer Säbel, unter ihm ein silberner Halbmond. Auf dem Helme ein aufgepflanztes Schwert, an dessen beiden Seiten je eine rothe Lilie. Helmdecken roth und golden.

[17]) Nr. 28, 99, 72.

[18]) Nr. 72. Das Wappen der Nemanić: Im rothen Schilde ein zweiköpfiger weißer, goldgekrönter Adler. Auf dem gekrönten Helme ein aufspringender Löwe mit zwei blauen Halsstreifen, über ihm schwebt eine blaue Krone, er hält einen langen Stab mit einer goldenen Lilie oben geziert. Helmdecken weiß und roth.

[19]) Nr. 23. Bei der 15. Anmerkung beschrieben. — Nr. 37. In rothem Schilde rechter goldener Schrägestreifen, im linken Felde drei silberne nach links gewendete Halbmonde, zwei und einer, im kleineren rechten Felde gleichfalls so gestellte gleiche drei Halbmonde übereinander. Auf dem Helme ein weißer linker Flügel, rechts an ihm eine gerade nach oben gestreckte Schlange. Auch Nr. 78, Nr. 12 und andere. — Nr. 60. Im goldenen Schilde ein rechter weiß und roth geschachter Schrägbalken. Ueber demselben ein gleicharmiges rothes Kreuz, dessen Enden gespalten sind, unter demselben ein rother, linksgekehrter Halbmond. Ueber dem Helme eine von rechts nach links gekehrte Papierrolle, kreuzweise roth gebunden; durch dieselbe, gerade nach oben strebend, ein mit einer rothen Linie gezierter Speer gesteckt.

[20]) Zu vergleichen die vorangeschickte Beschreibung der Nr. 1, 16, 13, 10. — Nr. 100. Weißer Schild mit rothem rechtem Schrägbalken, auf welchem drei weiße Sterne. Ueber und unter dem Streifen je eine rothe Rose.

7. Außer allen gewöhnlichen Schildtheilungen, als der senkrechten einfachen und doppelten Spaltung (in 2 und 3 verticale Felder), der horizontalen Theilung, der rechten schrägen Theilung, der schrägen Viertheilung, des gekreuzten Schildes (la croix), außer des horizontalen einfachen und doppelten wie des verticalen doppelten und des rechten schrägen Streifens, dann der schrägen Viertheilung durch Streifen (le sautoir), ferner außer des horizontalen ein Drittheil der Schildhöhe einnehmenden Schildeshauptes (chef), wobei der untere größere Theil des Schildes schräggestreift (bandé) oder der ganze Schild mit sammt dem Schildeshaupte durch einen rechten schrägen Balken belegt wird (sur le toût), dann außer der einfachen und doppelten Sparren im Schilde, die nicht bis an dessen oberen Rand reichen (chevrons), gibt es hier noch folgende Schildtheilungen zu erwähnen:

a) Jede Hälfte des gespaltenen weißen Schildes ist mit zwei rechten rothen Querstreifen derart versehen, daß dieselben sich begegnen, d. h. daß der obere rechte seine Fortsetzung im unteren linken nicht findet[21]).

b) Der rechte Schrägebalken ist an seiner unteren Seite mit viereckigen, rechtwinkeligen Zähnen versehen[22]).

c) Der Schild durch zwei horizontale Streifen getheilt, deren oberer mit viereckigen, rechtwinkeligen Zähnen nach oben, und der untere mit dergleichen nach unten versehen ist[23]).

d) Der rechte Schrägestreifen wird nach oben und nach unten mit anders gefärbten dreieckigen Zacken versehen.

e) Oder es werden auf demselben, seine ganze Breite einnehmende, nach unten gekehrte, durchbrochen-goldgestreifte dreieckige Zacken angebracht[24]).

f) In mehreren Wappen ist der rechte Schrägestreifen nicht durch die Mitte des Schildes, aber mehr vertical, derart gezogen, daß das untere Segment viel kleiner ausfällt. Sind beide durch den Streifen getrennte Theile gleicher Farbe und tragen gleiche Gegenstände z. B. Sterne, Lilien, Halbmonde ꝛc., so werden derselben im oberen Segmente für sich z. B. zwei und eins, und im unteren für sich z. B. drei übereinander geordnet[25]).

g) Aehnlich dem obigen ist ein links schräger in der unteren Hälfte des Schildes angebrachter Abschnitt.[26])

h) Schildeshaupt und Schildesfuß (le chef et la pointe) sind häufig nicht durch gerade, sondern zackige Linien vom Schilde getrennt[27]).

i) Das erwähnte zackige Schildeshaupt ist so schmal, daß es vielmehr eine zackige Einfassung des oberen Schildrandes bildet[28])

k) An der Mitte des oberen Schildrandes ist ein sehr kleines gleichwinkeliges Dreieck mit der Spitze nach unten angebracht, viel kleiner als üblich (la ~~pite~~ pointe)[29]).

l) Die Schildeinfassung, auch eine Art der Schildtheilung (la bordure), kommt hier in längliche Vierecke geschacht vor[30]).

m) Der untere größere Theil des Schildes ist nicht nur vom Schildeshaupte durch einen horizontalen Streifen getrennt, sondern auch selber von einem gleichbreiten und gleichfarbigen Streifen in zwei Hälften zertheilt. Es entsteht hiedurch wohl nicht das Y (le pairle) sondern eher ein gekreuzter Schild, dem der obere Theil des Kreuzes fehlen würde.[31])

n) Eigenthümlich ist ein breiter fünfzackiger halber Stern, der vom oberen rechten Winkel aus sich über den halben Schild ausbreitet.[32])

8. Als weniger übliche Schildgegenstände fallen uns auf:

a) Schwarze Quasten.
b) Rauten mit je einer heraldischen Rose in denselben..
c) Eigenthümliche Figuren des Wappens Nr. 106.
d) Pokale mit Deckeln[33]).
e) Menschenhände am Ellbogen in einem Flügel endend[34]).
f) Auf beiden Theilen eines schwarzen Sparren (chevron) längliche rechtwinkelige Vierecke[35]).
g) Auf dem Ganzen zwei hölzerne, kantige Stangen, schräggekreuzt, deren jede, an ihrer Außenseite, oben und unten je drei viereckige rechtwinkelige Zähne hat[36]).

Auf dem Helme ein rother linker Flügel mit weißem rechtem Schrägbalken, auf demselben drei rothe Sterne, unter und ober ihm eine weiße Rose. — Nr. 97. Im schwarzen Felde drei silberne Hufeisen (eins und zwei — mal ordoné), auf dem Helme ein schwarzes umgekehrtes, d. h. mit der Rundung nach unten gerichtetes Hufeisen.

[21]) Nr. 89.

[22]) Nr. 63. Weißer Schild mit derartigem schwarzen Schrägstreifen, unter und über demselben je eine blaue Lilie. Am Helme ein stehender rechtsgekehrter Engel im rothen Gewande mit goldenen Flügeln, eine längliche, mit einem geradwinkeligen Griff versehene Posaune blasend. Helmdecken rechts roth und weiß, links blau und weiß.

[23]) Nr. 85. Goldener Schild, mit zwei rothen Querbalken. Ueber denselben 2, unter denselben 1 Mohrenkopf mit rother Stirnbinde. Auf dem Helme halber Mohr mit gleicher Binde, in der Rechten drei Pfeile, in der Linken einen Bogen haltend. Helmdecken roth und gold.

[24]) Nr. 61. Der rosa, soll heißen weiße Schild, von einem rothen Schrägbalken derart durchschnitten, daß rechts ein kleiner Theil des Schildes übrig bleibt. Ueber dem Streifen ein, unter demselben zwei silberne Sterne. Auf dem Helme ein halber, rechtsgewendeter, rother Drache. Die Decken roth und Gold.

[25]) Zu vergleichen die Nr. 61 und Nr. 37. — Nr. 108. Blauer Schild weißer Streifen, sechs goldene Lilien. Auf dem Helme sieben goldene Aehren.

[26]) Nr. 75. Im rothen Felde ein rechtsgewendeter, gekrönter, goldener Adler, dessen linken Fuß bedeckt der linksschräge tiefe Abschnitt; darin in Gold ein linksgekehrter rother Halbmond mit gleichem Sterne. Auf dem Helme ein weißer Vogel, rechtsgewendet, ein Hufeisen im Schnabel tragend. Helmdecken roth und weiß.

[27]) Nr. 101. Weißer Schild mit rothem, gezackten Schildeshaupte. Auf dem Helme ein rechtsgekehrtes, hervorspringendes weißes Einhorn.

[28]) Nr. 9. Im weißen Schilde drei schwarze Löwenköpfe, zwei, einer. Schildeshaupt blau.

[29]) Im goldenen Schilde ein schwarzer, zweiköpfiger gekrönter Adler. Zwischen den Köpfen besagtes blaues Dreieck, darin ein goldener Stern. Auf dem Helme gleicher Adler. Decken Gold und Weiß. Nr. 15.

[30]) Nr. 7. Schwarzer Schild mit weiß-rother, länglich geschachter Einfassung, in demselben drei weiße rechtslaufende, übereinander geordnete Windhunde. Auf dem Helme ein hervorspringender, rechtsgewendeter schwarzer Vorstehhund. Helmdecken weiß und schwarz.

[31]) Nr. 10. Der Schild roth, im Schildeshaupte drei silberne Halbmonde in einer Reihe. Die Figur golden, auf derselben drei und eine französische Lilien. Auf dem Helme ein gewappneter Arm, ein Schwert in der Hand horizontal haltend; daran rechts drei rothe Halbmonde, einer und zwei und links eine rothe Lilie.

[32]) Nr. 35. Im rothen Schilde die Figur silbern; auf derselben im rechten obern Winkel ein rother Stern, unten im linken Winkel des Schildes ein silberner Halbmond. Auf dem Helme eine rechtsgewendeter, hervorspringender rother Drache. Helmdecken roth und weiß.

[33]) Nr. 78. Im rothen Schilde drei weiße Pocale, zwei und einer, auf dem Helme ein rother. Decken weiß und roth.

[34]) Nr. 12. Schwarzer Schild, darin ein weißer Arm beschriebener Art, in der Hand ein Schwert haltend. Auf dem Helme ein gleicher im gelben Handschuh, grünen Aermel und mit rothem Flügel.

[35]) Nr. 124. Dieselben im weißen Schilde. Ueber ihnen zwei, unter denselben ein rother, gekrönter, rechtsschauender Adler. Auf dem Helme ein weißer gleicher Adler. Decken weiß und schwarz.

[36]) Nr. 107. Im weißen Schilde ein rother, rechtsgewendeter Löwe.

9. Unbegreiflich erscheint es, daß bei einer so entwickelten und ausgebildeten Heraldik grobe Verstöße gegen den allgemein giltigen Grundsatz, daß Farbe nicht auf Farbe, und Metall nicht auf Metall zu liegen kommen, ziemlich zahlreich vorkommen. Um von dem bereits erwähnten rosa Schild der Nr. 61 und den silbernen oder weißen Hufeisen im goldenen Felde der Nr. 20 nicht zu sprechen, denn hier waren wahrscheinlich eiserne, d. h. natürliche und folglich heraldisch keine Farbe habende gemeint[37]), so finden wir z. B. in Nr. 66 einen grünen Schrägestreifen im rothen Felde, in dem bereits beschriebenen Wappen Nr. 1 einen weißen Löwen im goldenen Schilde, ferner einen rothen Streifen im rothen Felde[38]), um vom rothen Halbmonde auf den schwarzen als Helmzierat dienenden Flügeln desselben Wappens nicht zu sprechen, wenn der schwarze Flügel als natürlich (?) gelten sollte. Ebenso ist in Nr. 16 ein blauer Schrägebalken im rothen Felde und außerdem noch ein gleicher rechter blauer Balken auf dem auf dem Helme stehenden schwarzen Adler angebracht[39]). Endlich ist auch in Nr. 102 kunstgerecht der goldene Querstreifen vom weißen Felde durch blaue Zacken abgegrenzt worden, so kann dennoch der weiße Hund, der in diesem goldenen Streifen erscheint, nicht gutgeheißen werden.

10. Auch die sogenannten sprechenden Wappen (parlantes) d. h. deren Gegenstand in Verbindung mit dem Familiennamen steht, sind der bosnischen Heraldik nicht fremd. Es scheint nämlich keinem Zweifel zu unterliegen, daß der Löwe Alav Nr. 1 mit dem Geschlechtsnamen Alavpović, die Lanze Koplje mit Kopievič[40]) in Nr. 48; wie die Amsel Kos mit Kosović[41]), das Kreuz Križ in Križić[42]), der Falke Sokol in Sokolović[43]) und endlich wie der Stern Sviezda in dem Wappen der Familie Sviezdić[44]) in Verbindung steht.

Ob die im bosnischen Wappenbuche vorkommenden Frankopanković mit dem bekannten Frangipani identisch sind, will ich nicht untersuchen. Im Falle daß es so wäre, würden die zwei rothen Löwen, die gegen sich gekehrt mit den Vordertatzen ein Leib Brod halten, oder brechen wollen, auch für eine Anspielung auf den Familiennamen gelten können (frangere panem[45]).

Nachdem hiemit sowohl die Beschreibung des Manuscriptes wie auch die Angaben bemerkter Eigenthümlichkeiten der bosnischen Heraldik ihr Ende finden, dringt sich unwillkürlich die Frage auf, ob dieselbe noch irgend eine praktische Bedeutung hat, oder blos für ein stilles Monument längst verschollener Vergangenheit zu betrachten ist?

Ja, sie hat heute noch einen praktischen Werth, denn viele der genannten 124 Geschlechter, nach Croatien ausgewandert, floriren noch heute und viele andere sind noch im Vaterlande als Begs vorhanden, — einige leider endlich, die dem Glauben ihrer Väter treu geblieben sind, leben in der Heimat verarmt, — als geringe Leute.

Da die Mohamedaner (aus Abscheu vor dem Götzendienste) alle bildliche Darstellungen von Menschen und Thieren perhorresciren, anderseits aber des so schwierigen türkischen Schreibens unkundig, zum Zwecke der Fertigung sich eines ihren Namen tragenden Siegels (muhur) bedienen, so sind die Familienwappen bei den Begs in Vergessenheit gerathen. Doch bald werden sie sich derselben erinnern, da sich bereits, — wenn auch bis jetzt noch sporadische, — Gelüste nach einer österreichischen Anerkennung ihres Adelsstandes kundmachen.

Wie also auf vielen anderen, wichtigeren Gebieten, so kann man auch auf dem der Heraldik, in naher Zukunft einer wahren Wiedergeburt dieses schönen und interessanten Landes mit Zuversicht entgegen sehen.

Sarajevo, November 1880.

Auf dem Ganzen die beschriebenen Stangen. Auf dem Helme ein weißer rechtsgewendeter, hervorspringender Löwe zwischen zwei rothen Flügeln. Decken weiß und gelb.

[37]) Im goldenen Schilde ein rother Sparren, über demselben zwei, unter ihm ein Hufeisen. Auf dem Helme ein grüner, rechtsgewendeter, hervorspringender Windhund. Decken roth und gold.

[38]) Nr. 6. Im rothen Schilde ein goldener Greifenfuß. Auf dem Ganzen ein rechter, rother Schrägbalken, auf welchem drei rechtsgewendete goldene Halbmonde untereinander. Auf dem Helme ein rother ebenso gestellter Halbmond auf schwarzem linken Flügel. Decken roth und weiß.

[39]) Im rothen Schilde ein rechtsschauender weißer Adler. Ueber das Ganze der besagte Streifen, auf welchem drei goldene Sterne untereinander. Gleicher Streifen auf dem schwarzen Helmadler. Decken blau und roth.

[40]) Rother, goldgekreuzter Schild. Auf dem Mittelpunkte des Kreuzes eine blaue Rose, in welcher ein silberner Halbmond. In jedem der vier Felder eine aufgepflanzte Lanze. Auf dem Helme rechtsgewendet hervorspringend ein Schimmel. Decken roth und gold.

[41]) Nr. 51. Schwarzer Schild, weißer Schrägbalken mit drei rechtssehenden schwarzen Amseln hintereinander. Auf dem Helme eine gleiche Amsel. Decken weiß und schwarz.

[42]) Nr. 57. Des rechtsschräg gespaltenen Schildes oberer rother Theil mit einem silbernen Kirchenkreuz, der untere silberne mit einer blauen Lilie. Auf dem Helme zwei rothe und zwei blaue Federn, die Decken roth und silbern.

[43]) Nr. 96. Im goldenen Schilde drei schwarze Hufeisen, verkehrt, zwei und eins. In diesem letzteren steht ein schwarzer Falke, auf dem Helme ein goldener. Decken, schwarz und golden.

[44]) Nr. 100. Der Schild weiß, der rechte Schrägestreifen roth, auf demselben drei silberne Sterne. Oberhalb und unterhalb des Streifens eine rothe Rose. Auf dem Helme ein linker rother Flügel, auf welchem das Wappen verkehrt sich wiederholt.

[45]) Nr. 28. Im weißen Schilde unter den Löwen, oder ihnen und auf dem Helme ein rother Cardinalshut, wenn es nicht eine dreiblätterige Rose ist. Die Helmdecken weiß und roth. Wie das Wappen beweist, sind diese Frankipanković in der That Frangipani.

(Die Redaction.)